

8593

Bibl. Jag.

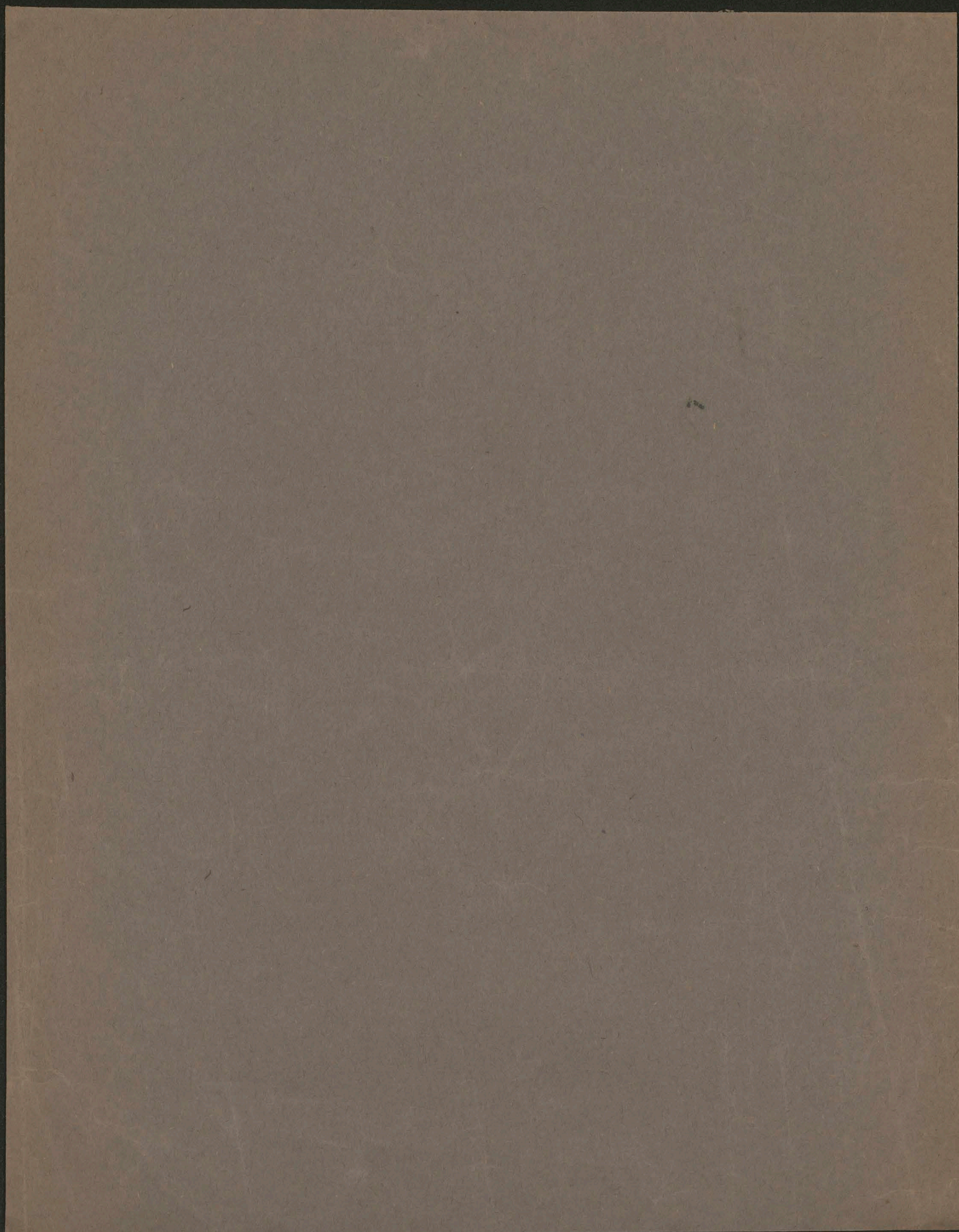
IV

Rpo 8593

Utwory dramatyczne

T. 13. Wielmo.

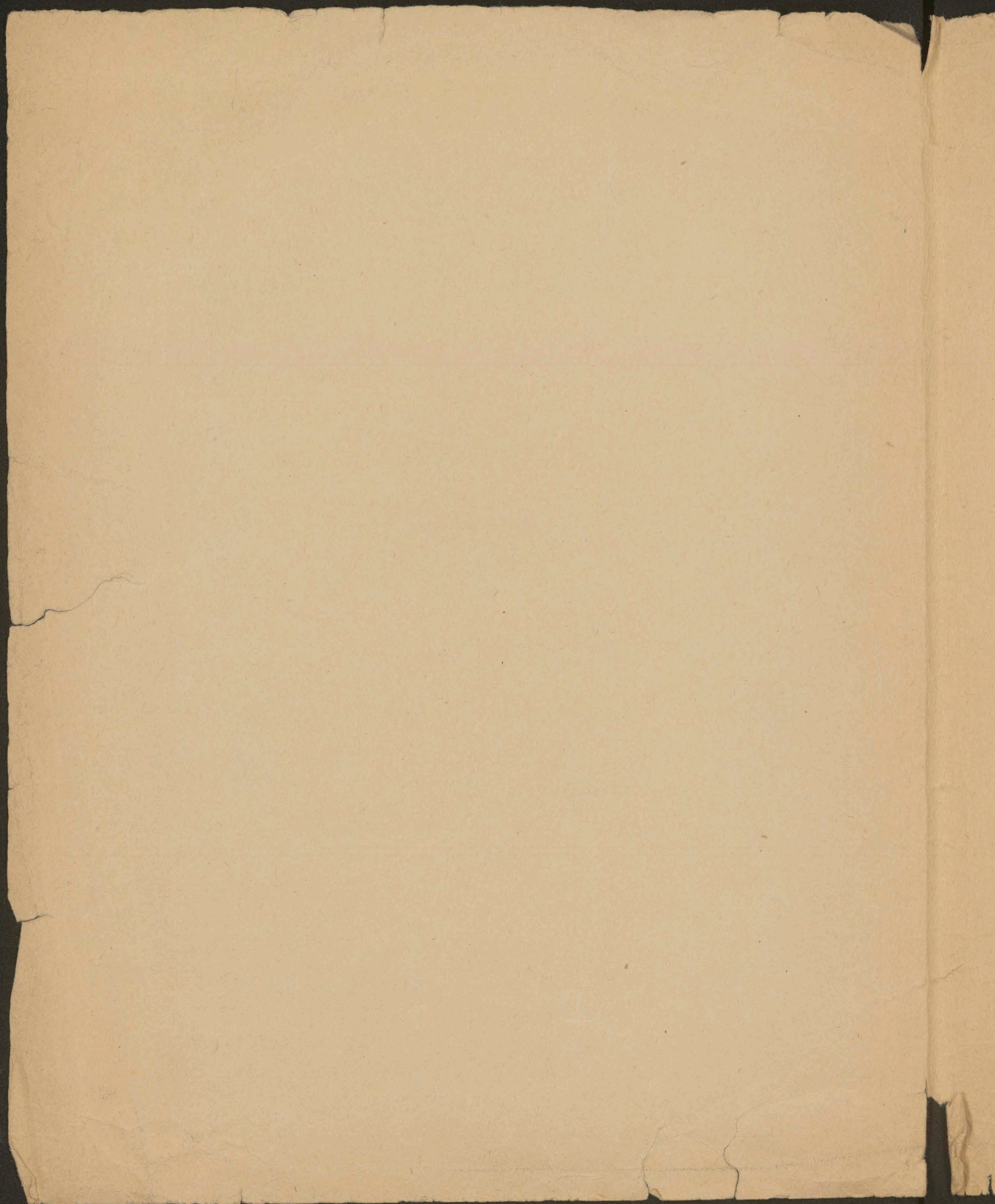
Drama



1
Mr. Orman

Michna

dramas



1840
1841
1842
1843

1844

1845
1846
1847
1848

1849
1850
1851
1852

1853
1854
1855
1856

1857
1858
1859
1860

1861
1862
1863
1864
1865
1866
1867
1868
1869
1870

1871
1872
1873
1874
1875
1876
1877
1878
1879
1880

1881
1882
1883
1884
1885
1886
1887
1888
1889
1890

- 1461: K.C. 1912

- 1462: K.C. 1912

~~1463: K.C. 1912~~
~~1464: K.C. 1912~~
~~1465: K.C. 1912~~

~~1466: K.C. 1912~~
~~1467: K.C. 1912~~
~~1468: K.C. 1912~~

~~1469: K.C. 1912~~
~~1470: K.C. 1912~~
~~1471: K.C. 1912~~

~~1472: K.C. 1912~~
~~1473: K.C. 1912~~
~~1474: K.C. 1912~~

~~1475: K.C. 1912~~
~~1476: K.C. 1912~~
~~1477: K.C. 1912~~

~~1478: K.C. 1912~~
~~1479: K.C. 1912~~
~~1480: K.C. 1912~~

~~1481: K.C. 1912~~
~~1482: K.C. 1912~~
~~1483: K.C. 1912~~

~~1484: K.C. 1912~~
~~1485: K.C. 1912~~
~~1486: K.C. 1912~~

~~1487: K.C. 1912~~
~~1488: K.C. 1912~~
~~1489: K.C. 1912~~

~~1490: K.C. 1912~~
~~1491: K.C. 1912~~
~~1492: K.C. 1912~~

your love

- his presence!
- never more than...
- chosen...
- ~~3~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...
- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...
- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...

- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...
- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...
- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...
- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...

...
...
...

- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...
- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...
- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...
- ~~2~~ ² ~~times~~ ^{times} ~~more~~ ^{more} ~~than~~ ^{than} ~~before~~ ^{before}...

...
...
...

...
...
...

...
...
...

...

Reading, dance & prose, a few more...
 904 History noblest treasure...
 - Peter!

- 2450' by justus take, ...

Co. Lincoln...

→ Power

Otoci - pnyet - volpu - us -

- Power!

- I know by yesterday's time,

La Sureau. : hennel

La sursien.
— Prenez! (rait bravis)
— Prenez! prenez! mesdames!

more united, the same with it.

hierzu noch eine pol. Lsg.

Reinhold + Josa.

Tady ^{prosed} zmoiozym mskn

postać obywatela wyrosta

Magi - uideantur

Crabtree had my report & then signed

Portage - (much rock, making short)

Rotaj - (ruka 1)
(2. dny sevea i sruvce) jak vobu 1892

- KInd' post?

~~(Supply in my own hand for the benefit of the House)~~

~~Supply in goods~~
- just in case note

- Lage inden

— Kriya!

- 14-22 ?

- K24 i wyko!

- Przejść!

- Stój! Kto idzie? Hasło!
- ~~Wierpotrzeba. Lecz nie wiesz, że ty także.~~
- ~~Nie pamiętam~~
- ~~Wiesz ci się! Wiesz!~~
Jeszcze nie kto usłyszy.
Hasło nie moim wotak głosów. Wiesz dobrze.
~~Nadaj dobrze.~~
- Podydź bliżej. Spójn mi w łon.
- Czy masz powiadzić newsdko?
- Bledzi cię i drada...
- Wiesz, to nie ja, leu...
- ~~Jeszcze. Takimostro! prau!~~
- ~~(pauza) i morderca.~~
- ~~pauza! ~~stare~~ prau o oborn!~~

- Stój! Kto idzie? Kto?

~~Wspodległa~~ Wzromada góry:

- Wspodległa!

Sidog i inne:

- Wierciła!

Jesie i inne:

- Wierciła!

- ~~Wierciła~~ Wierciła wspodległa!

- Leu "Karto" pitem! Karto!

- Toć góry i inne.

- Jedno!

- Wierciła

- Od nas wierzcie.

- Od nas wierzcie.

1841 - 1842

1843 - 1844

1845 - 1846

1847 - 1848

1849 - 1850

1851 - 1852

1853 - 1854

1855 - 1856

1857 - 1858

1859 - 1860

1861 - 1862

1863 - 1864

1865 - 1866

七

} *serena*

5dy unig sig kito o kasalo pyta

20. 4. 4. 4.

(by my deputy vads & uni.²)

Synone pygmaea L.

и в умах, не доведи

7 mi, 10 mi from -

роздана ...

With me and mine -

U. J'uz.

Disjunctive

elenc. J. 25/10 6 v. 119

more sticks!

Ich will nie unterst.

Tom mother, rodin, mother...

кост. и лод'.

V ~~zaden aangeven~~
- Co sie w tēd nē tēd - splęcy,
Co sie tēd pōnyne roelęcy

... Jossige
(i.dny sera isinwshy: khol' jst?
gestem kervoda wole,
~~Chy kroleby isin?~~
- Krole

Hasta: - Hestb?
- Ręd i wojko!
- rnyd' [Droge wolna...

III. Hasta

~~Co. 1st Regt. Penna. Cavalry~~
~~Co. 2nd Regt. Penna. Cavalry~~
~~Co. 3rd Regt. Penna. Cavalry~~

(Listed from 1861 to 1865)
James M. Smith
1861-1865

Master in - 1861
- 1862
- 1863
- 1864
- 1865

1861-1865

1861-1865

Na wprost

złoty i widni?

(Okopy w dal idące -
Cisza biała w okopach
Szkony, smigające odle,
Okienkami nikłymi słoneczną,
Złoty i białe wyśle
Widni

III. Hasło

Wzrost na wstępie - na mroźnej polu -
Na górze majak białej
A podłaz okół górnym
Czysta siłowa brzołka

Jaśko, na strasie bory,
Na granicy ciemności i światła
Jedynym polu stoi na warcie -

Oj, tamtam randy, na strasie bory,
Na wstępie bytu i niebytu,
To mrok wpatrzony w parcie...

Solanki dno. Wciąż tużano.
Solanki wód brzożosaż miska

22.

071017.11

Na warcie

{ Scena z "widm" }

-

(Okopy w dal idące -
Cisza biała w okopach.
Schrony, śniegiem odęte,
Okienkami nikłemi świecące,
Rzekibys' : z bajki wyjęte
chatki na kurzych stopach.

Front na wschód - na mroczne pola -
Na prawo majak łasku,
a pobliż ukiść gałęźna
Przeszyta fioletem brzasku.

Jam to, na skraju bryli,
Na granicy ciemności i świtu
Żołnierz polski stoi na warcie --

On, tensam zawdy, na straży honoru,
Na rozstaju bytu i niebytu,
W mrok wpatrzony uparcie...

Polską s'ni... Weiażi tosam.
Polskich wad bezowocna męka...

Die Wette

Freunde, Freunde!

(Okopod in das Adress -
Cura beata in Okopodach.
Ichonod, dieigenen Adress,
Okienkame mitkenn dieigenen,
Rekripod: a bakte wylte
Charki in Kuryel atopach.

Front in wochod - in wochodne prota -
Me prawe woyak bakte,
A pollic ukol's gyltana
Preisypa fiodetene bratkin.

Jaun to, in atkajer bawer,
Me prawid eimnawod i dwile
Judenier prota atot in wochod -

On, tenant camp, in atkajer bawer,
In wochodne bawer i wochodne,
In wochodne wochodne wochodne...

Politic dani... Wochodne bawer.
Politic wochodne bawer.

Tedy tą mroczną lasu bramą,
 Roza którą wysyła wzrok przesłtkiem krwawy,
 Przemkną się dręczące jawy...

(Wjmie karabin ręką:)

— Stój! Kto idzie?

— Litości!

Upadam ze zmęczenia.

Z dalekich dążę wiosci,

Przez trzy już idę pokolenia.

Wszereż i wzdłuż ^{niecz} zbiegam te nieszczęsne ziemie,

Krwia ślady stóp swych znacze,

Zbieram po drodze łzy-rozpacz,

Ach! Ktoż odejmie to brzemie?

Na obcych staje gościnicach,

Pokazuje ramię moje w ścieżkach,

Litości! błagam. U bram Europy

Wielekroć zebracze me krwawiły stopy.

Bo coż my wobec potęg? — Karli!

Wielkość nas mani...

Czy my sobie damy radę sami?

Synowie nasi na polach pomarli,

A wnuki, niedoroslili,

I oni, i oni poszli —

Rogina... ~~marzonego~~ nie osiągną bytu.

Tak od wieka już dążyć do s'witu,
Przez noc wypatruję ciemną -
Daremno!
Światło ledwie od wschodu wybrzaśło,
Już zgasło - zasłó chmurami.
Ciemności, wśród ciemności...

- Spojrz: Świt przed nami!
Wyprostuj ducha! Sięgnij dłoń! -
- Cienie dostępu bronią...
- Wecz, słabości!...

Znikła maza, jak cień, który w świetle tań,
Gdy oto nowa przed nim staje.

- Kto idzie? Hasło?
- Ciszej! Ciszej!
Jeszcze nas podmuch usłyszy,
Doniesie -
Strach na polu i w lesie.
Hasła nie można krzyżeć - wróg blisko.
Ach, ta noc -
- Podejść bliżej.
- Powiem na ncho nazwisko,
Powiem hasło - skoro się rozjaśni nieco.

Poci narazić głowę o byleco?
 Wróg czyha. Drzewa mają uszy.
 Trzeba odwagę umieć trzymać w ryzie.
 Odważny piasek gryzie,
 Gdy ostroiny przybiera na turzy.
 Jesteśmy sami...

Powiem na ucho: i ja jestem z wami,
 Choć się to z moim poglądem nie zgadza -
 Jenó żeby nikt...

— Bładosć cię zdradza.

— Nie, to nie ja, lecz...

— Ichórzostwo! Precz!

Znikła maza,
 Przeszyta grotem piorunowym wzroku,
 Gdy nowa wychodzi z mroku.

— Hasło! Stój!

— Wolne żarty.

Swobodnie przechodzę wśródzie,
 Wszystkie przeczają mię warty.
 Jestem na każdym zebraniu,
 W rodzinie, w gminie, w urzędzie,
 W zacięniach parlamentu -

35
Noc, mierzach głow o pylem !
Wzrosty, dążyć. Dążyć, dążyć.
Jeszcze obywatel mierzach w pyle.
Obywatel, dążyć, dążyć,
Dążyć, dążyć, dążyć, dążyć.
Jeszcze dążyć...
Kocham, nie wiem : i ja jestem z wami,
Chcę być to z wami, dążyć, dążyć -
Jeszcze dążyć...
- Błogosławieństwo, dążyć.
- Nie, to nie ja, lecz...
- Jednostka, dążyć !

Życie, mierzach,
Kocham, dążyć, dążyć, dążyć,
Dążyć, dążyć, dążyć, dążyć.

- Hato ! dążyć !
- Wzrost, dążyć.
Kocham, dążyć, dążyć, dążyć,
Wzrost, dążyć, dążyć, dążyć.
Jeszcze, dążyć, dążyć, dążyć,
Kocham, dążyć, dążyć, dążyć -

Nic się bezemnie w Polsce nie odbędzie.
 Co się w ład składa - splećzę,
 Co się łączyć poetyka - rozłaczę.
 Jestem siewcą - mówię o zbrataniu,
 a sieje zamęt... żyję, rosnę z zamętu!
 Hasła? - mam ich zapas spory,
 przebrzmiałe, stare i nowe.
 Są już rodzinne na to polskie wzory,
 wysoce ideowe.
 Ktos' wznosi okrzyk: Niepodległość!
~~Krzyk~~ ^{Zgoda -} Krzyczę: Wybierajmy Piastą!
 Ot, gdy się tylko małą wstawkę doda,
 Partya nowa wyrasta.
 Mam już w tem wytrawną biegłość,
 nabytą od stuleci
 z niestałych szlacheckich sejmików.
 Najwięcej hasel, mątu, krzyków,
 a całość sama się rozleci!

(ruch przejścia)

- Dokąd?
 - Do obozu dalej.
 lubię gościć w obozie; ruch, kłótnie...
 I ty zamiast stać tutaj na mrozie pokutnie,
 mógłbys'...

— Precz! Zwiążę!

— Ha! ha!

Jestem jak wrzeciono, nieujęta,
Wszędy się wkręcę.

Wejdę między żołnierzy,
W regimenta,

Dyscyplinę rozluźnię,

Barwę pokładę z barwą,

Wodzów poróżnię ...

(Żołnierz karabin ujmie wręce,

Żmierz:)

— Przepadnij, przekłeta larwo!

Ledwie ta w zamrok uchyli się broni,
Ledwie próchnienie jej zgasło,
Gdy nowa z tajni się wyśoni,
Naprzód postąpi...

— Stój! Hasło?

— Kto się tu o hasło pyta?

Samam sobie hasłem jest, i kwita.

Wolność drogą podług swej woli.

Wyrosłam na polskiej roli,

Mam wielki pomarł w rodzie,
 kpię sobie z regulaminu!
 Prawa są prawem dla gminu,
 a ja jestem od wieków swa wola.
 Niczyjjej się nie nagne,
 przejeżdżam, gdzie zapragnę —
 otwarte są mej swobodzie pola
 Od Tatr do stepów zaporoskich.
 Jam to wodzika Zboroskich,
 którzy, drwiąc z praw, z fanfara...
 — Precz! Przyszłości wracająca maro!

Mara znikła, jak tenne widziadło.
 Niebo na wschodzie poblądło.
 Rozwidniła się droga.
 Tedy przed zmionym męką
 kostać olbrzymia wyrasta,
 Mąż-niewiasta,
 Czołem nad wyrost mroku siega
 Potęga — —

(Zadrża serce żołnierza)

— Hasło?

(Milczenie)

1. The first part of the paper is devoted to a general
discussion of the subject. It is divided into three
sections. The first section is devoted to a general
discussion of the subject. The second section is devoted
to a discussion of the subject. The third section is devoted
to a discussion of the subject. The first section is devoted
to a general discussion of the subject. The second section
is devoted to a discussion of the subject. The third section
is devoted to a discussion of the subject. The first section
is devoted to a general discussion of the subject. The second
section is devoted to a discussion of the subject. The third
section is devoted to a discussion of the subject. The first
section is devoted to a general discussion of the subject. The
second section is devoted to a discussion of the subject. The
third section is devoted to a discussion of the subject. The
first section is devoted to a general discussion of the subject.
The second section is devoted to a discussion of the subject.
The third section is devoted to a discussion of the subject.

- | | |
|---|---|
| <ul style="list-style-type: none">- Rząd i Wojsko?- Ktoś jest?- Narodu woła.- Przejść... | <ul style="list-style-type: none">- Odrodzenie!- Wiem... (salutuje). Przyjdź.../ Żołnierz ^{jeszcze} podnosi rękę douszu. Jesteś. Kijów Karabinna białym!- Odrodzenie!!! |
|---|---|

1917.

— 380 —
— 381 —
— 382 —
— 383 —
— 384 —
— 385 —
— 386 —
— 387 —
— 388 —
— 389 —
— 390 —
— 391 —
— 392 —
— 393 —
— 394 —
— 395 —
— 396 —
— 397 —
— 398 —
— 399 —
— 400 —

— 401 —
— 402 —
— 403 —
— 404 —
— 405 —
— 406 —
— 407 —
— 408 —
— 409 —
— 410 —
— 411 —
— 412 —
— 413 —
— 414 —
— 415 —
— 416 —
— 417 —
— 418 —
— 419 —
— 420 —

1917

POTTS BOND

J.K. & H.

geprüft u. freigegeben
am 25. März 1917
Gouvernement Warschau.

V. S. d. G.
d. Ch. d. G. St.

Major

Hasto.

Okopy w dal idące -
Cisza biała w okopach.

Schrony ~~ta~~, s'nieżem ~~nie~~ ~~ty~~ ~~ty~~

Okienkami nikłymi świecące -
~~Rzecz~~ ~~która~~ ~~była~~ ~~wyista~~
Chatki na kurzych stopach.

Front na wschód - na mroczne pola -
na prawo majak lasu,
a pobliż okiś' gałszna
Przeszyta fioletem brzośka.

Tam to, na skraju boru,
Na granicy ciemności i światu
Żołnierz polski stoi na warcie - -

On, tensem, zaudy, na straż honoru,
na rozstaju bytu i niebytu,
W mrok wpatrzony uparcie...

Polске s'ni... Więzi to samo.

Polskich wad ~~nienackona~~ ~~niegiganta~~ ~~bezowocne~~ męka... *

am 1. März 1919
Government of Warsaw
V. S. D.
d. Ch. S. D. 20

Harto

Major

Okop w dol 2000 -
Czerw biala w okopach.
Wokre polu, jakie jest w okopach.
Okopkami niekiedy w okopach -
Czerw biala w okopach.

Front na wlosy - na wlosy wlosy -
Wokre polu, jakie jest w okopach.
Okopkami niekiedy w okopach -
Czerw biala w okopach.

Jan to, na wlosy wlosy -
Wokre polu, jakie jest w okopach.
Okopkami niekiedy w okopach -
Czerw biala w okopach.

Wokre polu, jakie jest w okopach.
Okopkami niekiedy w okopach -
Czerw biala w okopach.

Polak dnie, jakie jest w okopach.
Wokre polu, jakie jest w okopach.
Okopkami niekiedy w okopach -
Czerw biala w okopach.

Tedy ta ^{mroczna} ciemna lasu brama,
 Pora którą ^{wy} ~~przeżyła~~ ^{przeżyła} wzrok ^{przeżytkiem} krwawy,
 Przemknęła się ^{druga} ~~można~~ jawy...

Wjmie karabin ręka:

— Stój! Kto idzie?

— Litosci!

Upadam ze zmucenia.

Z dalekich ^{podziem} ~~dale~~ włości,

Przez trzy już ^{do} ~~do~~ pokolenia.

Wsuwam i widuję ^{zbieram} ~~przechodzę~~ te niesuszone ziemie,

Krwia ślady stóp swych znać,

Zbieram po drodze ty-rozpacze,

Ach, który odejmie to brzemie?

Na obcych staż gościńcach,

Rokazuje ramię moje w sińcach,

Litosci! błagam. A bram Europy

Wielekroć łebrać me krwawą stopę.

Bo co mi wobec potęg? — Karli!

Wielkość nas mami...

Czy my sobie damy rękę sami?

Synowie nasi na polach pomarli,

A wnuki, niedorośli,

3
I am, I am, I am -
Fighting... my fighting spirit
I am, I am, I am, I am, I am,
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit

- I am, I am, I am, I am, I am,
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit

I am, I am, I am, I am, I am,
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit

- I am, I am, I am, I am, I am,
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit

I am, I am, I am, I am, I am,
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit

I am, I am, I am, I am, I am,
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit
Fighting my fighting spirit

/.

- Powiem na ucho nieznajco,
powiem kasib - skoro się rozpuści nieco -
póćci narciś sibi w obyleco?

Wróć kryke. Druwa mają usy.
Trzeba odwasz unnieć trzymać wrycie.

Odważny piasek gryzie,
sdy ostrziny przybiere na tuszy.

Jestem sam.

Powiem na ucho - i ja jestem zwani,
choć się to z moim postwem nie zgada -
Jeno żeby nikt...

- Bledoné cię zdradza.

W oddziale, w garnizonie, w oddziale,
w oddziale parlamentarnym
nie się bierem w tobie nie oddział,
co się w oddziale - splam,
co się tam - pociąg - w oddziale.
Jestem sam - mówię o ibretanin,
a więc zamet - żyje, w oddziale z zamet!
Hosta? - mam ich zepas spory -
przebrunioć, sterc i nowe.
Ja już rodnim na to polskie wrocy,
wysoc i leowe.

— Nie, to nie ja, leci...

— Jednostwo! Precz!

Znikła maza,
przeszła grotem pierzastym wrota,
słoty nowa wychodzi z mroku.

— Hacia? Stój!

— Wolne iazty.

Swobodnie przechodzi wsiadnie,
wsiadnie puszcza mi warty.

Jestem na każdym zebraniu,
w rodzinie, w gminie, w urzędzie,
w zacienionych parlamentach —

Nie się beremnie w Polsce nie odbyć,

~~idem tempus~~
Co się wiać układa — splas, —

Co się łagnąć pocyna — rozłaz.

Jestem ~~tu~~ siewcą — mówię o zbrateniu,
a sieć zamęt... żyje, rośnie z zamętu!

Hacia? — mam ich zapas spory —

Przebrzmieć, stare i nowe.

Są już rodzinne na to polskie wzory,
wysokie ideowe.

Ktoś wnosi oknyk: niepodległość!
 Zgoda - krycy: wybierajmy siasta!
 Ot, gdy się tylko małą wstawki doda,
 Partya nowa wyrasta.
 Nam w tem jui ~~interes~~^{wykrepi} biesiade
 Nabyta od stuleci
 Z nieustajacych silachichich Sejmiów.
 Najwiecej kasei, magta, kryków,
 A cała się sama się rozleci!

(Ruch miejscia)

- Dokąd?

cha

- Do obozu dżię.

Lubis gościć w obozie. Ruch, kłótnie...

J ty zamiast stać tutaj na mrozie-pokutnie,
 Mógłbyś...

- precz! zwiesz!

- Ha! ha! Jestem jak wrzeczono, nieujeta,
 Wsady się wkręce.

Wejds między żołnierzy
 W regimenta,

Dyscypline rozluźnis,

~~Wkręcisz~~^{porzucasz} wact barwy z barwą,

Wodów poróżnis...

(żołnien karabin ~~wprowadzi~~ wrzce - zmierzy.)

- Niepodużij, mękłeta larwo!

Ledwie ta w zamrok uchyli się brzozi,
 Ledwie próchnienie jej zgasło,
 Już nowa z tejni się wyłoni,
 Naprzed postąpi...

— Stój! Hasło?

— Kto się tu o hasło pyta?

Sama-u sobie hasłem jest, i kwita.
 Wolność dróg podług swej woli.
 Wyrostać na polskiej roli,
 Mam wielki pomysł wrodzić,
 Kpisz sobie z regulaminu!
 Prawa są prawem dla gminy,
 A ja jestem od wieków swa wola.
 Niczyjej się nie ugię,
 Pniejdziam, gdzie zapragnę -
 Otwarte są mej swobodzie pola
 od Tatr do stepów zaporożkich.
 Jam to wodzita ⁱⁿ 26 orszkich
~~Onymi wotagami szlaki,~~
 Ktośby, drwicz z praw, z fenfarz...
 Już drwicz podłacie tinsce...

~~Oto pręde - rozpatruje!~~

- Prett!
- I ktdi ty jstas taki,
- Co j'miea...
- Prett! Prett! wccyke maw!

Mawa znikia, jek senu widiedio.
 Niebo na wchodzie pobladio.
 Rozwidnita si droga.

Tedy przed zwiynym mskq
 Postac olbrzymia wyrosta,
 Mgi-niewiasta,
 Czołem nad wyrost ~~test~~ ^{mroky} siega,
 Potega -

(zadviy serce iotindera)

- Ktos' jst?
- Jestem narodu Wola.
- Czego chce?
- Wrota.
- Haslo?
- Rząd i Wojsko!
- ~~Prawda~~ Ktos' jst?
- Narodu Wola.
- Prawda...

Władysław Orkan.

- Over!
 - 2 Kilo to foot in tent;
 Co. 1st...
 - Over! Over! Over! Over! Over!

Have sent it, let us see what it is.
 This is a very good thing.
 Remember to do so.

Let me know what you think
 of the other things.
 (over and over again)
 (over and over again)

Let me know what you think
 of the other things.

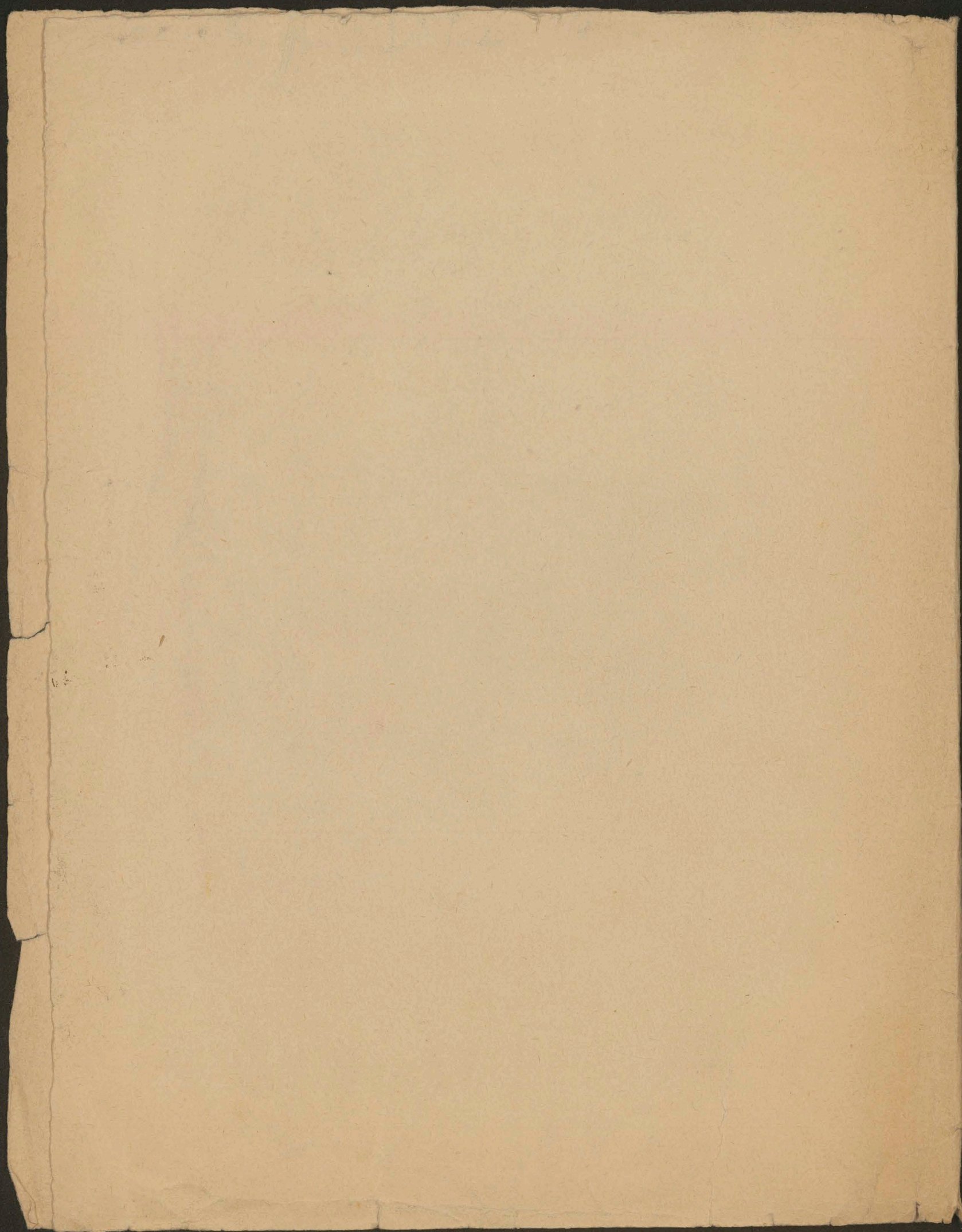
- 1st...
 - 2nd...
 - 3rd...
 - 4th...
 - 5th...
 - 6th...
 - 7th...
 - 8th...
 - 9th...
 - 10th...

- 1st...
 - 2nd...
 - 3rd...
 - 4th...
 - 5th...
 - 6th...
 - 7th...
 - 8th...
 - 9th...
 - 10th...

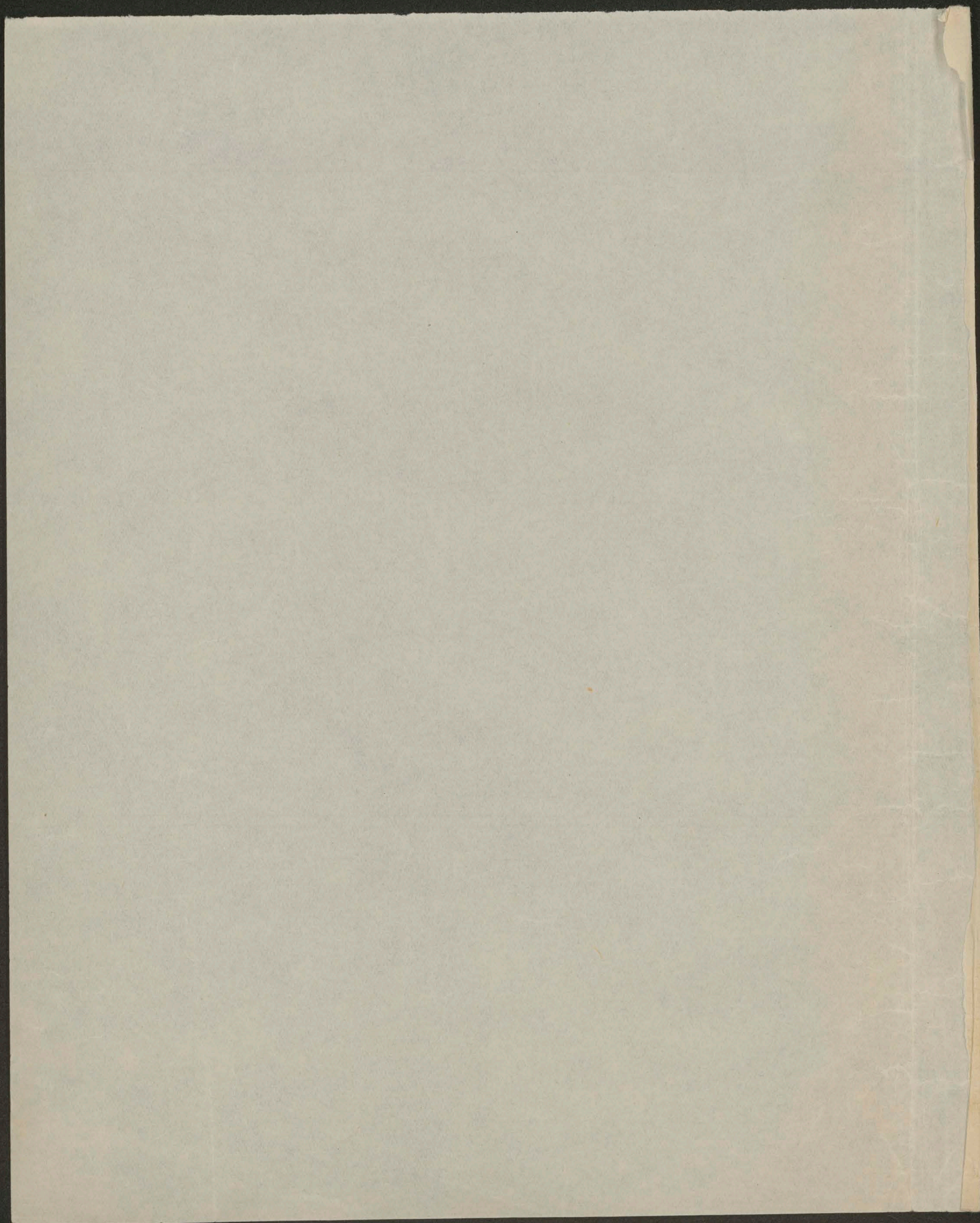
- 1st...
 - 2nd...
 - 3rd...
 - 4th...
 - 5th...
 - 6th...
 - 7th...
 - 8th...
 - 9th...
 - 10th...

Let me know what you think
 of the other things.

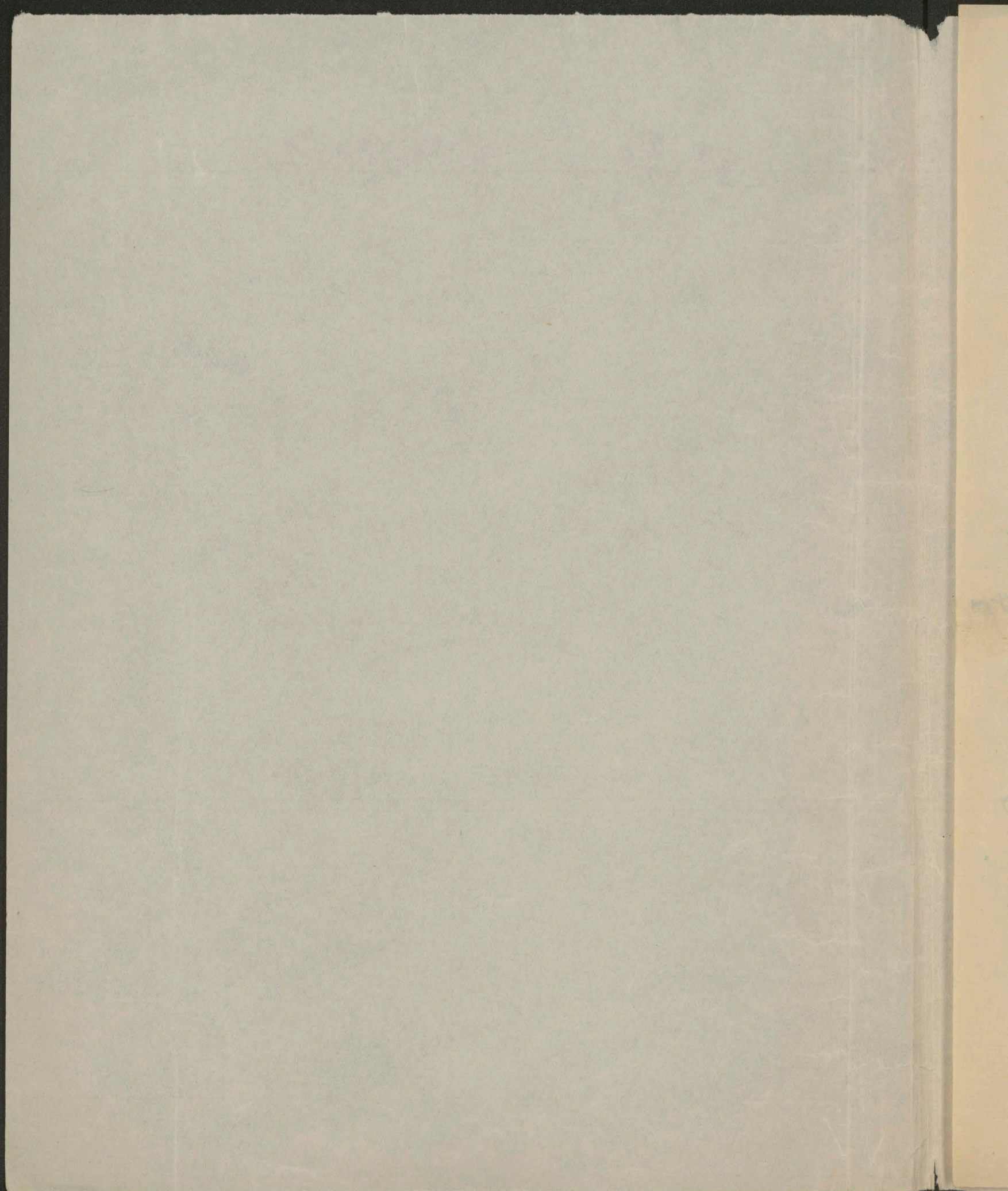
Karlen 66



Midma



Harfen 52



2.

- Papaviflora

Pamfilius

Nie zapomnij, że mam wół cały ze sobą.
Trudno być wieści rycerskiej śmieci ozdoby,
żyć uleży współczesnie.

Beniowski

... Coś miś Dracyno we śnie,
Jakiś wiry ciszkie... Byłem w grocie -
nademną, naród sunący w iściebie,
Naród polski... Potryknął otwierano trumny,
Wstać nie mogłem.
Czułem, że przechodzę nademną -
Dudniące nad moją pierwszą kroki Hymnu -
Dzwony ^{były} ~~były~~ - w przedzi - powstania...
Słyszałem zegar, jak ktoś idący wydzwania,
A wstać nie mogłem.
Potem się strasznie uległ ciemno,
Widział kół, widział doch sybiru,
Jedną od duche wsi,ci,
Śmierć jakby...
Dotąd mam w oczach pełno tego Kiry...
Musiałem drugo spaci -

Pamfilius

Lat sto trzydziści,

6/32

Pemphigus

Ha - oni meku nie przespałi-^{zobaczyć}
Oznajmując iż ^{zobaczyć} ~~opracować~~ ^{opracować} ~~vivien~~ -
w drodze są...

[illegible]

Słucham? Zapytaj. Odpowiem ci: nie Rzym!

Isaac, ze twee ze miwds lezy.

Polaka, to dla nich gościniec przechodni

Sporend
x Bezpandijkeren de srobbery-

W tym są dwie punkty dowodu zgodni nie

Muzic & Writings, ~~by~~^{of} ~~the~~^{Archiepiscopus} ~~Krechetnikov~~^{Brosidov}

2 ~~Korpusek~~ ^{dotrzeni} Krecetshova.

Confession

He now makes me understand
that I am a sinner and
that I must repent of my sins
and turn to God.

Now I am a sinner and
I must repent of my sins
and turn to God. I am
a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

For I am a sinner and
I must repent of my sins
and turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

I am a sinner and I must
repent of my sins and
turn to God.

Pemfotus.

O ludzi me pyty.
 Ludzie są coś, co mogą -
 Jak widnia.
 Patrz + pierszarysta wydnie +
 Wiadom kinter py - cōi piersch 2!
 Dwie' Pateski me dny Pōsodski,
 Lkoda, ied sly wekpa'lny nie obudzi,
 Sōy on bōdnie legends.

Beniowski.

Co'i wtedy -

Pemfotus.

Wtedy - zapewne - trud ludzki
 Bōdnie spierd to, co wek rozlu'ni -
 Zabawne ciesz bydż.

Beniowski.

A Polska cōi -

Pemfotus

Dziwne to pytanie.
 Bōdnie sōy bōdnie z tōtō wōds
 Na gōpōstka ocaande.
 Wejdnie v Konstelays raka,
 Odkry sōy pōrnie cofet wstec,
 Sōy zagroiona pōrnie wōlne -
 Pōrnie brady rady,
 Pōrnie tōdnie sōy cōkōrnie rady,
 A z rsk tōrj braci wy pōtly
 Pōdajnie wrec.

Bentovsky

Piers' o pierś a trój's —
Petr!..

(ruchem dłoni myślisz z miłością
frędzel na zburzonej linie strefy
lechnych nowów.).

Bemowski

O diwo!
Wieluż w okopach, jak pod Trój's —
Równy widni...

Pemfles

Cie Polska i mi pieworane,
jak musiał być's Krowcy ornamentu.

Bemowski

Pierwsza Polska: jak ostatek rana...
(na dymie)
żem! wroch! tendent!..

(W dymie wspodyka się z innymi
o srebrnym gies'cie ~~skądś i wsi~~
o mundurem oficera dywizji)

2. Beniorchi. Pus!.

Pamph.

Punkt. Zweite von:

So to w 2 okna wyskoczyć w zapale...

Sothen spruce, lichey w osien wzrost,

Benin - ~~of the~~ ~~to~~ ~~the~~ ~~country~~ ?

Jack & Ma do strategy...
(1 + 0.017) $\frac{V}{V}$

$$(1 + n\omega^2) \quad \underline{\quad} \quad \underline{\quad}$$

Bemioni: Jak to smoty? (dodaj)

Навѣние гомоловъ триеструеи,

kurzy, ~~te~~ skęty te przejmuj się trwoży.

(Ji mis v/pocadee...)

Czy (rozkład^{yskły} się) pickle więcej?

Tytany ~~roztworu~~ ~~przewodzący~~ przewodzący białym?

(cho'u)! Co si chce 2 mo'ine krasne!

Pions 2 micropilinosi

Pamfilus

Pamfilus. / Pions z micropilioris! ^{Codex vaticanus,}
Zakład ~~spełnia~~ ^{(nie)gosp' radzie} ~~zbyt~~ ^{tylko} ~~prosty~~,
Rien calt encense wyde ci ty prosty;

soy si Jones - B. monacotyl,

Si Polakovi ^{braten} to neen ostuckane.

Thos Kela ~~the~~ the legs 2 short...

Bemerk. In jedem Rahmen?

(Kook ayin do okue)

Pemphigus (²⁵⁴wohynye 52)

hweig,

moien vstec' gremu ottimhu

2 par v. 4 Buch mit Beknnt.

Bemerk: (.j.w.)

Team boy.

Tam sú Poláci spracúvajú!

Pemphigus (vestigiarius)

Physical laws,

Physical being,
dusty old mysticism and being.

usień : pomysł.

Pamfil ... Když, ie cofasé li... me dem rady. &
Kise zachytily ukřad: ...
[... ias me Polsky chory.
Najsony zechcel si v mave - videle - (to...)
aby li z tej... vyhledé křestem schel...
~~Pamfil li tje~~
Křestem je ... rechuie -

Ben. - Kř Wolus, niepřelagis ?
ze to gotěvam od de^Vduy...

Pamfil. Nic Korystam z Tej gotěvam z ummionj-
Znej uenimně dyatle.
Zrents, tate odemz nie sōj^(mto) nie me zuey
Pamfil, sdy si zrodi z wstpiemz, rozply -

Ben. Ze zuelet si v rohuj Polsce (v roju)
Chodby uenimně^(u křestem) to cřopri pord,
Chodby pichod -

Pamf. Je jistam křestem
(Oddsip si, (křestem) je jistam)
Je jistam^(křestem) křestem.
Go Teto ... me uen -
(Tendurē uen - ... v tōrē ceni)
Toto spryčelne si ...
Ale me ches ... protestě^(a mōstul in)
Zetemp, skoro li (cřy) meci
Taki ukřad stam uen dy meci:

Beniark: (response) (response) 3
Pueby! co moshu?

Pueby to byt moshu,
~~goshu moshu~~
Kosh moshu...

Pemph: Moshu moshu moshu,
moshu moshu moshu,
Kosh moshu moshu.

Koshu moshu moshu,
moshu moshu moshu moshu moshu,
moshu moshu moshu moshu moshu.
[Zapovna divnashu v' vydel moshu:
2 konfederashy moshu
2 konfederashy moshu moshu moshu.]

Beniark: (Divnashu to byt spenr)
Kosh moshu moshu moshu moshu?
O moshu moshu moshu moshu
Kosh moshu (to) moshu moshu moshu?

Pemph: Hosh moshu moshu moshu moshu,
(to moshu)

Beniark: Kosh moshu moshu, Kosh moshu
Kosh moshu moshu moshu moshu

Pemph: O to moshu moshu
/ moshu moshu moshu moshu moshu.

Beniark: Tekshu moshu... Tekshu to moshu
Tekshu moshu moshu moshu moshu moshu
moshu moshu moshu moshu moshu moshu

< Tekshu moshu moshu moshu moshu moshu, > moshu
(Tekshu moshu to moshu moshu moshu moshu)
moshu moshu moshu moshu moshu moshu

Koshu...
Koshu moshu moshu moshu moshu moshu

Beniowski. O Szim!

Waters 2 okopów, jich pod Trojz.

К Рову вадити...

Pamflet. Czysta Polska nim ^{króci} ~~prze~~corana!

Jek morci Linig ^{kravde} ~~dynamentu~~...

Beniowski - Ich muss dich ~~ornamentu~~ ^{offen} rana -
Pier cięto Polski / ~~duce~~ ^{ich} rana

Jeru! bichon! tententun (und K. Anion)

~~(Ruch na deuren).~~ (De Deuren ^{vertoeren} is :

staje v nich mže o sčrtych vřech nřto
v musednře svrym oficjra Lydonů /
~~odněk~~ [mucijóve] - i odněky : cernový puv
přev' smrch]].

Gos' (2c. ~~100~~ 100)

Цз'ї в.мош' паном!

Benioni. (^{after 5} ~~unknown~~ years)
Cry! Proving delay.

Sost' / vkruc v dky + Krok ku Bernim vrhu)

Beniamin. Kogo nam zaryt w tch...

seniorów. Kogo nie było
Gość. Bronowski, ~~do niego~~ ^{zanim wyjechał} kouses Moskale.

Bemærk: Mitto mi ^{Zurück} ~~nicht~~ ^{zurück} ~~in die~~ jodische stuy!

Brown. 2 now in John...

Benvenuti. Konfederazione

Воспомин. Леоны!

Baronensis: legion! ... Baron legion ...

Brown. See Winkler, last sig. to page.

Beniowski, Berry polskie-
Franckie wistender zuch...
Niedzi, je wolde, Kłóczy stary

27

1

1870

Refers to a separate file for 1915.

7

2nd of June

Let's take a moment to

The end of the

For this I have to thank you

John & William L. Foster in 1861

Рамф, Луи. - Гиб, Бронзови. - Критическая.

1. На замку (замку) в Карпатск. + Буковинск.

(m b s h i n f e r i u)

Widma

Polk 1)

I

Status'ij wresnie stoinus w Europie,
Ziemie niemieckie

Zinnmischungen.

Stetli'si wreszcie słońce w Europie,
Ziemie mieszane!
Tę Juntę nie wygłuchał ustak -- (wysłuchał usta)
Lec bogobójcy --

Len 6032467 - -

hydrologic unitary way, perhaps we have...

26 ur come inists, too hardy, i. g. many...
JD, writing...

JD, writing...

The way is ~~short~~ but... pretty well road.

Land is rising...

۷۵

~~—Zotun~~

~~Go - Krutec cross! - 20 ft from tree~~
to track crossed

527 Ist si noch...

50 y. ~~the same~~ day: volume!

Te bide kien wyjd' napraw.

五十一

11 —
Lösung zu 11 a) und c) ...

I w mordercy - Lyonie.

2. b. ...

I hereby

the 2nd December 1895

Tak samo myśl Polaka rozsypan...
Jedni ^{nie} dają ^{całkowicie} - i myśli nie mogą być pocięte
/i. A. Krawiec T.

juden in Dungen - polen 2019 pene...
/A L... T... und hars endy pene

1. Lupinus Term vj plin. - ziv'is',
500 post.

539 postup w krynach... konserwatywni!

✓ Serce boli... myslel si...

he w... Ten, co sy Nijke —
Ten si

Ten cięży, że wobec tego

Monday morning 11/15

Ale błogosławieństwo,

nasze i serce legł na dół

Szy we wybuchu i rdzanie nawał

Wzrostu stępną ożur ofary-

Wierwie, i kłóję spóźnił się stary...

Grasno...

Ju wły. more nawi...

ten wły.

by Polski do nawał.

Scena II.

113

Br. ~~Łeś~~

Soś. - Cześć wesumieć panom!

Ben. (Cześć) ~~uważam~~. Proszę dyle!

Kogo mam zaszyt ~~uważam~~?

Soś. - Bronowski, do adw.

Ben. - Beniovi, ~~uważam~~.

Ben. - Mów mi... Ziem ~~uważam~~ Wmów v nosu Soś
Strony?

Br. - 2 uosyng do ws.

Ben. - Konfederacya?!

Br. - Legiony!

Ben. - Legiony?.. Imita Legiony...

Br. - ~~jen wnosz starych do jers.~~
~~jen wnosz starych do jers.~~

Ben. - ~~Beny polskie, koober stary,~~
~~francuskie only...~~

francuskie w... ~~ven~~ rucki-

widet je ~~uważam~~, którego stary

Łeś ~~uważam~~ dwoma...

- Majski!

Rzeczywiście Reklam ~~uważam~~ nowy ~~uważam~~

...

...

... aby ~~uważam~~ i ~~uważam~~ -

- ~~uważam~~ ~~uważam~~

- ~~uważam~~ ~~uważam~~?

- ~~uważam~~! ~~uważam~~ i ~~uważam~~.

Pimp. - ~~uważam~~...

Brown: Uprava problemu: "O čemu pomaže hrdlo
pomaže li, Rana..."

(Rana je o to spustila. Ima tu spusti pomaže...
(Low Policy?)

- Često to može li stati:

- Rana je dala li.

Brown: O ^{Priznanje} ~~čemu~~ Rana! je li u toj ruci -

Bronow -- Jako kamien wystrony iest
tu ota portany jake kamien wystr.
wy / czy verharci jodli -


- Koro'd b'ing, chystie ~~si~~ ni epel pokony
- A Vmori czy z nemi?
- Jmori kamie?
- Jmori chystie wystr. kamienlon' dny
- Koro'd jake a kamie.

Pauzet (jake wystrony)
Tos ni Vmori b'it. Zt

- Jmori b'it si ni ni wystr. -
- 2 c'it ... jeno
- Zt. si, ni Vmori j'it b'it
- J Vmori ni ni oty.

Pauzet .. j ..

Ben. - W mudi tu niden pty. -
a z nich tak ekspozowany -

Ben. - 1 ...
Dro tuda byj uendralny - 
Gdy udy smet...
2 deklarowal sie musze - (truba)

Ben. jui jester idklarowany -
~~justowani.~~
O to nre.

Ben. Dos mi brat! ... Hdyie pyta..

Pamfil (W mudi tu) (u dyj, si)
~~W mudi tu~~ (W mudi tu) (u dyj, si)
Dzi mi si, ie nre W mudi, jk brat

Pamfil i W mudi mi nre -

Pamfil. N si tak polska unciowis' splate -

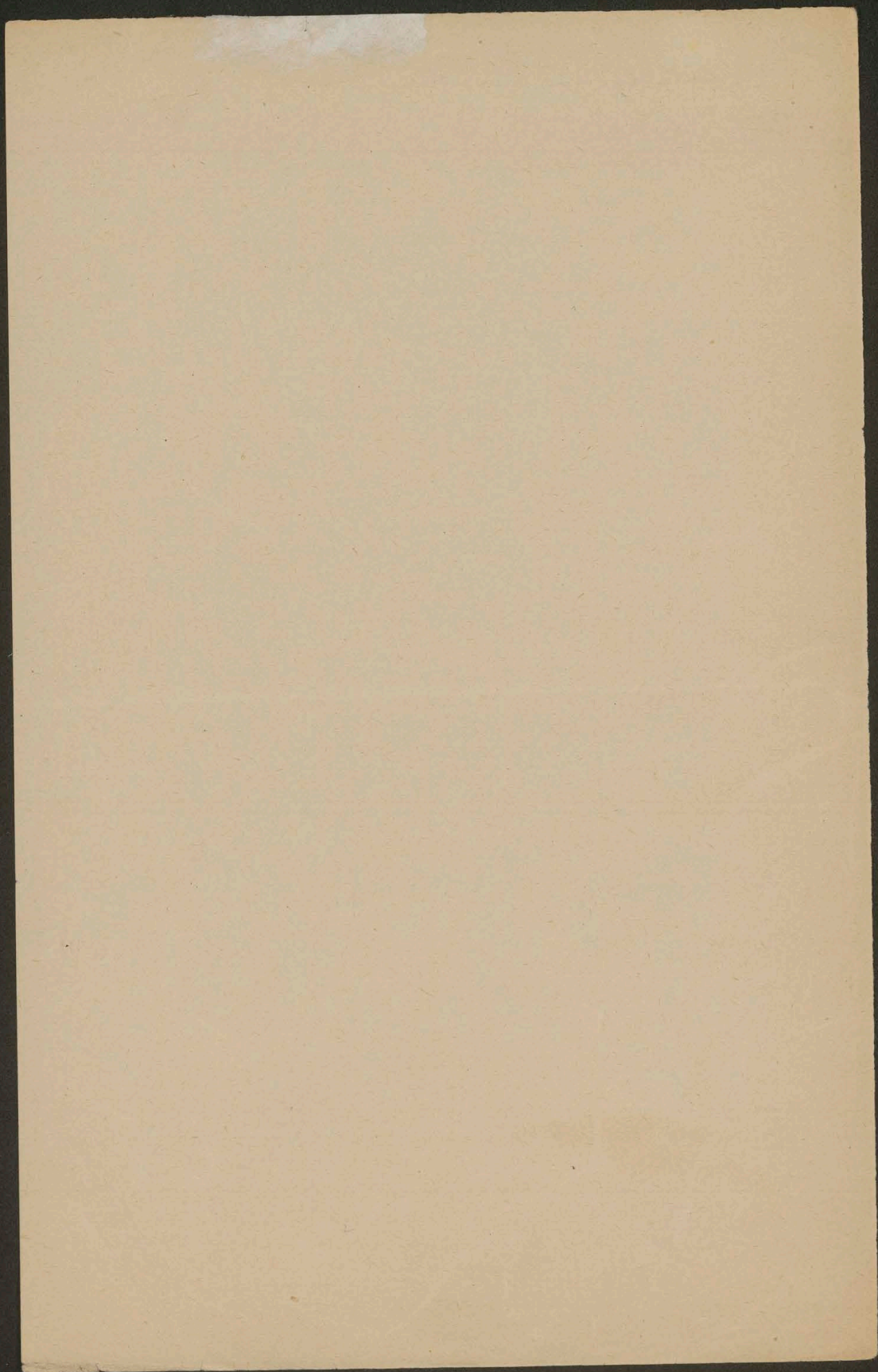
Łeżo ziemia dzwoniła...

Bron. - Jakże!

Łeżo, dżisych ze gwintu-utudg

Posłuchaj na ~~u~~ rubryg...

Realnie' nacy do'



Kedyf. Co jidni vyzis - druzi mny...

h. Dake mody rudyf.

47,

III. W Kercunur. (W Ratsynur).

(Monolog: "Ham, ham! Wajna. Ziby moci' repis...")

- (tyd) nad pomsdruje sygnur. W pedy's oficerowie.)
- Zydre! ~~tyd~~ mocz co do jedyni gonitky?
- Byte. ~~chorkule wyptil 2 chorkule rudyu w rudy'e,~~
ale ~~Asor noma.~~ chorkule wypti.
- To moci mocz co do jedyni?
- Byto, byto... ale rjidi panowie, co mocz wami byti.
Takie same panowie, tyldio budyg eleganczy, z Vernewy.
Maudy moli patai podobu, onethi - tyldio... m.
- ~~Dawno do byti~~
O moczur. (Lynur) ~~Soraymura~~ Dama wypti?
- Daw' mocz - mocz puz gadmami. Zidyne panowie
sygnur, moli, (tyldio wie tak puz byti ustali).
Panowie si ~~tyldio~~ - tie wie tak puz mocz ustali.
(~~tyldio~~ ~~conasty~~)
- A moci moli puz wrocy!
- Jiny chorkuli.
- Kedy, ^{Kamur} ~~tyldio~~ moci stury -
- Co ty moli!
- Mocz, i mocz, i mocz to dyg.
Fa wyna. Mocz moli, plic...
tyldio tyldio, dury, cetykurovci si
mocz moli puz.
(mocz)
- Bum! bum! To tak puz d...
Mocz moli mocz oginam.
- ale to tyldio moli (wchody dury. W tyldio si)
- ~~tyldio~~ mocz moli mocz moli!
- Dyldio moli moli...
- Puz moli puz moli puz... (tyldio puz moli)
- Mocz moli moli moli...
- Tyle tyldio moli... i moli - moli, moli, moli...

and - 'Słuch... kłopoty są wielkie! Nęskosłuch...'

(Słuch domowy)

- ...
- Cy Polska z ty | - czy jemu tak samo - przy okazji? - Tancie...
- Jestem, jak - (tragicznie kombinuję...)
- Tęsknię, jak nie. ~~Wszystko~~ ~~Wszystko~~... To niedziela...
- + (Rozmowa polska)

Puławki (wchodzą)

- Panowie! (wydaje rękę dyspozycje...), Ten tu, a ten tu...

Rocka, jak puławki!

2y? ... "Cy pan się nie... (pół) i dygnie, rękę...
(i adwokat i p... o nadzorem).

(Straszenie się wzięcia)

los

telefon

(Bank)

Puławki. Trzeba oddać... (wyjechał)

2y? (monolog) -

(Wszystko wam...)

(Beniowski - Książka jak sam...)

Scena III.

(Z mroku dwu wchodzących wychodzi na jeśnię
zaci postać Roberta.)

Beniowski (odwracając się od okna). Robie

Robert (usłuchując się)

(Dłoni do oczu)

Beniowski: Nieboż! Krzyżownica!

Skąd? ~~z jakiego kraju?~~ z jakiej Krucjacy?

Leżąc z Rzymu ~~stąd?~~

Jakież reszty i jak mojej (kontury)...

A gdzie ~~być może~~ ^{być może} czy jedni?

~~Czy może jak nieśmiałość po drodze~~

~~Widzę cię także na stole.. Czyżby Krzyż -~~

Robert. ... Dokąd?

... nie tamtych stron dąży?

Chęć pomocy...

Przeukład pręży tu - do mojej -

Obóz u Jęczyńskowie. 7. w. wojenny.

Oficerowie (Kap. Olszyna, Kottel, por. Ostrowski i in.).
Wśród nich jako starszy ^{opiekun} ~~krakowski~~ i ode,
Jęczyński do Żurka.

|| Akcja Tęczyńska przez Krzywinkę. —
Przebieg u Jęczyńskowie.
|| U Jęczyńskowie ujęty —

Rada Putkowskiego

Sprawa dyktanda (Zelazna)
Beranowski

Tragedya dwóch brzoźd / hebr. Odszedł
nie się od celi i węg. Lecz
wielka Polska p.

Saturn (do tej wyśady królowi)
bohaterstwa / r'onomierze
roztoczenie światła

Se III.

Dziw. (Stępa we Dziwinie)

Ben. (aktion)

Drine (us'menka oi)

Ben. Probo's! Kvinička!...

Pemph. (n. s.) hirs., 6 6, red te
 Jovij fantom by du vd st v kn dy...
 (Ktenu is 2 gr de 22)

Ben. (sings this) Sko : Zjehinj Koning?
Zepelcy z pod niceb Vroch, z kráje bodst...
z mousy Syberg...
Jehi z usy + Ste mofj semy gontyng -
z brat knoz : cy jedz ?...
Ten ciu ne uok... cyty knoz -

Dndu. (tjennico)

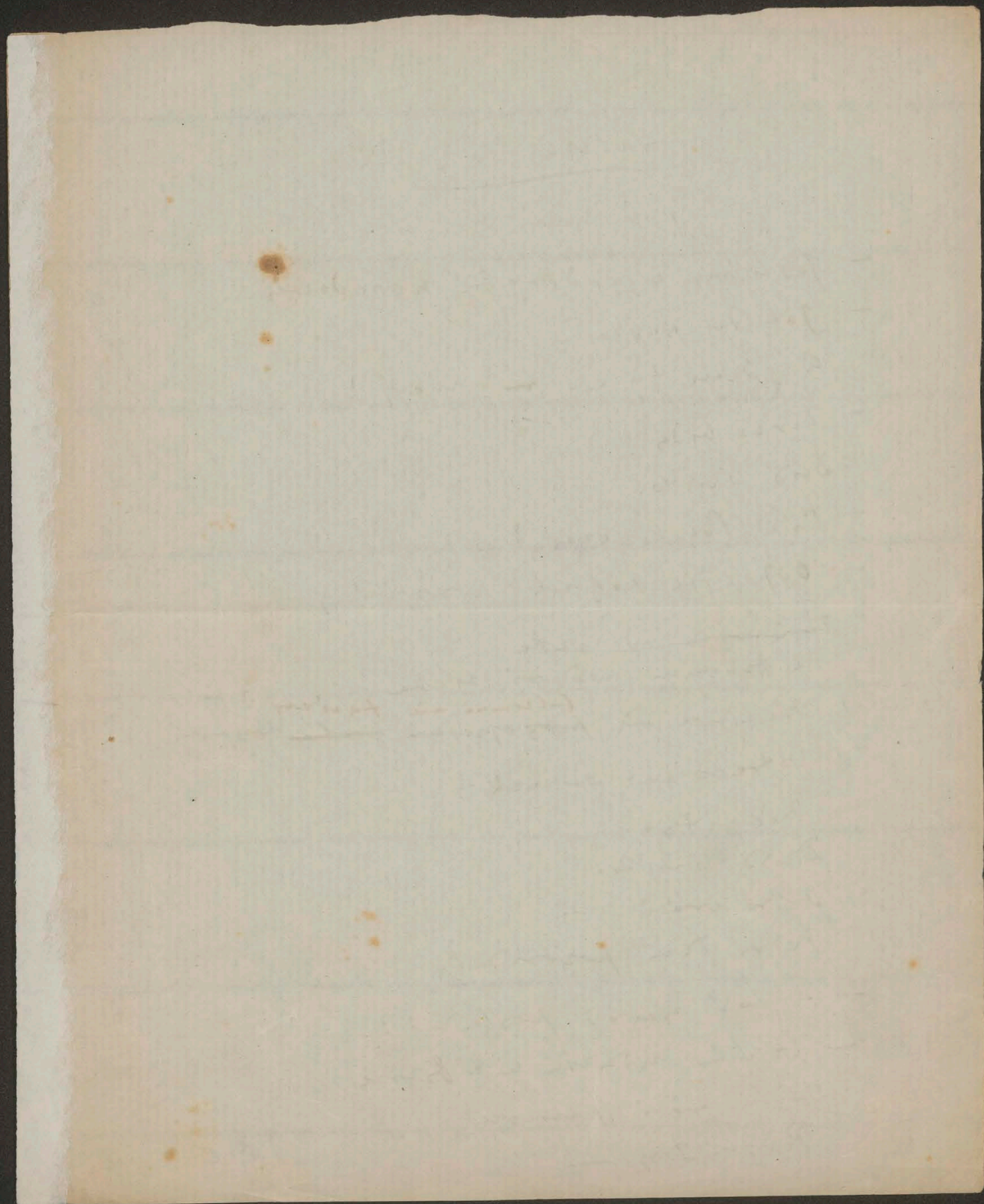
... naturally strong dirig.
(Pent. infirmity)
~~the~~ ~~other~~ ~~un~~ ~~pan~~ ~~pro~~ ~~ducing~~ -
- C. / Prescribed program to use - -

Ben. book lengths do do us say for--
Zachary rockery and Paris--
suggestion to the name before--

Dir. Ours are
Tykes by it some...

Bur. 2nd, 2nd, 2nd must be positive -
2nd 2nd... (positive 2nd)
(2nd 2nd) : 2nd 2nd... (2nd)

P. in fil. Tę k ręce ... ^{niby to... ow...} ~~gdy kłopot~~ ... i broni... subtle...
4 (5^{kindy} dy, kłopot i bęty : "Pomóć, dy-bł!"



Sc II. (wchodzi cecyli - skrytych chorągwie)

- Złodziecin i ja, I wstaje -
- Dzięki przesłoni...
- Obchodzą i chwytają!
- Wspomnę potome... i!

/Cyli oni... nie pamięć?..)

- Do wstania, przesłoni!
- I tuteż!
- Da drugiego, drugiego kupa - -
- I dnie się spotkamy
- Tuteż uciek przesłoni...
- ...h Janku, czy krowe?

10. (Hobbs early - 1870s)

- 1870s in Hobbs early
- 1870s in Hobbs early
- 1870s in Hobbs early
- 1870s in Hobbs early
/ 1870s in Hobbs early

- 1870s in Hobbs early
- 1870s in Hobbs early
- 1870s in Hobbs early
- 1870s in Hobbs early
- 1870s in Hobbs early

Se III.

- ~~Zestawienie w genealogicznej nawiązaniu...~~
- Jaki tu jest ten symbol (symboliczny)
- Zestawienie w genealogicznej nawiązaniu...
- Ami wyrażenie w tym -
- Coś się kryje
- Coś przez siebie przesłane -
- myślenie ... w tym?
- Imię
- Zupełnie tak by było
- "obchodzenie i chwyt" — —

/niepokoje - moki/

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

~~(Gettysburg & Gettysburg the meeting)~~

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

~~Gettysburg & Gettysburg the meeting~~

Sc/V. /maski/

- Dżone,
Tak pięknie, było wczoraj...

- Coś pan ta robi!

- Zgini!

- Właśnie to!

- Samiście wiecie przysięgę...

"Obchodzący i chodzą"

/inne maski/

- Królowiczka!

- Sprawdźcie rzeczy...

• (Dziśnaki)

/Ogłoszenia maski/

Samiście wiecie przysięgę

22

July 11th

The first, the second

For the first

For the first

For the first

For the first

For the first

For the first

For the first

For the first

For the first

„Ante toate primum

Poznetre primum ...

... ..

... ..

... ..

... ..

— Aici pe ...

—

—

—

—

— O,

... ..

... ..

11

11

1. Let the money

be in the hands of the

people of the country

and let them use it as they

see fit. It is the duty of the

government to protect the

people from the hands of the

foreigners and to let them

use it as they see fit. It is

the duty of the government to

protect the people from the

hands of the foreigners and to

let them use it as they see fit.

It is the duty of the

6

— (Dziś) nie kłamię... (Leo-Kosobucki?)
 pisać polski w domu
 w domu —
 by jechać now ^{znow} ~~znow~~ kłótnię...

— Letnie wrota!

— ~~jak w domu,~~
 So cyż w
 Zuporne ~~przez~~ się jechać z dala
 50% koszt, 4 Kr. 1/2... /

— Jestem stary, co ci wiesz.

- Jedni mówią wiesz
 a niektórzy...

— Powiedz prawdę.

— Słuchaj prawdę?

- Jakiś dzień!
 Półka samicy...

Offener Boden in den
die von dem
Wald

in der Nähe

Wald
offener Boden
in der Nähe

— der Boden ist in der Nähe

— der Boden ist in der Nähe

— der Boden ist in der Nähe

— der Boden ist in der Nähe

— der Boden ist in der Nähe

— der Boden ist in der Nähe

— der Boden ist in der Nähe

- Znam Polaki Jank.

Polaki Michalczewski

to so'rus, wotus

i to Jank, podoles

Co ty... .. rolliera.

— — — — —
+ O to jest tressu reay.

Tych ~~tera~~... ofiermika

I fun tium, (Tachce)

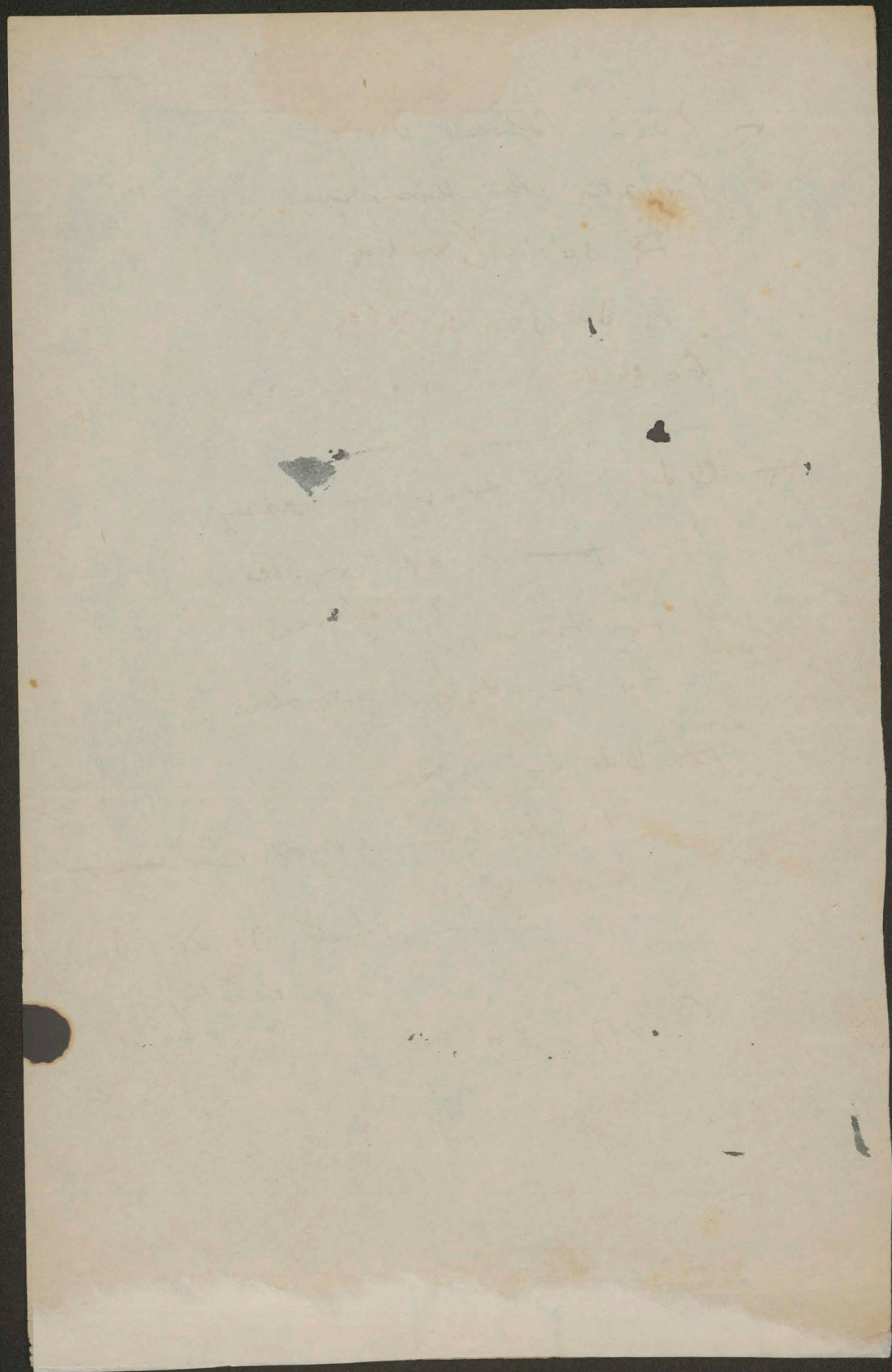
co tamtych wieckie.

~~Tet~~ O to ten jeden

2c, "milyony ciopki" wotus.

— — ; tak to dos' Jank,
reay.

- Prawdy! Prawdy!



- Żaden powrót!
 Powrót polski?
 ... są nie nasze
 Kierunki i kierunki programu.

* I pójść się po naszym
 (Ten Polak, jasek polski!)
 jeden / ~~zobacz~~ Polak widać / o Tutek...
 ... rudy Kopyt — —

A inny zbeczenie Polak
 widać w rople.
 Wątpliwość przed...

Nie o to chodzi.

/ Czyżby narod odwrócić? /

— Jakże komunisty — —
 Polak, sąż się na 100 o drak...
 ... i ... w ...

— Narod we kłoch, kłoty —

— Czego narodu nie ma — — —

/ ~~Wyspi~~
Duch Wyspińskiego /

Duel v yst - Cryma!

- Crya spediomy.

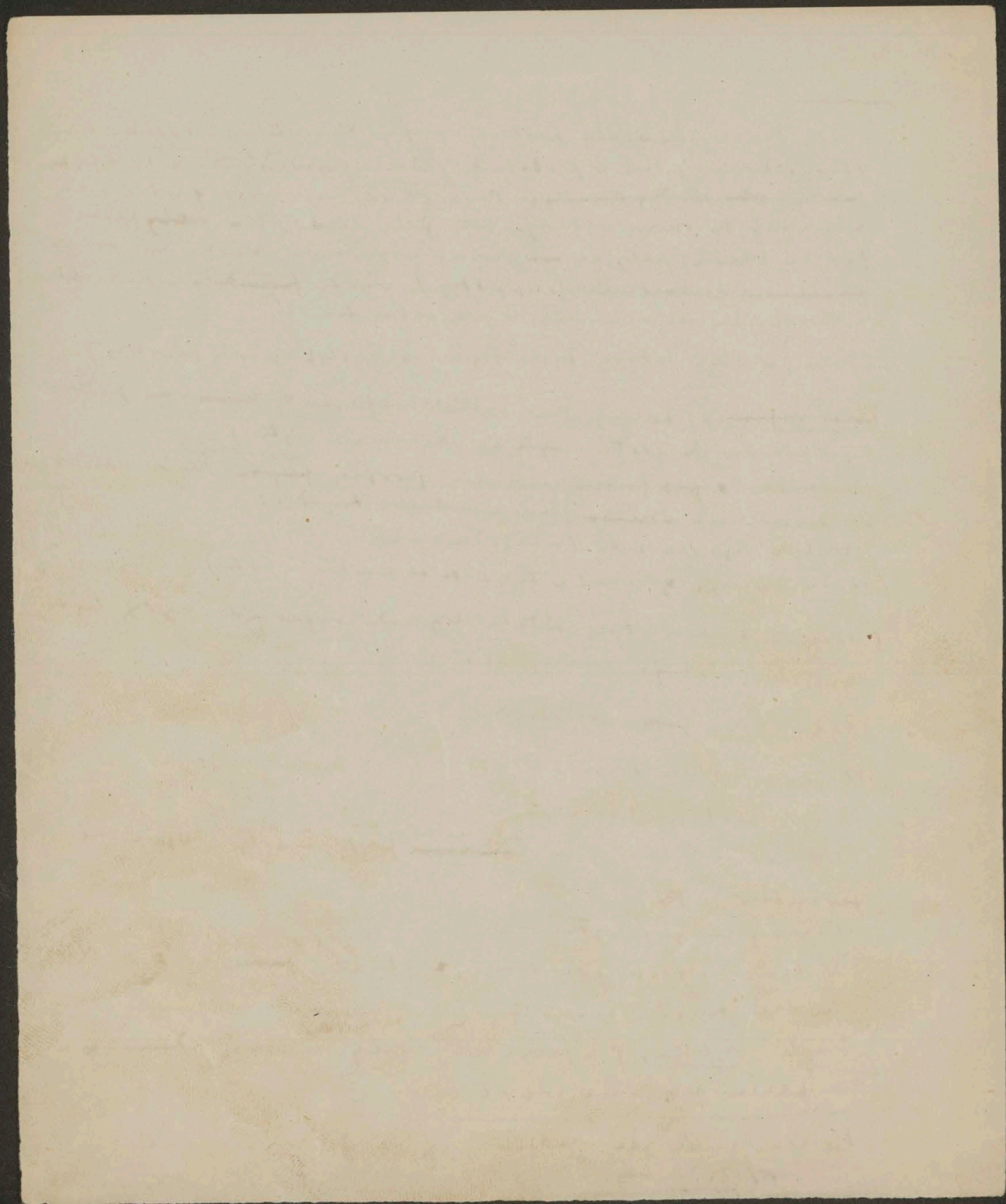
- ²
- Legiony!

To just vtesine tragedye -

nnic s.73 i vougnee

nnic ... i pygria

O!



Scena I.

Sc. II. / Wskazy kraj obywateli. Kuj'sz po jidow - a puste kochki /

1/2 a ty! wiesz, co ^{porozumie} ~~zobacz~~ zamy: ~~nie~~

men! men! bierzcie! W.

- C...

b) Dama i pan jest swoim sympatykiem,
pan wiele mi sciezyscie mi wygoda."

Sc. III. Głos:

- Nieprawd Konstytucja! (Befajen)

- ^{zamy} ~~zobacz~~ zamy, zamyti wywodzi...

- Wskazy kraja mowij zby...

- dudo-widzko! To jest jedyne... W.

- C...

- pierwej Jysk...

- pierwej Bononi!

- Wskazy kraja mowij zby...

- Cierpienie ~~pien~~...

- Jysk i orow przymysliem!

- Wskazy kraja mowij zby...

- C...

- Na Kresach sie umow...

h b) / Litwinia, kresow pod but...

2. Jysk i orow przymysliem...

- Federacja to jest jedyne...

Wskazy kraja mowij zby...

2. Jysk i orow przymysliem...

Ref. / "Od more do more" (Koryzantek), Chacung.

VI. (W Stolicy) Chmury. 2te wieści.

II 60

grupa - Komunikat Łukaszewski:

- ~~Wszyscy pod ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~!~~
- Nie wójska w Krynku! (Pochód z masy)

Grupa grupy. Komunikat:

- ~~z ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~~~
- Odrzucić nasze ~~wojska~~ ~~z opuszczenia~~ Krynku.
Coś nakierować odwrót.
- ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~ ~~nie~~ ~~tytuł~~ ~~z~~ ~~wojska~~
Odrzucić ~~wojska~~ ~~z opuszczenia~~ ~~wojska~~
popieramy!!

W Grupach:

- a nie mówić?
Poco było do Krynku iść?
- ...

Komunikat:

- ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~ ~~nie~~ ~~tytuł~~ ~~z~~ ~~wojska~~
- ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~ ~~nie~~ ~~tytuł~~ ~~z~~ ~~wojska~~
- ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~ ~~nie~~ ~~tytuł~~ ~~z~~ ~~wojska~~
- ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~ ~~nie~~ ~~tytuł~~ ~~z~~ ~~wojska~~
- ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~ ~~nie~~ ~~tytuł~~ ~~z~~ ~~wojska~~

W Ścisłej grupie:

- Wojciecha ~~Łukaszewski~~.
Wojciecha ~~Łukaszewski~~ ~~nie~~ ~~tytuł~~ ~~z~~ ~~wojska~~! (Wojciecha!). Strach
- ~~Wojciecha~~ ~~Łukaszewski~~ ~~nie~~ ~~tytuł~~ ~~z~~ ~~wojska~~ (fale w popołudniu ~~wojska~~ ~~z opuszczenia~~ ~~wojska~~)

Styżek byłby: (ten w... ~~wojska~~ ~~z opuszczenia~~ ~~wojska~~)

// W imieniu najjedynym Rzeszowski. widmo ~~wojska~~ ~~z opuszczenia~~ ~~wojska~~,

[illegible]

Aintu! Dobro! Iduci!

Telefonem (do świeca. dworcy): Jaka muzyka, że dotąd nie mówię...

- Co odpowiedź!

- Noż, że sam nie wiem... Wysłuchałoby tak pełne... i nawet
później, stając - ... ~~forytacja~~

- To niejasne dom: wyśtaś obrachunek, 2 a 2-4 - a to
iniciowanie d.

(Bembo: o ten iniciowanie d.)

IX (II.) w parku...

Beniorki... O Juhu ciekaw! /o inio!
o słyto!) o. stonery Krój!

Pamfil. (z mroka duży zechy + smery -
~~z mroka duży zechy + smery -~~
Stow do opory:

neresure! "albo" Polak unyja!

~~ten jaski~~ (z mroka duży zechy + smery -
neresure ci spotykam -

Drobia.
Jut ci nie po mure w ten roz-
nucies'nie pytyten do spity - -

Ben. Co ci chese chese?

Pamfil. (przymiutni) przytomiam...

Ben. Nic rozumiam - o co chodzi?

Pamfil (^{ironicznie} ~~przymiutni~~ ~~cyrograf~~)
Drobiaz mity...

Ben. (miedzy oknem)
Witca co ci...
moje ud... wygiztu
rnu wygrana...

Pamf. Chodzi siy ucam wyslow-
luc sprawa po uczyj skone.

Ben. Jaki?

Pamf. Zwierzy brouse -
- Pordunaj's - -

(W. K. K. K.)

— Au...
— ne... the more ag... —

(Kontu.)

- bidich' ~~je~~ ...
- bidich' ~~ist~~ 'flerk pod poty, sots'
- bidich' gendery ⁴ ~~andary~~ -
- bidich' ...
- bidich' Redy ~~kompos~~ -
- bidich' Koutade-wode...
- bidich' "ngd" w byschin
- bidich' and in kots'
- bidich' "jennere jekhi" -
- bidich' ~~guts~~ ^{zuev}...

bi. (waj, ja kitoz, w in bidich' kitoz)

Pamf.: # Ciche anidi jeksy bronig!

Plan.

(Widma — seen decent.)

I. W czernym zamku v Karpedah.

II. y He wiercie. (Widma Ben. Pemf. Korin.)
W Kerumie. Komende
furku. Wetka. Ranni. (Ben. Schiderjonne) Report Eclef.
(W butajon stykot). Salutem Imiri.

III. W Gardero bie neroduj. (Duch Wypiznys)

IV. a) Rada Trzech. Plec Jeski, Zernach.

V. y Wstolicy. (Pemfil. Benim ochel)

VI. W Wyckwe (end ne WDT)

VII. Jermark Polshi. (Dency. Ksivwuche).

VIII. Doing (U Spale). (Widma Ben. Pemf. Korin.)
Doizuki. Benidowski,
Pemfilus (Widma Benim ochel). Korin
Widma.

(Doizuki: Ksivwuche Prosdonice)

W.

"hoc do padore."

Sc. I

(Księżniczka = polska dziewczyna.
zobaczysz ją gdzieś..)

- nie pokusisz się

Wspomnij sobie polską księżniczkę (-/myślisz może jaśminę polską,
która wspaniale śpiewała,
wspaniale śpiewała. To, czego
nie widzę..)
i jej.. (zobaczysz..)

- Wład -

V. Scena III.

(Zostawiają, lecz nie opuszczają...
chodzą!)

(Konrad, Benjowski)

- K. - ^{coś} Wład jaśminę polską
- ^{brat (Konrad)} Wład dużej polskiej, w okolicy.
- ^{Wład} Wład wspaniale śpiewała -
- ^{niesłownego} Wład ^{konrad} (polskiej) nie wie.
- Wład nie wiem, gdzie jest.
- Wład Wład, który schował się w korytarzu.
(Ciekawe, czy polski brat)
Wład. Jakże to: walejsz brat)
- a co Konrad? ^{robót}
- Był wrogi.
- Wład, konrad, wrogi -
.. zions) (ciężko) (ciężko zions?)

Wład!

Benjowski = ^(Obyw.) Konrad.

d

inimato polskie

to bywa roki literatury, gdy...

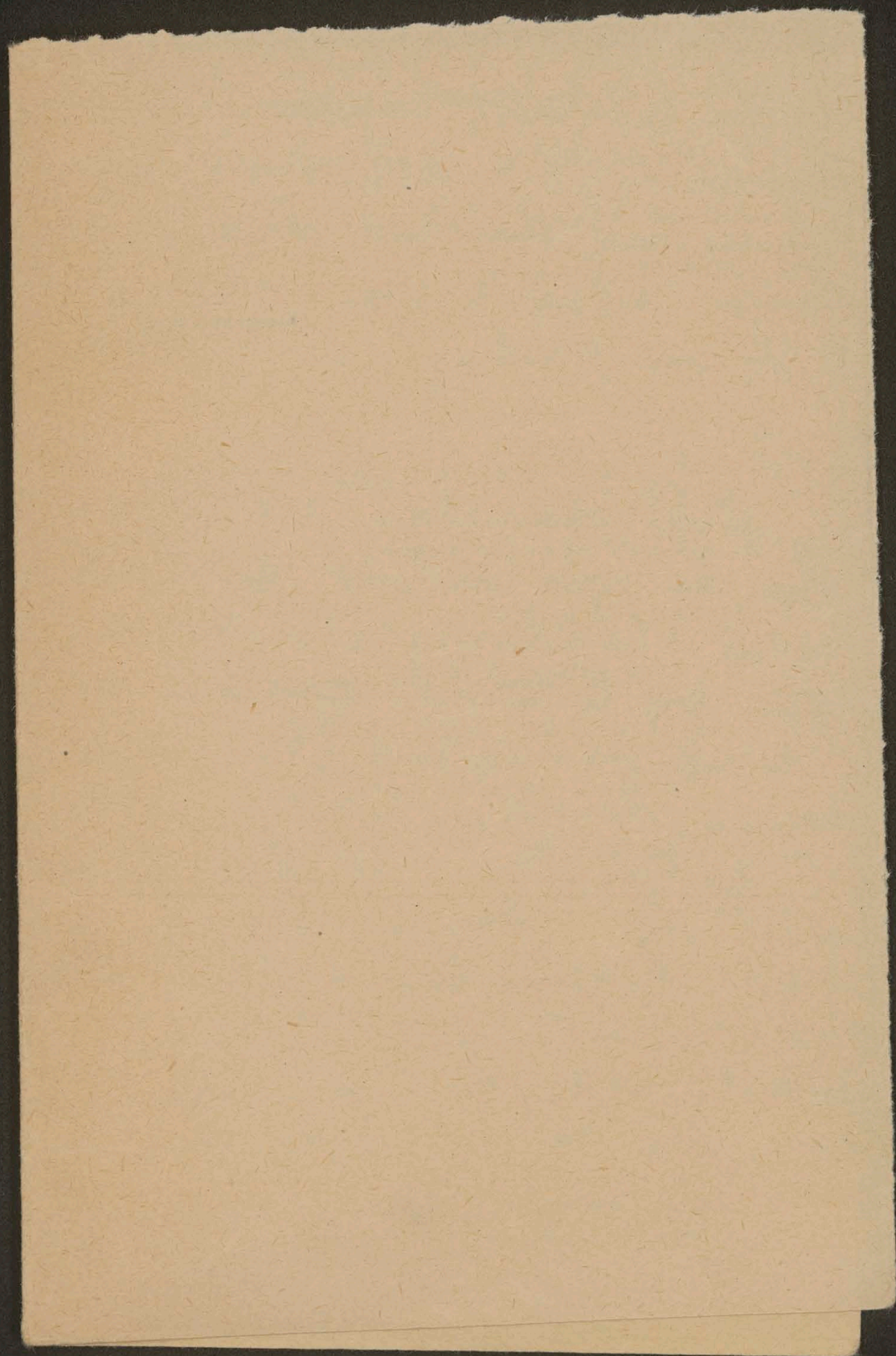
by

- co ci uka?

- Czym ci uka?

- Czym John, just the thing -

Czym polski, to przesunke. (chcesz, niechcialem).



3 opuszczone ter. zadane.

Za podstawę wydania obecnego wzięto więc zasadniczo tekst
kriarichowy z r. 1918, skontrolowany go przy pomocy wydania 3 i
przejawowy stanął stądnie poprawnie. Dodano do nich emen-
dacje: s. 8 w. 4 "niepomiernie" zamiast "niepomiernie", oraz s. 19
w. 24 "we Wislicy" zamiast ^{ondańskiego} "we Wisłed".

*

Cykl opowiadań p.t. Wiatr od morza składany był drukar.
sko za życia autora dwukrotnie. Oba razy w warszawskiej Dm.
karni Narodowej dla księzami J. Mathonwina i oba razy w r.
1922. Są to teksty wydania pierwszego i drugiego. Wydanie pierwsze
i dalsze formiście (1926, 1928) odbijane były ze stereotypu wy-
dania drugiego, które w rachubę tutaj nie wchodzi.

Z tych dwóch tekstów odrębnych - który ma być wzięty za
podstawę wydania definitywnego? Były nim naturalnie
tekst wydania 2, gdyby się okazało, że nad wiat. jego drukar.
sko, przeważa sam Zerowski. Otoż czy przeważa? Nie mając
 dowodu bezpośredniego musimy się ograniczyć do pośredniego,
tahu zaś da się wyrobić z restaurowania tekstów obu wydań.

Nade wszystko oczywiście interesuje nas, czy istnieje w wydaniu

(nie odprende)

- 2. Deda. (stret)

Pamf. Zostanem nie vorumije-

~~Sdyby byt sdyby sdyby~~
Kerchyn zch...

Stret byt celny -

Sdyby byt sdyby sdyby

Jut by po mure...

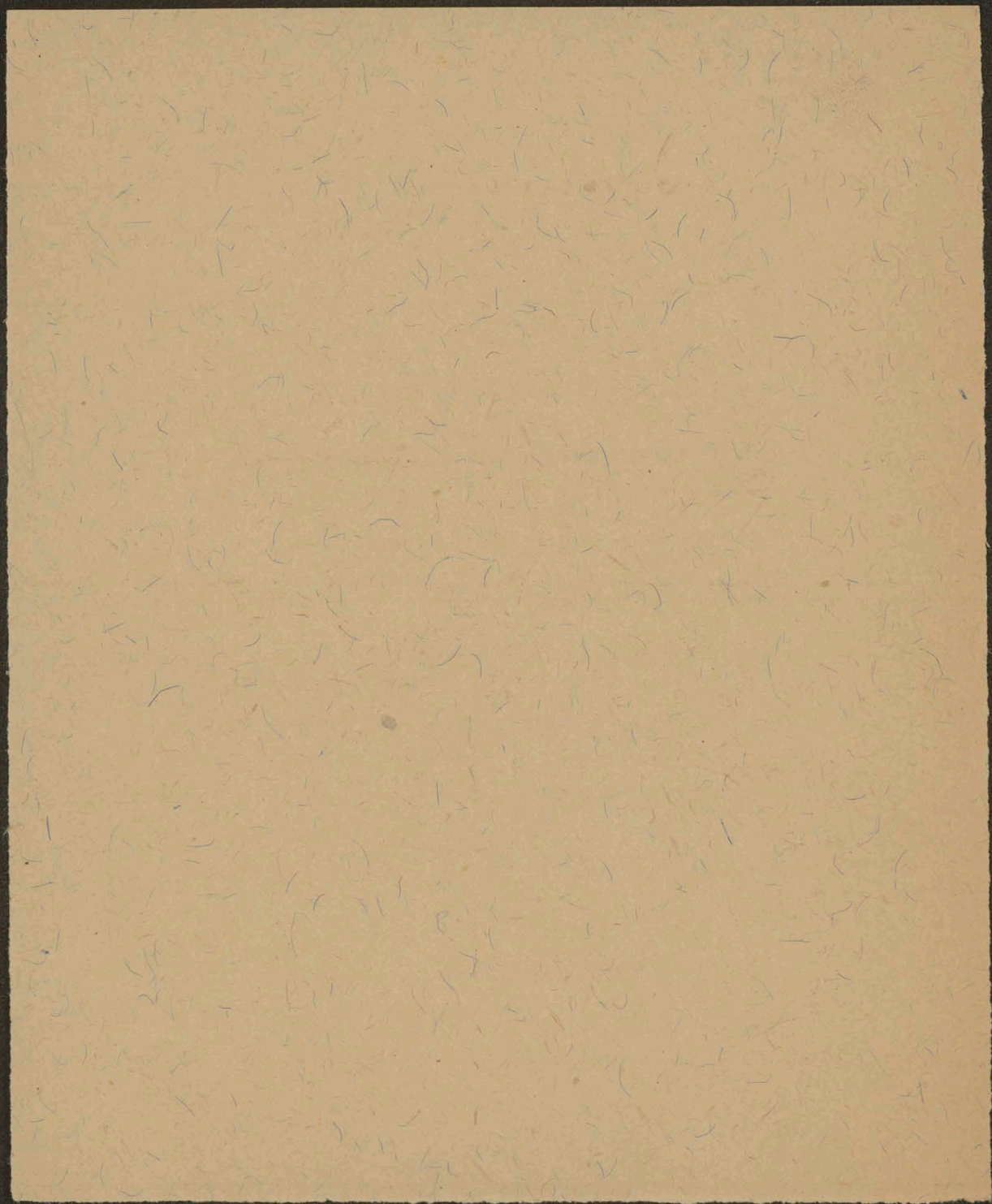
^{Sych} ... nie wady -

- Pety, kogo byt sdyby...

^{2. Deda} ... nie wady

(retim kerchyn)

Karin. Popsy mi wady do kowandy.



h r o m e

66

To, co się może wydarzyć (Adrian w przyszłości, czy Technologia)

To just Jack Zwobden,

To just send me Duckworth!

(w'sm)

67

Harfol.

chiōpi (rodzina ziemi)

narodowi egipcj.

balneum.

dyktacz narodowy.

Wyn:

wygrze lesy - Domy pruskie.

Widow's Supplication

4 - a ydy lyth des myget,
Padyne jesu van der tra
ten trou, co mis rehyt...

54,4
+ 6

60,4

276 u. a 20 k. = 5546. 20 k.

12 Dram - Eni / Polka mortuota.

...

Bonionki.

O 9096y upi i Nova hie

I lice wian^o pna to polska ~~oblika~~ obline,

Aiby tyguska Wren,

Aiby reserachy^o guden

Obray,

Aiby lodruska to wloke --

A poton mors anichka,

hejso^ondygyuni wryary

1/2

... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

W sterciu tył wst,
Kilka minut wcześniej tyłolski
jedna ... szukała jeno s'nieci
Legion Polski.

W tył masul, kilkunastu (miej)
Dostaje się do młodości, w
widmiejści pło s'nieci
Zimna legion...

Dame o Jolafie Piśtu i Dole

Do tancerki moshunij zankunty,
O tancerki skradz w kos,
Do kotłuj,
Dance, jak układ wykład moc,
Która wisi w ciemności skrusze

(mówi, idźmy mył:
skrusze ty moc

Akeya :

70

I. Rozprawa o czynie. (Poloka woła...)

II. Benionki dają z. Księżniczka (która się przed-
mienia - jest tu i tam. Dziecinne Poloka)

III. Benionki podany pokusa czynu...

|

??

- Co jest brzydziej Poloki?

Czy uwytynia...

Czy - ...

1847

T. palustris (L.) Kuntz.

1. *Demian* (1928) (Kafka)

Nov. 27. 1891. 1000 ft. 1000 ft. 1000 ft.

6/ / z dr. m. t. u. /

Scena

Mosca pasterka v lesie -

Biskup (pamomora)

Beniowski - Samfilar

(Antiohy p'ieraz).

2/

Scena (na porzecz)

Chodzi na konych stopach, p'ogrypaie iugy iugy -
oko p'ogry -

Legionista na wrocie (dyalog). Zwiadujs m'ia

sia personifikacye: polski ch. (dyalog)

" Kto idzie ? "

Hasto ?

- Ty, p'istis Zdrada.

Stalowi
Lubost
Krolowia
Zdrada
Swetolost (p'ieraz)
Zdrada

Dyskurs [Beniowski
Samfilar

↓ Koniec

- Hasto ?
f wie odzwoicze)
- Zdrada!

na skazy bora
... konory

Hasto: Rnd i wogdo!
Oduu: Moc Pofga!
- - - Pucpe! Wolna Druza,

mgla na morzu
rnni obrot

ponyjażnie cyerkliwi; milna poroberanior z miełicznym ja-
cy we wsi porostali od aru du nos „ponyčara“: —

Księżomior. uwrót z miorzenia z deydylno pnyerymy

Sec. I. (Iznosy rannych)

Kriviniki. (ranny Beniorski).

Sec. I. (ronnowe i ydem)

Sec. II. (Rimow oficerów)

Sec. III. (Dutowniki) (dy, porucy)

- Gitarra - rila

Sec. IV. (Kompanie s'lske)

Scena 2, "widni".

Pod polskim gołem -

Ad. Kwatery Komendy Pułku (w Kierownicy
właściwej).

Kompanie! Pułk nie porzuci.

Widni wstaje śpiąco.

Wspokoj się, tobie pułk. (rozumny)

Naczerwano wreszcie potłumacz.

Telefon.

Pułkownik Adjutant wzywa do telefonu:

Kofeina... + + +

(oddaje słuchawkę przegrzaną)

- Byłbyś ty, ja nie mogę...

Długo czeka... + + +

(wypicie szarlotki)

Wstaje cały porządek - salutuje

Pułkownik: (sygnalizuje)

- Cześć (stwierdzenie)!

-

Ilbryz. (pod potok Gory -
Potenkügel)

1/ Kap. Zygmunt Czechna-Tarko-
wski

por. Godziejewski (z uwen)

podchor. Engelst-Szaryński

chor. Konst. Majewski

(Druck z Gieczny)

por. Jan Tysek (z Turku)

podchor. Antoni Lejczak

(Podhale)

Legionistów: Kuźniar, Szymanski;

16 letni Murmyto, Nowak

Kukietko, Koisi i in.



- O, gdyby uciec od was - bracia
 co'kolwiek: podmieć!
 i cię u mnie przez polską obłęd,
 a ty...

III. W Karczmie w Retosygu.

I. ^{oficerów} ~~Wspędz~~ (edjutant, orłowski) i...
 Rozmowa i zżym. Lądys, pld., i st. mój - co
 pomore protestu. Tęże same pomore, i tęże
 jemu bawdy abym, i wosung...?

II. Główny cment. ~~Stacjonariusz~~ (Vehot, Dąbki oficer)
~~Wosung~~ rozmowa legionistów. o Polku.
 O dany wosung - uedzi. V. Pukownik - o roznoszeniu...
 III. ^(Pukownik - uedzi) ~~Stacjonariusz~~ ~~Wosung~~ rozmowa.

~~Stacjonariusz~~ - Karczmie? Wyruce... (Karczmie?)
 (L. Tobys...)

IV. W Gerardowej wos. (Benim - rekonwalescent, prowdator)
 jemu Karczmie, które są opuszczone, i tęże.
 Zjane si Pampilus ... Dylety.

Handwritten text at the top of the page, possibly a title or header.

Handwritten text in the upper middle section of the page.

Handwritten text in the middle section of the page.

Handwritten text on the right margin of the page.

Main body of handwritten text in the middle section, consisting of several lines.

Handwritten text at the bottom of the page, possibly a conclusion or signature.

rn. w Wysocku:

I. Rosemow 2 with uni. (Michigan) 121)

Doktryner. Family. Technical Writing Form. (writing to form)

I. Reporty z frontu psychiatrycznego. Co za praca oper?

Reporty z francuskiej wojny - Niczestnie X (winnie
hypoteza rozumu wykreślić - Niczestnie X (winnie

Bemisia *deaneana* (*pictipennis*). O. D. R. A. B. C. (W. W. W. W.)
Kiochi. II. Cad. und L. S.

Remont
jeune dramatique.
Kloster. III. Cud und Litz.

III. Can not write.

[illegible]

2. Bei Einigung zwischen...

grol's ... (Drummond's ...)
Odele ... report ...)

Odele ja report wyprokaj sey ...)

VI. W. Stohly - ^{Thrice} (Pom)

II. Wskazanie ^{1. miejsce} (Poznanie, kochanie i szacunek. Ktoś się po prostu).

Przyjętych - 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 8

Przyrosty - II. Wyrostki do 100 cm. długości.
(Kształtowanie) miedzi do miedzi - drzewa.
III. Białe i IV. Ciemne... r. 212 m... V. Popioły.
... r. 212 m... V. Popioły.

IV. Betajen IV. Chumry...
V. Do troni!... Benaviti: „Wiedźm, ił Ch spotan...“
VI. ...

Δ^2 i minimeum totius: Varietates!!!

V. Siski plac.

I. Selc. R. d. from Imperial.

Kivaya si, redz... Referensi pnyusus

... Rada notknie

в Ticket ~~number~~ type party pushing.

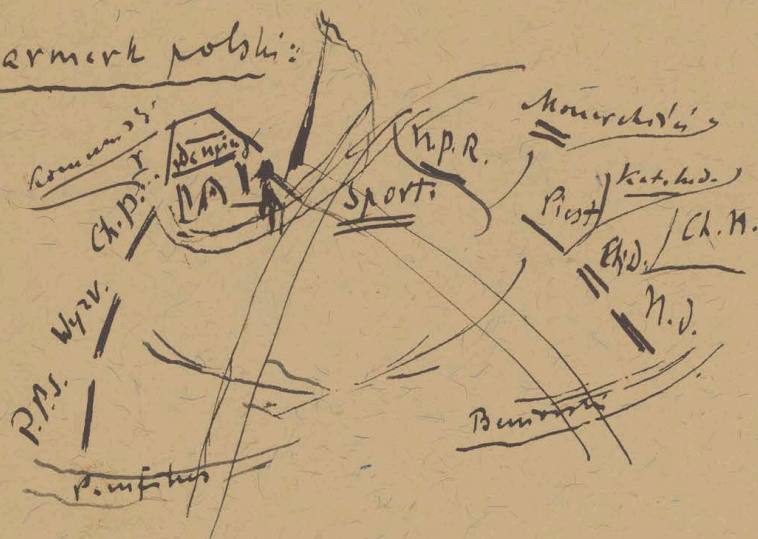
II. Chari Peace Dyke. Given by the stop worthy no pole.
v pithelkhar.

II. Kyles - ~~water~~ rum - 14 kg) ~~Am~~ podnie -

wieder Finan. in unser Berliner - Bureau.

Rede Truck promissie zij v. Troop.

VIII Jarmark polski:



Seite I. Wywodzący. Krol'skie. ~~Asensy. Krol'skie.~~
Fajewski. Ostroliwice.

Scene II. Chorus. Interjunct. Notari Sportar.
Sport. Dancing. in Jew cloth.

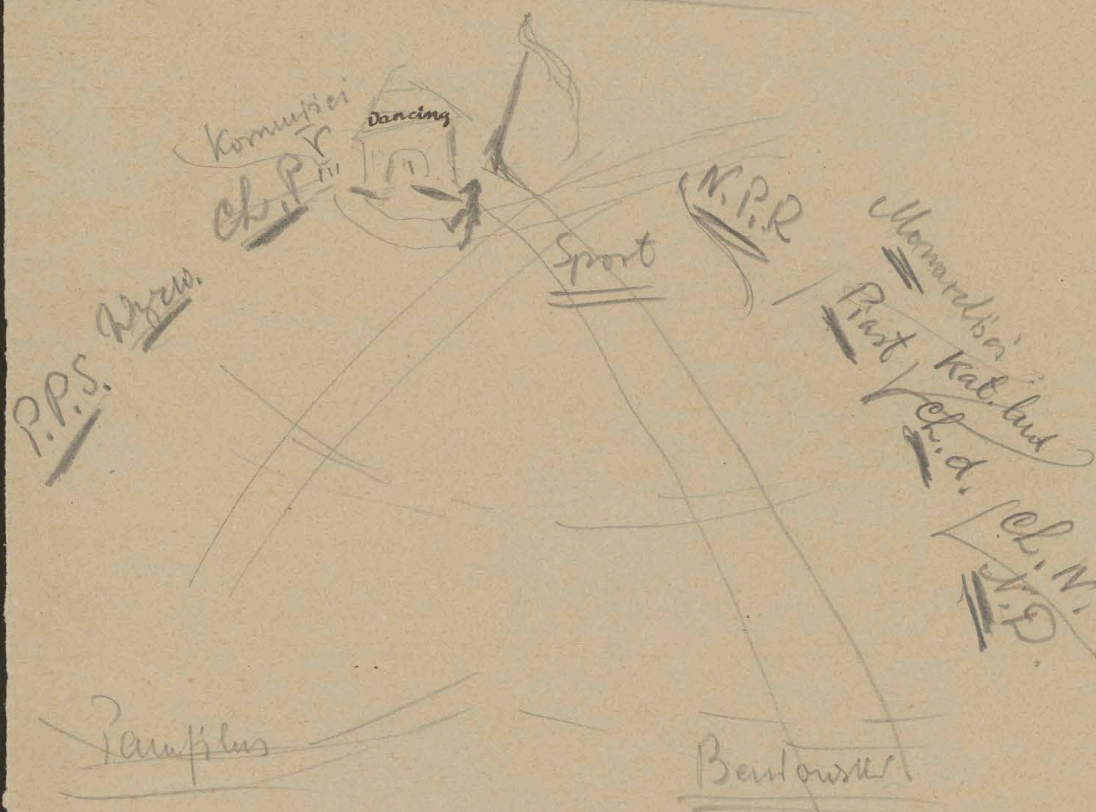
Scene III. Pontius (pro me benci mystere)

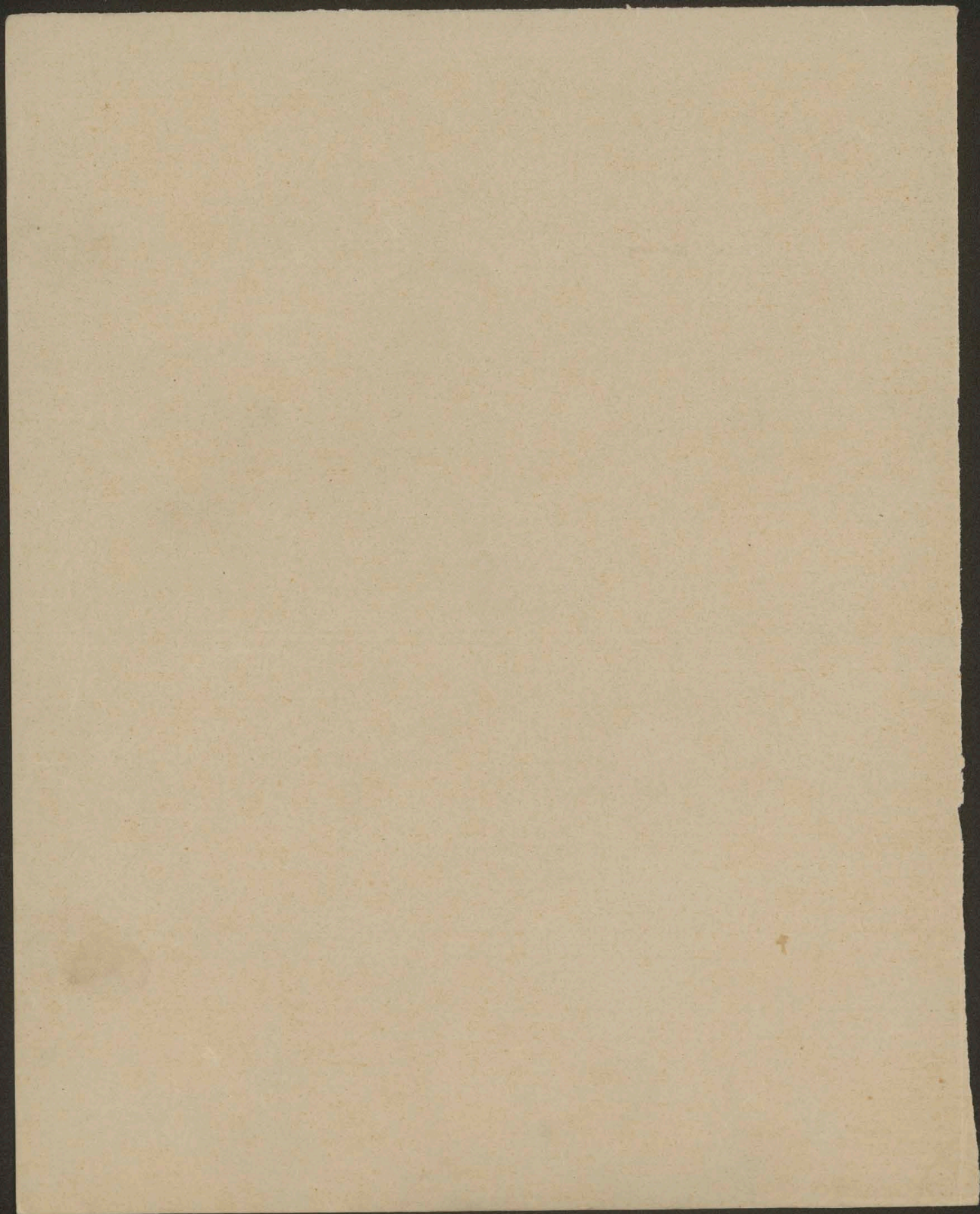
Scena III. Panof-hus (pouze budi myslivci)
~~Podst.~~ Beniovski. Rozumre, Kvirinská z Dvorce.
Scena IV. B. Divisi. Rozumre, Kvirinská z Dvorce.

Security. B. D. N. S. Kio'tye. Fajewski. Ostrachewicz. Rzody (Zwierze Konfiguracyj) - Zolotarew i b. Jem.

forman

VIII. January poster.





Bemerkte: vyznaje dle N. vchodu: ~~h~~

- Worten!

Pumpkin - ~~big~~ (med.) (late) (maturity ...)

Optymizmus ...
Lini jenne na pravej strane nie pociągane —
(Kartkiny)

11

Scene (2 kominicki; klire potbuge.)

Benoni - being her journey...

~~Pouffes~~ By the

Pumpkin. Cor-Polke.

por los primeros misioneros --

Chosen by Fr... by 12 things cons?

~~2/2~~

—Jc.

Na formu - povrch dysku - nerov, ~~střed~~
v řadě delších nuly, ~~střed~~ pro ~~střed~~
dovodění - pota dysku ~~střed~~ pro ~~střed~~

IX. Pod Zaukium Herburtu (He.

Sc. I. Benionni z Kriinirsky
předchází se po perku opu-
stoum. - Dyeloj. -

Sc. II.

Sc. III. Benionni (dau.). Zjeme
si Pampas. z cyrografem.
Benionni. Benionni Benionni
(dau. Kriinirsky) cyrografem.

Pampas. Ke Kriinirsky to uze by
Benionni.

- Ale jest. je

- Kriinirsky z Kriinirsky rostou.

. . . Kriinirsky Kriinirsky, Kriinirsky -

- Jak Kriinirsky dyeloj Kriinirsky v pole.

W.D. r.

(Dry weather)

Ziff 0, nur kleine Koppen. Keine
sekretion...

Bem. - 2c tri z. om. tyngst di .. settes
dyck omdrechi -

- 2ndy iaponye ti -
ca iaponye eperita -

- mostly in the north ...
2 Leg returning to me -

- From the ^{person} records found in the records -
1, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 105, 110, 115, 120, 125, 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 165, 170, 175, 180, 185, 190, 195, 200, 205, 210, 215, 220, 225, 230, 235, 240, 245, 250, 255, 260, 265, 270, 275, 280, 285, 290, 295, 300, 305, 310, 315, 320, 325, 330, 335, 340, 345, 350, 355, 360, 365, 370, 375, 380, 385, 390, 395, 400, 405, 410, 415, 420, 425, 430, 435, 440, 445, 450, 455, 460, 465, 470, 475, 480, 485, 490, 495, 500, 505, 510, 515, 520, 525, 530, 535, 540, 545, 550, 555, 560, 565, 570, 575, 580, 585, 590, 595, 600, 605, 610, 615, 620, 625, 630, 635, 640, 645, 650, 655, 660, 665, 670, 675, 680, 685, 690, 695, 700, 705, 710, 715, 720, 725, 730, 735, 740, 745, 750, 755, 760, 765, 770, 775, 780, 785, 790, 795, 800, 805, 810, 815, 820, 825, 830, 835, 840, 845, 850, 855, 860, 865, 870, 875, 880, 885, 890, 895, 900, 905, 910, 915, 920, 925, 930, 935, 940, 945, 950, 955, 960, 965, 970, 975, 980, 985, 990, 995, 1000, 1005, 1010, 1015, 1020, 1025, 1030, 1035, 1040, 1045, 1050, 1055, 1060, 1065, 1070, 1075, 1080, 1085, 1090, 1095, 1100, 1105, 1110, 1115, 1120, 1125, 1130, 1135, 1140, 1145, 1150, 1155, 1160, 1165, 1170, 1175, 1180, 1185, 1190, 1195, 1200, 1205, 1210, 1215, 1220, 1225, 1230, 1235, 1240, 1245, 1250, 1255, 1260, 1265, 1270, 1275, 1280, 1285, 1290, 1295, 1300, 1305, 1310, 1315, 1320, 1325, 1330, 1335, 1340, 1345, 1350, 1355, 1360, 1365, 1370, 1375, 1380, 1385, 1390, 1395, 1400, 1405, 1410, 1415, 1420, 1425, 1430, 1435, 1440, 1445, 1450, 1455, 1460, 1465, 1470, 1475, 1480, 1485, 1490, 1495, 1500, 1505, 1510, 1515, 1520, 1525, 1530, 1535, 1540, 1545, 1550, 1555, 1560, 1565, 1570, 1575, 1580, 1585, 1590, 1595, 1600, 1605, 1610, 1615, 1620, 1625, 1630, 1635, 1640, 1645, 1650, 1655, 1660, 1665, 1670, 1675, 1680, 1685, 1690, 1695, 1700, 1705, 1710, 1715, 1720, 1725, 1730, 1735, 1740, 1745, 1750, 1755, 1760, 1765, 1770, 1775, 1780, 1785, 1790, 1795, 1800, 1805, 1810, 1815, 1820, 1825, 1830, 1835, 1840, 1845, 1850, 1855, 1860, 1865, 1870, 1875, 1880, 1885, 1890, 1895, 1900, 1905, 1910, 1915, 1920, 1925, 1930, 1935, 1940, 1945, 1950, 1955, 1960, 1965, 1970, 1975, 1980, 1985, 1990, 1995, 2000, 2005, 2010, 2015, 2020, 2025, 2030, 2035, 2040, 2045, 2050, 2055, 2060, 2065, 2070, 2075, 2080, 2085, 2090, 2095, 2100, 2105, 2110, 2115, 2120, 2125, 2130, 2135, 2140, 2145, 2150, 2155, 2160, 2165, 2170, 2175, 2180, 2185, 2190, 2195, 2200, 2205, 2210, 2215, 2220, 2225, 2230, 2235, 2240, 2245, 2250, 2255, 2260, 2265, 2270, 2275, 2280, 2285, 2290, 2295, 2300, 2305, 2310, 2315, 2320, 2325, 2330, 2335, 2340, 2345, 2350, 2355, 2360, 2365, 2370, 2375, 2380, 2385, 2390, 2395, 2400, 2405, 2410, 2415, 2420, 2425, 2430, 2435, 2440, 2445, 2450, 2455, 2460, 2465, 2470, 2475, 2480, 2485, 2490, 2495, 2500, 2505, 2510, 2515, 2520, 2525, 2530, 2535, 2540, 2545, 2550, 2555, 2560, 2565, 2570, 2575, 2580, 2585, 2590, 2595, 2600, 2605, 2610, 2615, 2620, 2625, 2630, 2635, 2640, 2645, 2650, 2655, 2660, 2665, 2670, 2675, 2680, 2685, 2690, 2695, 2700, 2705, 2710, 2715, 2720, 2725, 2730, 2735, 2740, 2745, 2750, 2755, 2760, 2765, 2770, 2775, 2780, 2785, 2790, 2795, 2800, 2805, 2810, 2815, 2820, 2825, 2830, 2835, 2840, 2845, 2850, 2855, 2860, 2865, 2870, 2875, 2880, 2885, 2890, 2895, 2900, 2905, 2910, 2915, 2920, 2925, 2930, 2935, 2940, 2945, 2950, 2955, 2960, 2965, 2970, 2975, 2980, 2985, 2990, 2995, 3000, 3005, 3010, 3015, 3020, 3025, 3030, 3035, 3040, 3045, 3050, 3055, 3060, 3065, 3070, 3075, 3080, 3085, 3090, 3095, 3100, 3105, 3110, 3115, 3120, 3125, 3130, 3135, 3140, 3145, 3150, 3155, 3160, 3165, 3170, 3175, 3180, 3185, 3190, 3195, 3200, 3205, 3210, 3215, 3220, 3225, 3230, 3235, 3240, 3245, 3250, 3255, 3260, 3265, 3270, 3275, 3280, 3285, 3290, 3295, 3300, 3305, 3310, 3315, 3320, 3325, 3330, 3335, 3340, 3345, 3350, 3355, 3360, 3365, 3370, 3375, 3380, 3385, 3390, 3395, 3400, 3405, 3410, 3415, 3420, 3425, 3430, 3435, 3440, 3445, 3450, 3455, 3460, 3465, 3470, 3475, 3480, 3485, 3490, 3495, 3500, 3505, 3510, 3515, 3520, 3525, 3530, 3535, 3540, 3545, 3550, 3555, 3560, 3565, 3570, 3575, 35

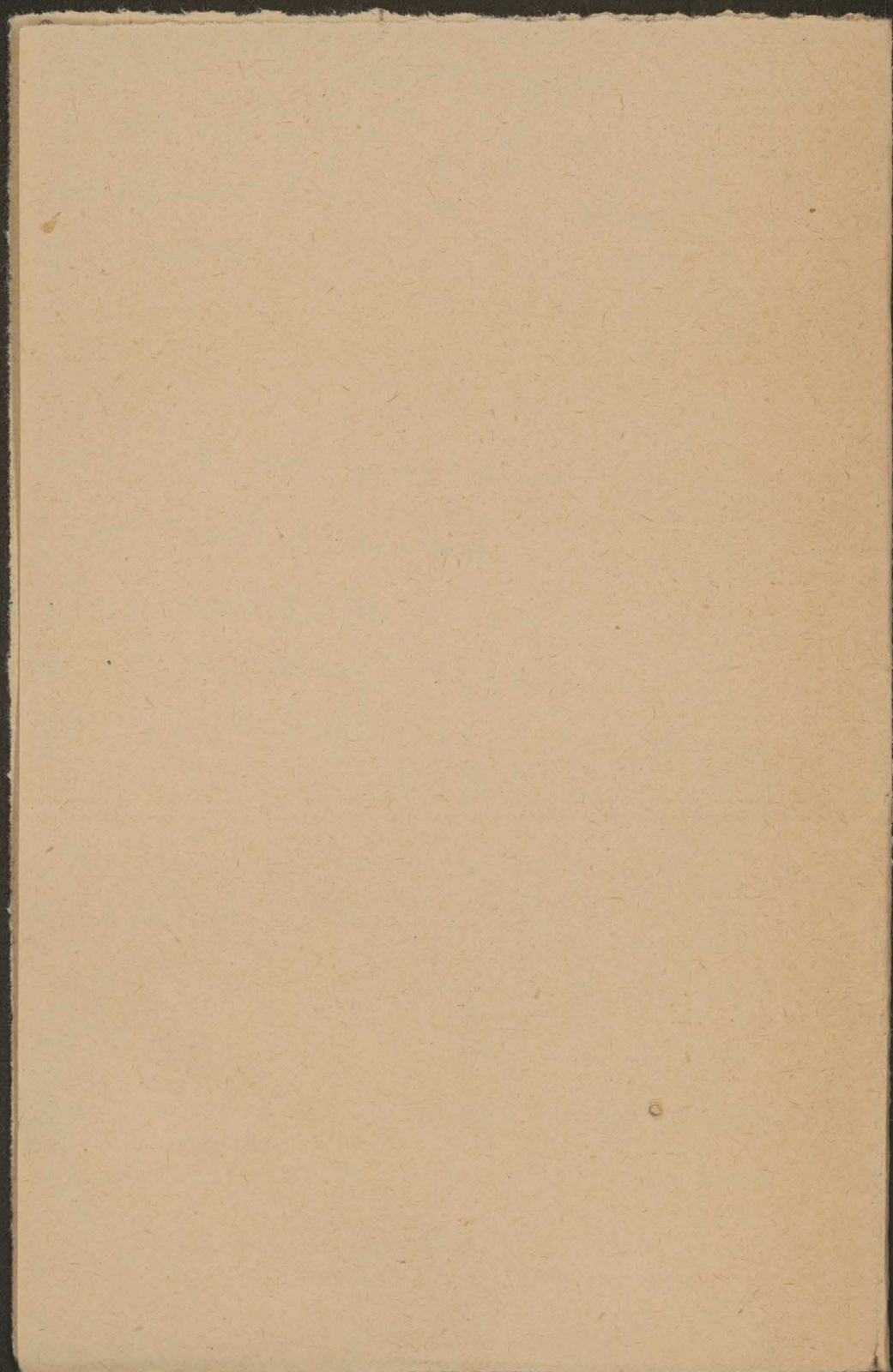
(checked previous
was the ^{my report} report -
copy copy copy :)

— 11 —

1870

ne können:

IV (Ремонтъ и укрѣп.)



Many dyspnoea

dzielił tylko konflikt moralny (Mieczkowski, Kalinka i Maurycy Dzieduszycy), lub też dopa-
siątku lat XIX w.; Mieczkowski, Kalinka i Maurycy Dzieduszycy), lub też dopa-
trywali się niestuszne konfliktu społecznego, jak zwłaszcza Lelewel. Mickiewicz
jako istotę zatargu wysunął starcie się władzy duchownej z władzą świecką, który
to pogląd wyraża następnie Roepell i Bobrzyński; dopiero późniejsze badania wy-
każą, że na ujawnienie dążenia kościoła do wyłamania się z pod supremacji państwa
było jeszcze w Polsce za wcześnie. Stojąc na gruncie wianego poglądu i łącząc,
zupełnie szustnie, aspiracje kościoła z przyszłą emancypacją społeczeństwa, mógł
Mickiewicz postawić twierdzenie, że część św. Stanisława stała się «piewszym
artkułem nowej konstytucji polskiej».

Władysław Herman.

Po ucieczce Bolesława zaraz książęta ruszyli wyganiać Polaków, którzy gdzieś tam twierdzili, że Bugiem trzymali. Węgry, wypadłszy z Karpatów, zdobyli Kraków i szczęściem, że musieli wkrótce wracać do siebie, odciągnięci przejściem przez ich kraj wojsk krucjaty. Polska zostawa bez króla, a więc i bez rządu. Lubo kolej następcstwa na tron nie była jeszcze tak daleko ugruntowaną w myśli narodu, aby się stała prawem, wszakże weszła już we zwyczaj. Obrócić oczy naród na przyrodzonego dziedzica korony, Władysława, który też wkrótce rządy objął. Nowy pan w trudnem znalazł się położeniu. Władza królewska upadkiem Bolesława zachwiała się mocno w narodzie, a kłątwa papieska zdawała się odejmować nawet Władysławowi poważanie i powagę, jaką jednał u obcych tytuł królewski. Ta dwoista trudność wikała ciągle kroki Władysława, nadała jego charakterowi cechę wahania się i niepewności, a stąd w całym jego panowaniu widoczny brak jednności i celu. Dla odzyskania korony udał się król do cesarza Henryka IV, zostającego wtenczas w upartej wojnie z papieżem Grzegorzem. Cesarz, sam niepewny korony, rad był okazać swoją władzę i Władysławowi tytuł królewski potwierdził, uzyskując od niego posiłki przeciwko papieżowi. Ale król zgłaszał się razem i do papieża Grzegorza, aby wyjednać zdjęcie klątwy. Wszakże walki cesarzów z Kościołem zastawiły przynajmniej Polskę z tej strony spokoju.

~~Koblenz~~

Akt II.

Sc. I. ~~Do Koblitzkrovin~~ Přesedlík Stuha. Dáme o
Přesedlík. Juf. Stuba.

Sc. II. R.O.N., a N.K.N.

Sc. III. Armita (Koblet) Zbaricová.

Sc. IV. Knecht zgorožny!

Sc. V. Na obecní bruku.

~~Sc. VI. Bohatý, a mysl politikem~~

Sc. VII. Polka tuctová. (Rena Kware viděl: nový)
K V K (obraty)

Sc. VIII. Brygada I. a brygada II. ~~hodas~~ / No my i ~~hodas~~
js, se py.

Sc. IX. Bohatý - a mysl politikem.

W. g. d. d. e. h. e. n. e. r. o. v. y.

W. g. d. d. e. h. e. n. e. r. o. v. y.

W. g. d. d. e. h. e. n. e. r. o. v. y.

Koblenz Polka: Schützengilde, Leschütz, Wyden.
Polka, Schützengilde, Konservativ, a volenilka I,
II brygada. ~~W. g. d. d. e. h. e. n. e. r. o. v. y.~~ - a mysl politikem.

akt. IV. (V.)

Sc. I. Boie narodzenie na linie. Nasz postach
w lasie.

Sc. II. Pod Kup. Kapielau. Pnemowe.

Sc. III. Chatai na krajach stopach, przypisane stur
ziem - sturataika - okopy.

Sc. IV (2) Legionista na wale. ~~(scenariusz)~~
(Scen F) } Kto idzie: Personalizacyjne postacie wid-
(Dialogiki)

/ Introyse do wszystkich Dramatów!

Sceny

Sceny

1/ I. Na buszynie zamku w Karpukach

2/ II. W serdeczności narodził się

4/ III. na wiecie.

IV. Konrad. w mrocznym

3/ V. Jarmark Polski.

VI. Na zamku w Wersawiu.

3) Z

W. H. H. H.

2000

1000

1. 1000

2. 1000

3. 1000

4. 1000

5. 1000

6. 1000

7. 1000

1840

[Faint handwritten text at the bottom of the page]

(1) 240 240 240

1871

[Faint, illegible handwriting]

1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218. 2219. 2220. 2221. 2222. 2223. 2224. 2225. 2226. 2227. 2228. 2229. 2230. 2231. 2232. 2233. 2234. 2235. 2236. 2237. 2238. 2239. 2240. 2241. 2242. 2243. 2244. 2245. 2246. 2247. 2248. 2249. 2250. 2251. 2252. 2253. 2254. 2255. 2256. 2257. 2258. 2259. 2260. 2261. 2262. 2263. 2264. 2265. 2266. 2267. 2268. 2269. 2270. 2271. 2272. 2273. 2274. 2275. 2276. 2277. 2278. 2279. 2280. 2281. 2282. 2283. 2284. 2285. 2286. 2287. 2288. 2289. 2290. 2291. 2292. 2293. 2294. 2295. 2296. 2297. 2298. 2299. 2300. 2301. 2302. 2303. 2304. 2305. 2306. 2307. 2308. 2309. 2310. 2311. 2312. 2313. 2314. 2315. 2316. 2317. 2318. 2319. 2320. 2321. 2322. 2323. 2324. 2325. 2326. 2327. 2328. 2329. 2330. 2331. 2332. 2333. 2334. 2335. 2336. 2337. 2338. 2339. 2340. 2341. 2342. 2343. 2344. 2345. 2346. 2347. 2348. 2349. 2350. 2351. 2352. 2353. 2354. 2355. 2356. 2357. 2358. 2359. 2360. 2361. 2362. 2363. 2364. 2365. 2366. 2367. 2368. 2369. 2370. 2371. 2372. 2373. 2374. 2375. 2376. 2377. 2378. 2379. 2380. 2381. 2382. 2383. 2384. 2385. 2386. 2387. 2388. 2389. 2390. 2391. 2392. 2393. 2394. 2395. 2396. 2397. 2398. 2399. 2400. 2401. 2402. 2403. 2404. 2405. 2406. 2407. 2408. 2409. 2410. 2411. 2412. 2413. 2414. 2415. 2416. 2417. 2418. 2419. 2420. 2421. 2422. 2423. 2424. 2425. 2426. 2427. 2428. 2429. 2430. 2431. 2432. 2433. 2434. 2435. 2436. 2437. 2438. 2439. 2440. 2441. 2442. 2443. 2444. 2445. 2446. 2447. 2448. 2449. 2450. 2451. 2452. 2453. 2454. 2455. 2456. 2457. 2458. 2459. 2460. 2461. 2462. 2463. 2464. 2465. 2466. 2467. 2468. 2469. 2470. 2471. 2472. 2473. 2474. 2475. 2476. 2477. 2478. 2479. 2480. 2481. 2482. 2483. 2484. 2485. 2486. 2487. 2488. 2489. 2490. 2491. 2492. 2493. 2494. 2495. 2496. 2497. 2498. 2499. 2500. 2501. 2502. 2503. 2504. 2505. 2506. 2507. 2508. 2509. 2510. 2511. 2512. 2513. 2514. 2515. 2516. 2517. 2518. 2519. 2520. 2521. 2522. 2523. 2524. 2525. 2526. 2527. 2528. 2529. 2530. 2531. 2532. 2533. 2534. 2535. 2536. 2537. 2538. 2539. 2540. 2541. 2542. 2543. 2544. 2545. 2546. 2547. 2548. 2549. 2550. 2551. 2552. 2553. 2554. 2555. 2556. 2557. 2558. 2559. 2560. 2561. 2562. 2563. 2564. 2565. 2566. 2567. 2568. 2569. 2570. 2571. 2572. 2573. 25

Widma

83

"Beniowski's Drama cias Dasy.
(Dramata polskie cias Dasy).

Cz. I.

I. ⁱⁿ ~~Das~~ Zmieszko kerpelch. Po 134 Letach. ^(Kowalewski) Pucbendach.
Legion wachodni. H.K.M. Polke wogte kito Lich.

II. St mit und wem... (Pier dach)

III. Fu Flendys. ~~Legion~~ tuki schidgers naiton.

IV. Polke ~~schidgers~~ spytymu Kowis.

V. Legion wachodni (Dasy)

VI. Kerpelch und wem.

VII. Wograch.

VIII. und perionem: Kerpelch.

IX. Na wem

Spraw. Polski
u tem wograch:
Legion

X. Wiod gusied. Pucbendach Dasy. St d wem's gusied.
Coi kerpelch wograch: C. L. wograch?

(Legion wachodni: Kowalewski: Pucbendach)

XI. "Legion polski: Tergowica.

(Z Jarmutu wolskiego):

1/ Ojciec i syn (syn legjonisty ofiarowanej)

2/ Kiehowa polska (wieś koło Kiewska)

3/ Chłop nasz między 2^{im} a 3^{im}

40

-

3/

Ojciec i syn

Ja mówię ośle do spójni

- Ja mówię nie wie mówię -

$\mu_k + i$

(на беломыи замкыи и карпачкыи).

God Time I.

Se. I. Beniowski-Pamfilus. Anubien. Dialog. Krychli z rożni

Sc. II. Komisen wotke polikho - legiony!

১৯. ১৫/৫/৫৫

Se. III. ^{-IX.} Ue ryuku niesteeke - komitet. ^{Stuz'ska} skol'thi - skol'ta

vyetka. (Kajinješka) - werbuck! - kaidikling.

№. 118. Legion wschodni. Sepmirkowanie. Rozdykt.

Widma

- Obraz I. [Na zamku Czerwym w Karpalach,
 (obraz II. Sejmikowanie (Lesion wchodni)]
 obraz III. Kuzsade druga. obok. delegacji H.K.H.
 obraz IV. Kuzsade pierwsza. obok. (duma - sirodokim)
 obraz V. Rada pułkowników, pułk Czerwoty.
 obraz VI. Rastierka w lesie. Wiskup. Karpalach. (Jkarsa)
 obraz VII. [Na warze,
 obraz VIII. Wersowca. ^{do uciek. pociąg} (Kisiz - awybidkup - Rada Stenu).
 obraz IX. Jzuczkióvno. (Konrad). ~~Kisiz - awybidkup~~
 obraz X. [Wgardenobin narodowej.
 obraz XI.
 obraz XII.

W. Opowiadanie: Mewo' ze
 szarypiowa do Ławizy.

- Obser I. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser II. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser III. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser IV. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser V. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser VI. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser VII. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser VIII. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser IX. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser X. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser XI. Die Linsen (Linsen in Linsen)
- Obser XII. Die Linsen (Linsen in Linsen)

Die Linsen (Linsen in Linsen)

Widma

86

drumka polskiego czy dlesz
scen 7.

1. I. w Cieronym Zomku w Kierpelek. (wynu)
2. (II. Na vercie. (Scen) (Walc. Strak)
~~III. w Retosynte. w Retosynte. (L)~~
3. IV. w sardynce narodowy (Kwista)
4. (V. w sardynce sardynce plem. (Rade)
~~VI. w sardynce sardynce (Bunt)~~
5. (VII. w sardynce sardynce (Kwista)
6. (VIII. w sardynce sardynce (Kwista)
7. (IX. w sardynce sardynce (Kwista)

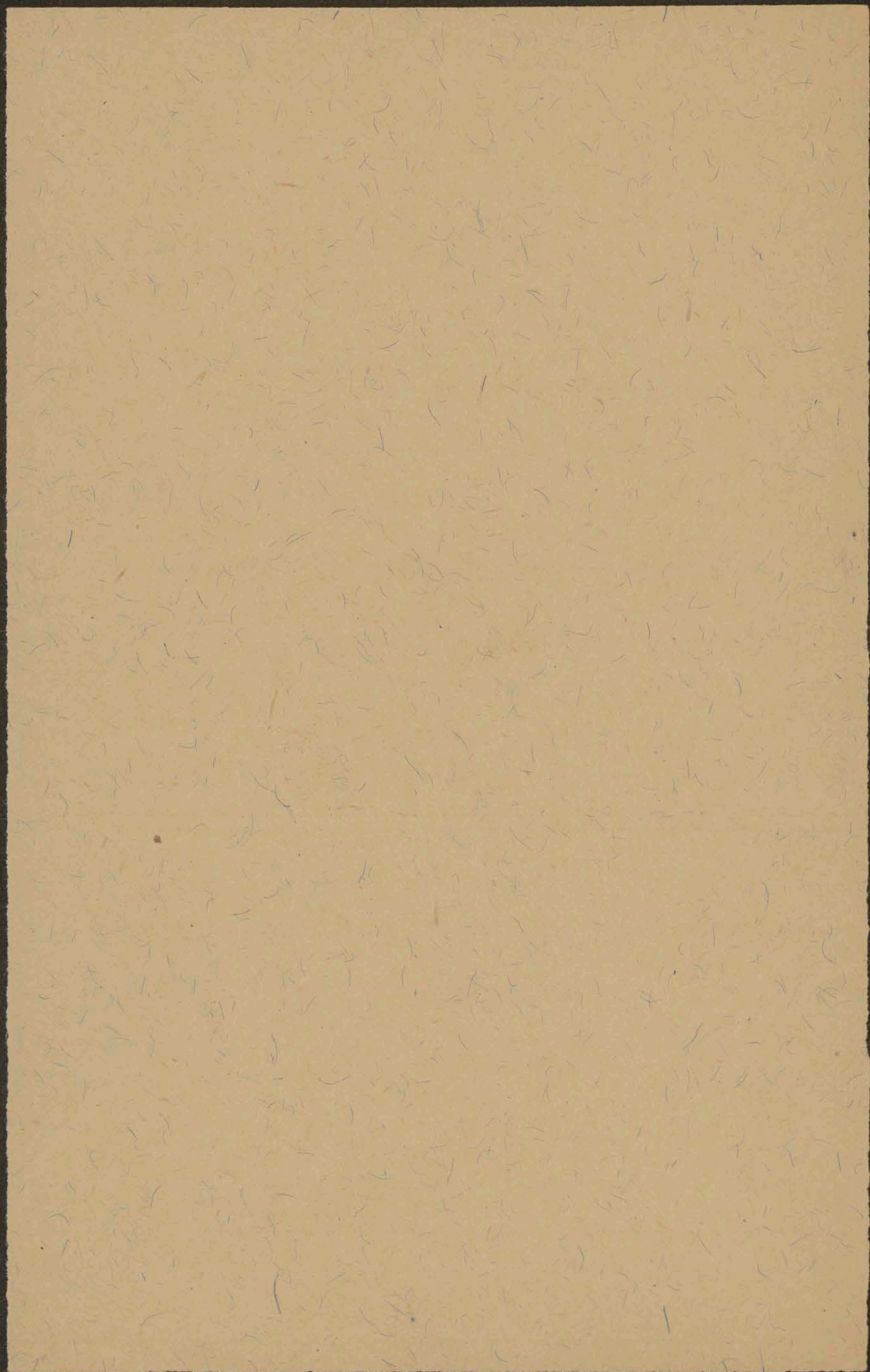
lv.

/ sprawy (fiedestacja)

prezencje w symbolizm

w scen, w scen (fiedestacja)

vizyjne - /



25/IX.26

Widma

87

- I. Na zamku w Karpaczu, układ!
(II) Na wotynie ² na wotynie.
(III) ~~Na. Na szkole plam.~~ ^{W garderobie zaprostki}
IV. ~~Pod szkole plam.~~ <sup>Schic
Poz
Kro'lewna</sup>
V. W wychoch. ^{by Ustanie}
VI. Jarmark polski. ^{Reforma rolna}
(VII) Pod zamkiem Herburte.
VIII. Pod polską górą.
IX. Dziękuję.

Scen 9.

Na zamku

Na wotynie.

W garderobie...

odt.
1-1
2-2
3-3
4-4
5-5
6-6
7-7
8-8

/ Widma /.

a)

Trzej stercy (Rede Regenc.)

Wódka (który im i Kaptan wyrywa z ręki)

b/ chiopskie rudy!!

pseudochiopskie } pseudostev.
konserwatysty.

Sceny:

1. Na Zamku Czernym w Karpatach.
2. W obozie Legionistów (1?)
3. Na warcie
4. W piśmie na Jaskini plem
5. W gendarmerii narodowej
6. Kamienicykle.

} akcja!

Wprowadzenie

Wprowadzenie do akcji

Wprowadzenie do akcji

1900

1. The first is the question of the
2. The second is the question of the
3. The third is the question of the
4. The fourth is the question of the
5. The fifth is the question of the

the problem

... (a) ten problems!

To put it more, as it is.

hw.

" Zakład z Pampiliusiem (o co?)" Problem Czynu.

" Za "księżniczką"...

Leś Clōpe w najistotniejszych. (D. Polski)

cała Polska

XI

I. na zanku v Karpach (Karpach)

II. Obol ...

III. Wavta

IV. ... (Karpach)

V. Jermak Koshki

VI. Jermak Koshki Pod zankiem Herbute

VII. na zanku v Wessurii

VIII. ... (Karpach)

IX. ...

2261 W

02069 draughts :

~~_____~~ *Bent*

Benionki

Receives

Kommission wogke. Solsh.

Vesige mitzeln - die mit feigen wachen

(scene) Ernst / unpige ucaia podobny

Legionaria n. 4592

vidua (widow polka)

Duch Wyspiarski (w Siedziwio
Kurodowcy)

Benishin-Kourad - Polok. Diercynus =

Pamphiles - . . . - kritische

Widma

c.d. Dyaloga Namfilius & Bowditch (revised copy)

1000
1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

chronologia „Widm” (Legionów)

657XV

Konpacty

Oluga Brygada

Pierwsza Brygada

Wotyń / Anna Piotrkowska. Róża Piotrkowska. Warty

Warty

Leopoldowa Wysocka

(Pod Zimkiem Herburt)

ukřed:

P. - Dobře. Zrobíme ukřed tak: nejprve pro (místní)
polské.... Je-li vyjádřen z něčeho to...
je-li už zastupen v to.... - to je moje jasné.

B. - ~~zrobíme~~ (podle toho) zrodo.

Widma.

92

Ooby dram:

Benionki

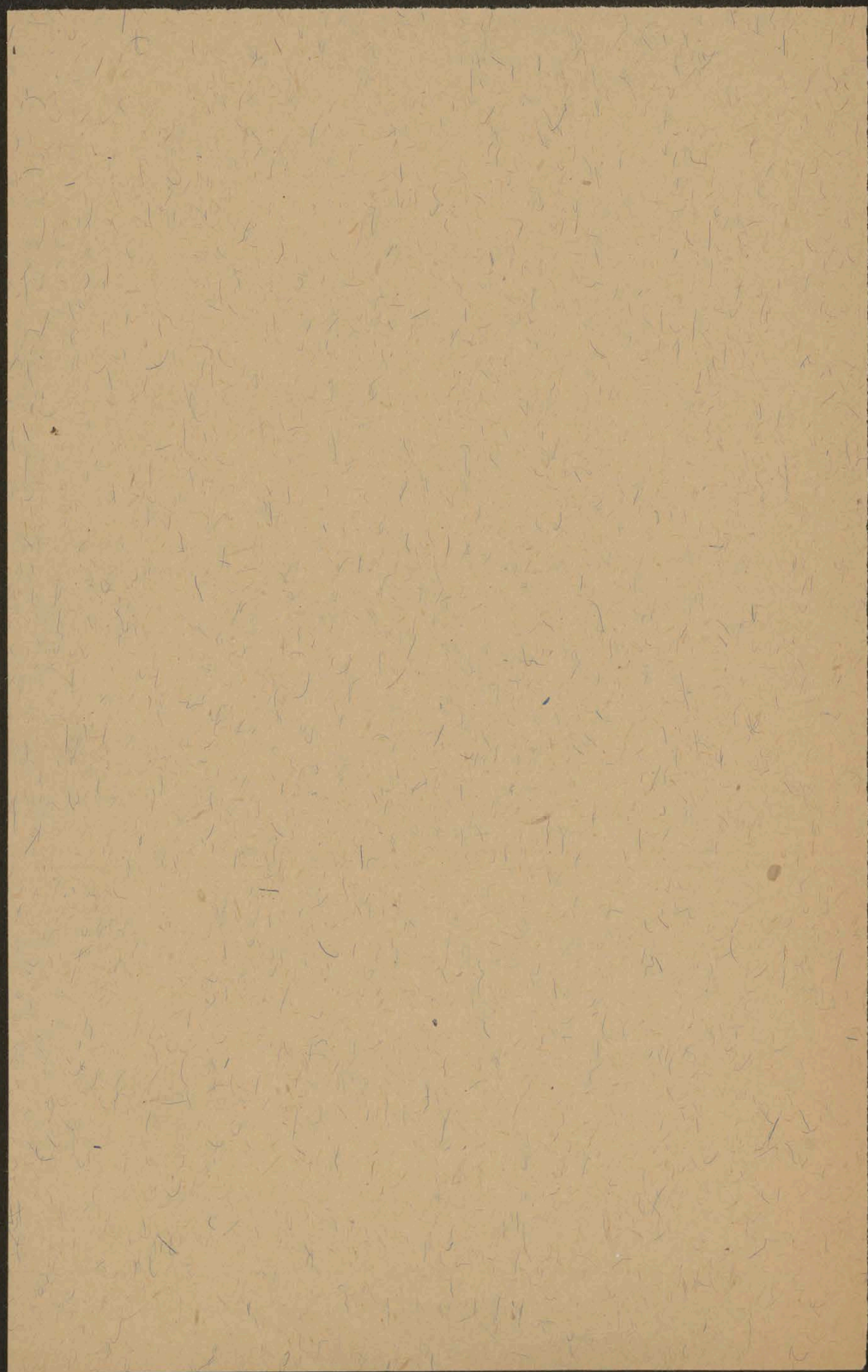
Pamfatus

Kazimierz

Bronowski

Rade Truck

Obyr. Tel. ~~Fine~~ ^W ~~ir~~ ^W ~~in~~ ^W ~~Ofic.~~ ^W ~~Thun.~~ ^W ~~francie~~ ^W



Widma.

I. W Czernym Zemiaku Kerpelach.

Sc I. Bentowski, Pempilus.

Sc II. cci, Bronowski

Sc III. cci, Krimurka

Sc IV.

Sc V. V ?

Sc VI.

Sc VII. ukte d.

II. Na Wercie.

Sc I. Benionki, Widma

Sc II. Ben, Pempil., Krimurka (wynu)

Sc III. (rozróżnia się). Walke. Dyop...

Sc IV. Renni. Benionki. Krimurka
(Santajurka) (I. II)

III. W Szderobie narodnyj.

Sc I. ... i d. (Benionki, Pempilus,

Rafay, obyvateli, Krimurka (Kreski).

Dururka (zucurki) i d.

(Duch Wyśpicurka)

IV. Plec saski. (W stolicy)

Sc. I. Rodzuch. trapezów (Verte)

Sc. II. Referenci.

Sc. III. Zmiana woty

Sc. IV. Tłum. (Rozmowa) (Verte)

Sc. V. Rodzina. (W stolicy)

Sc. VI. (I. II.)

V. W wyprawie. (Cud nad kradzieżą) (I. II.)

VI. Jarmark polski.

(Dziękuję) (I. II.)

(VII. Wzrosty w zmiętych)

94
I. U Czernym Zanku. ukr. Kolymnich.

II. Na warcie: Renni. pod rolny gory

III. U Serderohu narodny.

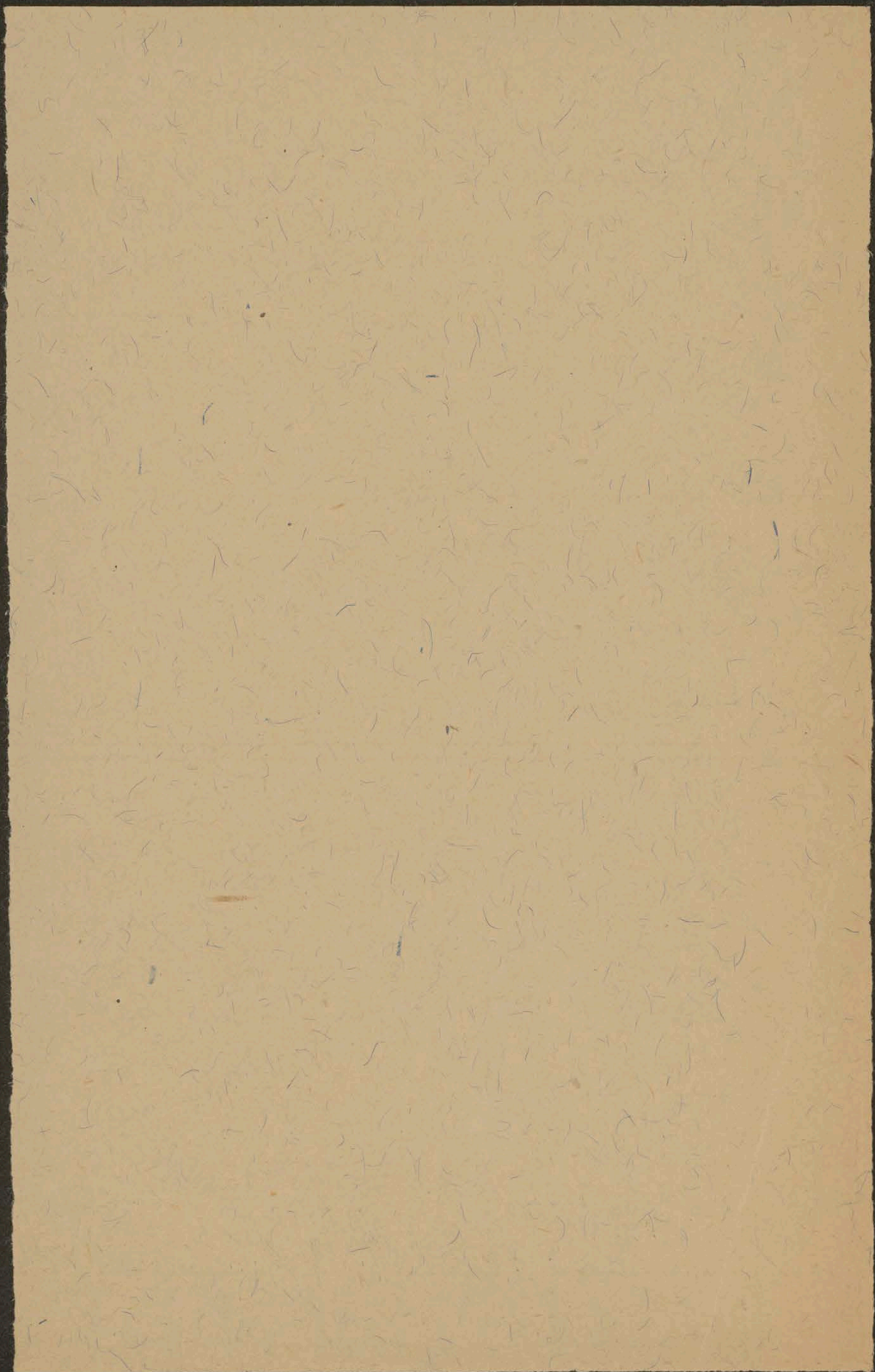
IV. Przy Jeckom Placu

V. U Wyszkowie.

VI. Jermack polski.

VII. U Zanku Czerny.

IX. Dziynki.



75

и ктѣд

- x) Benionski ne doživljava jake godine

(X) rodjum ^{2 b. kn} sice moudroby pravy vent (the
sate Ruyposklyz, hejstn) ... Korobky
sruh z rucem spona i mnyky (zjara)

Ksiazimich:

1) Wywiedówka

2) "

3) Janiłowka

4) 2 Lw' Kobił

5) Joanniówka

6) " "

7) M. Dancin

8) Prodomin

[Faint, illegible handwriting throughout the page, possibly bleed-through from the reverse side.]

Widma

97

Scena I. Na zanku czerwym w Herpeduk.

(II) Scena III. W garderobie narodowej. (zaczekajmy)

Scena IV. Na werście (wzrosty) jako istotom

Scena V. (Wpisem przy ścianie) (z Finnes) (na zanku w Herpeduk) (nad starym Konradem)

Scena VI. W Herpeduk. (Konrad) (jako demokrat) (jako demokrat)

(III) Scena VII. Jarzmarh polski. (z kwiatem) (jako demokrat)

straszny: Konserwatyści

(chociaż) (jako demokrat)

indocy

sejchidzi

demokraci naród

(benki mydlane)

(być może: verbonnek)

(Scena VIII) W obozie (z kompanią gości.)

obóz. Sprawy. Dama o piśmieniu

o myśli istotom.

Scena VII . . . (Polek idy po rui 100 Zsi o drożni....)

(Benki, Benki)

- Co znowu?

hu - benki mydlane... Długo
w nich obija się świątek... Łokosy
glony... małego - a - w różny sposób
okony.

- Rudek / robota

- Ba, nie, nie, nie, nie...

Wilson

Section I. The General Economy in the past
 (1) Section III. The General Economy in the past

(2) Section IV. The General Economy in the past
 (3) Section V. The General Economy in the past

(4) Section VI. The General Economy in the past
 (5) Section VII. The General Economy in the past

(6) Section VIII. The General Economy in the past
 (7) Section IX. The General Economy in the past

(8) Section X. The General Economy in the past

Section XI. The General Economy in the past
 Section XII. The General Economy in the past
 Section XIII. The General Economy in the past
 Section XIV. The General Economy in the past
 Section XV. The General Economy in the past
 Section XVI. The General Economy in the past
 Section XVII. The General Economy in the past
 Section XVIII. The General Economy in the past
 Section XIX. The General Economy in the past
 Section XX. The General Economy in the past

Wydanie krytyczne „Widma” :

98

Nowe wydanie z fragmentami „Beniowskiego”
Dramatu polskiego wierszy / Widma /

الحمد لله الذي هدانا لهذا الذي كنا لنهتدي لولا أن هدانا الله

1. The first of these is the fact that the
 Government has not yet decided whether it
 will accept the offer of the United States
 Government to purchase the land.

kw.

1. Lowdy to samo: męły po odsieku oficjerskich
i tym ogólnym miljonowy egoizm.
2. Polskie Kosciuszki, Chłopi - -
- - i miliony, których ojczyzna jest, gdzie
dobro byt. (który z nich zlicza)
3. Inaczej myśli, i tu, widać drogi: „po
„2 drogi: powieści!”
4. Sprawia się pancer polski. („O wojnie
powieści ludów prawiemy ci, Benie”).
5. Polak znowu ten sam: gdy po stał ten
ja odrodzi: ~~ten sam ten sam~~ jakby nie pierwszy
u świąt wchodzi.

(Konwentyle:)

- St. Ignace wrote ---
Polish.

1. The first part of the paper is devoted to a general survey of the situation in the field of research.

2. The second part is devoted to a detailed study of the various aspects of the problem.

3. The third part is devoted to a study of the various aspects of the problem.

4. The fourth part is devoted to a study of the various aspects of the problem.

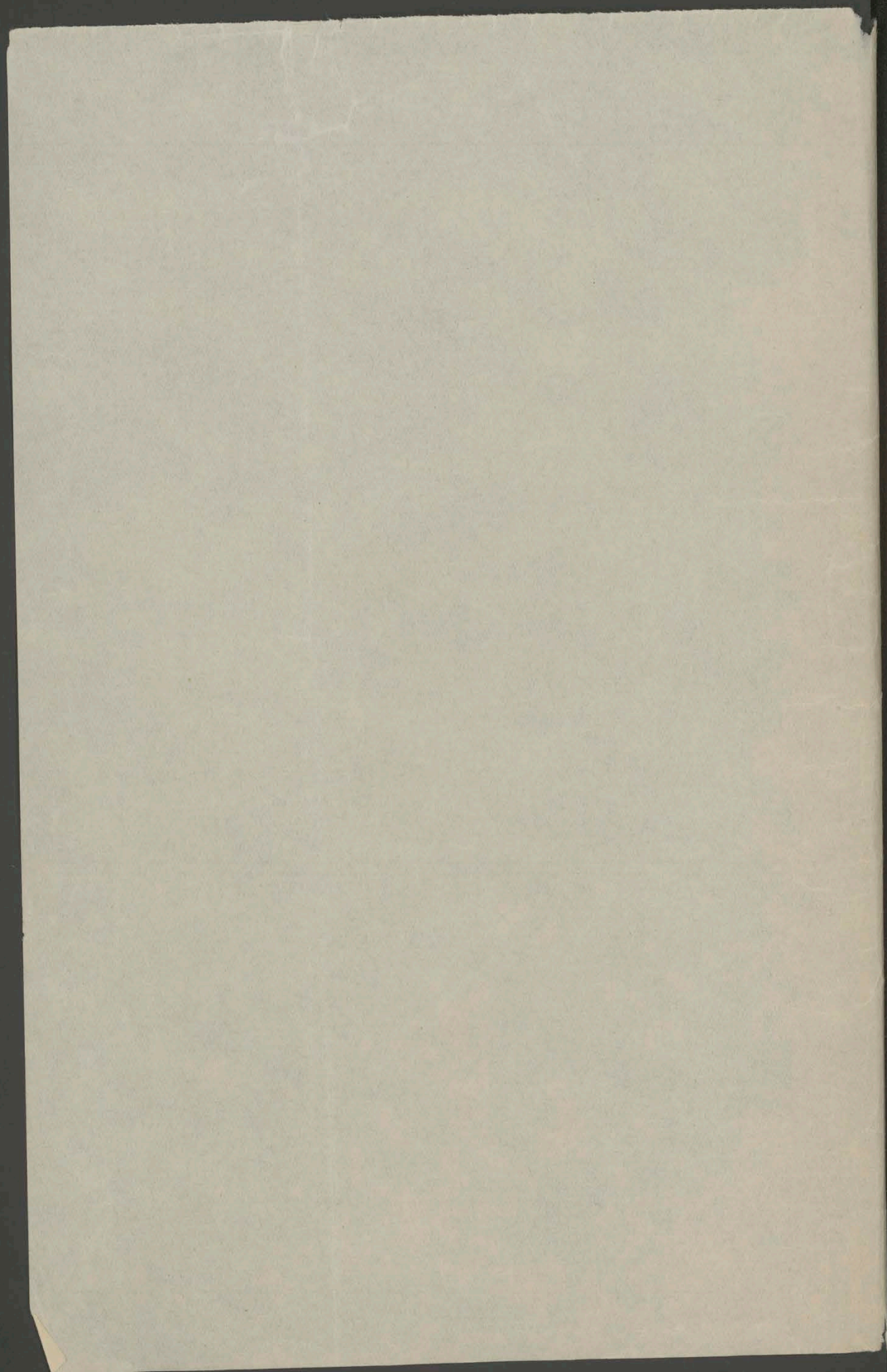
5. The fifth part is devoted to a study of the various aspects of the problem.

References

1. J. Doe, "The Problem of the Day", p. 123.

WIDMA
< BENIOWSKI >
drawn
(fragment)

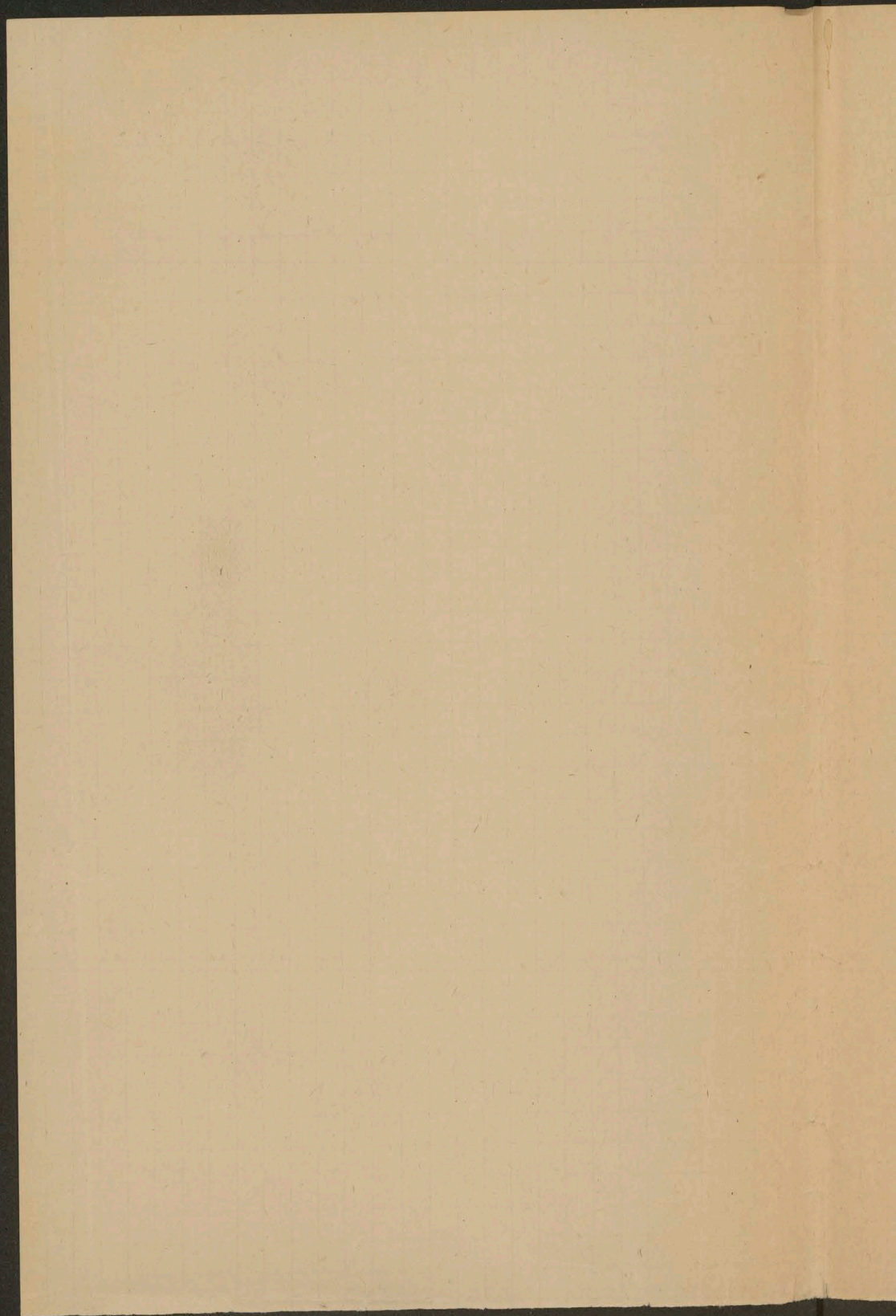
Karten 52



Widma

B

Odpis rękop. Bron. Smoleński
różnice między tym odpisem a
kopią moją prof. Byonier.



1
widma

dramat

Scena pierwsza

(Wzrost dzieje się w Czarnym ranie w Karpatach. - Scena przedsta-
wia salę tukami sklepienia, osnutą w tajemniczym muru grubo
pijorym, przypominającą od wieka nieodwrotnie sklepy grubo, w któ-
rym spis kamienia, cież kłose sarkafagi. - W stonowickim podetku, w
głębokości wspaniały, z dwoma na spiczce dwóch potęg, w konturach rąbaw
wzianych, w ten pogrążony - Beniosni.)

(Słychać straż armatnie)

(Beniosni sp.)

(Straż armatnie - po raz drugi)

(Spisuje organy)

(Straż armatnie - po raz trzeci)

Beniosni (budząc się)

A! jakie kamienie mi ciasto mi ociera...

(Straż mój)

Cóż się to dzieje? Gromoty! Sierżant omija!

(Wzrost się)

Gdzie mój kord? Gdzie moi wierni goście?

(chce biec)

Pomphilus (wychodzi z mrocznego kąta sali)

(Strachem rozwinął się pianera wstrząsnął)

Beniosni

Puść!

Pomphilus

Żadne ten sam -

Journal
of
the
18th

At 10 o'clock we left the
city for the mountains. The
road was very good and
the scenery was beautiful.
We arrived at the mountains
at 2 o'clock.

At 2 o'clock we arrived at the mountains.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

The mountains were very high.

Gulio z orna wypoczął w rapale...

Gulio upionął, lecał w ogień oprost,

Jak emma do świąt...

Gorli osnowi ten pilno?

Benio wni

Sam bi!

Pomphilus

Na pięściach jenera ma ramię mogilne

A jener u tonie...

Raprawdę, nie znamu resonansu czasu.

Któż cię widać?

Towar, ten tego w powietrzu hafsu.

Kuchnia-starna...

Oh, więc co - walczyć po starej przyjaźni

Tę sił siłowici kucernej paraci plecy

I spij spronojnie dalej...

(straty /

Benio wni

Skąd te gromady?

Pienią, puszcze walczyć

Gwiezdy wstęgi całej istoty.

Muony zi tożys zyske brzojs.

Cy pękły piękna wiruje?

Istotny wstęgi precio Bogom?

Choc, co ci dzieje?

Galio: a small, upright, branched plant
Galio: upright, branched, a small plant
...
Galio: a small, upright, branched plant

Galio
Galio

The Galio: a small, upright, branched plant
A Galio: a small, upright, branched plant

Galio: a small, upright, branched plant
Galio: a small, upright, branched plant
Galio: a small, upright, branched plant

Galio: a small, upright, branched plant
Galio: a small, upright, branched plant
Galio: a small, upright, branched plant

Galio
Galio

Galio: a small, upright, branched plant
Galio: a small, upright, branched plant
Galio: a small, upright, branched plant
Galio: a small, upright, branched plant
Galio: a small, upright, branched plant

Pomphilus

Któr wyńia unom pulenim z dawa orimona
 Dio, i dła ni nawót aca na

Beniozni

Chorkale?

Pomphilus

Strelaja z oriat

Beniozni

Tu, pad ramniem?

(kror cy ni do orna)

Pomphilus (wstymuje go)

Mwajaj

Choir dostac granatu odłamniem.

I jini si dła ni uckni

Beniozni (j.v.)

Tam bij!

Tam is Polski sprawa są

Pomphilus (wstymuje)

Pogja cił Iwi, [kroś] stac myzł na straż

Kzior i po myzł.

Beniozni (pada bezwolnie na fotel)

Pomphilus

Nie wspominać, i maw wick co ty za subg

Istono by i wisi rycerska i wista orodby

Żyć nalcę wpróciwienie.

Pontifex

These are the names of the various
kinds of fish which are found in the
lakes of the north.

Therion

Character?

Pontifex

Character? of the

Therion

It is a very common

(very common to some)

Pontifex (very common)

These are the names of the various
kinds of fish which are found in the
lakes of the north.

It is a very common

Therion (very common)

It is a very common

Pontifex (very common)

These are the names of the various
kinds of fish which are found in the
lakes of the north.

It is a very common

Therion (very common)

Pontifex

These are the names of the various
kinds of fish which are found in the
lakes of the north.

Benioski

... Coś miś odkryło se śnie,
 Janis wzięć ciżni... Byłem, grobie -
 Nademną, naród zumać i talobis,
 Naród polski... Po trykroci atwierano strumie
 Wstaci mi mojem.

Oniem, i preczora nademną -
 Pionice pod moją pioscis kromi tłumnie
 Drwony najdon - u padoi - pworkania...
 Skocem regar jani cros idacy wydrania,
 A wstaci mi mojem.

Potem si strannis ucywito ciżmo
 Wicem kwin, wicem laca Sybiru,
 I żadnej od duca wiesci,

Smirō jak by..
 Wstaci mam uocaa pśmo lego kiva
 Chusiatem ofużo spaci -

Pomphilus

Lat sto trykroci

Benioski (zrywa si)

Powbig! co miś wia?
 Powcir to było uenowaj
 Ksior chomk...

(Strafy)

Benivorni

Lece enat tu straty morkali?

Pomphilus

Ha, oni vika mi prespali
Oznajmijis si mueruym vivalum
u dvore ...

chov z piovnyum z breja robotem
Ojceym usisso lita, morkva, darabov, cy kum
Jorie idie - spytaj ...

Opavie z prenonaniam: na Rozum!

Svone, is tui ra mivory lery.

Palska to ola nice goicimie prucioni

Berpanim terem ola grabicij

I vlem us isie pykriado vo zgodni

Ukora z kaskas - satni Brusilova

z satniami kverchunova

Benivorni

Usyeto vici ton jak bylo?

Jorie vick vyrosten, povstani?

Pomphilus

Pod mojim.

Benivorni

Ton somo vice. - Ton samo te siceru
Jirlendami pajicremi line.

Tak samo zegar ten nie naprzeciw
 Jona wieści głosi wzdrię...
 Tak samo jęczy te dymy ciekawymi
 Tak samo omija kłępy ciemnie lasu
 A przecież pioski szorują chód czołowi.
 Tak dziś śpiewa...
 Byłaby to smu ciżniska zmora?
 Gdzie bracia są? Puławni? Jęzo łoskotu?

Pomphilus

O ludzi nie pytaj.
 Ludzie są coś co mija,
 Jęz bródka.
 Pato - pisanym wydoma
 kłopot kłopot jej? co pisać!
 Wpis Puławni ma imię Piłsudski
 Inożda, iś się wien nie obudzi przymi,
 Gdy on będzie legendą

Beniowski

co wtedy -

Pomphilus

Wtedy rapem nie brud ludzki
 Będzie upajał to, co wien rozłamit -
 Rabawne czoły będy...

Beniowski

A Polska co?

Pomphilus

Mejoni o konstelacjis varca
 oond si racnis cupac vsteor
 Goy ugroiona pīur volna
 Prestoni tūdric si cichemig radfy,
 a r rari, toej braci vyppady padejnis mior...

Beniovani

Leer povior shovo: volna!?

Pomphilus

Otič pytanis Polara!
 kbij tu, šoris shior mior
 y povior gōino: jistem!

Beniovani

Krev moja wucym prosterem
 Leer ches viedric...

Pomphilus

Ń wriob liena pociera,
 chos - Polsee viorono ni šovicie
 Egnani byso, cy klscie,
 cy djabet pytem byi, cy klcera...

Beniovani

Shovo jidno o losie

(shyaci shrafy ormatanis)

Pomphilus

nie shyogor lasu mīotio?
 Jon wrovo bombardujis?

Pomphilio

... a few ...
Pomphilio ...
... a few ...

Pomphilio

... a few ...

Pomphilio

... a few ...

... a few ...

... a few ...

Pomphilio

... a few ...

... a few ...

Pomphilio

... a few ...

... a few ...

... a few ...

Pomphilio

... a few ...

(...)

Pomphilio

... a few ...

9

Swity ze rodu i chaosie -
 W nawelni murów i gromotach,
 Którzy wie? - co le powolnie cosskie nuję
 I tej oto korpacznicy znale,
 Moje rękę dla twierdzelatko
 Moje walności pragnionę...

Bernisani

Moskale?

Pomfiter

Niech ci to nadto nie drwi,
 History historye tonie kuli.
 Gdzie on w nocy ironizuje
 Chwile jego sprawy murem cięgle na wron,
 Fruwano przenieknęło jego myśli drogę
 O kłam co pisze i bójni mroczu...
 Wnioskować się może...
 A prawdę chyba pragnął odkryć
 Ze gdy owia panis murem cięgi przerwali
 I w swej prozie tonem legnie
 Łabwo nie wolnik. Staby z parmi zif
 I z prawnym górnem się odgrym

Bernisani

Polska rade?

Jak było - takim być i może,
w białym lub czerwonym kolorze,
z przystojnością widać się,
nieś się byłoby raczej przede...

Bernowski (pauza)

Chyba o dalszej rzeczy

Wydaje się

Leżał tam w ciemnym kącie

Wszystko, jakby w jakimś kątzie

W chwili nie ustania...

Wszystko w oddali... ciekawie grania?

Kto go nie? ... kto wy nie? ...

Pomphilus

Smutek mój być może widać,

Wszystko widać i widać

i to, że nikt nie wy nie?

Ciekawie widać?

Bernowski (zdumiony)

Jak!

Pomphilus

Wszystko

(ruchem ręki odwołania do czegoś, co było
korpusek przetrwał, jakby coś było
tam. Nad przystojnością wyprzekłami
ogni przetrwał, korpusek i dym. Wszystko i wszystko
także korpusek i przetrwał.)

Pomphilius

For help - taken by 1 minute
 to begin the movement that
 2 minutes from each side
 this is the very first
Therapsid (very small)

light - better - some

happy with
 to be in the same way
 that, for in the way
 all this is unknown
 that is what... even from
 the fact? ... the way?

Pomphilius

There were large numbers of
 birds in the air and
 it is with the very first
 these were birds?
Therapsid (very small)

Pomphilius

For

this is the
 (from the beginning of the
 first part to the first of the
 very first of the very first
 of the first of the very first
 of the first of the very first)

Beniowski

11

111

Pusta dolina pompyana
nad nią pychają góry białe
Ie dymy dione jadowite...
Gdzie woj i trask, wojenny smutek białe?

Pomphilus

Przysięgi z trębaczami i mi białe
Ale wycieramy się łecy
Pod garncem ochronnym ziemni
I czeka się na przypadek.

Beniowski

Kto tam się bije?

Pomphilus

Moskale z tej strony.

Beniowski

A z tamtej? Pomphilus

Ciż się obchodzi nasie konie,
Lepiej by było pytać u siebie
Jacy ludzie Austriacy niechcą

Beniowski

Sz tam i Polacy?

Pomphilus

Boi! (zastomia obrac)

Thermophilus

Parte solis: thermophilus
Nobis in thermophilis solis
Peculiaribus thermophilis
Sunt in thermophilis solis?

Thermophilus

Thermophilus in solis
Nobis in solis

Thermophilus in solis
Nobis in solis

Thermophilus

Thermophilus in solis?

Thermophilus

Thermophilus in solis

Thermophilus

Thermophilus in solis?

Thermophilus in solis
Thermophilus in solis
Thermophilus in solis

Thermophilus

Thermophilus in solis

Thermophilus

Thermophilus in solis

Cafnę si wiore, nie daj rady,
Boi ty na Poleris chory.

Żta choroba dla Polana
nieuleczalna coś jak rak
Majgonuj kochaj mory.. płać
Ideal!... chcieliby ci uleczyć - trudno..
Moje jawnie rozrywany umysł..
Miyra ję.. malnia.. se onie..

Benisani

Wielu? niepodległa?
Raz to gotowi daci dany!

Pomphilus

Nie mogę tam z tej ~~scenie~~ gotowości nemiowej
Znaj nemiwoi djabła - To to nemi
To apowiesci dla nemiorek.

Poratem wior? pemoni nemi nemi
Nie jest za pemonem oswadzeniem...
Mojani stony z mgi i cagnioz stony...
Porcisi uleczyć ci bi chę
Bo wtedy i ten nemi in wodor,
Paprosku z rozpięciem i rozpacy..
Paprosku - to nie mógł być inaczej..

Benisani

Znalezie się w wielkiej Polsce

Capitulum in parte, in hoc loco
 hoc est in parte
 et in parte

in parte in parte
 in parte in parte
 in parte in parte
 in parte in parte
 in parte in parte

in parte
 in parte in parte
 in parte in parte
in parte

in parte in parte
 in parte in parte
 in parte in parte

in parte in parte
 in parte in parte
 in parte in parte

in parte in parte
 in parte in parte
 in parte in parte
in parte

in parte in parte

13

za to

Chwieby kryjciec, chwieby pierśo!

Pompidus

Oddajcie mi, jęń głąbie
Ja jestem, rwać wliomy nupie
Co takoo... nie cenie -
Gradnoie nadje... wstosi cenie,
Ale nie ches... protestio
Zatem, znos ci (czyli) mami
Tani unśad stonit mi oty nani
- wstawi ci krowio... wabude -
Toi za weim... impulsem -
Niczaj ci... nie zis -
~~Nie bęz nie przed Tobą stonit~~
Przejorise przez to mawonsz Tobie -
Wbacze ja... o jawi -
Nie bęz nie przed Tobą stonit -
Sone unśady ci w swatka-cie nie -
Co najwyżej wroces tu tam two spójnie -
Jesli, przesłony przez...
Borior miot olej wole czy nie -
To pregrasem -
A jeśli...
Zafowae borior...
Toi mi...
Co, pytajcie na unśad?
Bemio wani
Zgo da!

Pamfilas

aby zai zwierye ... wags
kucor spierany.

Bemiozni

nie ufaw mi?

Pamfilas

Gorieby. Lecr ja ches wyzsko prawnie.

Krowie z serdecznego palca.

— Oto kuka moja.

— Zanedko jiste prawny (odrytuzy cyrograf)

Bemiozni

Jencore jiono. (kriiniczna).

Pomoi mi ... ~~Ja ...~~

Pamfilas

Penais ci ja ...

Jansemmatun, jisti ni swadpior

— To kwoja. budalen mafq ... do Gjergzmy

Oh, ci ... keruciori!

mom jwi dusz jxn s kiozemsi

(Kuckyna

Pomphila

off the coast of ...
from ...
Acacia

...
Pomphila

... to the ...

...
- the ...

- ... (...)

Acacia

...
~~...~~

Pomphila

...
...
- ...
...
...

... for ...

(...)

Pomphilus

15

115

Tak to ci pulsna mercio vso splata.

Practoo rōtanea.

Bronovski / podobne do Pomphilusa

a kto naipau, jesti vidie volno?

Pomphilus

Bōvnie majomy, chci nie bratni,

u rōtaneu pulnim pīvomy, ostobni.

Pocigter - konie. Alfa i Omega.

Bronovski

Nasi bluzior, mīvior wfirmu spocerng...

Pomphilus

Naipau tar spostregan?

Spocernoci rōvne pabrebu u Bogu

a oto asan nie mīvior mīc pabrenzi

do Niofo...

Bronovski

Tak bym spatrat tu dva druchy,

Jeden jasny, drugi ciarny

u smutku caloci pofacione.

Pomphilus

Jilouffia i onoltyzm,

magja ciarna, magja biaba

u ciipym wci chrystianizmu -

- Oto Palena caba...

Chci do Palenica prymio li -

Pomphilius

For to be further known and noted
Note the following

Pomphilius / proveniens a Pomphilius

It is known, that this is not
Pomphilius

It is known, that this is not
It is known, that this is not
It is known, that this is not

Pomphilius

It is known, that this is not
Pomphilius

It is known, that this is not
It is known, that this is not
It is known, that this is not

Pomphilius

It is known, that this is not
It is known, that this is not
It is known, that this is not

Pomphilius

It is known, that this is not
It is known, that this is not
It is known, that this is not

To znam ja.

Pen Beniozni wivio d ruzé to jeto.

Beniozni

Zastawny k dyknyje i ton do niczego ni przewedi
karmuśi ni na wzmowy przytchafes...
Czas oriaté.

Chez wam pomoz. Powiedz, jak?

Beniozni

Czas oriaté. karmuśi zemne po wioz naa przytchafes...
Beniozni dukai dui i uve
Na Paleni i martozya oriaté...

Beniozni

Norid tu bitny - karmuśi.

Beniozni

Fedy wydati wozary i wozglone ni po oriaté - wy-
kazany dui u woy - nofo jidenastéj.

Beniozni

Bez goliog

Nie znova u oriaté, naa zabrecaj padno u
kable u karmuśi karmuśi - nowi karmuśi przytchafes...
Paleni karmuśi oriaté...

Gwici nie miwiozary karmuśi jacy nóg...

Bez goliog...

Pomfikus

Mo ioda goliog. karmuśi ni wioje, ni karmuśi ni
karmuśi oriaté, tylko wioje karmuśi,

To whom it may concern
For the purpose of the following

Memorandum

Respectfully submitted: I am so much in
honor of the many people who

are with me

and have been for some time

Memorandum

and have been for some time

and have been for some time

and have been for some time

Memorandum

and have been for some time

Memorandum

and have been for some time

and have been for some time

Memorandum

and have been for some time

and have been for some time

and have been for some time

and have been for some time

and have been for some time

Memorandum

and have been for some time

and have been for some time

to głowi wszystko znacznie tutaj
z ułog - jak o rzeczy ostatecznej. --

17

117

Bemiosni (rozmyślenie mi stane)

Ciżeni ber Bronowski, pójnij fantom
księżniczka/.

Bemiosni (odwraca się)

z muru drzwi, wychodzi na jejniszuli
podaci kulica/

Bemiosni unton

Kubista usmiecha się.

Bemiosni, dłoń do uchu:

Początek! księżniczka!

Pomfilius

Mała baba redut.

Ten fantom bawi się w kłótnie. --

(Kłótnia z grandem)

Bemiosni pęknął przód blizny:

Skąd, z jawną krainą?

Czy z pod miła kłótni, owego kraja bóstwa

do których ty podobna - w namiętności?

Jakże zanętyła dla mojej nocy gontyng. --

A księżniczka? czy pójnij?

Ten cieni na ciele? .. czyby księżniczka. --

Kubista / toż miśnica /:

Na samą stronę drzwi

Ten tu wstąpił, nie odwrócił

to show the same in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

Memorandum (to be used in the
the same way as the

swej pomocy...

18

118

Poczekaj pragnę tu do noc...

Beniowski

Niesiemy to dla mnie brzo,

Niesiemy wznawiać Pon

Niesiemy do usług jej -

Kubicka

O wiele proszę mi być

Wszystko było się gorę...

Wszystko było się gorę...

Tutejsze drogi mroźne...

Beniowski

Wszystko musi być podziw

Wszystko musi być podziw

Maer Pomphilus

Maer przedstawia mnie...

Beniowski

Moja przyjaciółko, wina go tu została...

Kubicka (z wrodzonym):

Mnie się widać, że już raz

spotkniesz się z nim. Ale gdzie?

Pomphilus

Wszystko musi być podziw

Wszystko musi być podziw

Wszystko musi być podziw

Wszystko musi być podziw

see previous
...
... ..

... ..
... ..
... ..
...

... ..
... ..
... ..
... ..
...

... ..
... ..
...

... ..
...

... ..
... ..
... ..
...

... ..
... ..
... ..
... ..

Beniovski

Chciał marnot, ale naci daci jesié.

(Starba przynosi pociąg, przyskokuje
Księżniczka o fidele wzięcia, Be-
niowski nad nią - wpatruje się.)

Beniovski

Zaczęli Poni wiać moriaty oicerey

Kaliida

Przyznam ci, że jestem głodna
która furina?

Beniovski

Niewiem...

Pomphilus

Czas sprzątania z nieznanymi wici w Prowia
a w odpowiednim miejscu - niewiem...

Księżniczka

Żołnierze bieżą oicere przono
w tej rozpiętości zawiązane...

Przyadze oicere ony... przed chwila

Świadom, że była z Poniem

Na jasnym jasnym brzegu

brzegu niewidzialnym...

(kuchnia ornat)

Księżniczka (wzdyga się)

Ale nie odjemny oicerey

Starba isch, czas bież...

Beniovski

o Poni tu przynosi?

Thymus

Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like

Thymus

Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like

Thymus

Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like

Thymus

Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like

Thymus

Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like

Thymus

Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like

Thymus

Thymus, the tree-like
Thymus, the tree-like

Księżniczka (daję miłość)

Idę do karnawy, se tam wolne rzeczy...

Pomphilus (papravia)

Sprawy...

Bo Ola Polakowa ma do ciebie kilka spraw,
która jest Ola sprawy...

Wice ---- Kwie...

Księżniczka (patrz na Pomphilusa, potem do

możesz wolności miłości? Bemiosni!

Bemiosni

Znam przecież mi księżniczkę

Księżniczka

Skąd Pan go zna, wolno zapytać
Ten pseudonim mój partyjny?

Bemiosni

Pseudonim :

Pomphilus

Bo Pan Bemiosni także z partyj

Midna
bremla

Abroo piewon

Przez dzieje si... awonny wieniec o koronach... Scena przedsta-
wia sels, Turkmeni entepisus, osmity o wotamanciu ~~gouls wot~~
~~na pacy~~ ~~mu~~ ~~gouls~~ ~~porajus~~, od witem mioddione skle-
py grobow, o ktorych spie komismas ciaz sakrafagi...
K storisicchiu fotele, o gzyf na plicom wosport, z dloimiska
ypisga lwa pucery, o kontwor iatobry wriary, o sen pacyonny
Benisomni

(Styrai strotu armatnis!)

(Benisomni ypi!)

(Strotu armatnis - po roz drugi!)

(Spisq ot gny!)

(Strotu armatnis po roz truci!)

Benisomni! kusti...!

Pen Bemowski tonie w portji

Bemowski

Inognito.

Księżniczka (do Bemowskiego)

Pen w portji?

Pamphilus (do Bemowskiego przedko)

Nie przec:

Bemowski

Jestem w portji,

Kłóta od wielu lat

Dla Polaki wyciągnęła miota.

Portja ta wieść smutny ślub

I z kubicznicą i z libirem

Nie jeden w łodzi sterem grób

Portja - do wolna wbrew pręmo

O wolności ducha, wolności słowa

I czynów wolności...

Porównani - ze wstępnym strum

Przemyślenia z siłą mi doś

A jeden cel nam...

Nie fiononowy był nasz plan

Nas ratan siat nam, a nasz doś...

W wspomnieniach atmosfery

Bijęca serc w najwęższy otwór

Jedyny w imię kocha: wiara...

Powodnia na Montblanc

21
The most beautiful

Season

in the

Year: 1880 to 1881

For the

Quarterly

the year

Season

from 1880

to 1881

to 1882

to 1883

to 1884

to 1885

to 1886

to 1887

to 1888

to 1889

to 1890

to 1891

to 1892

to 1893

to 1894

to 1895

to 1896

to 1897

to 1898

Cy kapibolu, cy Paryżu...
 Cyś podziemiacz czołmy z rękod
 Pny oranku nanyek poprowadzi... .

Księżniczka

Pon pięknie mi... .

Pamfilus

Pon Beniośni

To miejsce pełne i duka pełne
 bytano wieżem nęty i certyficy
 Głazna, wolności, wolka, wany.
 Nie wone umi patrzeć i głąb
 Kłacy co si wonośi dzieł... .

Księżniczka

Światy nowa oświeć cię
 Nie Poloni o nowi tej oświeci duka.

Pamfilus

Zmów Polonia... jacy oni mi dui!
 Wica goniś duka mi z radu dui
 A kady wofa... co? armaty?!

Księżniczka

(nie pyta jacy, co i jacy.
 Za nowa bely chęta i puka, lea)

Nie mi rozumie

Pon pyta ciem gospodarza?

Pamfilus

Pon lea ma pyta ciem wycarā
 k nowa wycarā wycarā duka
 k kłacy Beniośni mi jacy bity
 Jacy to ramiak, prawo - "lewo"

For Hospital, or Poor ...
For ...
For ...

Historical

For ...

Parishes

For ...

To ...
...
...
...
...

Historical

...
...

Parishes

...
...
...

Historical
...
...

For ...
...

Parishes

For ...
...
...

Księżniczka (do Beniołki)

Don für wie?

Beniołki

Co?

Księżniczka

ile się dzieje

M. K. W. cięgle nam przesłucha

Beniołki

kto kto jest wstaje?

Pomfilius

Gdzie jest wstaje?

Pytani zadowolę się i kurwini

Łoż ducie nury stróż przesłucha.

Księżniczka

Pisowni niechaj do kornaw

Tom agitacji trube - spig...

Pomfilius

Wornawa...

Maciej sprawa bezobła.

Nie naprosto wu najee uceny

Joni dowcipnis dowbił jej i karkis

Postaci i kawa szreny...

Kobi... bosi si... i muci...

Wawoj z palczym ubanem,

Pris z usiciem skinałojem.

Maintaining (to the minimum)

Don't fix on
the minimum

as
minimum

the in with
N.K. will be from the same

the minimum

the the first of the

Don't fix on

the first of the

the first of the

the first of the

Maintaining

the first of the

the first of the

Don't fix on

the first of the

the first of the

the first of the

the first of the

the first of the

the first of the

the first of the

the first of the

Mart martri zis i ja parucit...

Runts, u dobre loz, nsi re racut
krye u svim manifestis

Storo: Polacy!

Poonreliit narodovosc, urnos - i i skripi.

Sedre i skripi. Moina nusi nadijs.

Pemiozni

Prostani!

Ksi i i niorna

Pon stranne racut jade.

Pon nirma kornavy.

To ni jist kornave

u u fukelaca kornavya ziada

u zivori...

Tam ter bi ja zerca!

Zerca jin oron zymuntovski

Zonye oca agnim polone

ni z skury zadem rmer zalonu

gornutu nrovi

Odunonej u serca Ornei!

Pelna jist jst kaida pionica

Natdy dem...

Pem kornava to stolica!

Pemfidus

Italica, sviata ponoi Morym,

a Polena ni jist sviat dem cufym

Zrents, dū's krym, a jatro krym
 Napewno mī wawana

Ksiēniana

Juī muna isi, doīc wygwaglam...

Benio omi

Jenere ciwiz...

Po latac znowa wiora ciwiz,
 Nad skrytō wamim itojac dōj
 Jmōw toc serce, rūtac, gōj
 mōs po nim pōjōrō wile mōj
 a ofiēi trawj pōblu epulī...

Ksiēniana

Spōtkamū mī... Oby dōt Bōg.
 Jec cōs mēcīra... cōs mūnī biere
 w pōkīnē mōjca organī ofadēnī.

Benio omi

Oby mī cīncē spōtkac mōj

Ksiēniana:

Begmōj... odcōdōj... odcōt mūnē,
 Treba pōjōc liwjs pōd sōitāmim
 Begmōj... (odcōdōi)

(mī mūjca dōi pōkāmī)

Kre mō omi / w dōdōi

Benio omi

Jo Pan? juī cōs...?

Kre mō omi

cōs swōtōs mōmī — 7

March 21st 1892
Napoleon in Moscow

Historical

This summer 1812, Napoleon's invasion
of Russia

French troops...
To later summer and early
Napoleon's army...
The army...
The army...
The army...

Historical

...
...
...
...
...

Historical

...
...
...

Historical

...
...
...
...
...

(in the ...)

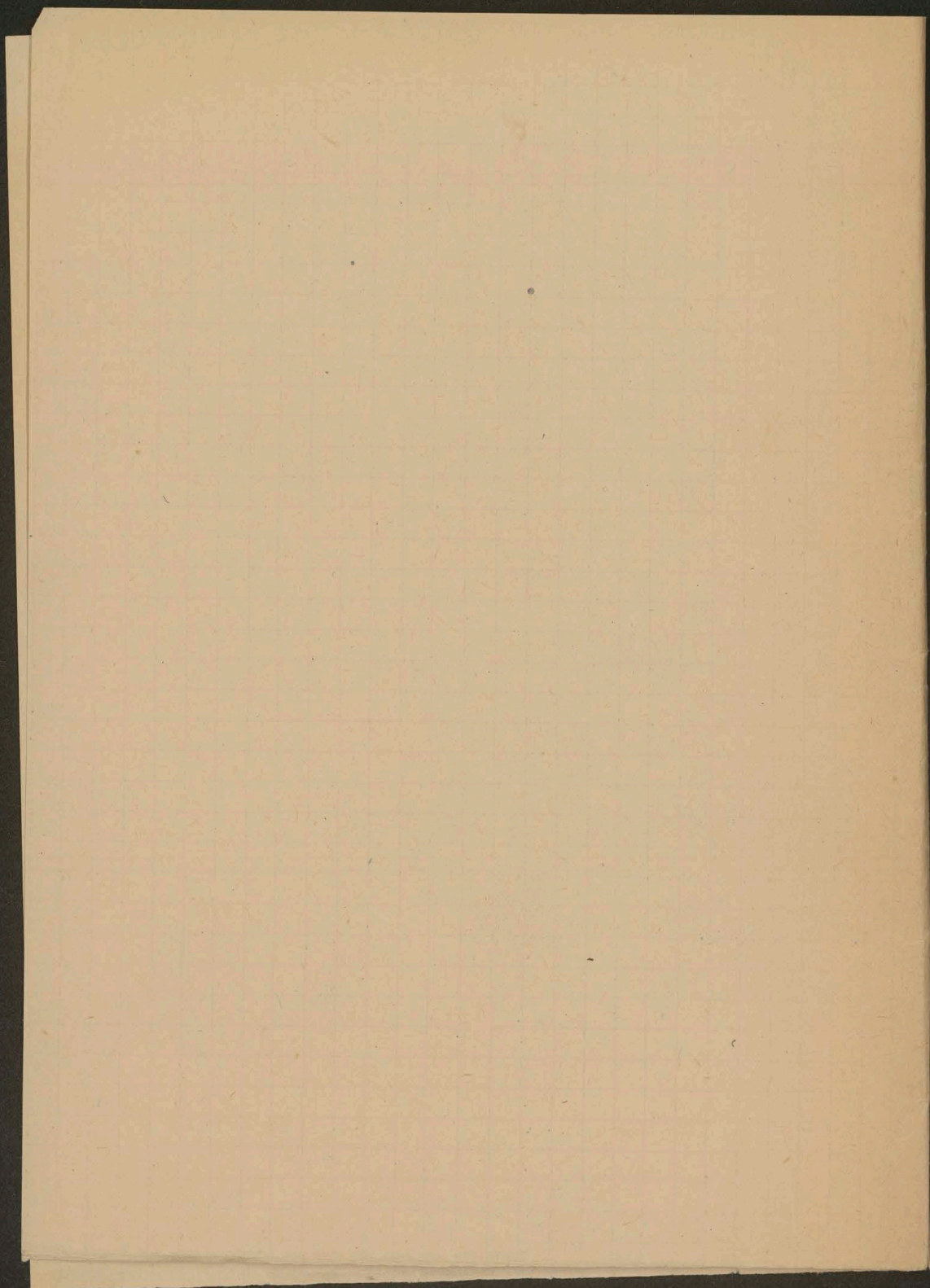
Historical

...

Do you ...?

Historical

...



Widmo

A

Stopia marynowe

z poprawkami i uzupełnieniami
prof. Pigoń.

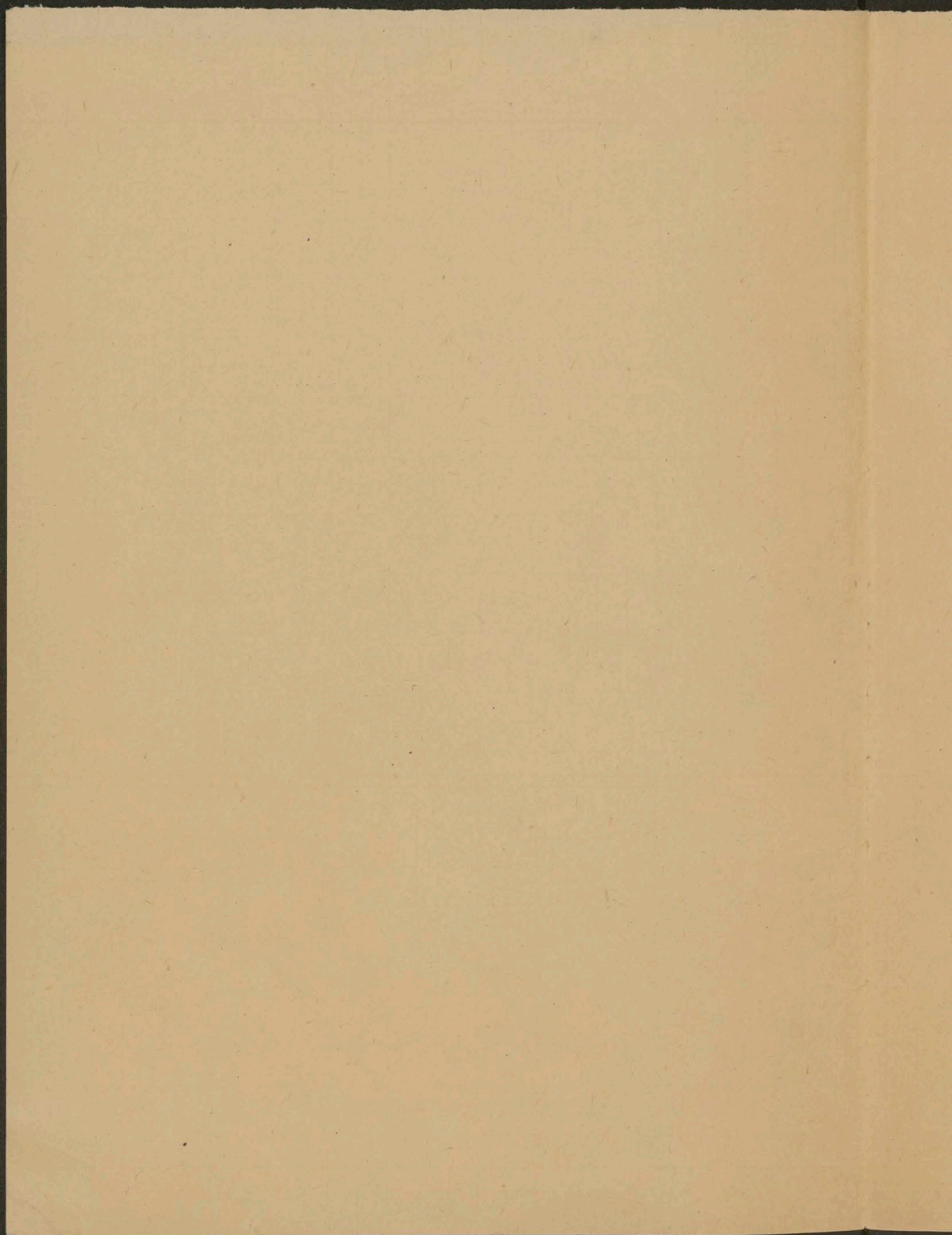
Sc. I.

Sc. II. [szkie]

Sc. III. [szkie]

Sc. delna. Na warcie.

zshu prof. Pigoń data: 1917.



W I D M A .

< Benkowski >

dramat.

Zaprawdę, nie znasz rezonansu o-zasu.

Ktoś się wołał.

Scena pierwsza.

Trochę tam tego w powietrzu hałasu.

/Rzecz dzieje się w Czarnym Zamku w Karpatach. - Scena przedstawia salę łukami sklepioną, osnutą w załamaniach ^{muru} grubą pajęczyną, przypominającą od wieka nieodwiedzane sklepy grobów, w których spią kamienna ciszą sarkofagi. W staroświeckim fotelu, w gryfy za plecami wparty, z dłońmi na spiących lwach poręczy, w kontusz żałobny odziany, w sen pogrążony - Benkowski./

/Słychać strzały armatnie/

Czy /Benkowski spi/

/Strzały armatnie - po raz drugi/

/Spiący drgnął/

Pamfilus: /Strzały armatnie - po raz trzeci/

Benkowski /budząc się/

Ha. Jakis kamień ciało mi ocieęża...

Cóż się to dzieje. Grzmoty! Huk oręża!

/Zrywa się/

Gdzie mój kord? Gdzie moi wierni górale?

/chce biec/

Pamfilus /występuje z mrocznego kąta sali/

/Skrzydłem rozwiniętego płaszcza wstrzymuje

Benkowski go/

Benkowski: Puść!

Pamfilus: Zawsze ten sam - sprawa wazy!

Pamfilus: Gotów z okna wyskoczyć w zapale...

Gotów spłonać, lecący prosto w żar

Jak ćma do świecy...

Gdzie acanowi tak pilno?

Benkowski: Tam. - bój!

Pamfilus: Na pieśniach jeszcze ma ziemię mogilną

< B e m o w s j >

...

...
...
...
...
...
...
...
...
...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

A już w taniec...

Zaprawdę, nie znasz rezonansu c-zasu.

Któż cię wołał?

Trochę tam tego w powietrzu hałasu,

Huku - stuku... ~~Ha ha ha ha ha ha ha ha ha ha ha ha ha ha ha ha~~

Ha Ot, wiesz co - radzę po starej przy-

Tej dzisiejszości ^{lucznaj} ~~dumnie~~ ^{jaźni} pokaż plecy

I śpij spokojnie dalej... ~~Ha ha ha ha ha ha~~

/strzały/

Beniowski: Skąd te grzmoty?

Ziemia, powietrze szaleją

Czuje wstrząs mej istoty.

Mury się trzęsą, zjęte trwoga.

Czy pękły piekła wierzeje?

Tytany wstały przeciw bogom?

Mów, co się dzieje?

Pamfilus: Rzecz ^{no mi} ~~zwykła~~, ^{us} ~~U~~szom polskim z dawna osłu-chana
Dziw, że słuch nie ~~prz~~ ^{pr}awiódł acana...

Beniowski: Moskale?

Pamfilus: Strzelają z dział.

Beniowski: Tu, pod zamkiem?

/Krok czyni do okna/

Pamfilus: /wstrzymuje go/

Uważaj,

Możesz dostać granatu odłamkiem -

Już się duch nie ocknie.

Beniowski: /~~ja wycię~~)

Tam bój!

Tam się Polski sprawa waży!

Pamfilus: /zastępuje/

Przyjaciel twój -

Muszę stać myśl^{em} na straży.

Usiad^{zi} i pomyśl...

Beniowski: /pada bezwolnie na fotel/

Pamfilus: Nie zapominaj, że masz wiek cał-y za sobą.

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

... and ...
... and ...

Trudno być wciąż rycerską świat-a ozdobą,
Żyć należy współcześnie...

Beniowski: ... Coś mię dręczyło we śnie -
Jakieś wizje ciężkie... Byłem w grobie -
Nademną naród sunący w żałobie,
Naród polski... Po trzykroć otwierano
Wstać nie mogłem. tr-unnę,
Czułem, że przechodzą nademną +
Dudniące nad moją piersią kroki tłumne -
Dzwony kajdan - upadki - powstania ...
Słyszałem zegar, jak czas idący wydzwania,
A wstać nie mogłem.
Potem się strasznie uczyniło ciemno,
Niczem kaźń, niczem loch Sybiru,
I żadnej od ducha wieści,
Śmierć jakby...
Dotąd mam w oczach pełno tego kiru.
Musiałem długo spać.-

Pamfilus: Lat stotrzydzieści

Beniowski: /zrywa się/
Przebóg! Co mówisz?
Przecież to było wczoraj.
Książd Marek...

Pamfilus: Pęta cię odległa zmora -
Czas szybko bieży.
Ani uwierzyć-by kto mógł,
Położywszy się po wieczерzy
Na nocne wywczasowanie,
Ile ubiegna światy dróg,
Nim wstanie na śniadanie.
Zegar ten nie jest miarą godzin -
U słońca uwies wahadło -
W sekundzie światów sto narodzin,
Gdy w otchłań drugie sto upadło.

... and the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

... the ...

3. wariant.

a serce - ba - fa - bym go ucieleścić przy
niektórym z uwagami: natychmiast.

Tak więc niech ci się nie zda cudem,

Gdy wprost oto z Konfederacji -

Za noc już ^{uwaga} rachuj wiek przespany -

Wzisiejność skok zrobiłeś tęgi.

Bierz, jeśli chcesz prawdę za uludę -

Sen za realność, kopce za kurany,^h

To w twoim stylu - wciąż nie mieć racji,

A żyć serjo do czwartej potęgi.

(Konstytucja mózgu szkolna, ~~nnnnnn~~)

A serce - ~~ogień~~ - natychmiast...)

Beniowski: Więc Polska nareszcie wolna!

O szczęsne przebudzenie!

Pamfilus: /dessebre/

Tak zawsze - mówisz o rogoży,

A on ci Polskę marzoną podłożył -

/strzały/

Beniowski: Lecz skąd tu strzały Moskali?

Pamfilus: Ha - oni wieku nie przespali,-

Oznajmijają się głośnym wiwatem -

W drodze są...

Mów z pierwszym z brzegu żołdatem,

Ojczyznę jego Ufa, Moskwa, Sara-tów czy ^{Krym},
Gdzie idą? Spytaj! Odpowie ci: na Rzym!

Sądząc, że tuż za miedzą leży.

Polska, to dla nich gościniec p-rzechodni

Bezpański teren dla grabieży -

I w tem są iście przykładowo zgodni

Misza z Wańką - sotnie Brusilowa

Z Sotniami Kreczetnikowa.

Beniowski: Wszystko więc tak, jak było?

Gdzież wiek wyzwoleń, powstań -

Pamfilus: Podmogiła -

Beniowski: Taksamo więc - taksamo te ściany

Girlandami pajęczymi sine.

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

...the ... of ...

Taksamo zegar ten nie nakręcany
 Jedną wciąż głosi godzinę - -
 Taksamo góry te, jak wczoraj
 Taksamo omgła kryje czernię lasu -
 A przecież pierśią słyszałem chód czasu -
 Jak dziś słyszę.

Byłaby to snu ciężkiego zmora?
 Gdzież bracia są? Pułaski? Jego towarzy-
 sze.

Pamfilus: O ludzi nie pytaj.

Ludzie są coś, co mija -
 Jak widma.

Patrz - piaszczysta wędma.
 Widzisz kształt jej - coś piasek!
 Dziś Pułaski ma imię Piłsudski.
 Szkoda, żeś się wiek nie obudził później,
 Gdy on będzie legenda.

Beniowski: Cóż wtedy -

Wariant.

Przełamać trudzić się ciętymi radą,
 a z rąk twojej braci wypadły
 podjąć miecz.

Pamfilus: Wtedy - zapewne - ród ludzki
 Będzie spajał to, co wiek rozluźnił -
 Zabawne czasy będą.

Beniowski: A Polska cóż - (~~Wariant x~~)

Pamfilus: Wejdzie w konstelację raka,
 Odkąd się pocznie cofać wstecz,
 Gdy zagrożona płuż rolna ...

Beniowski: Lecz powiedz słowo: Wolna?

Pamfilus: Otoć - pytanię Polaka.
 Wbij tu, gdzie stoisz, miecz
 I powiedz głośno: jestem!

Beniowski: Krew moja wrzającym protestem -
 Lecz chcę wiedzieć...

Pamfilus: Z wróżb licha pociecha,
 Choć w Polsce ^{zawdy} wierzono w nie święcie,
 Żegnania było czy klęcie
 Czy djabeł przy tem był, czy klecha.

1. The first of these is the fact that the
 2. present form of the language is the result of a
 3. process of evolution which has taken place
 4. over a long period of time.

Beniowski: Słowo jedno o losie.

/słysząc strzały armatnie/

Pamfilus: Nie słyszysz losu młotów?

Jak zdrowo bombardują -

Światy się rodzą w chaosie - -

W nawałni huku i grzmotów -

Któż wie, co te parobki carskie kuja,

W tej oto karpackiej skale -

Może zbroję dla twoich helotów -

Może wolność pragnioną...

Beniowski: Moskale.!

Pamfilus: Niech cię to nadto nie dziwi.

Stary takie historie lubi.

^{Kawaty} ~~Regim~~ ~~to~~ w rzeczy ironisty.

Choć Jego sprawy ^{ma} ciągle na oku,

Trudno przeniknąć ^{planów} Jego ~~myśli~~ droge,

O tem, co jeszcze w tajni mroku,

Wnioskować jeno ~~W~~ mogę.

A ^{wniosek} ~~prawda~~ ~~o~~ chyba, przyznasz oczywisty,

Że gdy dwóch panów mocnych się p-oeczubi

I w swej posoce ^{swiercy} ~~łemen~~ legnie,

Łatwo niewolnik słabe zgarnie siły

I z ^{wolnym} ~~pańskim~~ ~~gestem~~ się odegnie.

Beniowski: Polska zatem -

Pamfilus: Tak było - zatem być ~~to~~ może,

W białym lub ^{inym} ~~krwawym~~ kolorze.

^{zadach od wrot} ~~o~~ przyszłości ~~jednak~~ wiatr wieje -

Śnią się tylko rzeczy przeszłe.

Beniowski (przy oku)

Ugryz w dolinę reszte

Kryja. walka...

Leć ci tam strasnego nie drzeje.

Taki huk, jakby się góry waliły.

Ni dźwięk nie wydychnie.

(pauza)

Huk się oddala - cichnie...

Kto goni? ... Kto zwycięża? ...

Pamfilus: Słuchaj, widac, boje dawnego orszaka -

Pierś o pierś zbroja. - -

Patrz! ...

(Rudeń dźwięk młota zruina)

(Widac na zbroju linje strzeleckich okopów)

Beniowski: O drwina!

Walcą w okopach, jak pod Troja. -

Równie wzdzi...

Pamfilus: Cała Polska nimie porwana.

Jak młot linja krwawa ornamentu

Beniowski: Pierś cię Polska - jak chwarta rana...

Jemu! Wichem! Tententem! ...

Y

1881

مسند احمد

1833

sample 3 over

Page 209

Form 20-100

8

2 Traces available in 1944

... all over

Learn to learn with the stars

Handwritten text: *Handwritten text, possibly a signature or name, written in cursive script.*

(over)

Kto pami? Kto narywa?

Вот, может, еще какой-нибудь

— of the same —

1840

(Stammes gegen die Natur)

Handwritten text: 51857 1000

Cata Palatia

1890

have! we have! Ten tent!

7
132

(Rud ku drzwiom, - gdzie spotyka się z me-
rem o sładeckim gościu, w mundurze oficera
Legjonów)

Scena druga

[niektóre fragmentaryczny]

Gosi

(u drzwi)

Cześć Waszmości Panowie!

Beniowski

(cofnął głowę)

Cześć! Prosimy dalej

(Gosi wkracza w izbę, krok ku Beniowskiemu)

Kogo mam zaszczyt witai?

Gosi

Bronowski, do usług

Beniowski

Wracanie... Miło mi... z cieniem Waszmości
w nasze drogie strony?

Bronowski

Z nowina, dobra...

Beniowski

Konfederacyja?

Bronowski

Legjony!

Beniowski

Legijony?... Słucham Legijony...

Bronowski

Sen Waszmości stał się o to jawą...

Beniowski

Barwy polskie,

Francuskie na sztandarach naszych,

Wiedź je wódz, którego stawa

Ciała ziemie drwoniła...

Bronowski

Majaki!

Cienie, dających za gwiazdą - utrud,

Posiadał na rubież...

Realności mamy dziś...

Jestem tu o to postany jako komisarz

wojenny, aby werbować gońców.

Beniowski

Naród bity, czeka na apel pociąg...

Bronowski

A Waszmości czy z nami?

Beniowski

Breń domu?

Bronowski

Breń kucielowi dusi, Moskalowi!

Beniowski

Ręka! Jestem z wami.

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

...the ... of ...
...the ... of ...
...the ... of ...

Pamfilus (chce zaprosić)

Bronowski Toś mi Wasz brat!

Bronowski Proszę się u mnie rozgościć...

Bronowski Zda się, znam Waszmości jak brata...

Bronowski I Waszmości mi nie obcy...

Pamfil. - - - - -

- - - - -

[krywa się rehopis]

Scena trzecia

[Skic fragmentaryczny]

W Ratuszynie, w kawarnie.

Żyd (poradkuje synkwas)

Hm, hm!... Wojna. Żeby mieć rapas, dobre
możnaby zarobić...

Oficerowie (wpadają)

Żydzie! Masz goratke?

Żyd ~~Byłoby~~ Z deska radbym ustąpić, ale niema. Moska-
le wypili.

Oficer To more masz co do jedzenia?

Żyd Byłoby, byłoby... Ale yedli panowie, co przed wami
byli. Takiesamie panowie, bardzo elegancie,
z Warszawy. Mundury mieli też podobne,
onetki - tylko inne...

Oficer Okropności! Dawno wypili?...

Żyd Tris rano, - przed parą godzinami. Panowie nie
sumca.

Żeszcie się tu już nie zastali?

A more umi jeszcze wroca?

Oficer Słuzi Moskali!

Żyd. Każdy, komu more, stuzi...

Oficer Co ty mówisz?...

Żyd Mówię, że rozgardżasz to duij

Ta wojna. Nie wiedzieć gdzie...

Najlepiej byłoby, sadze, archunować się
na wprostnie fronty...

...and so (the subject was)
...I shall not!
...I shall not!
...I shall not!
...I shall not!

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

[I shall not!]

(armaty)

8

134

(z mnogu drzwi wchodzący wychodzą na pasnie sali postaci hobieca)

Beniowski (odwraca się od okna. Ukton)

Dziwcyzna (usmiecha się)

Beniowski Prebóg! Księżniczka!...

Pamfil (na stronie)

Masz, babo, reduta! Swoją fantom będzie
widował w haridej...

(Kłania się z grandezza.)

Beniowski (przystępując bliżej)

Skąd? Z jakiej krainy?

Czy z pod nieba Włoch, z kraju bóstw?

W nasza Syberję...

Jakże zaszczyt dla mojej sławnej gołoty...

A księż-król czy jedwie?

Ten cię na czoło... Cytyl króla...

Dziwcyzna (tajemniczo)

Na tańca strone dajis

Pan tu wtasciciel? Nie odwołisz mi

Pan pomocy...

Precehai pragne tu do noc...

Beniowski Wsyptho tu do ustug Jej...

Zechciej rozkazywai, Pani! - Szczeraiem
to dla mnie będzie

Dziwcyzna O wiele nie prosz. Tyłho by...

Beniowski Aż, muzuona musisz być podnosa!...
Zawaz karis...

(do Pamfila) Pomoc!

[Rekopis się ugnę]

(1900)

(2) number of the magazine
for the year 1900
contains a list of names
of the members of the
association for the year 1900
and a list of the names of the
members of the association for the
year 1900.

(3) number of the magazine
for the year 1900
contains a list of names
of the members of the
association for the year 1900
and a list of the names of the
members of the association for the
year 1900.

(4) number of the magazine
for the year 1900
contains a list of names
of the members of the
association for the year 1900
and a list of the names of the
members of the association for the
year 1900.

(5) number of the magazine
for the year 1900
contains a list of names
of the members of the
association for the year 1900
and a list of the names of the
members of the association for the
year 1900.

[The names are written]

[Scena dalsza]

N a w a r c i e .

/Okopy w dal idące -
Cisza biała w okopach.
Schrony, śniegiem odęte,
Okienkami nikłemi świecące,
Rzekłbyś: z bajki wyjęte
Chatki na kurzych stopach.

Front na wschód - na mroczne pola -
Na prawo majak lasu,
A pobliż okieć gałęzi
Przeszyta fioletem brzasku.

Tam to, na skraju boru,
Na granicy ciemności i świtu,
Żołnierz polski stoi na warcie -

On, ten sam zawdy, na straży honoru,
Na rozstaju bytu i niebytu,
W mrok wpatrzony uparcie...

Polskę śni... Wciąż to samo.
Polski^{ch} wał bezowocna męka...

Tedy tą mroczną lasu bramą,
Poza którą wysyła wzrost^{ku} przesłłkiem krwawy,
Przemkną się dręczące jawy...
Wjmie karabin reka) ^(sędzię)

nie więcej drab

[Seems below]

John
M. Jones

(enter) (John M. Jones)

~~/Ujmie karabin ręką/~~

- Stój! Kto idzie?

- Litości!

Upadam ze znużenia.

Z dalekich dążę włości,

Przez trzy już idę pokolenia.

Wszere*z* i wzdłuż ~~mnym~~^{mierzę} te nieszczęsne ziemi*e*,

Krwią ślady stóp swych znaczę,

Zbieram po drodze łzy - ~~mnym~~ rozpacz*y*.

Ach! Któż odejmie to brzemie*n*ie?

Na obcych staje gościncach,

Pokazuję ramię moje w ścincach,

Litości! błagam. U bram Europy

Wielkroć żebracze me krwawiły stopy.

Bo cóż my wobec potęg? - Karli!

Wielkość nas mami...

Czy my sobie damy radę sami?

Synowie nasi na polach pomarli,

A wnuki, nie dorośli,

I oni, ~~mnym~~ i oni poszli -

Pogina... marzonego nie osiągną bytu!

Tak od wieka już dążę do switu,

Przez noc wypatruję ciemną -

Daremno!

Światło ledwie od wschodu wybrzasło,

Już zgasło - zaszło chmurami.

Ciemności, wszędzie ciemności...

- Spojrz: Świt przed nami!

Wyprostuj ducha! Sięgnij dłonią!

- Cienie dostępu bronią...

- Precz! - Słabości!...

nie więcej
dnia

(Znikła mara, jak cień, który w świetle taje,
Gdy oto nowa przed nim staje.)

- Kto idzie? Hasło.

- Ciszej! Ciszej!

Jeszcze nas podmuch usłyszysz.

Doniesie -

Strach na polu i w lesie.

Hasła nie można krzyczeć - wróg blisko.

Ach, ta noc -

- Podejdź bliżej.

- Powiem na ucho nazwisko,

Powiem hasło - skoro się rozjaśni nieco.

Pocóż narażać głowę o byleco?

Wróg cicha. Drzewa mają uszy.

Trzeba odwagę umieć trzymać w ryzie.

Odważny piasek gryzie,

Gdy ostrożny przybiera na tuszy.

Jesteśmy sami...

Powiem na ucho: i ja jestem z wami,

Choć się to z moim poglądem nie zgadza -

Jeno żeby nikt...

- Bładość cię zdradza.

- Nie, to nie ja, lecz...

- Tchórzostwo! Precz!

(Znikła mara,

Przeszyła grotem piorunowym wzroku,

Gdy nowa wychodzi z mroku.)

- Hasło? Stój!

- Wolne żarty.

Swobodnie przechodzę wszędzie,

Wszystkie puszczają mię warty.

人

1871

Jestem na każdym zebraniu,
W rodzinie, w gminie, w urzędzie,
W zacieniach parlamentu -
Nic się bezemnie w Polsce nie odbędzie.
Co się w ład układa - splączę,
Co się łączyć poczyna - rozłączę.
Jestem siewcą - mówię o zbrataniu,
A sieję zamęt... żyję, rosnę z zamętu.
Hasła! - Mam ich zapas spory,
Przebrzmiałe, stare i nowe.
Są już rodzime na to polskie wzory,
Wysocze ideowe.
Ktoś wznosi okrzyk: Niepodległość!
Zgoda! - Krzyczę: Wybierajmy Piasta!
Ot, gdy się tylko małą wstawkę doda,
Partja nowa wyrasta.
Mam już w tem wytrawną biegłość,
Nabytą od stuleci
Z nieustálych szlacheckich sejmików.
Najwięcej hasel, ~~matu~~ krzyków,
A całość sama się rozleci.

/ruch przejścia/

- Dokąd!
- Do obozu dążę.
Lubię gości w obozie; ruch, kłótnie...
I ty zamiast stać tutaj na mrozie pokutnie,
Mógłbyś...
- Precz! zwiążę!
- Ha! ha!
Jestem jak wrzeczono, nieujęta,
Wszędy się wkreczę.
Wejdę między żołnierzy
W regimenta,
Dyscyplinę rozluźnię,

Barwę pokłóć z barwą,
Wodzów poróżnić...

minijony
dnia

[/Żołnierz karabin ujmie w ręce,
Zmierzy:/
- Przepadnij, przekłeta larwo!

11

[Ledwie ta w zamrok uchyli się *broni*,
Ledwie próchnienie jej zgasło,
Gdy nowa z tajni się wyłoni,
Naprzód postąpi...

- Stój! Hasło?
- Kto się tu o hasło pyta?
Sama-m sobie hasłem jest, i kwita.
Wolność dróg podług swej woli.
Wyrosłam na polskiej roli,
Mam wieki pomarłe w rodzie,
Kpię sobie z regulaminu!
Prawa są prawem ~~nam~~ dla gminu,
A ja jestem wieków ~~nam~~ Swa Wola.
Niezwyżej się nie nagnę,
Przejeżdżam, gdzie zapagnę -
Otwarte są mej swobodzie pola
Od Tatr do stepów zaporoskich.
Jam to wodzika Zboroskich,
Ktorzy, drwiąc z praw, z fanfara...
.....
- Precz! Przeszłości wracająca maro!

11

[Mara znikła, jak senne widziadło.
Niebo na wschodzie pobladło.
Rozwidniła się droga.
Tedy przed zmierzonym męką

... ..

... ..

projeção no
chão

... ..

... ..

11

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

11

*nie więcej
dnia*

Postać olbrzymia wyrasta,

Mąż-niewiasta.

Czołem nad wyrost mroku sięga

Potęga - -

/zadrga serce żołnierza/

- Hasło?

/Milczenie/

/Żołnierz podniesie wzrok do czoła Świtu.

Ujmie karabin na baczność:/

- Odrodzenie!!!

1917

5-20

1-10

2-10

3-10

4

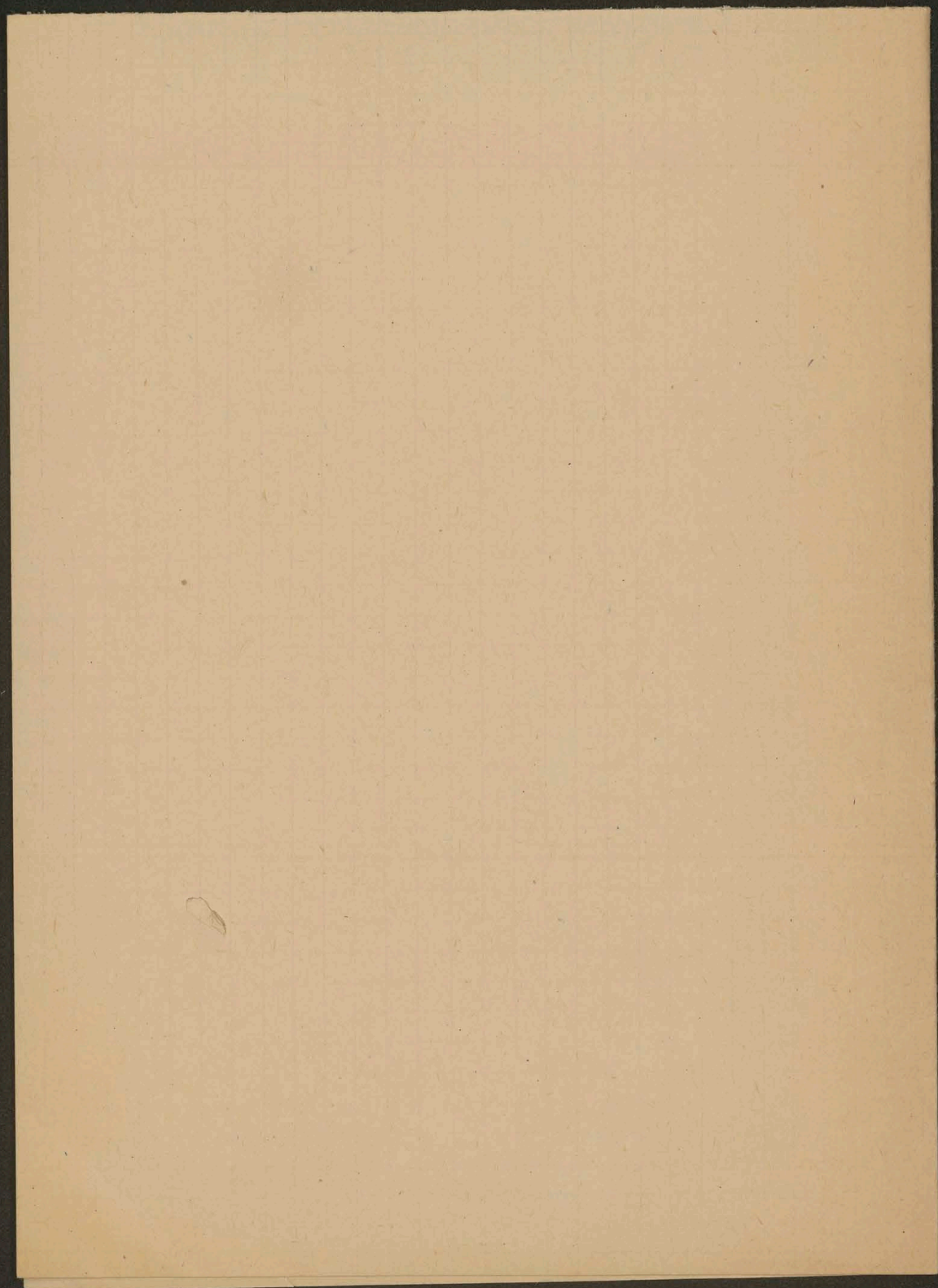
741

1875

512

4

275.1



Wielkie

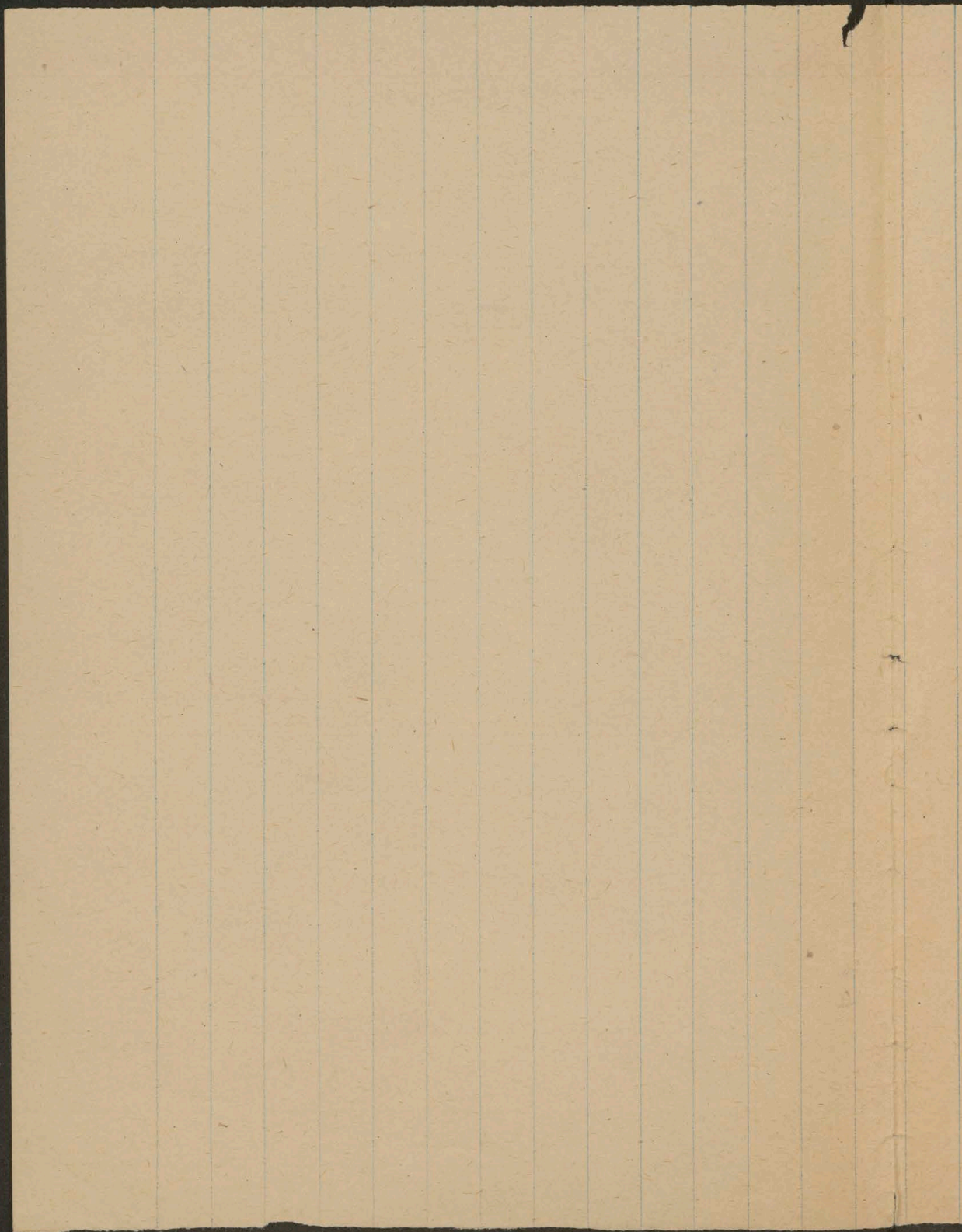
C

Kopie morynowe

obr. I.

obr. II.

obr. III. Na wrocie



W I D M A

d r a m a t.

Obraz pierwszy.

/Rzecz dzieje się w Czarnym Zamku w Karpatach.- Scena przedstawia salę łukami sklepioną, osnutą w zakamaniach muru grubą pajęczyną, przypominającą od wieka nieodwiedzane sklepy grobów, w których śpią kamienną ciszą sarkofagi. W staroświeckim fotelu, w gryfy za pleca wparty, z dłońmi na śpiących lwach poręczy, w kontusz żakobny odziany, w sen pogrążony BENIOWSKI/.

/ słychać strzały armatnie/

/ Beniowski śpi /

/ strzały armatnie po raz drugi /

/ śpiący drgnął /

/ strzały armatnie po raz trzeci /

BENIOWSKI / budząc się /

Ha. Jakiś kamień ciało mi ocieża...

/ strzały znów /

Cóż się to dzieje. Grzmoty. Szczęk oręża!

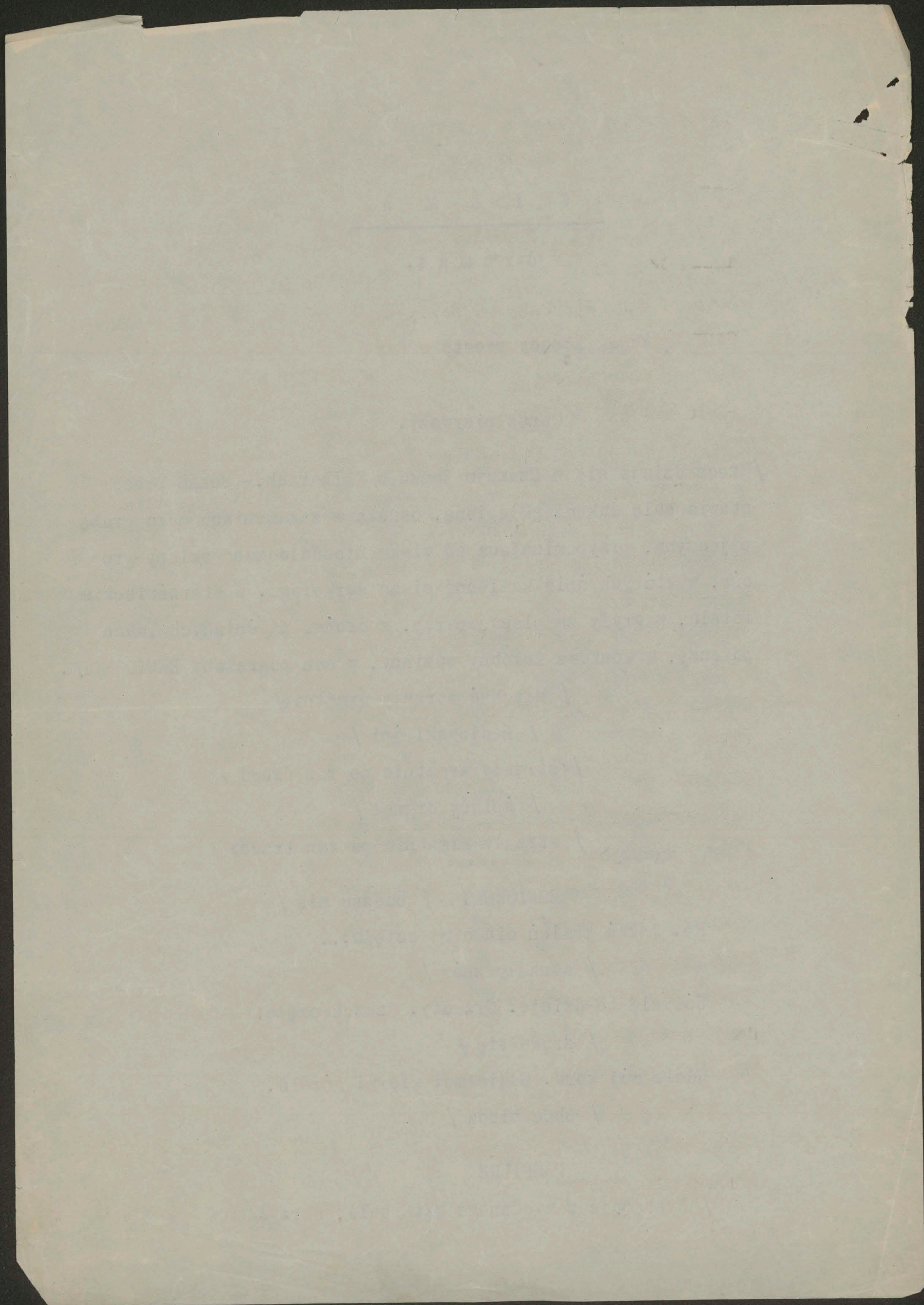
/ zrywa się /

Gdzie mój kord. Gdzie moi wierni górale.

/ chce biedz /

PAMFILUS

/ Występuje z mrocznego kąta sali, skrzydłem



rozwiniętego płaszcza wstrzymuje go /

BENIOWSKI

Puść !

Pamfilus

Zawsze ten sam

Gotów z okna wyskoczyć w zapale...

Gotów spłonąć lecący prosto w żar

Jak ćma do świecy....

Gdzie acanowi tak pilno.

BENIOWSKI

Tam - bój !

PAMFILUS

Na piersiach jeszcze ma ziemię mogilną

A już w taniec

Zaprawdę, nie znasz rezonansu czasu ...

Któż cię woła.²

Troche tam w powietrzu hałasu,

Huku - stuku..

Ot, wiesz co - radząc po starej przyjaźni

Tej dzisiejszości hucznej pokaż plecy

I śpij spokojnie dalej.....

/ Strzały /

BENIOWSKI

Skąd te grzmoty.⁴

Ziemia powietrze szaleją

Czuję wstrząs całej istoty.

Mury się trzęsą, zjęte trwogą.

Czy pękły piekła wierzeje.

Tytany wstały przeciw bogom.

Mów, co się dzieje.

1. The first part of the report is devoted to a general

description of the work done during the year.

2. The second part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

3. The third part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

4. The fourth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

5. The fifth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

6. The sixth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

7. The seventh part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

8. The eighth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

9. The ninth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

10. The tenth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

11. The eleventh part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

12. The twelfth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

13. The thirteenth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

14. The fourteenth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

15. The fifteenth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

16. The sixteenth part of the report is devoted to a

description of the work done during the year.

PAMFILUS

Rzecz zwykła uszom polskim z dawna osłuchana
Dziw, że słuch nie zawiódł acana....

BENIOWSKI

Moskale.

PAMFILUS

Strzelają z dział.

BENIOWSKI

Tu pod zamkiem

/ krok czyni do okna /

PAMFILUS / wstrzymuje go /

Uważaj,

Możesz dostać granatu odłamkiem.

Już się duch nie ocknie.

BENIOWSKI / j.w./

Tam bój !

Tam się Polski sprawa waży.

PAMFILUS / zastępuje /

Przyjaciel twój,

Muszę stać myślom na straży.

Usiądź i pomyśl.

BENIOWSKI / pada bezwolnie na fotel/

PAMFILUS

Nie zapominaj, że masz wiek cały za sobą

Trudno być wciąż rycerską świata ozdobą,

Życie należy współcześnie.

BENIOWSKI

Coś mię dręczyło we śnie.

Jakieś wizje ciężkie..Byłem w grobie-

Nademną naród sunący w żałobie,

MEMORANDUM

FOR THE RECORD

SUBJECT: [Illegible]

DATE: [Illegible]

TO: [Illegible]

FROM: [Illegible]

1. [Illegible]

2. [Illegible]

3. [Illegible]

4. [Illegible]

5. [Illegible]

6. [Illegible]

7. [Illegible]

8. [Illegible]

9. [Illegible]

10. [Illegible]

11. [Illegible]

12. [Illegible]

13. [Illegible]

14. [Illegible]

15. [Illegible]

16. [Illegible]

17. [Illegible]

18. [Illegible]

19. [Illegible]

20. [Illegible]

21. [Illegible]

22. [Illegible]

23. [Illegible]

24. [Illegible]

Naród polski...Po trzykroć otwierano trumnę
Wstać nie mogłem.

Czułem, że przechodzą nademną
Dudniące nad moją piersią kroki tłumne-
Dzwony kajdan - upadki - powstania....
Słyszałem zegar, jak czas idący wydzwania,
A wstać nie mogłem.

Potem się strasznie uczyniło ciemno,
Niczem kaźń, niczem loch Sybiru,
I żadnej od ducha wieści,
Śmierć jakby.....
Dotąd mam w oczach pełno tego kiru.
Musiałem długo spać.

PAMFILUS

Lat sto trzydzieści.

BENIOWSKI / zrywa się /

Przebóg. Co mówisz.
Przecież to było wczoraj.
Ksiądz Marek..

PAMFILUS

Pęta się odległa zmora-
Czas szybko bieży.
Ani uwierzyć by ktoś mógł,
Położywszy się po wieczerzy
Na nocne wywczasowanie,
Ile ubiegnę światy dróg,
Nim wstanie na śniadanie.
Zegar ten nie jest miarą godzin-
U słońca uwiesić wahadło-

THE

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

W sekundzie światów sto narodzin,
Gdy w otchłań drugie sto upadło.
Tak więc niech ci się nie zda cudem,
Gdy wprost oto z konfederacji-
Za noc już rachuj wiek przespany-
W dzisiejszość skok zrobisz tęgi.
Bierz, jeśli chcesz - prawdę za ukudę,
Sen za realność, kopce za kurhany....
To w twoim stylu- wciąż nie mieć racji,
A żyć serjo - czwartej potęgi.

BENIOWSKI

Więc Polska nareszcie wolna!
O szczęsne przebudzenie.

PAMFILUS / dosiebie/

Tak zawsze mówisz o rogoży,
A on ci Polskę marzoną podłoży.

/ strzały /

BENIOWSKI

Lecz skąd tu strzały Moskali.

PAMFILUS

Ha, oni wieku nie przespali
Oznajmają się hucznym wiwatem,
W drodze są..
Mów z pierwszym z brzegu żołdatem
Ojczyznę jego Ufa, Moskwa, Saratow, czy Krym
Gdzie idą.- spytaj - Odpowie ci: na Rzym!
Sądząc, że tuż za miedzą leży.
Polska to dla nich gościniec przechodni
Bezpański teren dla grabieży
I w tem są iście przykładowo zgodni
Misza z Wańką- sotnie Brusikowa

Z sotniami Kreczetnikowa.

BENIOWSKI

Wszystko więc tak jak było.

Gdzież wiek wyzwoleń, powstań.

PAMFILUS

Pod mogiłą.

BENIOWSKI

Tak samo więc.- Tak samo te ściany

Girlandami pajęczemi sine.

Tak samo zegar ten nienakręcany

Jedną wciąż głosi godzinę.....

Tak samo góry te dymią chmurami jak wczora,

Tak samo omgła kryje czernię lasu,

A przecież piersią słyszałem chód czasu,

Jak dziś słyszę....

Byłaby to snu ciężkiego zmora.

Gdzież bracia są. Puławski. Jego towarzysze.

PAMFILUS

O ludzi nie pytaj.

Ludzie są coś co mija,

Jak widma.

Patrz piaszczysta wydma

Widzisz kształt jej. Cóż piasek!

Dziś Pułaski ma imię Piłsudski,

Szkoda żeś się wiek nie obudził później

Gdy on będzie legendą.

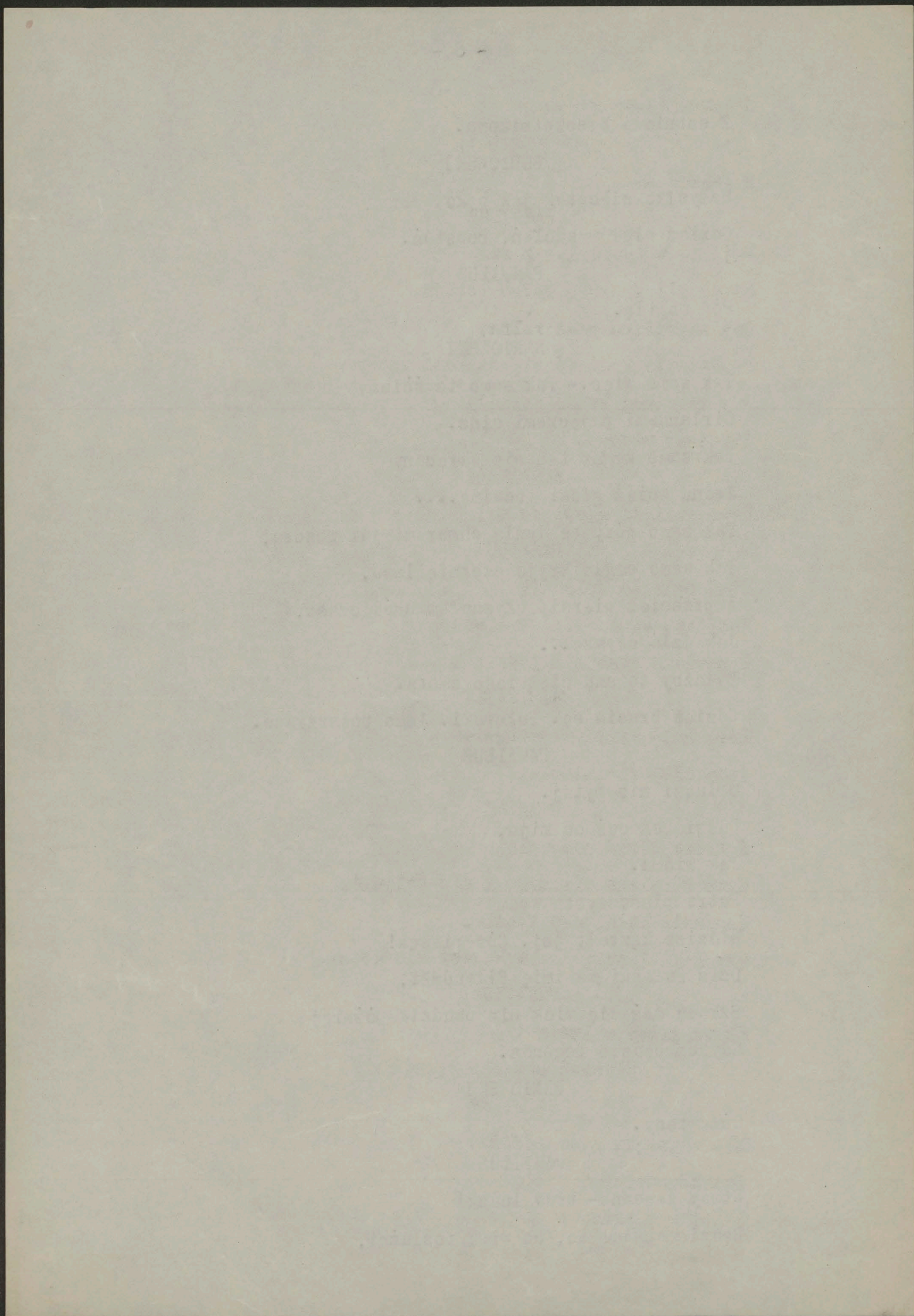
BENIOWSKI

Cóż wtedy.

PAMFILUS

Wtedy zapewne- trud ludzki

Będzie spajał to, co wiek rozluźni,



Zabawne czasy będą.

BENIOWSKI

A Polska cóż.

PAMFILUS

Wejdzie w konstelacje raka
Odkąd się zacznie cofać wstecz,
Gdy zagrożona płuź rolna,
Przestanie trudzić się cichymi radki
A z rąk twej braci wypadki
Podejmie miecz..

BENIOWSKI

Lecz powiedz słowo wolna!

PAMFILUS

Otoć pytanie Polaka !
Wbij tu, gdzie stoisz miecz
I powiedz głośno : jestem !

BENIOWSKI

Krew moja wrzącym protestem
lecz chcę wiedzieć.....

PAMFILUS

Z wróżb licha pociecha,
Choć w Polsce wierzono w nie święcie,
Żegnanie było, czy klęcie,
Czy djabeł przy tem był, czy klecha....

BENIOWSKI

Słowo jedno o losie !

/Słychać strzały armatnie /

PAMFILUS

Nie słyszysz losu młotów.
Jak zdrowo bombardują.
Świty się rodzą w chaosie-
W nawalni huków i grzmotów.

Któż wie. - co te parobki carskie kuja,
W tej oto karpackiej skale,
Może zbroję dla twoich helotów,
Może wolność pragnioną....

BENIOWSKI

Moskale. !

PAMFILUS

Niech cię nadto nie dziwi.
Stary historje takie lubi,
Tęgim on w rzeczy ironistą.
Choć jego sprawy mam ciągle na oku,
Trudno przesunąć jej myśli drogę
O tem co jeszcze w tajni mroku..
wnioskować jeno mogę..
A prawdę chyba przyznasz oczywistą,
że gdy dwóch panów nocnych się poczubi
I w swej posoce łomem legnie
Łatwo niewolnik słaby zgarnie siły
I z pańskim gościem się odegnie

BENIOWSKI

Polska zatem.

PAMFILUS

Tak było - zatem być i może,
W białym lub krwawym kolorze,
Z przeszłości jednak wiatr wieje,
Śnią się tylko rzeczy przeszłe...

BENIOWSKI / przy oknie /

Mgły w dolinie zaszkę
Kryją walkę
Lecz tam się coś strasznego dzieje,
Huk, jakby się góry waliły

1890-1891 - 1892-1893

1893-1894 - 1894-1895

1895-1896 - 1896-1897

1897-1898 - 1898-1899

1899-1900 - 1900-1901

1901-1902

1902-1903 - 1903-1904

1904-1905 - 1905-1906

1906-1907 - 1907-1908

1908-1909 - 1909-1910

1910-1911 - 1911-1912

1912-1913 - 1913-1914

1914-1915 - 1915-1916

1916-1917 - 1917-1918

1918-1919 - 1919-1920

1920-1921 - 1921-1922

1922-1923 - 1923-1924

1924-1925 - 1925-1926

1926-1927 - 1927-1928

1928-1929 - 1929-1930

1930-1931 - 1931-1932

1932-1933 - 1933-1934

1934-1935 - 1935-1936

1936-1937 - 1937-1938

1938-1939 - 1939-1940

1940-1941 - 1941-1942

1942-1943 - 1943-1944

1944-1945 - 1945-1946

1946-1947 - 1947-1948

1948-1949 - 1949-1950

1950-1951 - 1951-1952

1952-1953 - 1953-1954

1954-1955 - 1955-1956

Ni chwili nie ustanie..
Huk się oddala...cichnie granie.
Kto goni...Kto zwycięża...

PAMFILUS

Śniesz znowu boje dawnego oręża,
Dzisiejsza wojna w sobie ma,
I to, że nikt nie zwycięża....
Chcesz zresztą widzieć.

BENIOWSKI / zdumiony /

Tak !

PAMFILUS

Więc patrz.

/ ruchem ręki odsłania daleką panoramę Karpat
pociętą rowami, jak łańcuchami wiazaną. Nad
poplamionymi osypiskami ziemi ognie pocis-
ków, kurzawa i dym. Słychać nierówny łoskot
karabinów i szczekanie broni maszynowej ./

BENIOWSKI

Pusta dolina pokopana
Nad nią pryskają gwiazd tęczę
Te dymy dziwne jadowite...
Gdzie war i trzask, wojenny wrzask bitew.

PAMFILUS

Dzisiaj już z szabelką się nie bieży
Ale zwycięsko się leży
Pod garncem ochronnym ziemi
I czeka się na przypadek.

BENIOWSKI

Kto tam się bije.

PAMFILUS

Moskale z tej strony.

At the time of the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

BENIOWSKI

A z tamtej.

PAMFILUS

Cóż cię obchodzi koniec końcem,
Lepiej byś nie pytał wcale
Jacyś ludzie.....austrijscy niechęcy..

BENIOWSKI

Są tam i Polacy.

PAMFILUS

Dość / zasłania obraz /
Cofnąć się, widzę nie dam rady.
Boś to na Polskę chory.
Zła choroba dla Polaka,
Nieuleczalna coś jak rak,
Najgorzej kochać marę..płakać
Ideał !..Chciałem cię uleczyć trudno.....
Może jednak zawrzyjmy układ.....
Ujrzysz ją...realnie....we dnie...

BENIOWSKI

Wolną. Niepodległą.

Zato gotowem dać duszę !

PAMFILUS

Nie korzystam z twojej gotowości uczuciowej
Znaj uczciwość djablą. To, że kuszę
To opowieści dla kucharek.
Pozatem wiesz.-pewność mieć muszę
Nie jest za pewnem oświadczenie...
Majaki staną z mgły i cofniesz słowo...
Przecież uleczyć ciebie chcę
Bo wtedy i tak mnie się oddasz,

Poprostu ze zwątpienia i rozpaczey,
Poprostu - bo nie mógłbyś inaczej..

BENIOWSKI

Znaleść się w wolnej Polsce,
Choćby czyścić za to, choćby piekło!

PAMFILUS

Oddajesz się jak głupiec
Ja jestem, zważ solidny kupiec,
Co łatwe..... nie cenię -
Trudność nadajewartość cenie.
Ale nie chcę...protestów-
Zatem, skoro cię czyn mam -
Taki układ stanie między nami-
Zostawię ci Kraków -...swobodę -
Idź za swoim.....impulsem
Niechaj cię..... niesie,
Przejdiesz przez tę marzoną Polskę
Zobaczysz ją.....w jawie,
nie będę nic przed tobą skonił,
Same układa ci się światła - cienie -
Co najwyżej zwrócę, tu tam twe spojrzenie,
Jeśli, przeszedłszy
Będziesz miał dalej wolę czynu,
to przegrałem,
A jeśli.....
Zakować będziesz....
Toś mój.....
Cóż, przystajesz na układ .

BENIOWSKI

Zgoda !

...and the ...

...the ...

...

...the ...

...the ...

...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...

PAMFILUS

Aby zaś zwiększyćwagę
Rzecz spiszemy.

BENIOWSKI

Nie ufasz mi.

PAMFILUS

Gdzieżby. Lecz ja chcę wszystko prawnie
Spiszemy.....

Krwią z serdecznego palca.

- Oto ręka moja

- Znadto jesteś pewny.

/ Odczytuje cyrograf /

BENIOWSKI

Jeszcze jedno. Księżniczka

Pomóż mi.....

PAMFILUS

Pokażę ci ją

Tak samo tu i tam....

Jeśli nie wątpisz, to twoja.

Dodatek - mały.....do ojczyzny

Oh ci.....uczuciowcy !-

Mam już duszę jak w kieszeni.

/ K u r t y n a /

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

DEPARTMENT OF THE HISTORY OF ARTS AND ARCHITECTURE

OFFICE OF THE CURATOR

CHICAGO, ILLINOIS

RECEIVED

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

DEPARTMENT OF THE HISTORY OF ARTS AND ARCHITECTURE

OFFICE OF THE CURATOR

CHICAGO, ILLINOIS

RECEIVED

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

DEPARTMENT OF THE HISTORY OF ARTS AND ARCHITECTURE

OFFICE OF THE CURATOR

CHICAGO, ILLINOIS

RECEIVED

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

DEPARTMENT OF THE HISTORY OF ARTS AND ARCHITECTURE

OFFICE OF THE CURATOR

CHICAGO, ILLINOIS

RECEIVED

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

DEPARTMENT OF THE HISTORY OF ARTS AND ARCHITECTURE

OFFICE OF THE CURATOR

CHICAGO, ILLINOIS

RECEIVED

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

DEPARTMENT OF THE HISTORY OF ARTS AND ARCHITECTURE

OFFICE OF THE CURATOR

O B R A Z II.

Na zamku w Karpatach, Beniowski, Pamfilus potem gość.

Pamfilus i Beniowski w oknie.

PAMFILUS / ruchem dłoni mgłę zmiata,
i widać linię strzelecką rowów./

Patrz

BENIOWSKI

O dziwo,

Walczą w okopach jak pod Troją.

Rowy wzdłuż.....

PAMFILUS

Cała Polska nimi przeorana

Jak mszał linią krwawą ornamentu.....

BENIOWSKI

Przez ciało Polski jak otwarta rana

Jezu ! Wichru ! Tententu !

/ ruch ku drzwiom,

Drzwi w ten raz otwierają się, staje
w nich mąż o siwiejących włosach w mundurze szarym oficera Legionów/
w maciejówce, z odznaką czerwoną przez
piers sznurek /.

GOŚĆ / z za drzwi /

Cześć waszmość panom.

BENIOWSKI

Cześć, prosimy dalej

Kogo mam zaszczyt witąć . / Gość wkracza w izbę krok ku Beniowskiemu/

GOŚĆ

Bronowski, do usług.

BENIOWSKI

Miko mi.....

Jestem Beniowski.

1911

Received of the Treasurer of the

Board of Directors of the

City of New York the sum of

Five hundred

and no/100ths

dollars

for the purchase of

City Bonds

to the amount of

Five hundred and no/100ths

dollars

and no/100ths

dollars

and no/100ths

dollars

for the purchase of

City Bonds

to the amount of

Five hundred and no/100ths

dollars

and no/100ths

dollars

and no/100ths

dollars

and no/100ths

dollars

and no/100ths

dollars

Z czym Waszmość w nasze górskie strony.

BRONOWSKI

Z nowiną dobrą.....

BENIOWSKI

Konfederacja.

BRONOWSKI

Legjony.

BENIOWSKI

Legjony ! Śniłem Legjony....

BRONOWSKI

Sen waszmości stał się oto jawą.

BENIOWSKI

Barwy polskie - francuskie na sztandarach znaki.....

Wiódł je wódz, którego sławą cała ziemia dzwoniła...

BRONOWSKI

Majaki.

Realność rzeczy dziśLegjony.

PAMFILUS / n.s./

O realności gada ów

w nierealności zatracony...

BRONOWSKI

Jestem tutaj przysłany, jako komisarz do werbowania
górali.....

BENIOWSKI

Przeciwko komu legjony.

BRONOWSKI

Przeciw Moskalom

BENIOWSKI

Ręka. Jestem z wami...

BRONOWSKI

Zdaje mi się, że znam Waszmości oddawna, jak brata.

1. The first part of the report is devoted to a general

description of the

work done during the

period from 1st January to 31st December

1955.

2. The

second part of the report is devoted to a

description of the

work done during the period from 1st January to 31st December

1956.

3. The third part of the report is devoted to a

description of the

work done during the period from 1st January to 31st December

1957.

4. The

fourth part of the report is devoted to a

description of the work done during the period from 1st January to 31st December

1958.

5. The fifth part of the report is devoted to a

description of the work done during the period from 1st January to 31st December

1959.

6. The sixth part of the report is devoted to a

description of the work done during the period from 1st January to 31st December

1960.

7. The seventh part of the report is devoted to a

description of the work done during the period from 1st January to 31st December

1961.

8. The eighth part of the report is devoted to a

description of the work done during the period from 1st January to 31st December

1962.

9. The ninth part of the report is devoted to a

BENIOWSKI

I mnie Waszmość nie obcy.

PAMFILUS

To tak się polska uczuciowość splata.

Bractwo Różańca .

BRONOWSKI / podchodząc do Pamfílusa/

A kto Waćpan, jeżeli wiedzieć wolno.

PAMFILUS

Równie znajomy, choć nie bratni,

w różańcu polskim-pierwszy, ostatni.

Początek-koniec. Alfa i Omega.

BRONOWSKI

Waćś bluznisz ! Mówisz sofizmę sprzeczną.

PAMFILUS

Waćpan tak spostrzegasz.

Sprzeczności zawsze potrzebne są Bogu,

a oto asan nie możesz mieć pretensji

do Niego.....

BRONOWSKI

Jakbym spotkał tu dwa duchy,

Jeden jasny, drugi czarny,

w smutną całość połączone.

PAMFILUS

Filozofja i okultyzm,

Magja czarna i magja biała

w ciepłym sosie chrystjanizmu-

- oto Polska cała.....

A co do polskich przymiotów,

to znam je.

Pan Beniowski zaświadczyć to gotów..

1940-1941

1. The first of the year.

2. The second of the year.

3. The third of the year.

4. The fourth of the year.

5. The fifth of the year.

6. The sixth of the year.

7. The seventh of the year.

8. The eighth of the year.

9. The ninth of the year.

10. The tenth of the year.

11. The eleventh of the year.

12. The twelfth of the year.

13. The thirteenth of the year.

14. The fourteenth of the year.

15. The fifteenth of the year.

16. The sixteenth of the year.

17. The seventeenth of the year.

18. The eighteenth of the year.

19. The nineteenth of the year.

20. The twentieth of the year.

21. The twenty-first of the year.

22. The twenty-second of the year.

23. The twenty-third of the year.

24. The twenty-fourth of the year.

25. The twenty-fifth of the year.

26. The twenty-sixth of the year.

27. The twenty-seventh of the year.

28. The twenty-eighth of the year.

29. The twenty-ninth of the year.

30. The thirtieth of the year.

BENIOWSKI

Zostawmy tę dyskusję i tak do niczego nie prowadzi.
Waszmość nie na rozmowy przyszedłeś. Czas dziakać.
Chcę Wam pomóc. Powiedźcie, jak.

BRONOWSKI

Czas dziakać. Waszmość ze mną po wioskach pojedzie.
Będziemy szukać dusz i serc
n a Polski Zmartwychstanie..

BENIOWSKI

Naród tu bitny. Stanie.

BRONOWSKI

Tak wydam rozkazy i rozglądnę się po okolicy.
Wyruszamy dziś w nocy. Koło jedenastej.

BENIOWSKI

Będę gotowy.
Więc znowu w czarną noc, w głuchą noc zabrzęczą podkowy.
Szabla o strzemię trzaśnie. Koni sap. Twarde prychanie
Daleki przemiar dróg..
Gościńiec niewidoczny tupotem jęczy nóg.
Będę gotowy...

PAMFILUS

Oto i oda gotowa. Mnie się zdaje Beniowski, że Waćpan
nie potrzebujesz wcale dziakać, tylko sobie myśleć,
w głowie wszystko znacznie ładniej się ułoży- jak w
rzeczywistości.

BENIOWSKI / zamyślony nie słucha /

/ Ciż sami bez Bronowskiego, późni je Fantom księżniczki/

BENIOWSKI / odrwaca się/

/ z mroku drzwi wchodzi na jaśnię sali postać kobieca/

BENIOWSKI ukłón.

KOBIETA uśmiecha się.

BENIOWSKI / dłoń do oczu /

Przebóg ! Księżniczka !

PAMFILUS

Masz babo redutę,

Twój fantom będzie widział w każdej.....

/ kłania się z grandezzą/

BENIOWSKI / przystępuje bliżej/

Skąd , z jakiej krainy.

Czy z pod nieba Włoch, owego kraju bóstw
do którychś ty podobna - w naszą Syberję.

Jakiż zaszczyt dla mojej szarej gontyny.

A książę brat. Czy jedzie.

Ten cień na czole. ..Czyżby Książę.....

KOBIETA / tajemniczo/

Na tamtą stronę dążę

Pan tu właściciel, nie odmów mi
swojej pomocy...

Przeczekać pragnę tu do nocy...

BENIOWSKI

Szczęście to dla mnie będzie,

zechciej rozkazywać pani

wszystko do usług jej.....

KOBIETA

O wiele prosić nie będę,

o wiele nie.

Tylko byle się gdzie...

Jestem trochę zmęczona.

Tutejsze drogi nużą.....

BENIOWSKI

Zmęczona musisz być podróżą

zaraz każę.....

PAMFILUS

Racz przedstawić mnie.

BENIOWSKI

Mój przyjaciel. Wojna go tu zastała....

KOBIETA/ z wzdraganiem /

Mnie się zdaje, że już raz
spotkaliśmy się. Ale gdzie.

PAMFILUS

Mam maskę twarzy oklepaną
dlatego paniom zdaje się
że mnie kiedyś poznały ..
Lecz niekoniecznie muszę to być ja....

BENIOWSKI

Nie maródź, ale każ dać jeść.

/SŁUGI przynoszą jedzenie. Przygotowują. Księżniczka
w fotelu zasypia. Beniowski nad nią wpatrzony./

BENIOWSKI

Zechciej Pani wziąć udział w wieczerzy..

KOBIETA

Przyznam się, że jestem głodna.
Która godzina.

BENIOWSKI

Niewiem.....

PAMFILUS

Czas spotkania

z nieskończoności wydzwania,
a ów odpowiada mu- niewiem..

KSIĘŻNICZKA

Godziny biegną dziwnie prędko
w tej rozpętanej zawierusze....
przychodzą dziwne sny...przed chwilą

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

... ..
... ..

śniłam, że byłam z panem
na jakimś jasnym brzegu...
brzegu umiłowanym...

/ huk armat z oddali/

KSIEŻNICZKA /wzdryga się/

Ale siadajmy do wieczerzy
czas bieży, trzeba iść. Czas bieży...

BENIOWSKI

Co panię tu przygnało.

KSIEŻNICZKA / tajemniczo/

Idę do Warszawy
są tam tak ważne rzeczy.....

PAMFILUS /poprawia /
sprawy...

bo dla Polaków każda rzecz
jest sprawą, które jest dla sprawy...
Więc sprawy.....kwita.....

KSIEŻNICZKA / patrzy na Pamfilusa, potem do Ben./
Mogę swobodnie mówić.

BENIOWSKI

Znasz przecież mnie księżniczko

KSIEŻNICZKA

Skąd pan go zna, wolno zapytać
ten pseudonim mój partyjny.

BENIOWSKI

Pseudonim.

PAMFILUS

Bo pan Beniowski także z partji.

BENIOWSKI

Inkognito.

KSIEŻNICZKA / do Beniowskiego/

Pan z partji.

1914

1915

1916

1917

1918

1919

1920

1921

1922

1923

1924

1925

1926

1927

PAMFILUS / do Beniowskiego prędko/

Nie przecz !

BENIOWSKI

Jestem z partji,

która od wielu lat

dla Polski wyciągnęła miecz.

Partja ta wzięła smutny ślub

i z szubienicą i z Sybirem.

Nie jeden w lodach sterczy grób.....

Partja - to walka wbrew przemocy

o wolność ducha, wolność słów

i czynów wolność.....

Porozpraszani - ze wszech stron

dalejmy tysiącami dróg,

a jeden cel nam

Nie jednakowy był nasz plan

raz szatan siał nam - a raz Bóg...

W rozpłomienionej atmosferze

bijących serc w największy dzwon

idziemy w imię hasła: wierzę...

Powiedzianego na Montblanc,

czy Kapitolu, czy Paryżu...

czy to w podziemiach czarnych katedr

przy czaszkach naszych poprzedników.....

KSIEŻNICZKA

Pan pięknie mówi.....

PAMFILUS

Pan Beniowski

to szlachcic polski i duch polski.

Wszystko więc zamknął w cztery ściany:

REPORT OF THE COMMISSIONER OF THE GENERAL LAND OFFICE

TO THE HOUSE OF COMMONS

IN THE YEAR 1861

BY THE COMMISSIONER

OF THE GENERAL LAND OFFICE

AND BY THE SECRETARY

TO THE HOUSE OF COMMONS

IN THE YEAR 1861

BY THE COMMISSIONER

OF THE GENERAL LAND OFFICE

AND BY THE SECRETARY

TO THE HOUSE OF COMMONS

IN THE YEAR 1861

BY THE COMMISSIONER

OF THE GENERAL LAND OFFICE

AND BY THE SECRETARY

TO THE HOUSE OF COMMONS

IN THE YEAR 1861

BY THE COMMISSIONER

OF THE GENERAL LAND OFFICE

AND BY THE SECRETARY

TO THE HOUSE OF COMMONS

IN THE YEAR 1861

BY THE COMMISSIONER

OF THE GENERAL LAND OFFICE

AND BY THE SECRETARY

TO THE HOUSE OF COMMONS

IN THE YEAR 1861

Ojczyzna, wolność, walka, rany.
Nie zawsze umie patrzeć w głąb
rzeczy co się wokoło dzieją...

KSIEŻNICZKA

Światy krwią dzisiaj czerwienieją
więc Polski w krwi tej szukać trzeba.

PAMFILUS

Znów Polska.....jacy oni nudni!
niech gdzieś daleko wóz zadudni
a każdy skacze...co.armaty.

KSIEŻNICZKA

Nie rozumiem
Pan przyjacielem gospodarza.

PAMFILUS

Tak. Lecz ma przyjaźń się wyraża
w rozwiązywaniu szyfrów świata,
w którym Beniowski nie jest biegły
i czytać zamiast " prawo" - " lewo"

KSIEŻNICZKA / do Beniowskiego /

Pan już wie.

BENIOWSKI

Co.

KSIEŻNICZKA

Źle się dzieje

N-KN ciągle nam przeszkadza....

BENIOWSKI

Więc kto jest władzą.

PAMFILUS

Gdzie jest władza.

Pytanie zadał lis w kurniku

1. The first part of the report is devoted to a general description of the work done during the year.

2. The second part contains a detailed account of the results of the experiments.

3. The third part discusses the theoretical aspects of the problem.

4. The fourth part contains a summary of the work and some conclusions.

5. The fifth part contains a list of references.

6. The sixth part contains a list of figures.

7. The seventh part contains a list of tables.

8. The eighth part contains a list of appendices.

9. The ninth part contains a list of errata.

10. The tenth part contains a list of acknowledgments.

11. The eleventh part contains a list of footnotes.

12. The twelfth part contains a list of references.

13. The thirteenth part contains a list of figures.

14. The fourteenth part contains a list of tables.

15. The fifteenth part contains a list of appendices.

16. The sixteenth part contains a list of errata.

17. The seventeenth part contains a list of acknowledgments.

18. The eighteenth part contains a list of footnotes.

19. The nineteenth part contains a list of references.

20. The twentieth part contains a list of figures.

21. The twenty-first part contains a list of tables.

22. The twenty-second part contains a list of appendices.

23. The twenty-third part contains a list of errata.

24. The twenty-fourth part contains a list of acknowledgments.

25. The twenty-fifth part contains a list of footnotes.

26. The twenty-sixth part contains a list of references.

27. The twenty-seventh part contains a list of figures.

28. The twenty-eighth part contains a list of tables.

29. The twenty-ninth part contains a list of appendices.

30. The thirtieth part contains a list of errata.

31. The thirty-first part contains a list of acknowledgments.

32. The thirty-second part contains a list of footnotes.

33. The thirty-third part contains a list of references.

gdy dusić kury stróż przeszkadzał...

KSIEŻNICZKA

Piłsudski

wysłał do Warszawy

Tam agitacji trzeba. Spia.....

PAMFILUS

Warszawa...

Raczej sprawa wesoła.

Nienapróżno szukając oceny

Jakiś dowcipniś dorobił jej w herbie

postać i twarz syreny.....

wabi....bawi się.....smuci.....

Wczoraj z polskim ułanem.

dziś z księciem Mikołajem.

Nawet martwi się, że ją porzucił.....

Zresztą, o dobre losy, książę raczył

użyć w swoim manifestie

słowo : Polacy !

Podkreślił narodowość, uznał - że istnieje.

Sądzę że dnieje. Można mieć nadzieję.....

BENIOWSKI

Pleciesz !

KSIEŻNICZKA

Pan straszne rzeczy gada.

Pan nie zna Warszawy.

To nie jest Warszawa

co w fotelach skórzanych zasiada

i siedzi.....

Tam też biją serca !

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

PHYSICS DEPARTMENT

REPORT OF THE

COMMISSIONERS

OF THE BOARD OF

TRUSTEES

FOR THE YEAR

ENDING

JUNE 30, 1900

CHICAGO, ILL.

1901

PRINTED BY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

PHYSICS DEPARTMENT

CHICAGO, ILL.

1901

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

PHYSICS DEPARTMENT

REPORT OF THE

COMMISSIONERS

OF THE BOARD OF

TRUSTEES

FOR THE YEAR

ENDING

JUNE 30, 1900

CHICAGO, ILL.

1901

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

PHYSICS DEPARTMENT

CHICAGO, ILL.

1901

Serca jak dzwon zygmontowski,
Gorzeją duchy, płomieniem palone
Nie zgłuszy żaden szmer salonów
grzmotu krwi

zduszonej w sercu Okrzeji !
Pełna jest jej każda piwnica
każdy dom...

Panie! Warszawa to stolica !

PAMFILUS

Stolicą świata ponoć Rzym,
a Polska nie jest Światem całym.
Zresztą dziś Rzym, a jutro Krym.
Napewno nie Warszawa.!

KSIEŻNICZKA

Już muszę iść. Dość wypoczęłam.....

BENIOWSKI

Jeszcze chwilę.....
Po latach znowu widzę ciebie,
nad skrzyżowaniem stojąc dróg
i znów swe serce, żyjąc, grzebię,
znów po nim przejdzie wiele nóg
a ogień trawy grobu spali.....

KSIEŻNICZKA

Spotkamy się....oby dał Bóg.
Lecz czas ucieka....czas mnie bierze
w potężne nowych drgań włożenie.....

BENIOWSKI

Obym cię jeszcze spotkać mógł

KSIEŻNICZKA

Żegnaj...odchodzę...odjść muszę,
trzeba przejść linje przed świtaniem.

Żegnaj..... / odchodzi /
/ u innych drzwi pukanie /

BRONOWSKI / wchodzi /

BENIOWSKI

To Pan. Już czas

BRONOWSKI

Czas siodłać konie.....

/ K u r t y n a /

1870-1871

1871-1872

1872-1873

1873-1874

1874-1875

1875-1876

1876-1877

1877-1878

1878-1879

1879-1880

1880-1881

1881-1882

1882-1883

1883-1884

1884-1885

1885-1886

1886-1887

1887-1888

1888-1889

1889-1890

1890-1891

1891-1892

1892-1893

1893-1894

1894-1895

1895-1896

1896-1897

1897-1898

1898-1899

1899-1900

1900-1901

1901-1902

1902-1903

1903-1904

1904-1905

O B R A Z III.

NA WARCIE.

Okopy w dal idące
Cisza biała w okopach.
Schrony śniegiem odęte
okienkami nikłemi świecące,
Rzekłbys : z bajki wyjęte
Chatki na kurzych stopach.

Front na wschód - na mroczne pola,
Na prawo majak lasu
A pobliż okiść gałęzie
Przeszyta fioletem brzasku.

Tamto na skraju boru,
Na granicy ciemności i świtu
Żołnierz polski stoi na warcie.

On ten sam zawdy, na straży honoru,
Na rozstaju bytu i niebytu,
W mrok wpatrzony uparcie.....

Polskę śni....Wciąż to samo.
Polskich wad bezowocna męka....

Tędy, tą mroczną lasu bramą.
Poza którą wysyła wzrok przesłłkiem krwawy,
Przemkną się dręczące jawy.....

/Szkic dekoracji do tej sceny jak niżej. Wzdłuż linji
drutów chodzi żołnierz. Karabin z nasadzonym bagnetem.
Długa baranica na nim, na baranicy biały płócienny płaszcz.
Żołnierz od baranicy podniesiony. Na nogach buciary ze

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE
THE HISTORY OF THE
THE HISTORY OF THE
THE HISTORY OF THE
THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE

THE HISTORY OF THE
THE HISTORY OF THE
THE HISTORY OF THE
THE HISTORY OF THE
THE HISTORY OF THE

słomy. Tak w zimie zwykły być, w czasie wielkiej wojny
ubrane posterunki.

ŻOŁNIERZ / słucha, potem chwyta za karabin /
Stój kto idzie .

WIDMO I.

Litości !

Upadam ze znużenia.

Z dalekich dążę włości.

Przez trzy, idę , pokolenia.

Wszereż i wzdłuż mierzę te nieszczęsne ziemie

Krwia ślady stóp swych znaczę.

Zbieram po drodze łzy- rozpaczę.

Ach ! któż odejmie to brzemie.

Na obcych staję gościńcach,

Pokazuję ramię moje w sińcach,

Litości ! - błagam. U bram Europy

Wielekroć żebracze me krwawiły stopy.

Bo cóż my wobec potęg. - Karli !

Wielkość nas nami.....

Czy my sobie damy radę sami.

Synowie nasi na polach pomarli

a wnuki nie dorosli.

I oni.....i oni poszli

Pogina.....marzonego nie osiągną bytu.

Tak od wieka już dążę do świtu,

Przez noc wypatruję ciemną-

Daremno !

Światło ledwie od wschodu wybrzasko,

Już zgasło - zaszło chmurami.

Ciemności, wszędzie ciemności.....

1. The first part of the paper is devoted to a general discussion of the problem of the origin of life.

2. The second part of the paper is devoted to a detailed discussion of the various theories of the origin of life.

3. The third part of the paper is devoted to a discussion of the evidence in support of the various theories.

4. The fourth part of the paper is devoted to a discussion of the various problems connected with the origin of life.

5. The fifth part of the paper is devoted to a discussion of the various theories of the origin of life.

6. The sixth part of the paper is devoted to a discussion of the evidence in support of the various theories.

7. The seventh part of the paper is devoted to a discussion of the various problems connected with the origin of life.

8. The eighth part of the paper is devoted to a discussion of the various theories of the origin of life.

9. The ninth part of the paper is devoted to a discussion of the evidence in support of the various theories.

10. The tenth part of the paper is devoted to a discussion of the various problems connected with the origin of life.

11. The eleventh part of the paper is devoted to a discussion of the various theories of the origin of life.

12. The twelfth part of the paper is devoted to a discussion of the evidence in support of the various theories.

ŻOŁNIERZ

Spójrz: Świt przed nami !

Wyprostuj ducha ! Sięgnij dłońmi !

WIDMO I.

Cienie dostępu bronią.....

ŻOŁNIERZ

Precz ! słabości !

/ Widmo I znika. Żołnierz zaczyna chodzić, gdy wtem szmer i zjawia się przed nim : /

ŻOŁNIERZ

Kto idzie . Hasło

WIDMO II.

Ciszej ! Ciszej !

Jeszcze nas podmuch usłyszy.

Doniesie -

Strach na poluⁱ w lesie.

Hasła nie można krzyczeć- wróg blisko.

Ach, ta noc

Podejdź bliżej.....

Powiem na ucho nazwisko,

Powiem hasło - skoro się rozjaśni nieco.

Pocoż narażać głowę o byleco.

Wróg czycha. Drzewa mają uszy.

Trzeba odwagę umieć trzymać w ryzie.

Odważny piasek gryzie.

Gdy ostrożny przybiera na tuszy.

Jesteśmy sami.....

Powiem na ucho : i ja jestem z wami.

Choć to się z moim poglądem nie zgadza-

Jeno żeby nikt.....

ŻOŁNIERZ

CHAPTER I

THE HISTORY OF THE

REIGN OF THE

EMPEROR

OF THE

EMPIRE

OF THE

EMPEROR

OF THE

EMPIRE

OF THE

EMPEROR

OF THE

EMPIRE

OF THE

EMPEROR

OF THE

EMPIRE

OF THE

EMPEROR

OF THE

EMPIRE

OF THE

EMPEROR

OF THE

EMPIRE

OF THE

EMPEROR

OF THE

EMPIRE

OF THE

EMPEROR

ŻOŁNIERZ

Bladość cię zdradza !

WIDMO II.

Nie, to nie ja, lecz.....

ŻOŁNIERZ

Tchórzostwo, precz !

/ znikła mara
przeszyta grotem piorunowym wzroku,
gdy nowa wychodzi z mroku /
Żołnierz podrywa znowu karabin /.

Hasło . Stój !

WIDMO III.

Wolne żarty

Swobodnie przechodzę wszędzie,

Wszystkie puszczają mnie warty.

Jestem na każdym zebraniu,

W rodzinie, w gminie, w urzędzie.

Nic się bezemnie w Polsce nie odbędzie.

Co się w ład układa - splączę,

Co się łączyć zaczyna - rozłączę.

Jestem siewcą - mówię o zbrataniu

A sieję zamęt ...żyję rosnę z zamętu !

Hasła . - Mam ich zapas spory,

przebrzmiałe, stare i nowe,

Są już rodzime nato, polskie wzory,

Wysoce ideowe.

Ktoś wznosi okrzyk: Niepodległość !

Zgoda krzyczę : wybierajmy Piasta !

Ot, gdy się tylko małą wstawkę doda,

Partja nowa wyrasta.

Mam już w tem wytrawną biegłość,

Nabytą od stuleci,

Z nieustałych szlacheckich sejmików.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1000 S. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL.

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1000 S. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL.

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1000 S. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL.

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1000 S. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL.

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1000 S. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL.

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

Najwięcej haseł, mętu, krzyków
A całość sama się rozleci.

/ ruch przejścia /

ŻOŁNIERZ

Dokąd.

WIDMO III.

Do obozu dążę.

Lubię gościć w obozie, ruch, kłótnie....

I ty zamiast stać tutaj na mrozie pokutnie,
mógłbyś.....

ŻOŁNIERZ

Precz ! Zwiążę !...

WIDMO III.

Ha ! Ha !

Jestem jak wrzeczono, nieujęta.

Wszędy się wkręcę.

Wejdę między żołnierzy w regimanta.

Dyscyplinę rozluźnię.

Barwę pokłócę z barwą.

Wódzów poróżnię...

ŻOŁNIERZ

/karabin ujmie w ręce zmierzy:/

Przepadnij przekłeta larwo !

/ Ledwie ta w zamrok uchyli się broni
ledwo próchnienie jej zgasło,
Gdy nowa z tajni się wyłoni,
naprzód postąpi..../

ŻOŁNIERZ

Stój ! Hasło !

WIDMO IV.

Kto się tu o hasło pyta.

Samam sobie hasłem jest i kwita.

1. The first part of the report is devoted to a general survey of the situation in the country.

2. The second part of the report is devoted to a detailed analysis of the economic situation.

3. The third part of the report is devoted to a detailed analysis of the social situation.

4. The fourth part of the report is devoted to a detailed analysis of the political situation.

5. The fifth part of the report is devoted to a detailed analysis of the cultural situation.

6. The sixth part of the report is devoted to a detailed analysis of the environmental situation.

7. The seventh part of the report is devoted to a detailed analysis of the international situation.

8. The eighth part of the report is devoted to a detailed analysis of the future prospects.

9. The ninth part of the report is devoted to a detailed analysis of the conclusions.

10. The tenth part of the report is devoted to a detailed analysis of the recommendations.

11. The eleventh part of the report is devoted to a detailed analysis of the annexes.

12. The twelfth part of the report is devoted to a detailed analysis of the bibliography.

13. The thirteenth part of the report is devoted to a detailed analysis of the index.

14. The fourteenth part of the report is devoted to a detailed analysis of the appendices.

15. The fifteenth part of the report is devoted to a detailed analysis of the tables.

16. The sixteenth part of the report is devoted to a detailed analysis of the figures.

17. The seventeenth part of the report is devoted to a detailed analysis of the maps.

18. The eighteenth part of the report is devoted to a detailed analysis of the photographs.

19. The nineteenth part of the report is devoted to a detailed analysis of the diagrams.

20. The twentieth part of the report is devoted to a detailed analysis of the charts.

21. The twenty-first part of the report is devoted to a detailed analysis of the graphs.

22. The twenty-second part of the report is devoted to a detailed analysis of the tables.

23. The twenty-third part of the report is devoted to a detailed analysis of the figures.

24. The twenty-fourth part of the report is devoted to a detailed analysis of the maps.

25. The twenty-fifth part of the report is devoted to a detailed analysis of the photographs.

26. The twenty-sixth part of the report is devoted to a detailed analysis of the diagrams.

27. The twenty-seventh part of the report is devoted to a detailed analysis of the charts.

28. The twenty-eighth part of the report is devoted to a detailed analysis of the graphs.

Wolność dróg podług swej woli.
Wyrosłam na polskiej roli.
Mam wieki pomarte w rodzie,
Kpię sobie z regulaminu !
Prawa - są prawem dla gminu,
A ja jestem od wieków Swa Wola.
Niczyjej się nie nagnę,
Przejeżdżam, gdzie zapragnę
Otwarte są mej swobodzie pola
Od Tatr do stepów Zaporoskich.
Jam to wodziła Zborowskich,
którzy drwiąc z praw, z fanfarą....

ŻOŁNIERZ

Precz! Przeszłości wracające maro !
/Zmęczony opiera się na karabinie. Chwila ciszy.
zdaleka słychać pojedyncze strzały. Zaczynają wy-
pływać nad horyzont rakiety./
Przeszły koło mnie czarne zjawy,
Mimo iż tum na warcie stał.
Nie mogłem moim karabinem
Zasłużonej dać odprawy
Właścicielom nieuchwytnych ciał.
Czekałem innych większych gości.
Myślałem : rozpali ciemności
Czołem nad wyrost mroku sięgnie
Stanie przedemną - ognia skup
I spali rosnącą niewiarę.....
/Szelest w krzakach. Rakietą oświetla dwie sylwety
skardające się /.
Stój ! Kto idzie !.
/ Milczenie /
Kto idzie, pytam po raz drugi, potem strzelam !

/ Milczenie /

Kto tam . /nikt nie odpowiada, strzela/

PAMFILUS / występuje z mroku /

Żołnierz nie rozumuje,

Rozumem jest regulamin,

Potem karabin gada.

Wyćwiczyli cię w strzelaniu !

Strzał był celny.

Gdybym był śmiertelny.....

Byłoby już po mnie...

Nie bój się- twóich nie zdradzam

Mój ty arcylegjonisto.

Zasłużyłem na twe względy.

Patrz kogo ci prowadzę.....

/ pokazuje się KSIEŻNICZKA/

KSIEŻNICZKA

Proszę mnie wieść do komendy.....

ŻOŁNIERZ-BENIOWSKI

/ przysuwa się do Księżniczki /

Nie poznajesz mnie Księżniczko.

KSIEŻNICZKA / zdziwiona /

Nie poznaję, mundur zmienia

twarz znajoma.....

BENIOWSKI

Ta noc w cieniach

Zamek w górach...Progi skromne

Kiedys szła na tamtą stronę

Nie poznajesz.

KSIEŻNICZKA

Byłam wtedy tak zmęczona.

A pan mi odpocząć pozwolił...

1. The first part of the report is devoted to a general

description of the object of the study.

2. The second part is devoted to a description of the

method of the study.

3. The third part is devoted to a description of the

results of the study.

4. The fourth part is devoted to a description of the

conclusions of the study.

5. The fifth part is devoted to a description of the

recommendations of the study.

6. The sixth part is devoted to a description of the

summary of the study.

7. The seventh part is devoted to a description of the

conclusions of the study.

8. The eighth part is devoted to a description of the

recommendations of the study.

9. The ninth part is devoted to a description of the

summary of the study.

10. The tenth part is devoted to a description of the

conclusions of the study.

11. The eleventh part is devoted to a description of the

recommendations of the study.

12. The twelfth part is devoted to a description of the

summary of the study.

13. The thirteenth part is devoted to a description of the

conclusions of the study.

14. The fourteenth part is devoted to a description of the

recommendations of the study.

15. The fifteenth part is devoted to a description of the

summary of the study.

16. The sixteenth part is devoted to a description of the

Pan w legjonach.

BENIOWSKI

Jestem tutaj....

Strzegę moich towarzyszy.

Tęsknię dalej...

Radość mnie dusi teraz...pali,

Że widzę ciebie księżniczko

Znowu cało, między swemi.

Jakież wieści z tamtej strony.

KSIEŻNICZKA

Złe

Z tamtej strony też legjony....

BENIOWSKI

Z Moskalami....

KSIEŻNICZKA

Z Moskalami...

Źle przyjęto mnie.

Mało ludzi do roboty

Mało serc niezłomnych, pewnych.

Wierzą w inne zmartwychstanie

Słepią ich wciąż złoty złote.

Ruskie bagnety i rotty.

W Paryżu organizacja

Jak mnie wieści pewne doszły...

Znów stronnictwa. Każdy sobie

Trudno w Polsce Polskę robić !

BENIOWSKI

Jezus Marja ! To zwątpienie...

KSIEŻNICZKA

Niemam czasu na gawędy

BENIOWSKI strzela rakieta

PATROL zjawia się.

BENIOWSKI

Ta kobieta przeszła z tamtej strony, chce do komendy.

DOWÓDCA PATROLU

Dokumenty.

KSIEŻNICZKA

Nie mam żadnych. W komendzie mnie znają.

DOWÓDCA PATROLU

Zawiązać babie oczy i prowadzić za mną....

/ Odprowadzają księżniczkę /

BENIOWSKI

Więc niewiara i rozpylanie się. Wszystko po dawnemu.

Zdaje mi się, że na próżno się budziłem. Noc czarna
na świecie i we mnie.... I ona też zwątpiła.

PAMFILUS

Wacpan bliżej przyszedł ku mnie.

To rozumnie, to rozumnie...

Wiesz co. Poco tyle męki

I wędrowań po tym świecie.

Zasnij..Umrzyj..Co chcesz - zrobię..

BENIOWSKI

Nie, zobaczyć wszystko trzeba.

PAMFILUS

Jestem twoim przyjacielem,

chcę szczerze gorzkiego chleba

i przykrości...

BENIOWSKI

Smutek i żal, zwierzęcy smutek

Rozdartych dusz, zszarganych serc

I krwi wylanej nadaremno.

Wszędzie ponury pękła mrok.

Ciemno...

Czy niema mocy, coby już

Wyprowadziła nas z wichury.

Co dmie nam w twarz

szarugą swą codzienną.

Gdzie spojrzę- czarność, mgły, i noc,

Ciemno...

PAMFILUS

Czegoż pragniesz, czegoż chcesz-

Widzisz- noc się w dzień zamienia.

Patrz- wschód - czegoż więcej chcesz.

BENIOWSKI

Odrodzenia.....

PAMFILUS

Odrodzenia. patrzysz - świta!

BENIOWSKI

Tylko słońce wstaje z gór.

Słońce nie jest odrodzeniem.

PAMFILUS

Słońce zawsze dzień rozświeci

i przez najciemniejsze z chmur.

BENIOWSKI

Co ma słońce z odrodzeniem.

Pleciesz dlabie !

PAMFILUS

Niechże więc ci djabeł powie

Mój ty chmurnych dni Polaku,

że w słonecznym leży szlaku

Cała mądrość odrodzenia.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
1215 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
1215 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
1215 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
1215 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
1215 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
1215 EAST 58TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637

Zababraliście się w noc
I w noc czarną z krzywą gębą
Ponure historie snujecie.....

Dnia boicie się i słońca.
Własnej gęby się boicie,
Bo w noc jest zachwycająca.
Mężka, poważna, dostojna.
Boicie się trochę życia
W północ każdy z was wykazi
by nie stracić
na uroczystym wyrazie !

Własnej gęby nie poznacie
Gdy wam konterfekt podany
w lustrze, czy też na obrazku
Tak dostojenstwem i męką
Każdy z was oszminkowany.

Słońce realne jest mój drogi
realną siłę wnosi nam.
Umieraj - bo dzień

BENIOWSKI

/ ostatnich słów nie słucha, patrzy na rodzące się
światło wschodu/

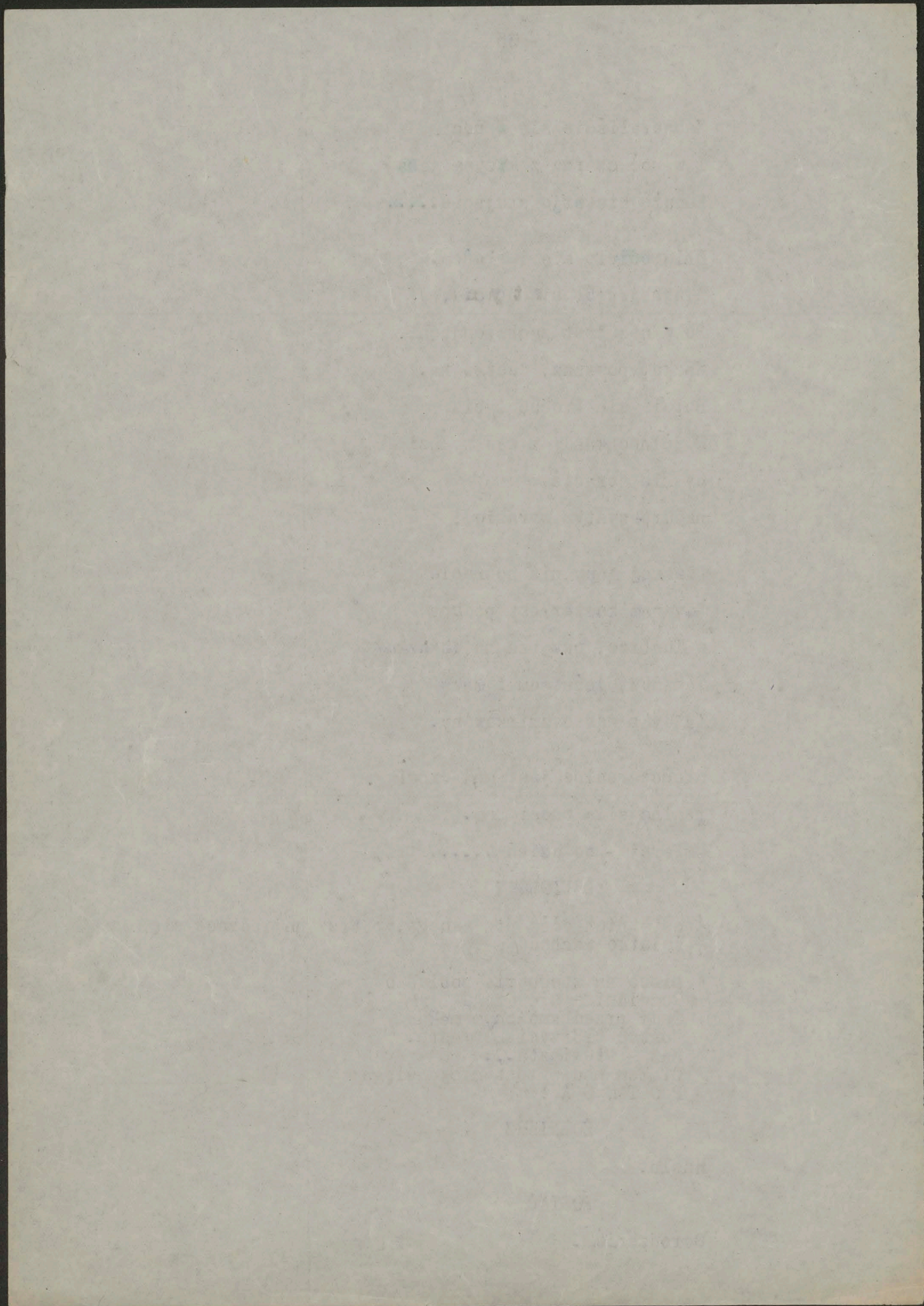
/ Niebo na zachodzie poblądło
Rozwidniła się droga
Tedy przed zmierzchnym męką
Postać olbrzymia wyrasta.
Mał - Niewiasta...
Ciałem nad wyrost mroku sięga
P O T Ę G A !

ŻOŁNIERZ

Hasło.

POSTAĆ

Odróczenie .

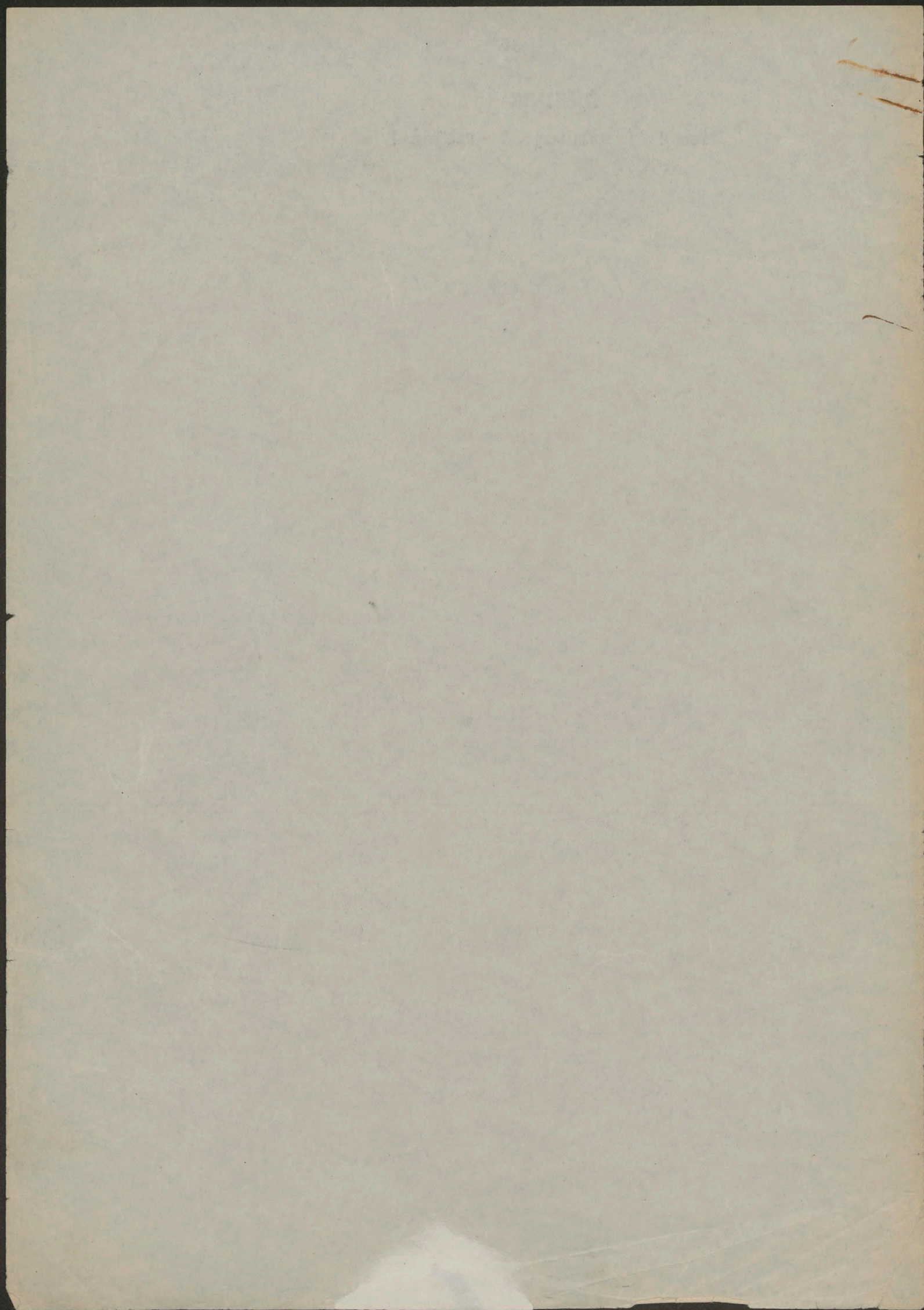


ŻOŁNIERZ

Wiem ! / salutuje / Przejdź !

K O N I E C !

/ K u r t y n a /



ŻOŁNIERZ

Wiem ! / salutuje / Przejdź !

K O N I E C !

/ K u r t y n a /

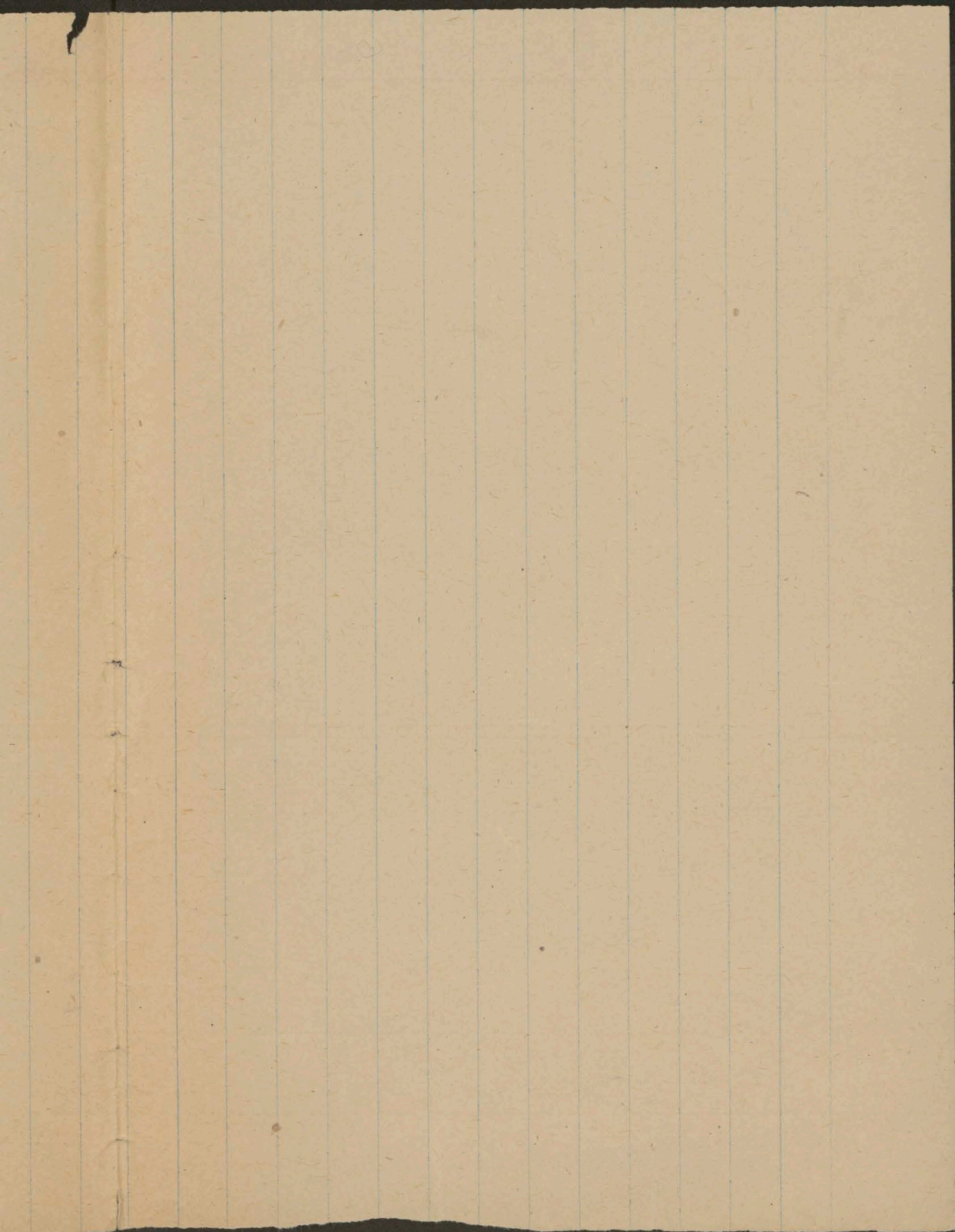
1867

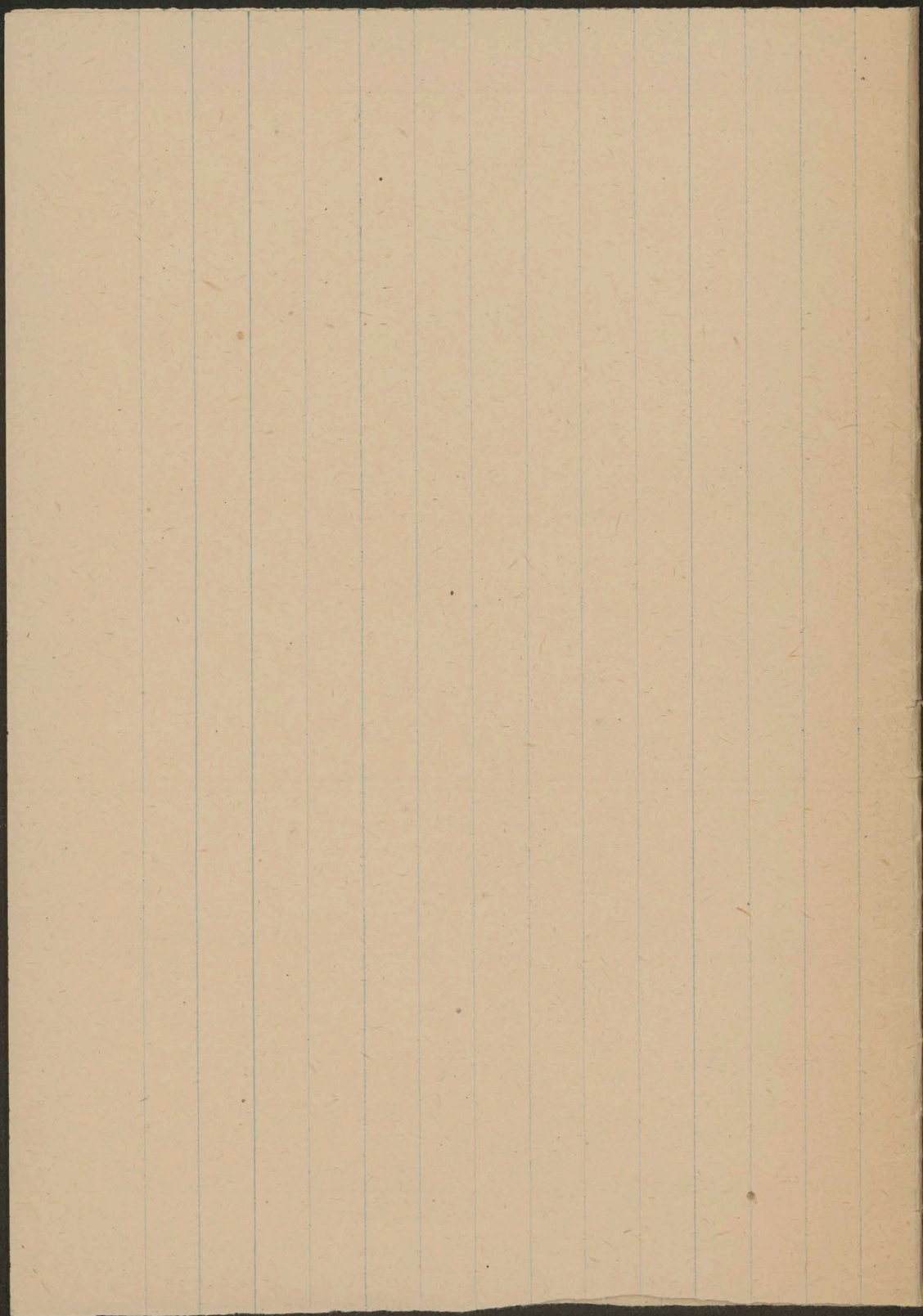
1867

1867

1867

1867



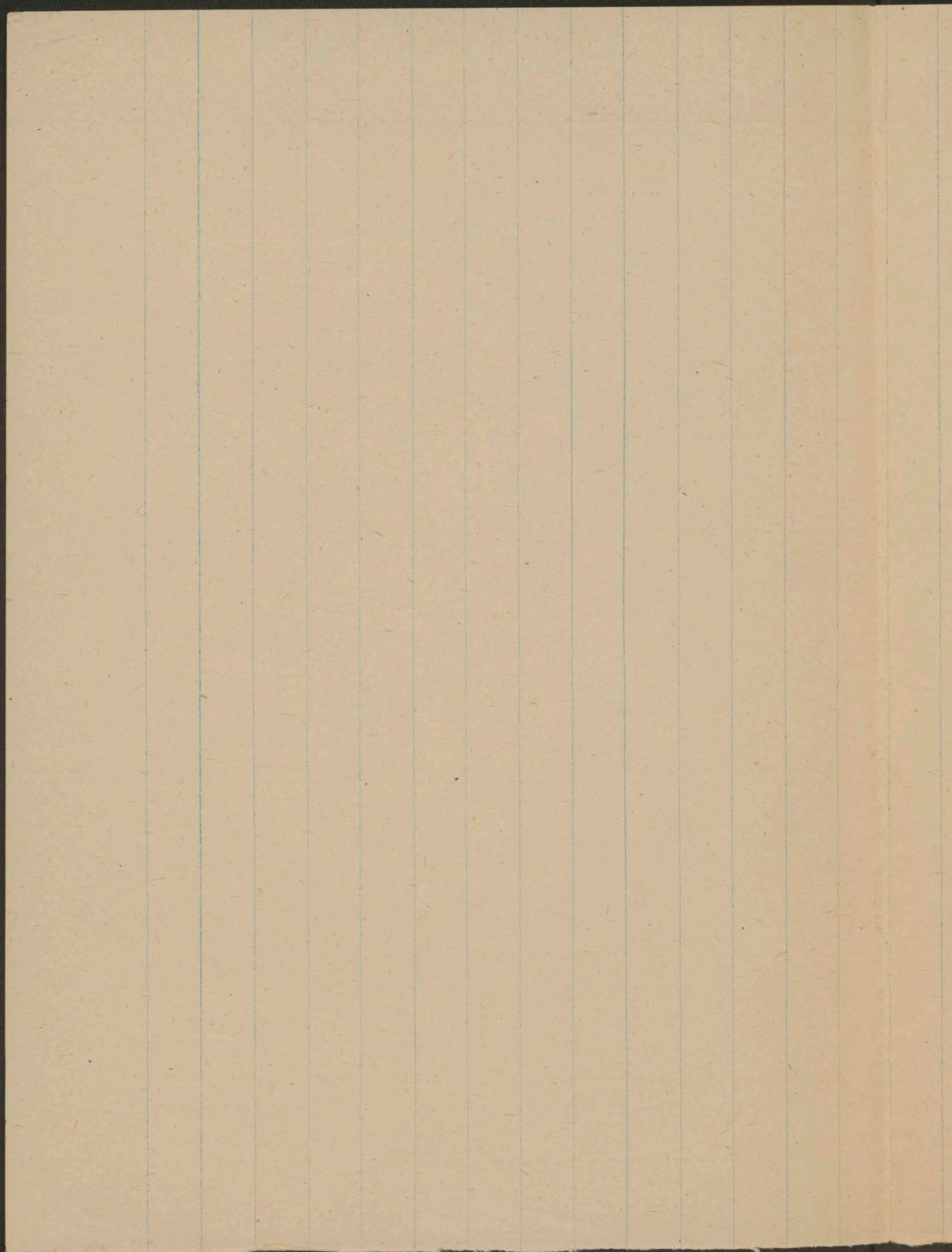


Wielma

C₁

Kopia morynowa

Obr. II.



O B R A Z II.

Na zamku w Karpatach, Beniowski, Pamfilus potem gość.

Pamfilus i Beniowski w oknie.

PAMFILUS / ruchem dłoni mgłę zmiata,
i widać linię strzelecką rowów./

Patrz

BENIOWSKI

O dziwo,

Walczą w okopach jak pod Troją.

Rowy wzdłuż.....

PAMFILUS

Cała Polska nimi przeorana

Jak mszał linią krwawą ornamentu.....

BENIOWSKI

Przez ciało Polski jak otwarta rana

Jezu ! Wichru ! Tententu !

/ ruch ku drzwiom,

Drzwi ~~w ten raz~~ otwierają się, staje
w nich mąż o siwiejących włosach w muni-
durze szarym oficera Legionów/
w maciejówce, z odznaką czerwoną przez
piers sznurek /.

GOŚĆ / z za drzwi /

Cześć waszmość panom.

BENIOWSKI

Cześć, prosimy dalej

/ Gość wkracza w izbę krok ku Beniowskiemu,
Kogo mam zaszczyt witac' .

GOŚĆ

Bronowski, do usług.

BENIOWSKI

Miło mi....

Jestem Beniowski.

1843

Received of the Hon. Secy of the Navy
the sum of \$1000.00 for the
purchase of 1000 lbs of
Rice for the use of the
Army at Fort Mifflin

PAID

to the Hon. Secy of the Navy

for the same

PAID

to the Hon. Secy of the Navy

for the same

PAID

to the Hon. Secy of the Navy

for the same

PAID

to the Hon. Secy of the Navy

for the same

PAID

to the Hon. Secy of the Navy

for the same

PAID

to the Hon. Secy of the Navy

for the same

PAID

to the Hon. Secy of the Navy

for the same



Z czem Waszmość w nasze górskie strony.

BRONOWSKI

Z nowiną dobrą.....

BENIOWSKI

Konfederacja.

BRONOWSKI

Legjony.

BENIOWSKI

Legjony ! Śniłem Legjony....

BRONOWSKI

Sen waszmości stał się oto jawą.

BENIOWSKI

Barwy polskie - francuskie na sztandarach znaki.....

Wiódł je wódz, którego sławą cała ziemia dzwoniła...

BRONOWSKI

Majaki.

Realność rzeczy dziśLegjony.

PAMFILUS / n.s./

O realności gada ów

w nierealności zatracony...

BRONOWSKI

Jestem tutaj przysłany, jako komisarz do werbowania
górali.....

BENIOWSKI

Przeciwko komu legjony.

BRONOWSKI

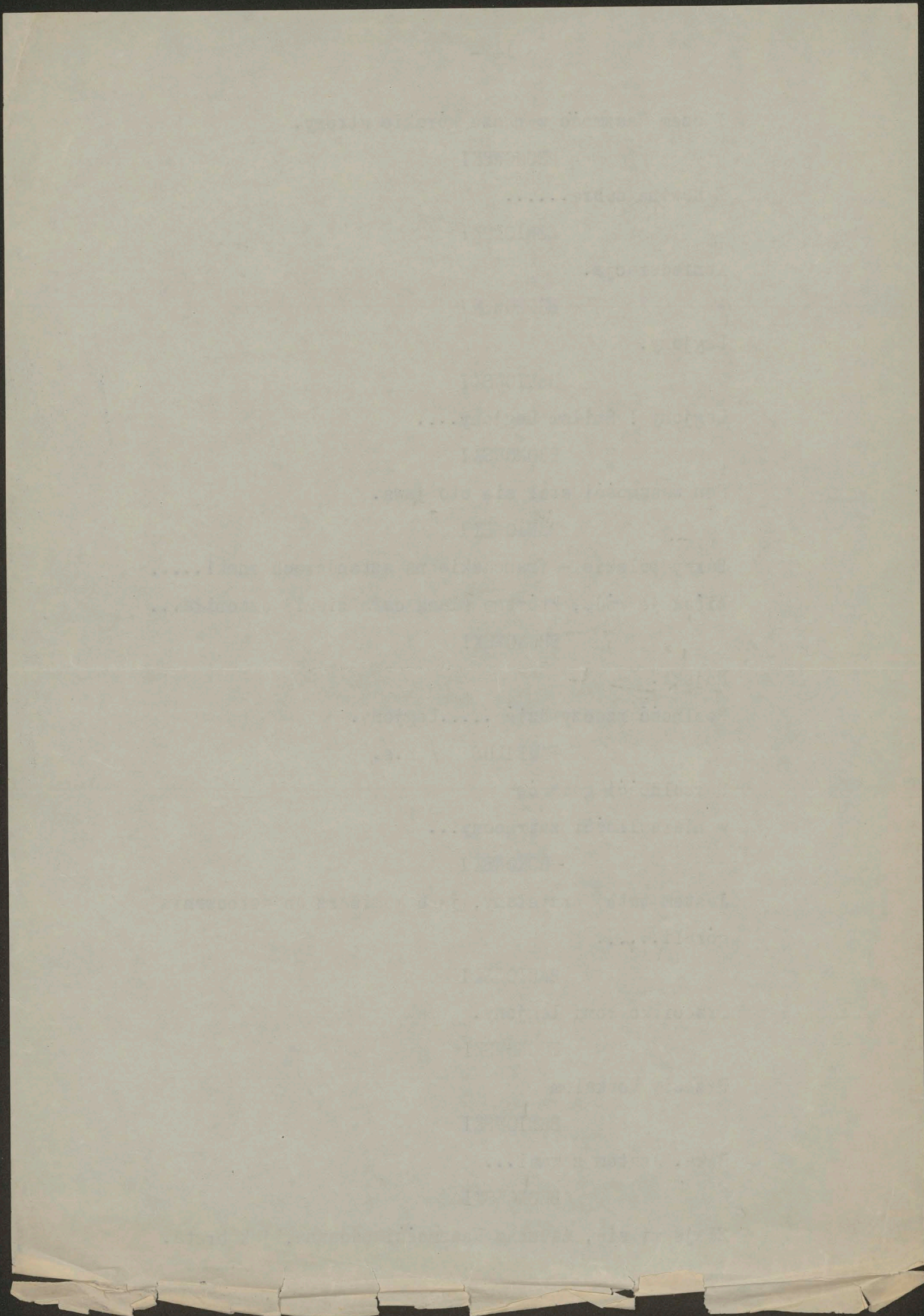
Przeciw Moskalom

BENIOWSKI

Ręka. Jestem z wami...

BRONOWSKI

Zdaje mi się, że znam Waszmości oddawna, jak brata.



BENIOWSKI

I mnie Waszmość nie obcy.

PAMFILUS

To tak się polska uczuciowość splata.

Bractwo Różańca .

BRONOWSKI / podchodząc do Pamfilusa/

A kto Waćpan, jeżeli wiedzieć wolno.

PAMFILUS

Równie znajomy, choć nie bratni,
w różańcu polskim-pierwszy, ostatni.

Początek-koniec. Alfa i Omega.

BRONOWSKI

Wać bluzniesz ! Mówisz sofizmę sprzeczną.

PAMFILUS

Waćpan tak spostrzegasz.

Sprzecznności zawsze potrzebne są Bogu,
a oto asan nie możesz mieć pretensji
do Niego.....

BRONOWSKI

Jakbym spotkał tu dwa duchy,
Jeden jasny, drugi czarny,
w smutną całość połączone.

PAMFILUS

Filozofja i okultyzm,
Magja czarna i magja biała
w ciepłym sosie chrystjanizmu-
- oto Polska cała.....

A co do polskich przymiotów,
to znam je.

Pan Beniowski zaświadczyć to gotów..

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

REPORT

REPORT ON THE PROGRESS OF THE WORK

BENIOWSKI

Zostawmy tą dyskusję i tak do niczego nie prowadzi.
Waszmość nie na rozmowy przyszedłeś. Czas działać.
Chcę Wam pomóc. Powiedźcie, jak.

BRONOWSKI

Czas działać. Waszmość ze mną po wioskach pojedzie.
Będziemy szukać dusz i serc
n a Polski Zmartwychstanie..

BENIOWSKI

Naród tu bitny. Stanie.

BRONOWSKI

Tak wydam rozkazy i rozglądnę się po okolicy.
Wyruszamy dziś w nocy. Koło jedenastej.

BENIOWSKI

Będę gotowy.
Tęczę znowu w czarną noc, w głuchą noc zabrzęczą podkowy.
Szabla o strzemię trzaśnie. Koni sap. Twarde prychanie
Daleki przemiar dróg..
Gościniec niewidoczny tupotem jęczy nóg.
Będę gotowy...

PAMPILUS

Oto i oda gotowa. Mnie się zdaje Beniowski, że Waćpan
nie potrzebujesz wcale działać, tylko sobie myśleć,
w głowie wszystko znacznie ładniej się ułoży- jak w
rzeczywistości.

BENIOWSKI / zamyślony nie słucha /

/ Cięż sami bez Bronowskiego, później Fantom księżniczki/

BENIOWSKI / odwraca się/

/ z mroku drzwi wchodzi na jaśnie sali postać kobieca/

BENIOWSKI ukłon.

KOBIETA uśmiecha się.

1910

Received of the Treasurer of the County of ...

the sum of ...

for ...

1911

Received of the Treasurer of the County of ...

the sum of ...

for ...

1912

Received of the Treasurer of the County of ...

the sum of ...

for ...

1913

1914

Received of the Treasurer of the County of ...

the sum of ...

for ...

1915

Received of the Treasurer of the County of ...

the sum of ...

for ...

1916

Received of the Treasurer of the County of ...

the sum of ...

for ...

1917

Received of the Treasurer of the County of ...

the sum of ...

for ...

1918

Received of the Treasurer of the County of ...

BENIOWSKI / dłoń do oczu /

Przebóg ! Księżniczka !

PAMFILUS

Masz babo redutę,

Twój fantom będzie widział w każdej.....

/ kłania się z grandezzą/

BENIOWSKI / przystępuje bliżej/

Skąd , z jakiej krainy.

Czy z pod nieba Włoch, owego kraju bóstw
do którychś ty podobna - w naszą Syberję.

Jakiż zaszczyt dla mojej szarej gontyny.

A książę brat. Czy jedzie.

Ten cień na czole. ..Czyżby Książę.....

KOBIETA / tajemniczo/

Na tamtą stronę dążę

Pan tu właściciel, nie odmów mi
swojej pomocy...

Przeczekać pragnę tu do nocy...

BENIOWSKI

Szczęście to dla mnie będzie,

zechciej rozkazywać pani

wszystko do usług jej....

KOBIETA

O wiele prosić nie będę,

o wiele nie.

Tylko byle się gdzie...

Jestem trochę zmęczona.

Tutejsze drogi nużą....

BENIOWSKI

Zmęczona musisz być podróżą

zaraz każę....

Barboursville, West Virginia

March 1, 1900

My dear Sir,

I have just received your letter of the 28th inst.

and am glad to hear that you are interested in the

subject of the proposed new bridge.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

I am sure that the new bridge will be a great

benefit to the community.

PAMFILUS

Racz przedstawić mnie.

BENIOWSKI

Mój przyjaciel. Wojna go tu zastała....

KOBIETA/ z wzdraganiem /

Mnie się zdaje, że już raz
spotkaliśmy się. Ale gdzie.

PAMFILUS

Mam maskę twarzy oklepaną
dlatego paniom zdaje się
że mnie kiedyś poznały ..
Lecz niekoniecznie muszę to być ja....

BENIOWSKI

Nie maroź, ale każ dać jeść.

/SZUGI przynoszą jedzenie. Przygotowują. Księżniczka
w fotelu zasypia. Beniowski nad nią wpatrzony./

BENIOWSKI

Zechciej Pani wziąć udział w wieczerzy..

KOBIETA

Przyznam się, że jestem głodna.
Która godzina.

BENIOWSKI

Niewiem.....

PAMFILUS

Czas spotkania

z nieskończoności wydzwania,
a ów odpowiada mu- niewiem..

KSIĘŻNICZKA

Godziny biegną dziwnie prędko
w tej rozpiętanej zawierusze....
przychodzą dziwne sny...przed chwilą

1941

1942

1943

1944

1945

1946

1947

1948

1949

1950

1951

1952

1953

1954

1955

1956

1957

1958

1959

1960

1961

1962

1963

as

1964

1965

1966

1967

1968

1969

1970

1971

śniłam, żeś była z panem
na jakimś jasnym brzegu...
brzegu umiłowanym...

/ huk armat z oddali/

KSIEŻNICZKA /wzdryga się/

Ale siadajmy do wieczerzy
czas bieży, trzeba iść. Czas bieży...

BENIOWSKI

Co panią tu przygnało.

KSIEŻNICZKA / tajemniczo/

Idę do Warszawy

są tam tak ważne rzeczy.....

PAMFILUS /poprawia /
sprawy...

bo dla Polaków każda rzecz

jest sprawą, które jest dla sprawy...

Więc sprawy.....kwita.....

KSIEŻNICZKA / patrzy na Pamfilusa, potem do Ben./

Mogę swobodnie mówić.

BENIOWSKI

Znasz przecież mnie księżniczko

KSIEŻNICZKA

Skąd pan go zna, wolno zapytać
ten pseudonim mój partyjny.

BENIOWSKI

Pseudonim.²

PAMFILUS

Bo pan Beniowski także z partji.

BENIOWSKI

Inkognito.

KSIEŻNICZKA / do Beniowskiego/

Pan z partji.

PAMFILUS / do Beniowskiego prędko/

Nie przecz !

BENIOWSKI

Jestem z partji,

która od wielu lat

dla Polski wyciągnęła miecz.

Partja ta wzięła smutny ślub

i z szubienicą i z Sybirem.

Nie jeden w lodach sterczy grób.....

Partja - to walka wbrew przemocy

o wolność ducha, wolność słów

i czynów wolność.....

Porozpraszani - ze wszech stron

dażymy tysiącami dróg.

a jeden cel nam

Nie jednakowy był nasz plan

raz szatan siał nam - a raz Bóg...

W rozpłomienionej atmosferze

bijących serc w największy dzwon

idziemy w imię hasła: wierzę...

Powiedzianego na Montblanc,

czy Kapitolu, czy Paryżu...

czy to w podziemiach czarnych katedr

przy czaszkach naszych poprzedników.....

KSIEŻNICZKA

Pan pięknie mówi.....

PAMFILUS

Pan Beniowski

to szlachcic polski i duch polski.

Wszystko więc zamknął w cztery ściany:

WILLIAM A. DE BARTOLIS

1910

1911

1912

1913

1914

1915

1916

1917

1918

1919

1920

1921

1922

1923

1924

1925

1926

1927

1928

1929

1930

1931

1932

1933

1934

1935

1936

1937

1938

1939

Ojczyzna, wolność, walka, rany.
Nie zawsze umie patrzeć w głąb
rzeczy co się wokoło dzieją...

KSIEŻNICZKA

Światy krwią dzisiaj czerwienieją
więc Polski w krwi tej szukać trzeba.

PAMFILUS

Znów Polska.....jacy oni nudni!
niech gdzieś daleko wóz zadudni
a każdy skacze...co armaty?

KSIEŻNICZKA

Nie rozumiem
Pan przyjacielem gospodarza?

PAMFILUS

Tak. Lecz ma przyjaźń się wyraża
w rozwiązywaniu szyfrów świata,
w którym Beniowski nie jest biegły
i czytać zamiast "prawo" - "lewo"

KSIEŻNICZKA / do Beniowskiego /

Pan już wie?

BENIOWSKI

Co.

KSIEŻNICZKA

Źle się dzieje

N-KN ciągle nam przeszkadza....

BENIOWSKI

Więc kto jest władzą?

PAMFILUS

Gdzie jest władza.

Pytanie zadał lis w kurniku

University of California, Berkeley
Department of Chemistry
Berkeley, California 94720

Dear Sirs:

I am writing to you in response to your letter of the 10th of June, 1964, regarding the matter of the proposed joint project between the University of California and the University of London.

I am pleased to hear that you are interested in the proposed joint project and that you are willing to consider the possibility of a joint project between the University of California and the University of London.

I am sure that the proposed joint project will be of great benefit to both universities and to the scientific community as a whole.

I am sure that the proposed joint project will be of great benefit to both universities and to the scientific community as a whole.

I am sure that the proposed joint project will be of great benefit to both universities and to the scientific community as a whole.

I am sure that the proposed joint project will be of great benefit to both universities and to the scientific community as a whole.

gdy dusić kury stróż przeszkadzał...

KSIEŻNICZKA

Piłsudski

wysłał do Warszawy

Tam agitacji trzeba. Spią.....

PAMPILUS

Warszawa...

Raczej sprawa wesoła.

Nienapróżno szukając oceny

Jakiś dowcipniś dorobił jej w herbie

postać i twarz syreny.....

wabi....bawi się.....smuci.....

Wczoraj z polskim ułanem.

dziś z księciem Mikołajem.

Nawet martwi się, że ją porzucił.....

Zresztą, o dobre losy, kajaże raczyk

użyć w swoim manifeście

słowo : Polacy !

Podkreślił narodowość, uznał - że istnieje.

Sądzę że dnieje. Można mieć nadzieję.....

BENIOWSKI

Pleciesz !

KSIEŻNICZKA

Pan straszne rzeczy gada.

Pan nie zna Warszawy.

To nie jest Warszawa

co w fotelach skórzanych zasiada

i siedzi.....

Tam też biją serca !

...and the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

Serca jak dzwon zygmunowski,
Gorzeją duchy, płomieniem palone
Nie zgłuszy żaden szmer salonów
grzmotu krwi

zduszonej w sercu Okrzeji !

Pełna jest jej każda piwnica
każdy dom...

Panie! Warszawa to stolica !

PAMFILUS

Stolicą świata ponoć Rzym,
a Polska nie jest Światem całym.
Zresztą dziś Rzym, a jutro Krym.
Napewno nie Warszawa.!

KSIĘŻNICZKA

Już muszę iść. Dość wypoczęłam.....

BENIOWSKI

Jeszcze chwilę.....

Po latach znowu widzę ciebie,
nad skrzyżowaniem stojąc dróg
i znów swe serce, żyjąc, grzebię,
znów po nim przejdzie wiele nóg
a ogień trawy grobu spali.....

KSIĘŻNICZKA

Spotkamy się....oby dał Bóg.
Lecz czas ucieka....czas mnie bierze
w potężne nowych drgań władanie.....

BENIOWSKI

Obym cię jeszcze spotkać mógł

KSIĘŻNICZKA

Zegnaj...odchodzę...odjść muszę,
trzeba przejść linje przed świtaniem.

From the above statement,

it is seen that the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

amount of the

Żegnaj..... / odchodzi /

/ u innych drzwi pukanie /

BRONOWSKI / wchodzi /

BENIOWSKI

To Pan. Już czas

BRONOWSKI

Czas siodłać konie.....

/ K u r t y n a /

1890

1891

1892

1893

1894

1895

1896

1897

1898

1899

1900

1901

1902

1903

1904

1905

1906

1907

1908

1909

1910

1911

1912

1913

1914

1915

1916

1917

1918

1919

1920

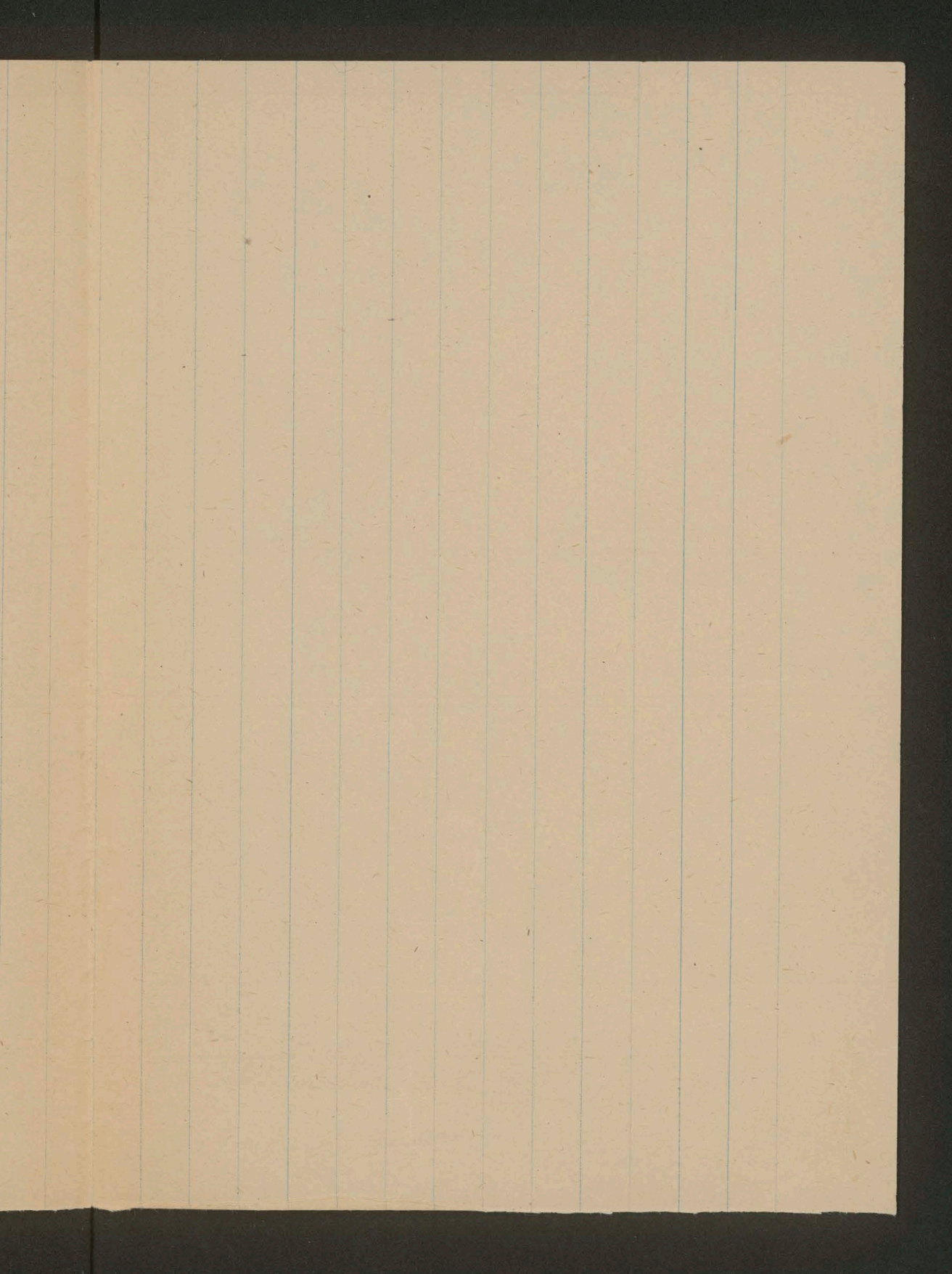
1921

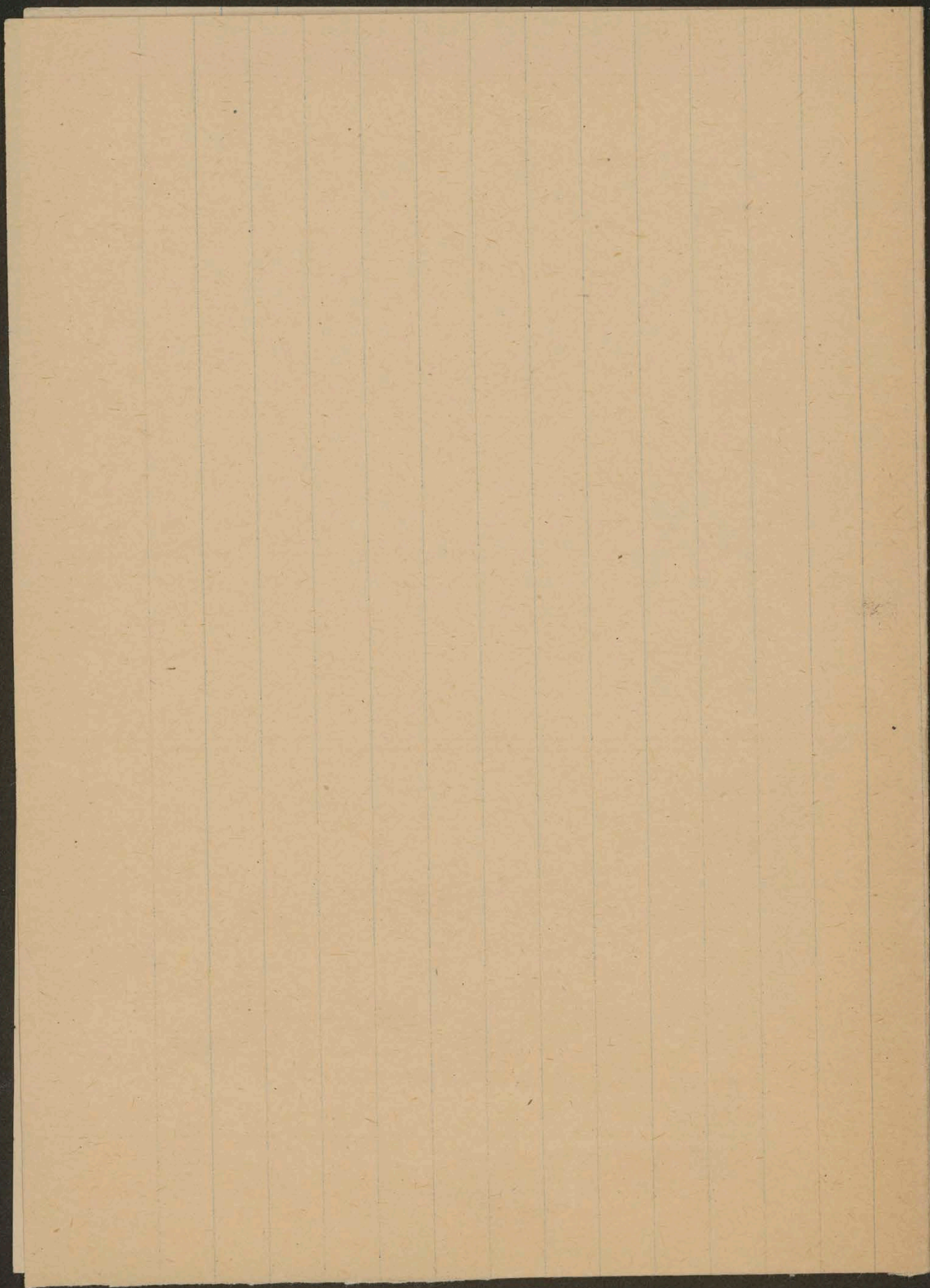
1922

1923

1924

1925

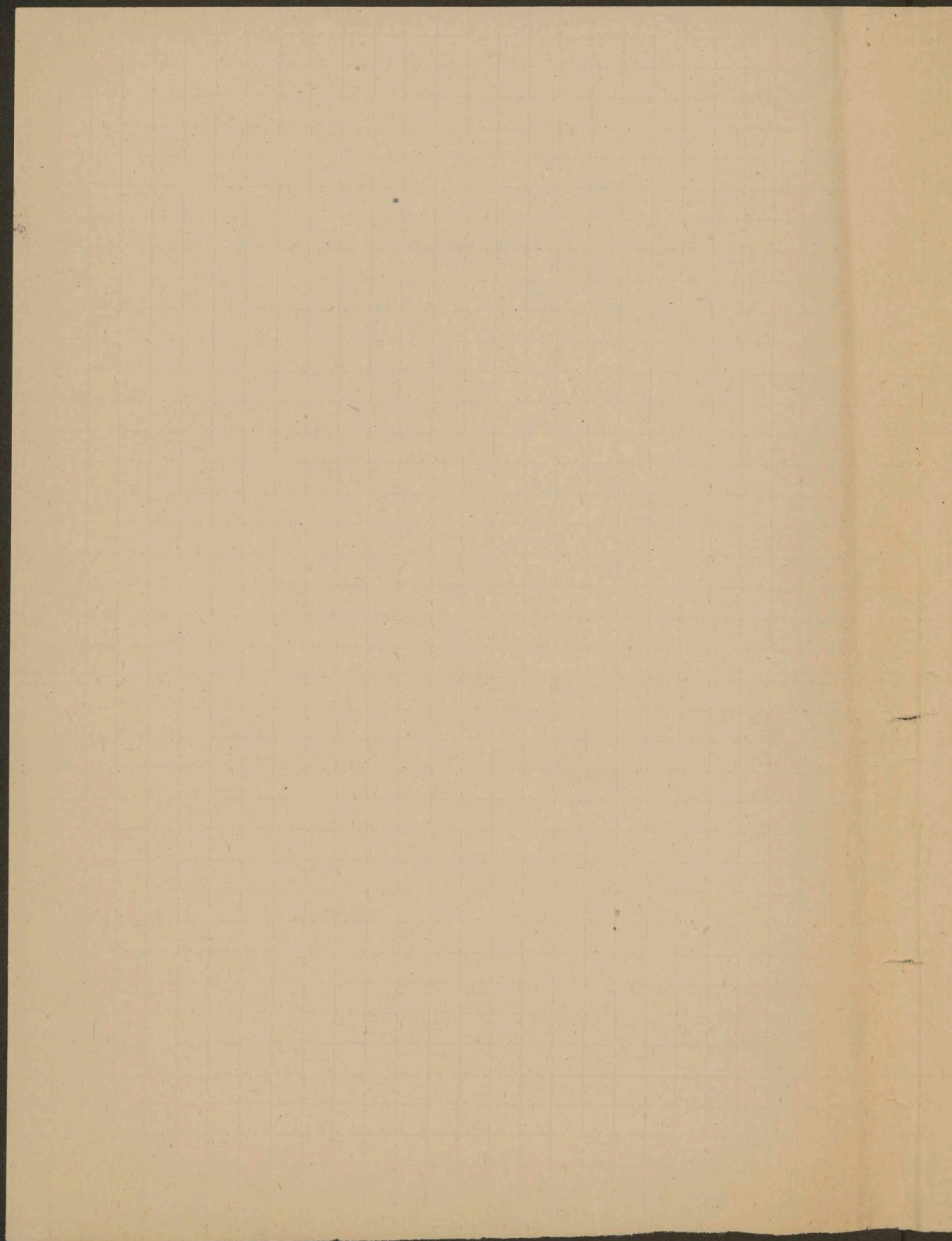




Widma

)

Kopia momyrowa
z poprawkami i uzupełnieniami
Bron. Incestryrikiej



Kopia 2 egz.

Dramat

Widma

Władysław Orkan

Page 2

Letter P

Letter Q

Letter R

Obraz pierwszy.

/Rzecz dzieje się w Czarnym Zamku w Karpatach.-Scena przedstawia salę łukami sklepioną, osnutą w załamaniach muru grubą pajęczyną, przypominającą od wieka nieodwiedzane sklepy grobów, w których śpią kamienną ciszą sarkofagi. W staroświeckim fotelu, w gryfy za plecam~~x~~ wparty, z z dłońmi na śpiących lwach poręczy, w kontusz żakobny odziany, w sen pogrążony BENIOWSKI/

/słychać strzały armatnie/

/ Beniowski śpi/

śstrzały armatnie - poraz drugi/

/śpiący drgnął/

/strzały armatnie poraz trzeci/

BENIOWSKI /budząc się/

Ha. Jakiś kamień ciało mi ocięża..

(Struś miś!)

Cóż się to dzieje? Grzmoty? ~~huk~~ ^{brzask} oręza!

/zrywa się/

Gdzie mój kord? Gdzie moi wierni górale?

/chce biec/

PAMFILUS /występuje z mrocznego kąta sali/
skrzydłem rozwiniętego płaszcza
wstrzymuje go/

BENIOWSKI

Puść!

PAMFILUS

Zawsze ten sam -

Gotów z okna wyskoczyć w zapale..

Gotów spłonąć lecąc prosto w żar

Jak ćma do świecy..

Gdzież acanowi tak pilno?

BENIOWSKI

Tam - bój!

PAMFILUS

Na piersiach jeszcze ma ziemię mogilną

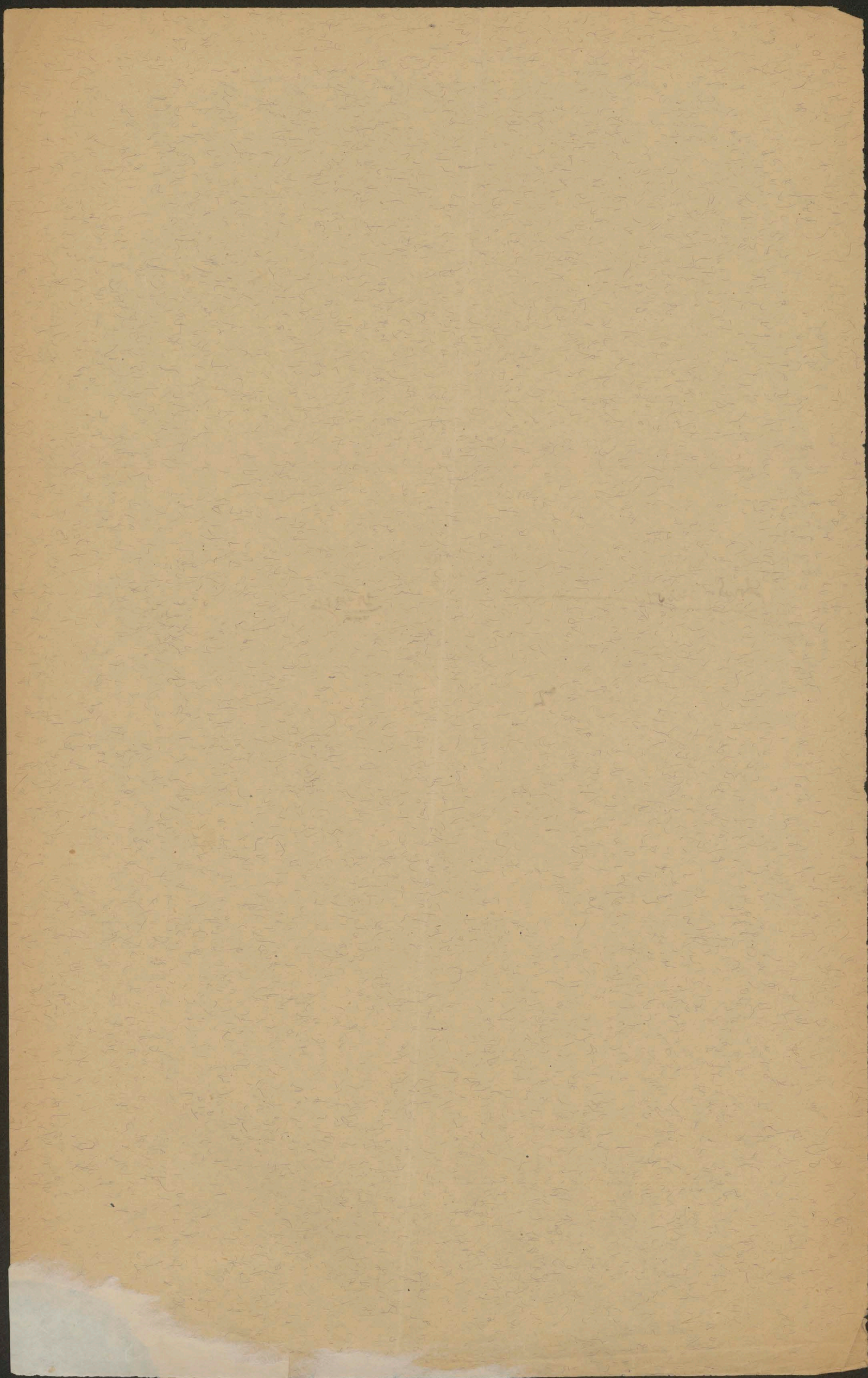
A już w taniec..

Zaprawdę, nie znasz rezonansu czasu.

Któż cię wołał?

Troche tam w powietrzu hałasu,

Huku - stuku..



Ot, wiesz co - radzę po starej przyjaźni
Tej dzisiejszości ^{huczniej} ~~damie~~ pokaż plecy
I śpij spokojnie dalej...

/strzały/

BENIOWSKI

Skąd te grzmoty?
Ziemia powietrze szaleją
Czuje wstrząs ^{całej} ~~na~~ istoty.
Mury się trzęsą, zjęte trwogą.
Czy pękły piekła wierzeje?
Tytany wstały przeciw bogom?
Mów, co się dzieje?

PAMFILUS

Rzecz zwykła uszom polskim z dawna osłuchana
Dziw, że słuch nie ~~z~~awiódł acana..

BENIOWSKI

Moskale?

PAMFILUS

Strzelają z dział.

BENIOWSKI

Tu pod zamkiem

/krok czyni do okna/

PAMFILUS /wstrzymuje go/

Uważaj,

Możesz dostać granatu odłamkiem .

Już się duch nie ocknie.

BENIOWSKI /j.w./

Tam bój!

Tam się Polski sprawa waży.

PAMFILUS/zastępuje/

Przyjaciół twój,

Muszę stać myśl ^{om} ~~na~~ na starzy.

Usiądź i pomyśl.

BENIOWSKI/pada bezwolnie na fotel/

PAMFILUS

Nie zapominać, że masz wiek cały za sobą
Trudno być wciąż rycerską świata ozdobą,

Nie odpowiedział, że maś wiek cały za sobą

PAMFIŁUS

BENIOWSKI \ pada bezwinnie na fotel \

Usiąd i pomysł.

Maś stać myślę na starzy.

Przyjacieli twój.

PAMFIŁUS \ zastępnje \

Tam się Polaki sprawa waży.

Tam dół!

BENIOWSKI \ j.w. \

Już się duch nie oknie.

Możesz dostać granatu odłamkiem.

Uważaj.

PAMFIŁUS \ wstrzymuje go \

\ Krok czujni do okna \

Tu pod zamkiem

BENIOWSKI

Strzela się z dala.

PAMFIŁUS

Moskale?

BENIOWSKI

Dziw, że słuch nie zawidził szana..

Rzecz zwykła nazom polskim z dawna osiuchana

PAMFIŁUS

Mów co się dzieje?

Tytanij wstały przeciw bogom?

Czy bękił piekła wierzeje?

Mur się trzęsł, zjęte trwoż.

Czuje wstrząs meł istoty.

Ziemia powietrze szaleje

Skąd te grzmoty?

BENIOWSKI

\ strzają \

I śpi spokojnie dalej...

Tę dzisiejszości gumnio pokas plegy

Of, wiesz co - rządzę po starej przyjaźni

193

- 0 -

Życie należy współcześnie.

BENIOWSKI

Coś mnie dręczyło we śnie.
Jakieś wizje ciężkie..Byłem w grobie-
Nademną naród sunący w żałobie,
Naród polski..Po trzykroć otwierano trumnę
Wstać nie mogłem.
Czułem, że przechodzą nademną
Dudniące nad moją piersią kroki tłumne-
Dzwony kajdan - upadki - powstania..
Słyszałem zegar, jak czas idący wydzwania,
A wstać nie mogłem.
Potem się strasznie uczyniło ciemno,
Niczem kań, niczem loch Sybiru,
I żadnej od ducha wieści,
Śmierć jakby..
Dotąd mam w oczach pełno tego kiru.
Musiiałem długo spać.-

PAMFILUS

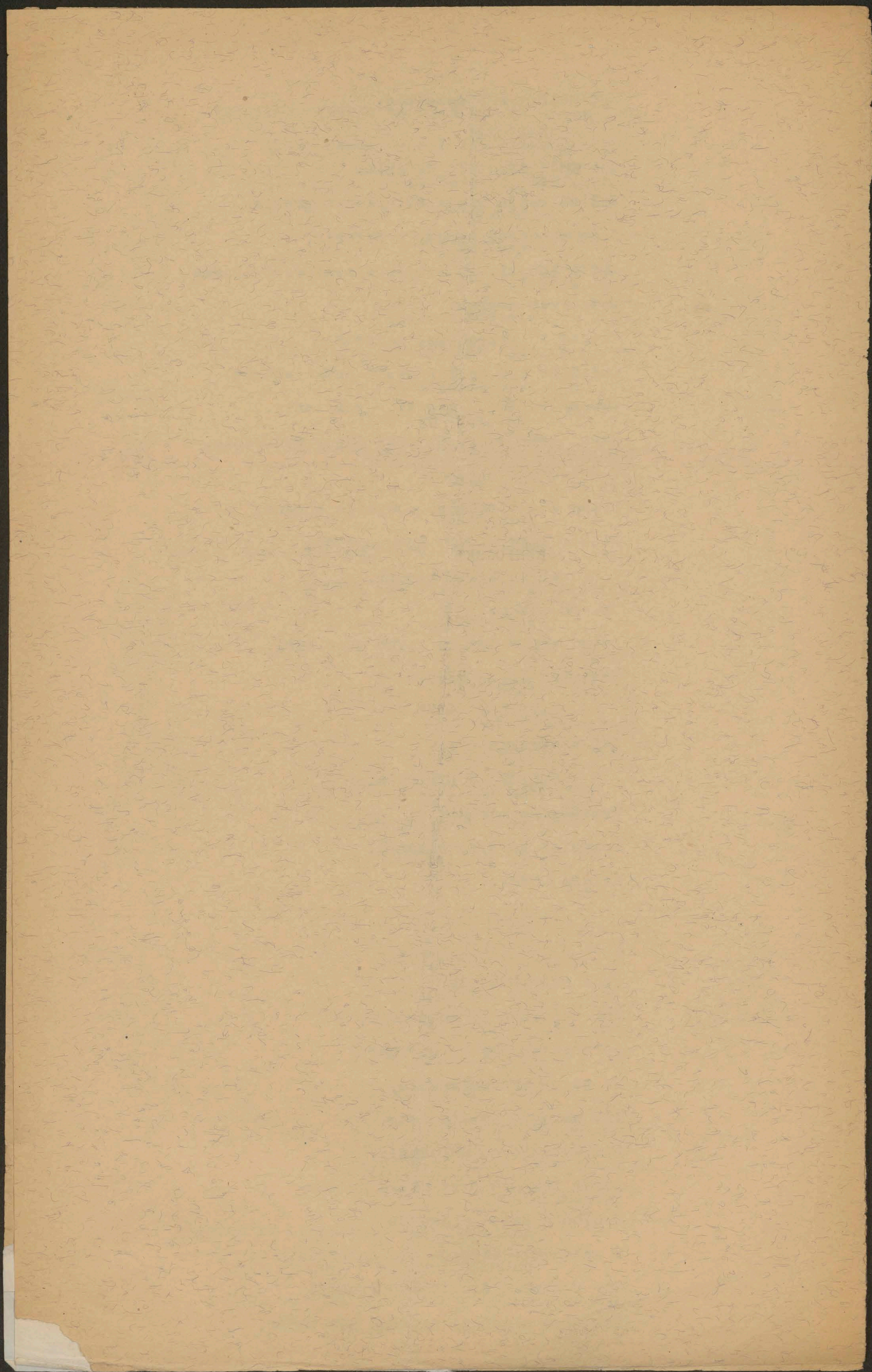
Lat stotrzydzieści

BENIOWSKI /zrywa się/

Przezbóg. Co mówisz?
Przecież to było wczoraj.
Ksiądz Marek..

PAMFILUS

Pęta cię odległa znora-
Czas szybko bieży.
Ani uwierzyć by ktoś mógł,
Położywszy się po wieczery
Na nocne wywczasowanie,
Ile ubiegna światy dróg,
Nim wstanie na śniadanie.
Zegar ten nie jest miarą godzin-
U słońca uwieś wahadło-
W sekundzie światów sto narodzin,
Gdy w othłan drugie sto wypadło.
Tak więc niech ci się nie zda cudem,



Gdy wprost oto z Konfederacji -
Za noc już rachuj wiek przespany -
W dzisiejszość ~~nie~~ ^{skok} zrobisz tęgi.
Bierz, jeśli chcesz - prawdę za ukudę,
Sen za realność, kopce za kurchany..
To w twoim stylu-wciąż nie mieć racji,
A żyć serjo - do czwartej potęgi.

BENIOWSKI

Więc Polska nareszcie wolna!
O szczęsne przebudzenie!

PAMFILUS /do siebie/

Tak zawsze mówisz o rogoży.
A on ci Polskę marzoną podłożył..

/strzały/

BENIOWSKI

Lecz skąd tu strzały Moskali?

PAMFILUS

Ha, oni wieku nie przespali
Oznajmiałą się ^{hucznym} ~~głośnym~~ wiwatem,
W drodze są..
Mów z pierwszym z brzegu żołdatem
Ojczyznę jego Ufa, Moskwa, Saratow, czy Krym
Gdzie idą?-spytaj-Odpowie ci: na Rzym!
Sądząc, że tuż za miedzą leży.
Polska to dla nich gościniec przechodni
Bezpański teren dla grabieży
I w tem są iście przykładowo zgodni
Misza z Wańką - sotnie Brusikowa
Z sotniami Kreczetnikowa.

BENIOWSKI

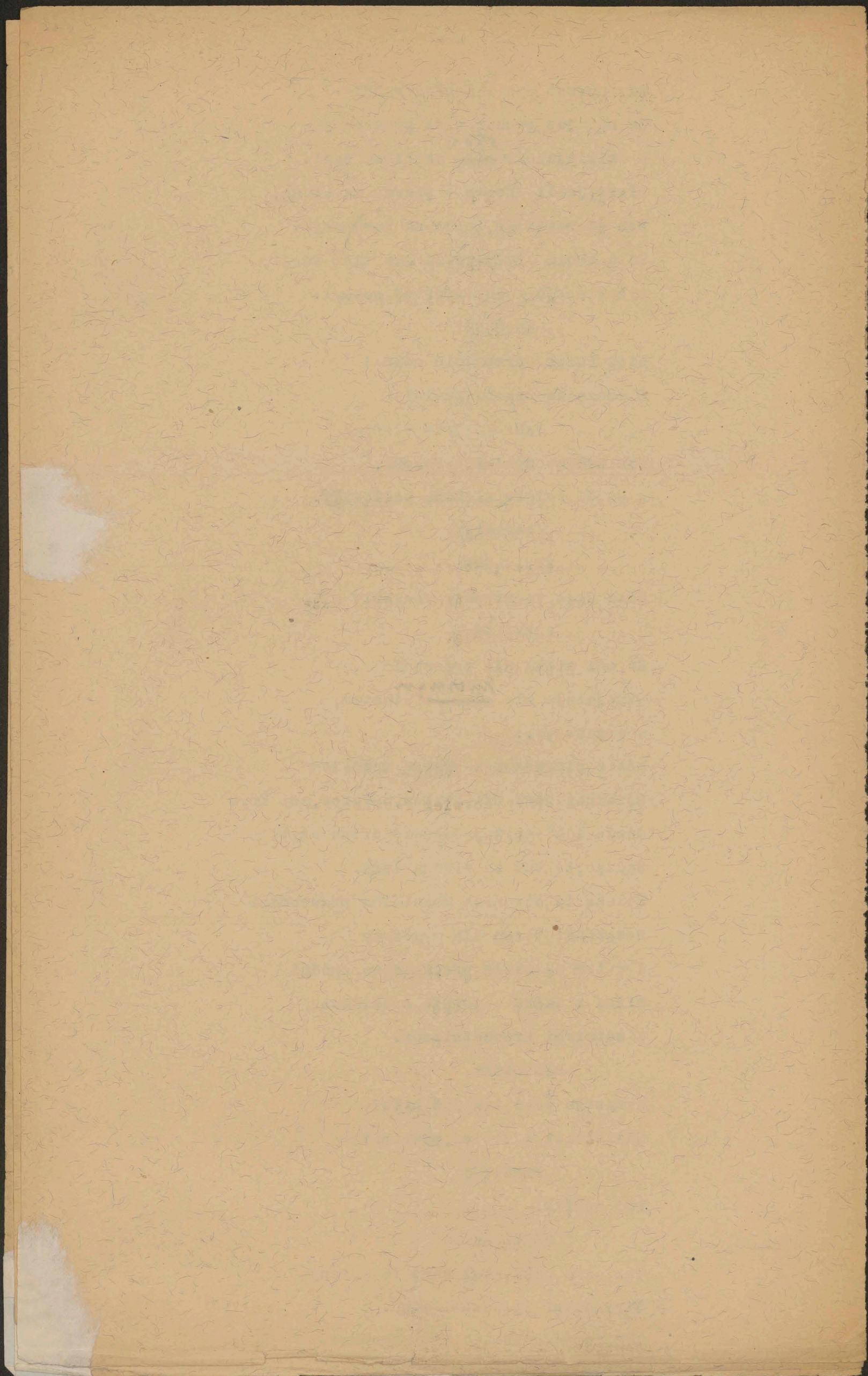
Wszystko woęc tak jak było?
Gdzież wiek wyzwoleń, powstań?

PAMFILUS

Pod mogiłą.

BENIOWSKI

Tak samo więc.-Tak samo te ściany
Girlandami pajęczemi sine.
Tak samo zegar ten nienakreślan



Jedną wciąż głosi godzinę..
Tak samo góry te ^{chymia i hm wami} jak wczora
Tak samo omgła kryje czernię lasu,
A przecież piersią słyszałem chód czasu,
jak ~~i~~ dziś słyszę..
Byłaż ~~to~~ ^{to} snu ciężkiego zmora?
Gdzież bracia są? Puławski. ^{z tego} towarzysze..?

PAMFILUS

O ludzi nie pytaj.
Ludzie są coś co mija,
Jak widma.
Dziś Puławski ma imię Piłsudski
~~Szkoda, żeś się wiek nie obudził później~~
Patrz - piaszczysta wydma
Widzisz kształt jej? Cóż piasek!
Szkoda, żeś się wiek nie obudził ~~wazniejszej~~ później
Gdy on będzie legendą.

BENIOWSKI

Cóż wtedy?

PAMFILUS

Wtedy zapewne - ^{trud} ~~ród~~ ludzki
Będzie spajał to, co wiek rozluźnił.
Zabawne czasy będą..

BENIOWSKI

A Polska cóż?

PAMFILUS

Wejdzcie w konstelacje Raka
Odkąd się zacznie cofać wstecz,
Gdy zagrożona płuź rolna
Przestanie trudzić się cichemi ~~radły~~
A z rąk ~~twych~~ braci wypadły
Podejmie miecz..

BENIOWSKI

Lecz powiedz słowo: wolna!?

PAMFILUS

Oto pytanie Bolaka!
Wbij tu, gdzie stoisz miecz
I powiedz głośno: jestem!

...on the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...

BENIOWSKI

Krew moja wrzącym protestem
lecz chę wiedzieć ...

PAMFILUS

Z wróżb licha posiecha,
Choć w Polsce wierzone w nie święcie,
Legnanie było, czy klęcie,
Czy djabeł był przy tem, czy klecha..

BENIOWSKI

Słowo jedno o losie!
/słychać strzały armatnie/

PAMFILUS

Nie słyszysz losu młotów?
Jak zdrowo bombardują?
Swity się rodzą w chaosie-
W nawalni huków i grzmotów.
Któż wie?-co te parobki carskie kuja
W tej oto karpackiej skale,
Może zroję dla twoich helotów
Może wolność pragnioną..

BENIOWSKI

Moskale?!

PAMFILUS

Niech cię to nadto nie dziwi,

Stary historje takie lubi,

9. gim on
~~lepszam (nie ja jest) w rzeczy ironista..~~
Choi jego sprawy mam ciągle na oku,
~~Trudno przeistoczyć tych myśli drogę~~
O tem, co jeszcze w taju
~~I sądziś o to co jest jeszcze w mroku..~~

eno
wnoiskować ~~tylko~~ mogę..

A
~~lecz~~ prawdę *tylko* przyznasz oczywista,

że gdy dwóch mocnych panów się poczubi

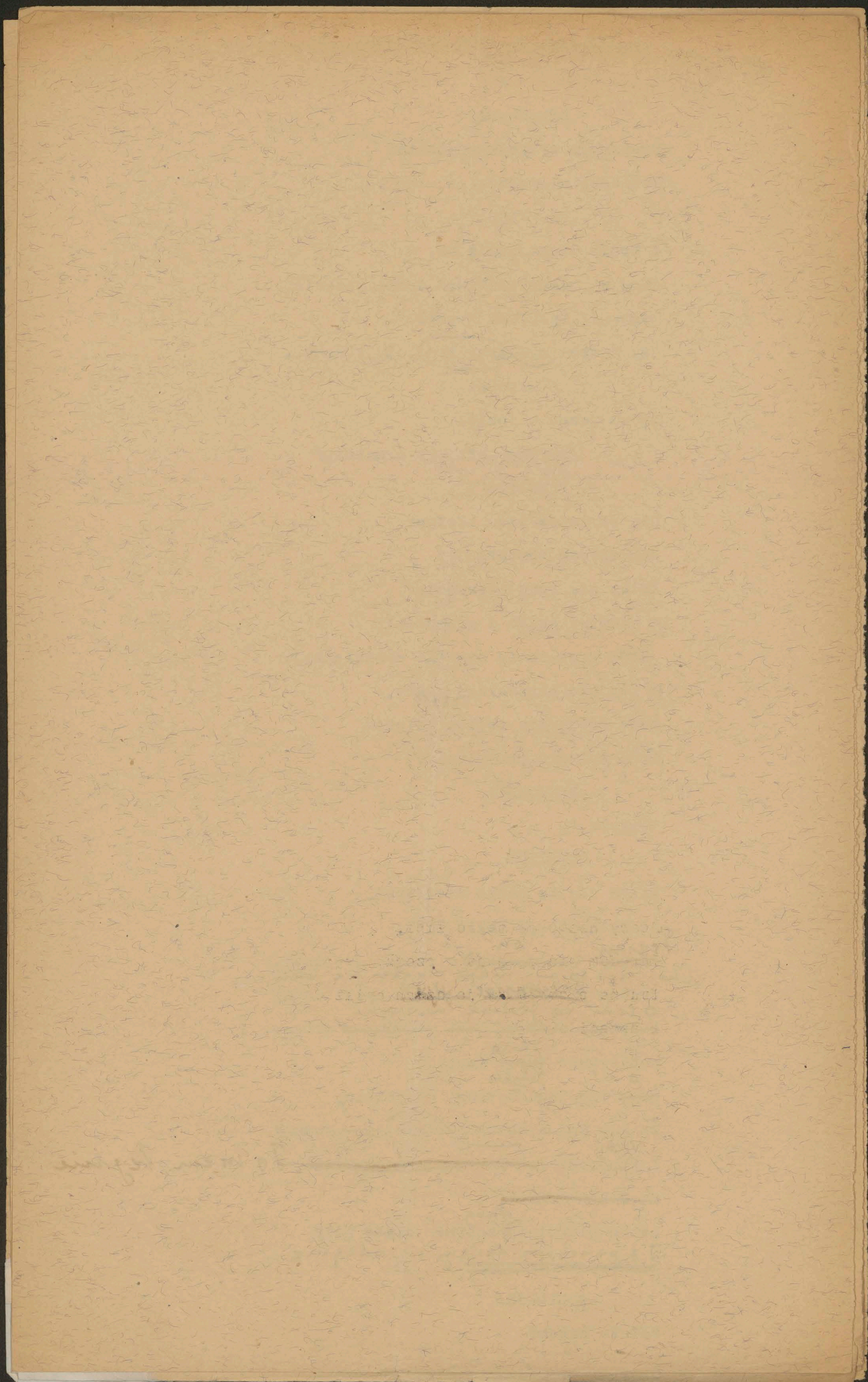
swój
I w ~~w~~ psoce jak daw ~~by~~ z przyskonia *To mem legnie?*

~~na ziemi legnie~~

staby
Łatwo niewolnik ~~zgarnie~~ słabe siły
I z pańskim gościem się odegnie
~~I im pomoże umrzeć..~~

BENIOWSKI

Polska zatem?



PAMFILUS :

Tak było - zatem być może
W białym, lub ciemnym
~~W jakim - to nie wiem~~ kolorze,

Z przeszłości jednak wiatr wieje,

Snią się tylko rzeczy przeszłe..

BENIOWSKI /przy oknie/

Mgły w doline zsszłe

Kryją walkę

Lecz tam się coś straszego dzieje,

Huk, jakby się góry waliły

Ni chwili nie ustanie..

Huk się oddala..cichnie granie?

Kro goni?..kto zwycięża?..

PAMFILUS

Snisz znowu boje dawnego oręża,

Dzisiejsza wojna w sobie ma,

~~W białym, lub ciemnym~~

I to, że nikt nie zwycięża..

Chcesz zresztą widzieć?

BENIOWSKI /zdumiony/

Tak!

PAMFILUS

Więc patrz

/ruchem ręki odsłania daleką panoramę Karpat
pociętą rowami, jak łańcuchami wiązaną. Nad
poplamionemi osypiskami ziemi ognie pocisków,
kurzawa i dym. Słychać nierówny łoskot
karabinów i szczękanie broni amszynowej./

~~Pxxxx~~

BENIOWSKI

Pusta dolina pokopana

Nad nią pryskają gwiazd tęczę

Te dymy dziwne jadowite..

Gdzie war i trzask, wojenny wrzask bitew?

PAMFILUS

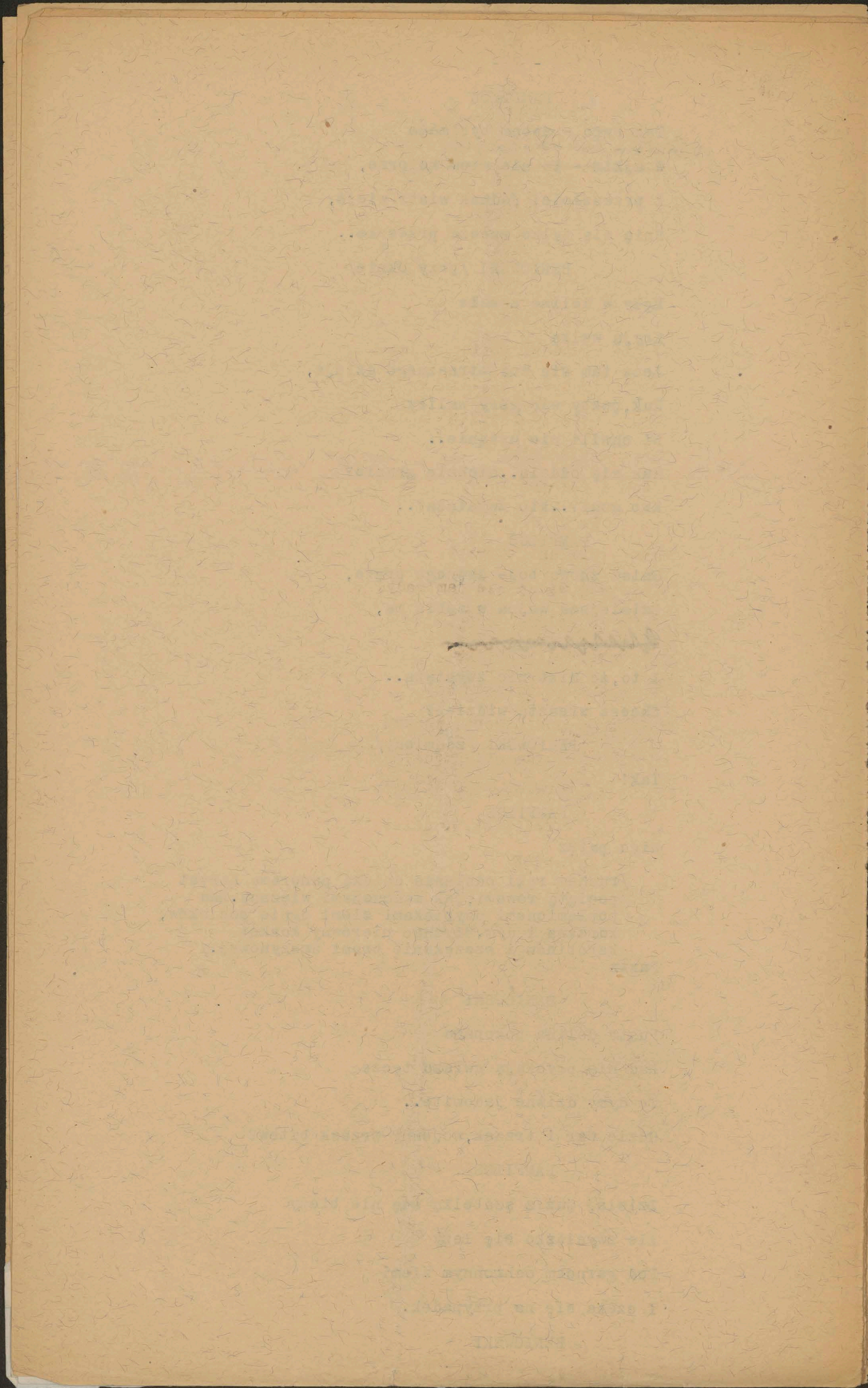
Dzisiaj już z szabelką się nie bieży

Ale zwyciężko się leży

Pod garncem ochronnym ziemi

I czeka się na przypadek.

BENIOWSKI



BENIOWSKI

Kto tam się bije?

PAMFILUS

Moskale z tej strony.

BENIOWSKI

A z tamtej?

PAMFILUS

Cóż cię obchodzi koniec końcem,

Lepiej byś nie pytał wcale

Jacyś ludzie...austrijacy niechęący..

BENIOWSKI

Są tam i Polacy?

PAMFILUS

Dość /zasłania obraz/

Cofnąć cię, widzę nie dam rady,

Boś to na Polskę chory.

Zła choroba dla Polaka

Nieuleczalna coś jak rak

Najgorzej kochać marę..płakać

Ideał!...chciałem cię uleczyć - trudno..

Może jednak...zawrzyjmy układ..

Ujrzysz ją...realnie..we dnie..

BENIOWSKI

Wolną?Niepodległą?

Zato gotowem dać duszę!

PAMFILUS

Nie skorzystam z twojej uczuciowej gotowości

Znaj uczciwość djablą.To, że kuszę

To opowieści dla kucharek.

Pozatem wiesz?-pewność mieć muszę

Nie jest za pewnem oświadczenie..

Majaki staną z mgły i cofniesz słowo..

Przecież uleczyć cię chcę

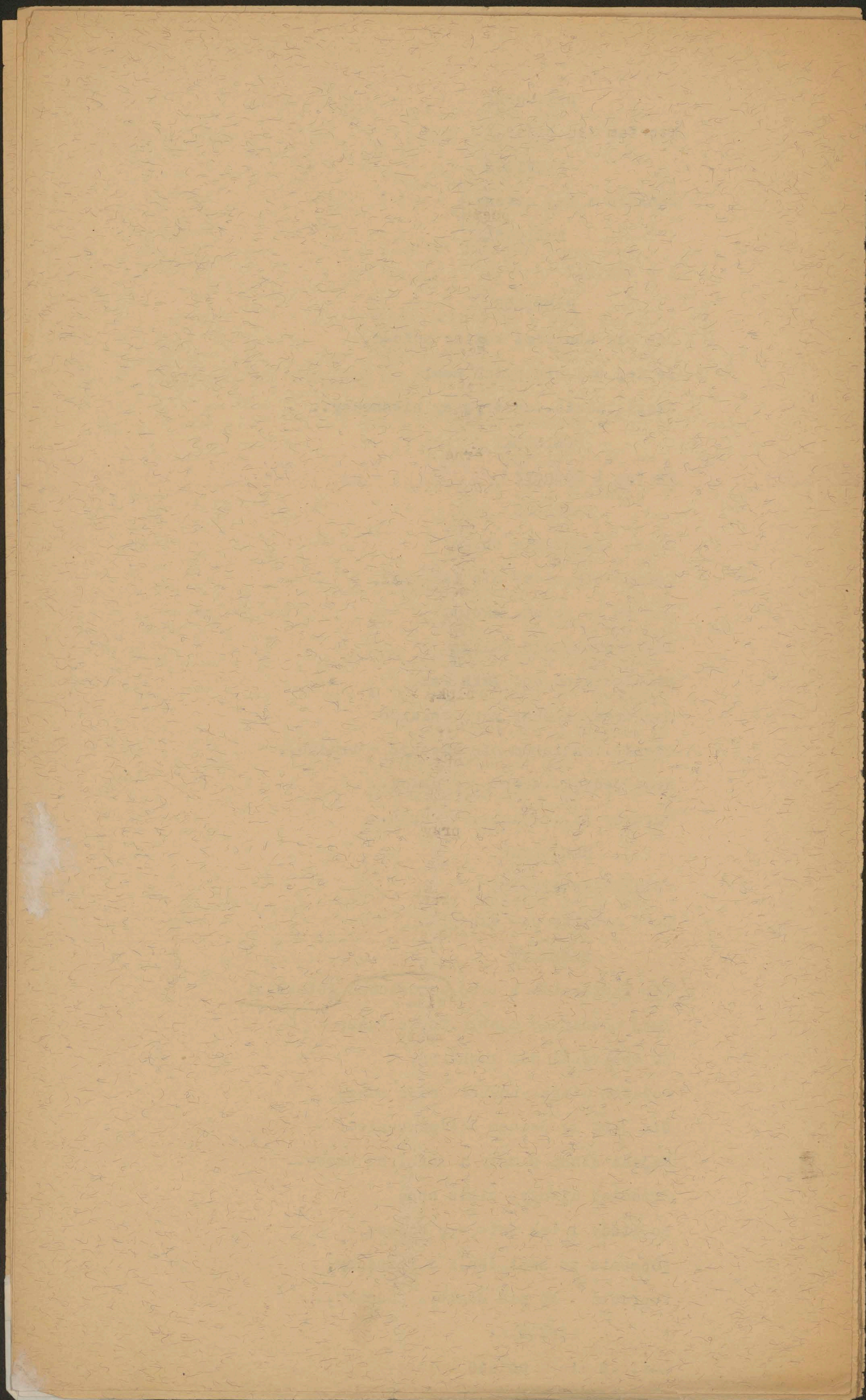
Bo wtedy i tak mnie się oddasz,

Prostu ze zwątpienia i rozpacz,

Prostu - bo nie mógłbyś inaczej..

BENIOWSKI

Znalesz się w wolnej Polsce,



Choćby czyścić ~~choćby~~ piekło!

PAMFILUS

~~Piekło jeszcze nie uciekło,~~

~~Poczekaj napewno poczeka~~

~~Lecz was - an dajesz mi szansę~~

~~Jak szlachcie pijak żydowi~~

Co łatwe jest - mnie nie cieszy..

Ciebie kocham - to rzecz inna

Lecz ja nie lubię protestów, ~~xxxiracxxxzxxxnaprózno~~

Ze tracę czas na próżno

I mam wydatki nadmierne

Co czynię czynię dla gestu!

Nauczyłem się od ciebie..

Stanie układ między nami:

Zostawię ci kroków swobodę..

Będziesz za swoim szedł impulsem..

Niech cię..krew wrząca..poniesie..

Przejdiesz przez Polskę wymarzoną

Zobaczysz ją na jawie..

Nie będę nic przed tobą skonił

Same ułożą ci się światła..cienie..

Ja, jako twój wierny przyjaciel

Ti i ówdzie zwrócę twe spojrzenie.

Nadto mieć będziesz prawo czynu

i na historję będziesz wpływał.

Jeżeli przegram jesteś wolny.

Jeśli zaś żałować będziesz

Co rzecz pewna, przez zwątpienie..

to wtedy..

BENIOWSKI

Co?

PAMFILUS

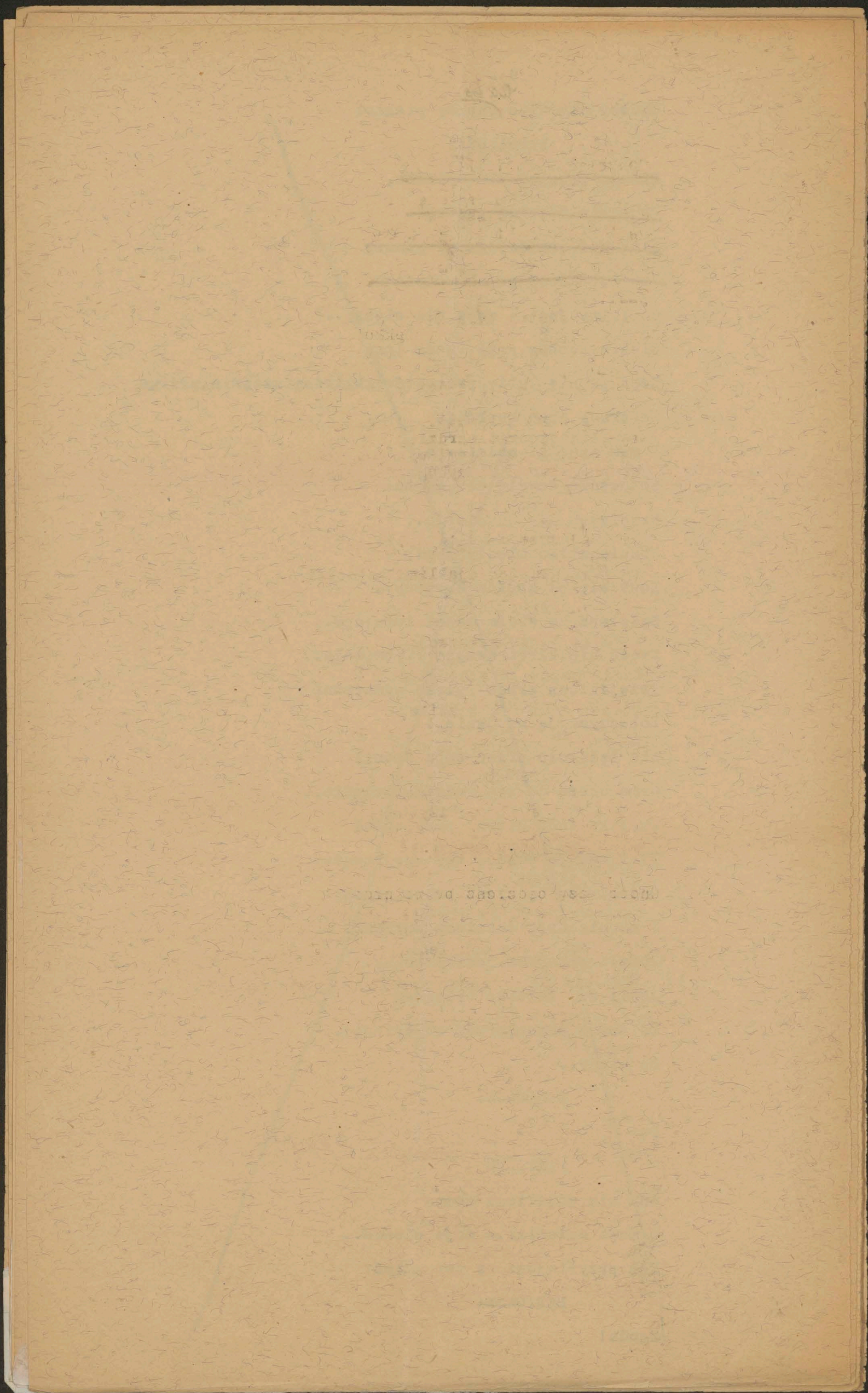
Ach nie, pójdiesz zemną

W moje światła..w moje cienie..

Cóż przystajesz na ten układ?

BENIOWSKI

Zgoda!



PANFILUS

Aby zaś ~~nieduż~~ ^{większą} wagę
Rzecz spiszemy.

BENIOWSKI

~~Wiele~~ ^{nie} ufasz mi!

PANFILUS

Gdzieżby! ~~Wszystko~~ ^{Leer} ja chęć wyjętno prawnie

~~Chęć mieć prawnie i w porządku.~~

~~Przemalności czynię zadość!~~ ^{Nawia z serdecznego palca.}

~~/scena się rozgrywa... Ciska serdecznego palca~~

~~Wszystko co jest w tym świecie jest tylko mierzem
kochać i być kochanym. W tym świecie jest tylko miłość
czarna i biała. Cyfry i cyfry. Cyfry i cyfry.~~

BENIOWSKI

Ze ty zawsze masz te pasje
Do tych głupich djablich sztuczek!

PANFILUS

Wpędzisz lubię dekorację,
Każda rzecz je musi mieć.
Djabeł ognie ma i kwita,
Racja?

BENIOWSKI

Mógłbyś w swej rekwizytorni
coś innego raz wyciągnąć

PANFILUS

W zasadzie forma się nie zmienia
Są tylko pewne odchylenia..
/wyciąga rękę, bierze nie dłoń Beniowskiego/

BENIOWSKI

Kłujesz djable?

PANFILUS

Krew potrzebna
Serdecznego palca krew...

BENIOWSKI

Dawaj układ to podpiszę

PANFILUS

Proszę bardzo oto jest

BENIOWSKI /czyta/

Lytke Mieczysław

Warszawa

Al. Hjerzowska 37 m. 23

Muzyka

Artysta

Wzrost

Siła

Kształcenie

Stawa

Wzrost

Chęć

Wzrost

Bolesność

Łecht

Kształcenie

Wzrost

Jeszcze jedno

Co księżniczka?...Pomóż mi...

PAMFILUS /śmieje się/

Jest i ona - biednyś...biednyś

Pokażę ci ją tu i tam

Jeśli nie zwątpisz to twoja.

Dodatek mały - do ojczyzny

Bo mnie to jest obojętne

Cały kobiecy kram,

Ja z nią nie będę przecież żył,

Ani też orał ojcowizny..

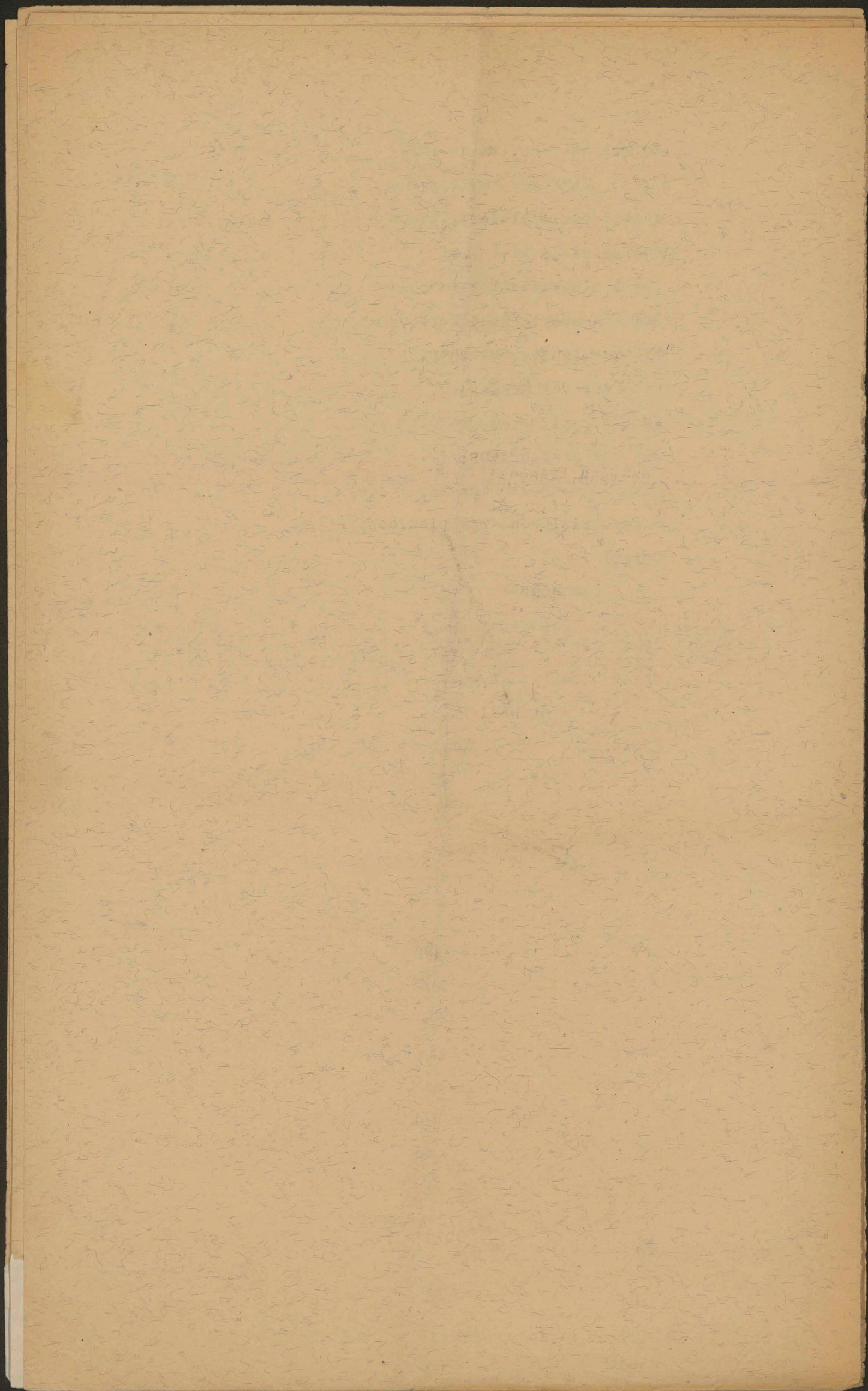
/n.s./Ci uczuciowi!

BENIOWSKI /podpisując/

Ogień!

Ciemność

KONIEC



Obraz II.

Na Czarnym Zanku w Karpatach.

Ta sama komnata co w obrazie I., tylko nowożytniej urządzona.
Beniowski w czamarze. Jest to strój dziś jeszcze spotykany w
Polsce. Nie jeden bowiem szlachcic brat, wspominający dawne cza-
sy, czamarę miast surduty nosi - na sznurowania zawsze łasy.

BENIOWSKI, PAMFILUS, potem GOSC.

BENIOWSKI:

A więc, coż dalej?

PAMFILUS:

Czekać chcę

wszystko do ciebie tu przybędzie.

Oto i gość.

GOSC:

/ wchodzi. Jest to naż o szlacheckim goscie, w formie oficera
Legionów czasu Wielkiej Wojny, przy szabli. Jedyna odznaka:
sznurek na piersi czerwony. Skroń i wąsy siwizną znaczone./
Cześć Waszmość Panom...

BENIOWSKI:

Cześć. Kogo mam zaszczyt witąć?

GOŚĆ:

Bronowski, do usług.

BENIOWSKI:

Jestem Beniowski.

BRONOWSKI:

Beniowski, to nazwisko znane,

chciałbym u waszmość pana

znaleźć to samo serce...

które biło wśród piersi

legendarnego rycerza...

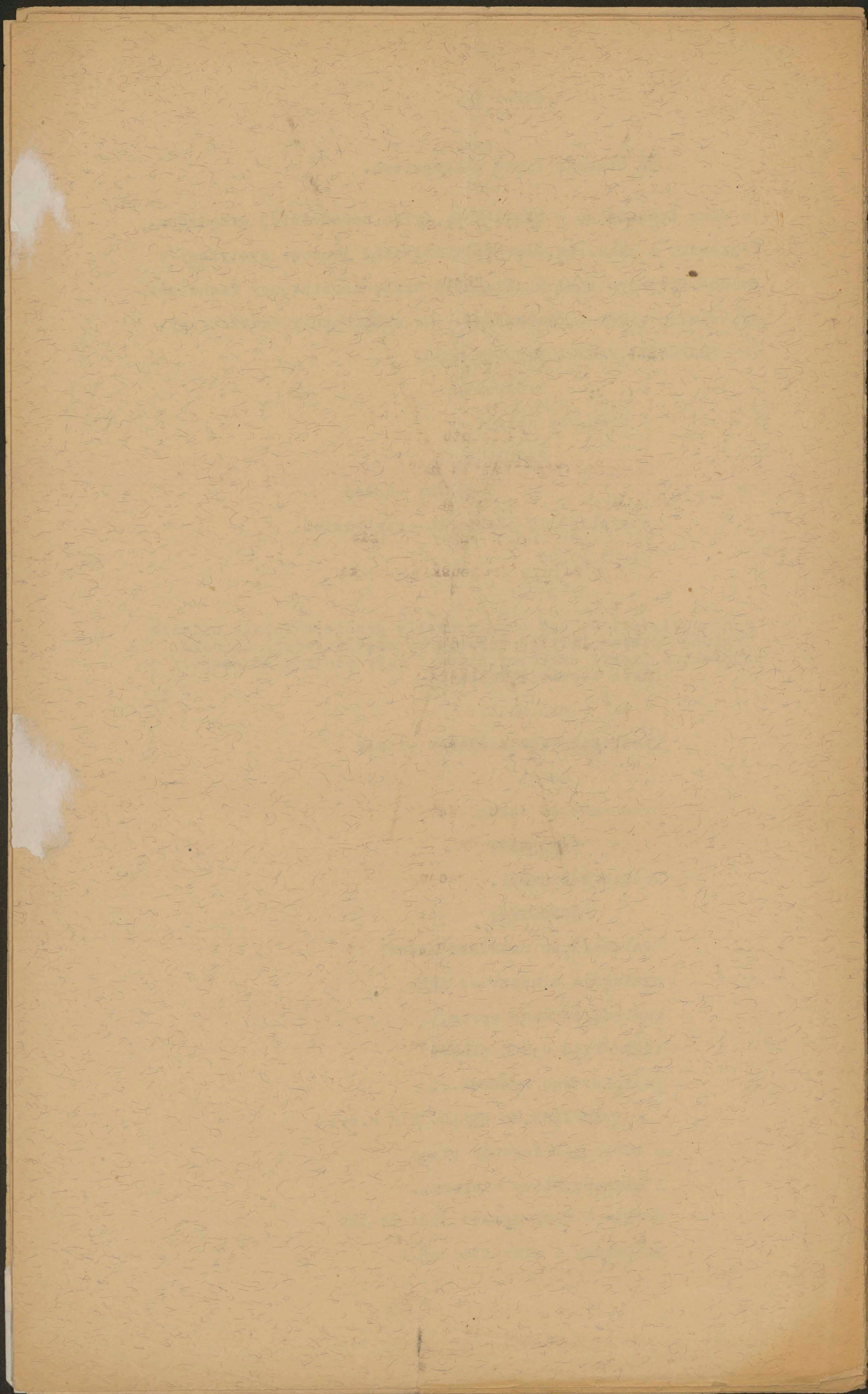
PAMFILUS, do BENIOWSKIE n.s.:

O tobie już legendy płoną

i wiersze. Stosy wierszy..

Pewnie w nich jesteś, jaki jesteś

przemężny i przeanielony..



Chceby kryciec za to, chceby piono! -

Pomphilus

Woduję się jak głupiec
Ja jestem, zwari waliowy kupiec
Co talos nie cenis -
Trudnaisi nadzieje wartosci cenis.
Ale niech... protestis -
Zatem, skoro cis czyn mamis -
Fani układ stanie misy namis -
- Kustoris ci krwarior... krobbedis -
Joi za swoim ... impulsom -
niechaj cis ... nieis -
Porejior pier to marona, Pulsis -
Robaczys ja... w jawie -
nie będis nie przed tabis klonis -
Same ukłods ci się światła - ci mis -
Co noj wyiej wroies tu tam toć spojre mis -
Jesli, pnenidys -
Bzejior mias dalej wals czynu -
To pnegratem -
a jeśli
Zafowac bzejior ...
Fas mi ...
Coi, pnykajęor na układ?
Zgoda! Benioornis

1847

Journal

At 10 o'clock we left the
cabin and went out on the
deck. The weather was
very fine and the sea
was calm. We saw many
birds and some small
boats. At 12 o'clock we
went to the dining room
and had lunch. The food
was very good. At 2
o'clock we went to the
deck again. The sun was
very hot. At 4 o'clock
we went to the cabin and
rested. At 6 o'clock we
went to the deck again.
The sun was still hot.
At 8 o'clock we went to
the dining room and had
supper. The food was
very good. At 10 o'clock
we went to the deck
again. The moon was
very bright. At 11
o'clock we went to the
cabin and went to bed.

Pomphilus

11 10

204

Aby ras wisnocy... wags.

Nuor spireny.

Beniosni

Nie ufaw mi?

Pomphilus

Gorczyby. Lecz ja chce wszystko prawnie

spireny - - - - -

kwie z serdecznego serca.

- Oto kta moja

- Zawsze jestes prawy

(odwrucenie cyfry)

Beniosni

Jeszcze jono. (Księżniczka)

Pomoi mi - - - - -

Pomphilus

Ponaz ci ja...

Tak samo tu i tam...

Jesli nie walcisz, to boja

bruder- maly... do ojczyzny

W ci... ucrucioy! -

Mam jut buns jan - nie weni

(Kierkyn)

Panfilus

My son ...
...
... ..

Panfilus

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
(...)

... ..

... ..
... ..

Panfilus

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
(...)

Na wzmku a karpataci, Benioosni, Pomphilus, poterna
Gusci.

Pomphilus i Benioosni (u osmi)

Pomphilus (wukem stoni ngl's muciata
i wida' liuj's strolecnicer wodu)

Pator

Benioosni

O rivo.

Walerz a onupaa jak pod Tropis.

Wawy wotwiti . . .

Pomphilus

cała Polska nini pucorana

jak mroś liuj's krowoz ornamentu . . .

Benioosni

Proz ciato Polzni jan abwarta wana

Jeru! kicwa! Gendanta!

(waca na drwion)

(Prziuten rar abwogiz ug, stoj a miera

mgot o ziwijecia wstaca a munnowce

braym upicewa Legjonow/ a macyjowce

zotrmank: curoony proz pios' brumek)

Gusc (27a dwo)

Cresc wormalis panom.

Benioosni

Cresc. Prozinny odcz (wawaca a izbz now na Benioosni)

Nov 11

11

The number of specimens of *Panfilus* taken

was

Panfilus (1 specimen)

Panfilus (1 specimen) taken from the same place

Panfilus

... for the purpose of

Panfilus

... for the purpose of

... for the purpose of

Panfilus

... for the purpose of

... for the purpose of

... for the purpose of

... for the purpose of

... for the purpose of

... for the purpose of

... for the purpose of

Panfilus

... for the purpose of

Panfilus

... for the purpose of

Beniovski

12

206

Kogo mam wzmocnić witali.

B. Gaić

Bronowski, do usług.

Beniovski

Chyba mi... Jestem Beniovski. Z cieniem wzmocnić i nawiązać do niego?

Bronowski

z nowym, obrot...

Beniovski

Konfederacja?

Bronowski

Legiony.

Beniovski

Legiony! Świeżym Legiony...

Bronowski

Sen kowalski toż się ukończy.

Beniovski

Borów Polski-francuski na kontynencie znani...

Widok je widzi, którego sławę cała ziemia ~~widzi~~ widzi...

Bronowski

Majani.

Realności rzeczy dziś... Legiony.

Remission

15

large amount of water

to give

Remission is not

Remission

What is...? Is it a...? Is it a...?

Remission

to give water...

Remission

to give water?

Remission

to give water...

to give water...

Remission

to give water...

Remission

to give water...

to give water...

Remission

to give water...

PAMFILUS n.s.:

O realności gada ów
w nierealności zatracony...

BRONOWSKI:

Jestem tutaj przysłany, jako komisarz do werbowania
górali...

BENIOWSKI:

Przeciwko komu legjony?

BRONOWSKI:

Przeciw Moskalom.

BENIOWSKI:

Ręka. Jestem z wami...

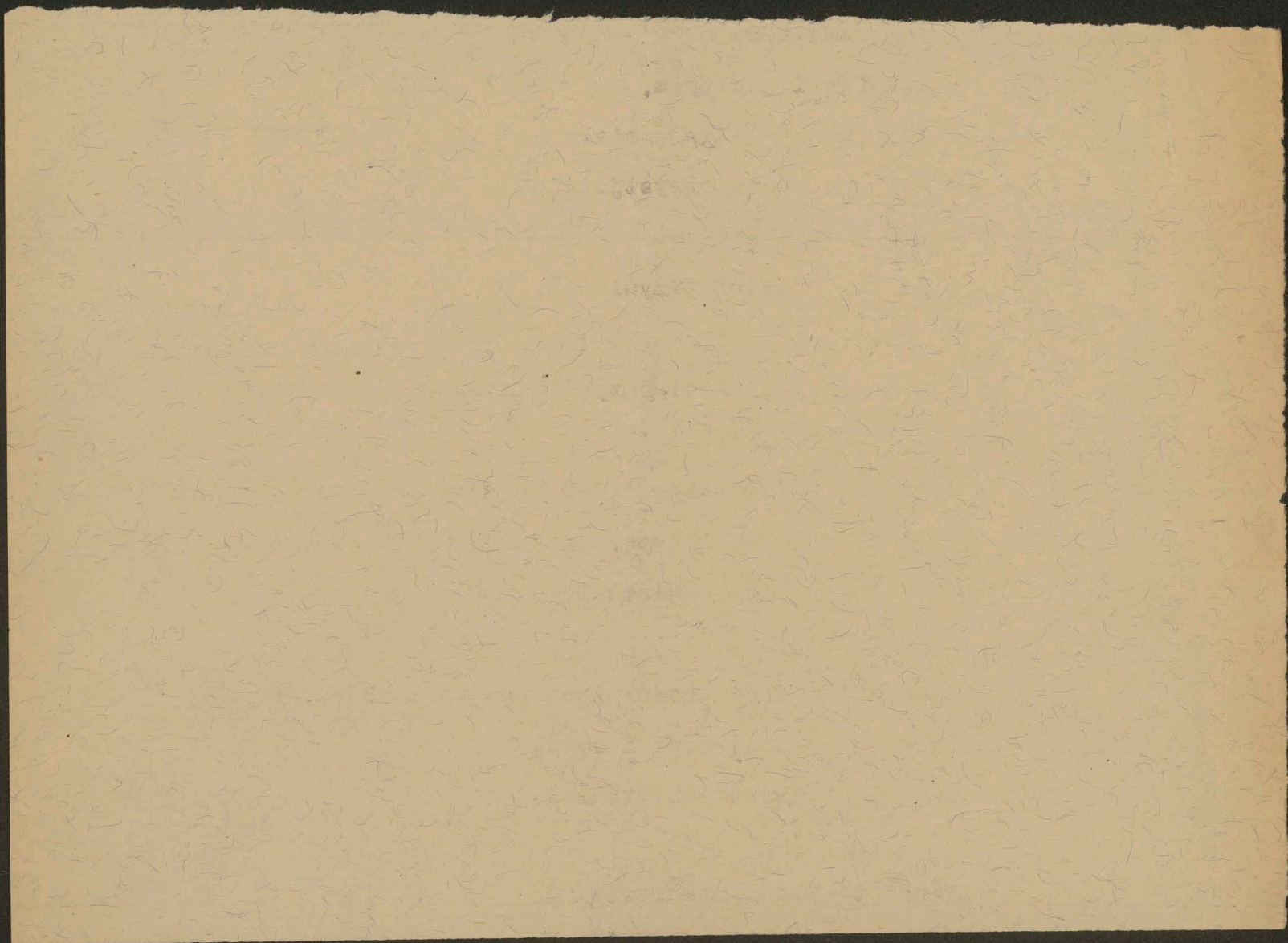
BRONOWSKI:

Zdaje mi się, że znam Waszmości oddawna, jak brata.

BENIOWSKI:

I mnie Waszmość nie obcy...

PAMFILUS:



PAMFILUS:

To tak się polska uczuciowość splata.

Bractwo Różańca.

BRONOWSKI, podchodząc do Pamfilusa:

A kto waćpan, jeśli wiedzieć wolno?

PAMFILUS:

Równie znajomy, choć nie bratni,
w różańcu polski^m-pierwszy, ostatni.

Początek-koniec. Alfa i Omega.

BRONOWSKI

Wasc bluźnisz! Mówisz sofizmę sprzeczną...

PAMFILUS:

Waćpan tak spostrzegasz?

Sprzeczności zawsze potrzebne są Bogu,
a oto asan nie możesz mieć pretensji
do Niego...

BRONOWSKI:

Jakbym spotkał tu dwa duchy,
jeden jasny, drugi czarny,
w smutną całość połączone.

PAMFILUS:

Filozofja i okultyzm,
magja czarna - magja biała
w ciepłym sosie chrystjanizmu -
- oto Polska cała...

A co do polskich przymiotów,
to znam je.

Pan Beniowski zaswiadczyć to gotów...

BENIOWSKI:

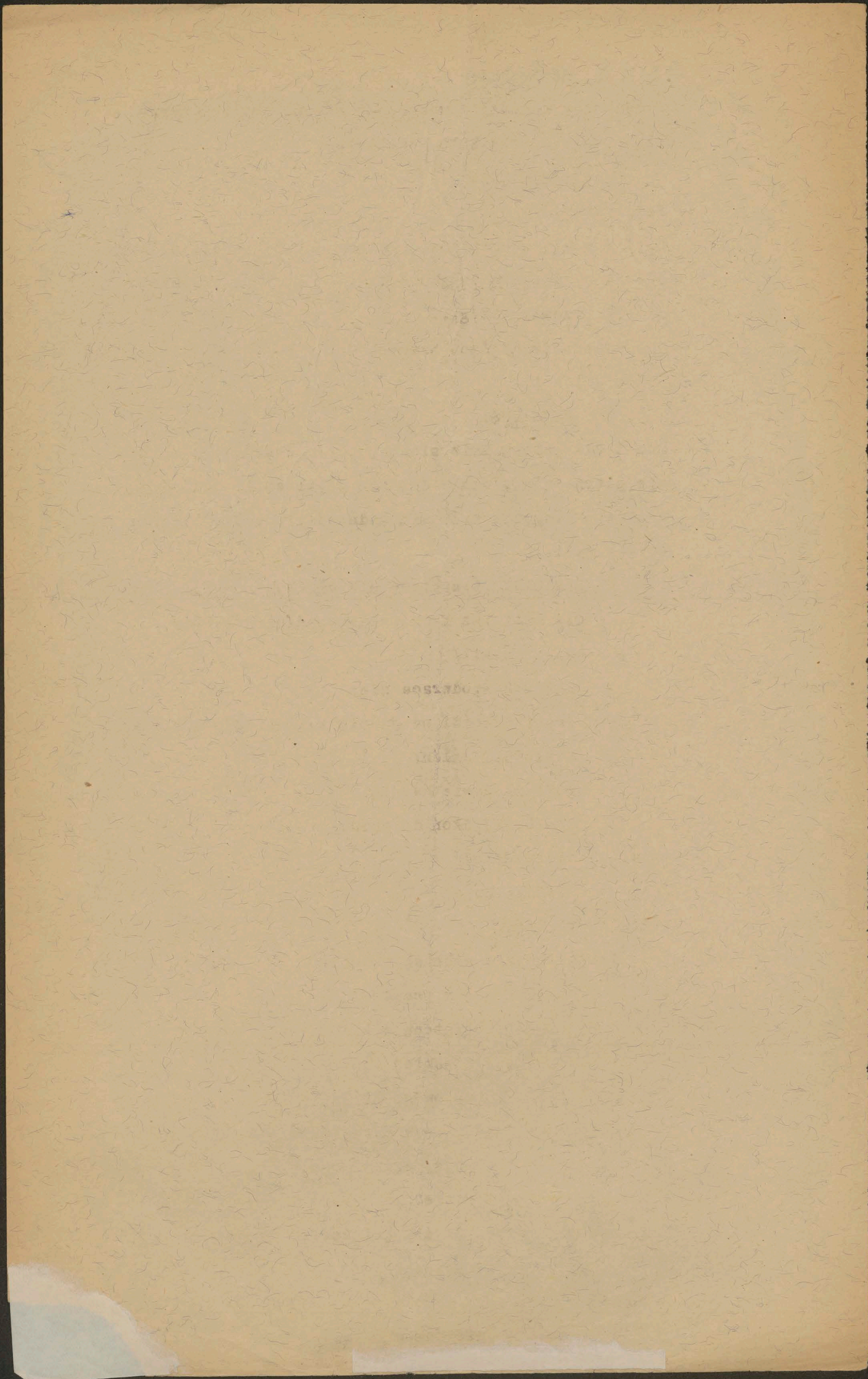
Zostawmy tę dyskusję i tak do nieczego nie prowadzi.
Waszmość nie na rozmowy przyszedłeś. Czas działać.
Chcę wam pomóc. Powiedźcie, jak?

BRONOWSKI:

Czas działać. Waszmość zemną po wioskach pojedzie.
Będzie y szukać dusz i serc
na Polski Zmartwychwstanie..

BENIOWSKI

Naród tu bitny. Stanie.



BRONOWSKI:

tedy wydać ~~tedy~~ rozkazy i rozglądnę się po okolicy. Wyruszamy dziś w nocy. Koło jedenastej.

BENIOWSKI:

Będę gotowy

Więc znowu w czarną noc, w głuchą noc zabrzęczą podkowy

Szabla o strzemię trzaśnie. Koni sap. Twarde prychanie

Daleki przemiar dróg...

Gościniec niewidoczny tupotem jęczy nóg...

Będę gotowy...

PAMFILUS:

Oto i oda gotowa. Mnie się zdaje Beniowski, że Waćpan

nie potrzebujesz wcale działać, tylko sobie myśleć, a

w głowie wszystko znacznie ładniej się ułoży - jak w rzeczywistości...

BENIOWSKI, zamysłony nie słucha.

/ Ciż sami bez Bronowskiego, później Fantom Księżniczki. /

BENIOWSKI, odwraca się:

/ z mroku drzwi wchodzi na jasną salę postać kobieca /

BENIOWSKI ukłon.

KOBIETA: uśmiecha się.

BENIOWSKI, dłoń do oczu:

Przebóg! Księżniczka!

PAMFILUS:

Mał babo redutę,

Twój fantom będzie widział w każdej...

/ kłania się z grandezzą /

BENIOWSKI, przystępuje bliżej:

Skąd, z jakiej krainy?

Czy z pod nieba Włoch, owego kraju bóstw

do którychś ty podobna - w naszą Syberję?

Jakiż zaszczyt dla mojej szarej gontyny..

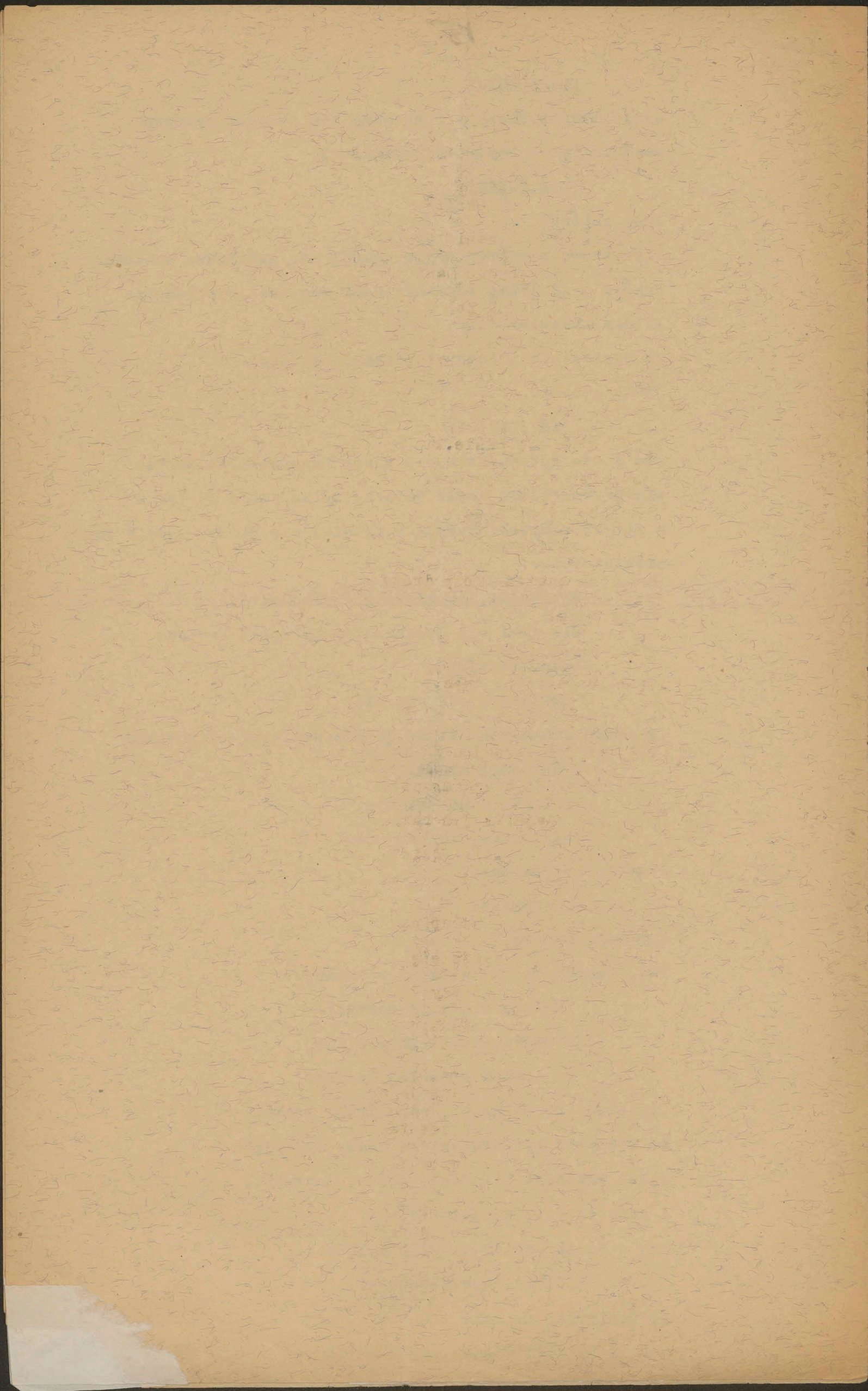
A książę brat? Czy jedzie?

Ten cień na czole?... Czyżby Książę...

KOBIETA, tajemniczo:

Na tamtą stronę dążę

Pan tu właściciel, nie odmów mi



swojej pomocy...

Przeczekać pragnę tu do nocy...

BENIOWSKI:

Szczęściem to dla mnie będzie,
zechciej rozkazywać pani
wszystko do usług jej ...

KOBIETA:

O wiele prosić nie będę,
o wiele nie.
Tylko byle się gdzie..
Jestem trochę zmęczona.
Tutejsze drogi nóżą...

BENIOWSKI:

Zmęczona musisz być podróżą
zaraz każę..

PAMFILUS:

Racz przedstawić mnie..

BENIOWSKI:

Mój przyjaciel. wojna go tu zastała...

KOBIETA, z wzdraganiem:

Mnie się zdaje, że już raz
spotkaliśmy się. Ale gdzie?

PAMFILUS:

Mam maskę twarzy oklepaną
dlatego paniom zdaje się
że mnie kiedyś poznały..
Lecz niekoniecznie muszę to być ja...

BENIOWSKI:

Nie marudź, ale każ dać jeść.

/ SŁUGI przynoszą jedzenie. Przygotowują. Księżniczka
w fotelu zasypia. Beniowski nad nią wpatrzony.

BENIOWSKI:

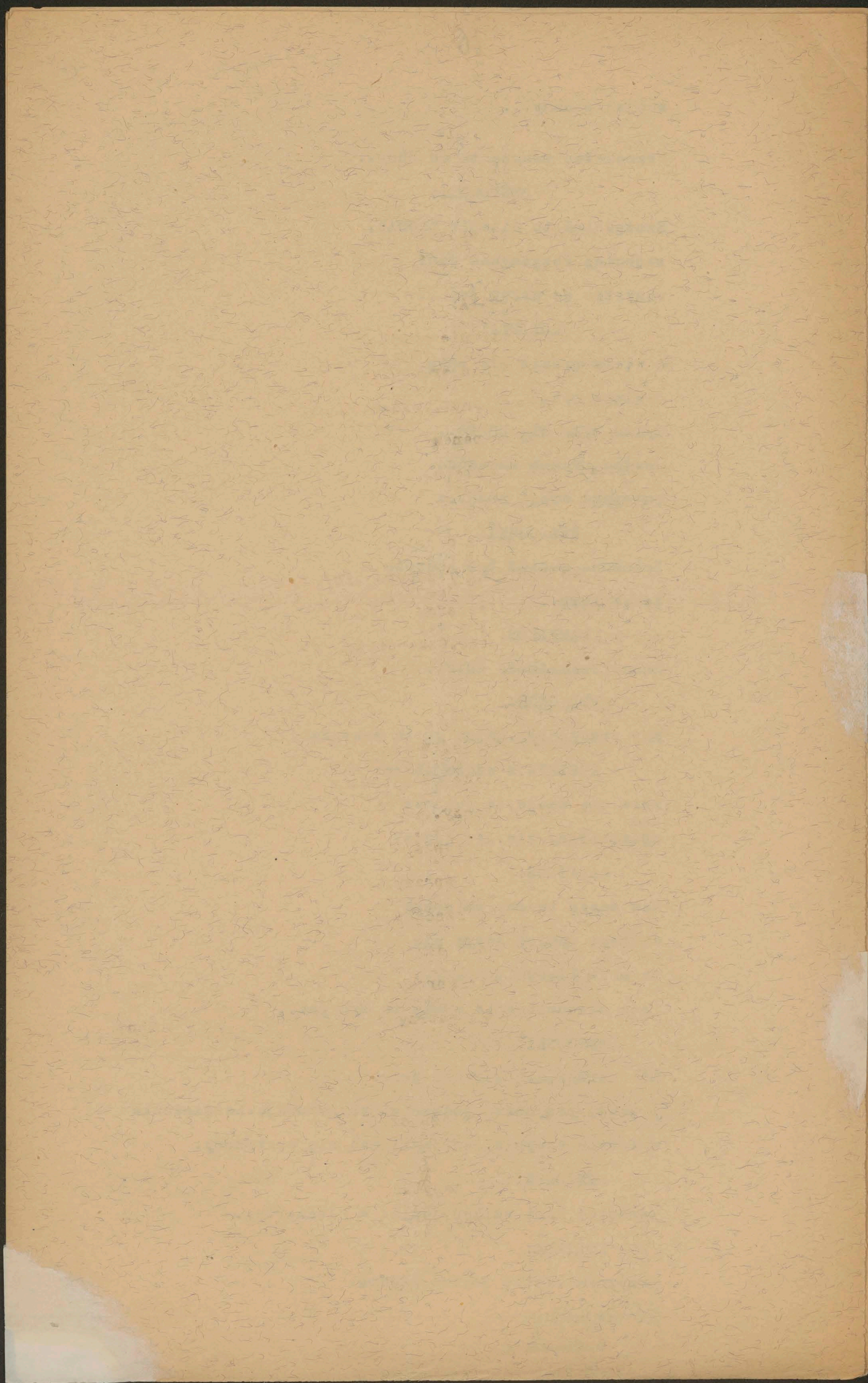
Zechciej Pani wziąć udział w wieczerzy..

KOBIETA:

Przyznam się, że jestem głodna.

Którą godzinę?

BENIOWSKI:



12
21
BENIOWSKI:

Niewiem....

PAMFILUS:

Czas spotkania

z nieskończoności wydzwania,
a ów odpowiada mu - niewiem..

KSIEŻNICZKA:

Godziny biegną dziwnie prędko
w tej rozpetanej zawierusze..
przychodzą dziwne sny...przed chwilą
śniłam, że byłam z panem
na jakimś jasnym brzegu...
brzegu umiłowanym...

/huk armat z oddali/

KSIEŻNICZKA /wzdryga się/

Ale siadajmy do wieczerzy
czas bieży, trzeba iść. Czas bieży...

BENIOWSKI:

Co panią tu przygnało?

KSIEŻNICZKA/tajemniczo/

Idę do Warszawy

są tam tak ważne rzeczy...

PAMFILUS /poprawia/

sprawy..

bo dla Polaków każda rzecz ~~jest~~
jest sprawą, która jest dla sprawy...

Więc ~~KSIEŻNICZKA~~ sprawy.. kwita..

KSIEŻNICZKA, patrzy na Pamfilusa, potem do Ben.:

Mogę swobodnie mówić?

BENIOWSKI:

Znasz przecież mnie księżniczko

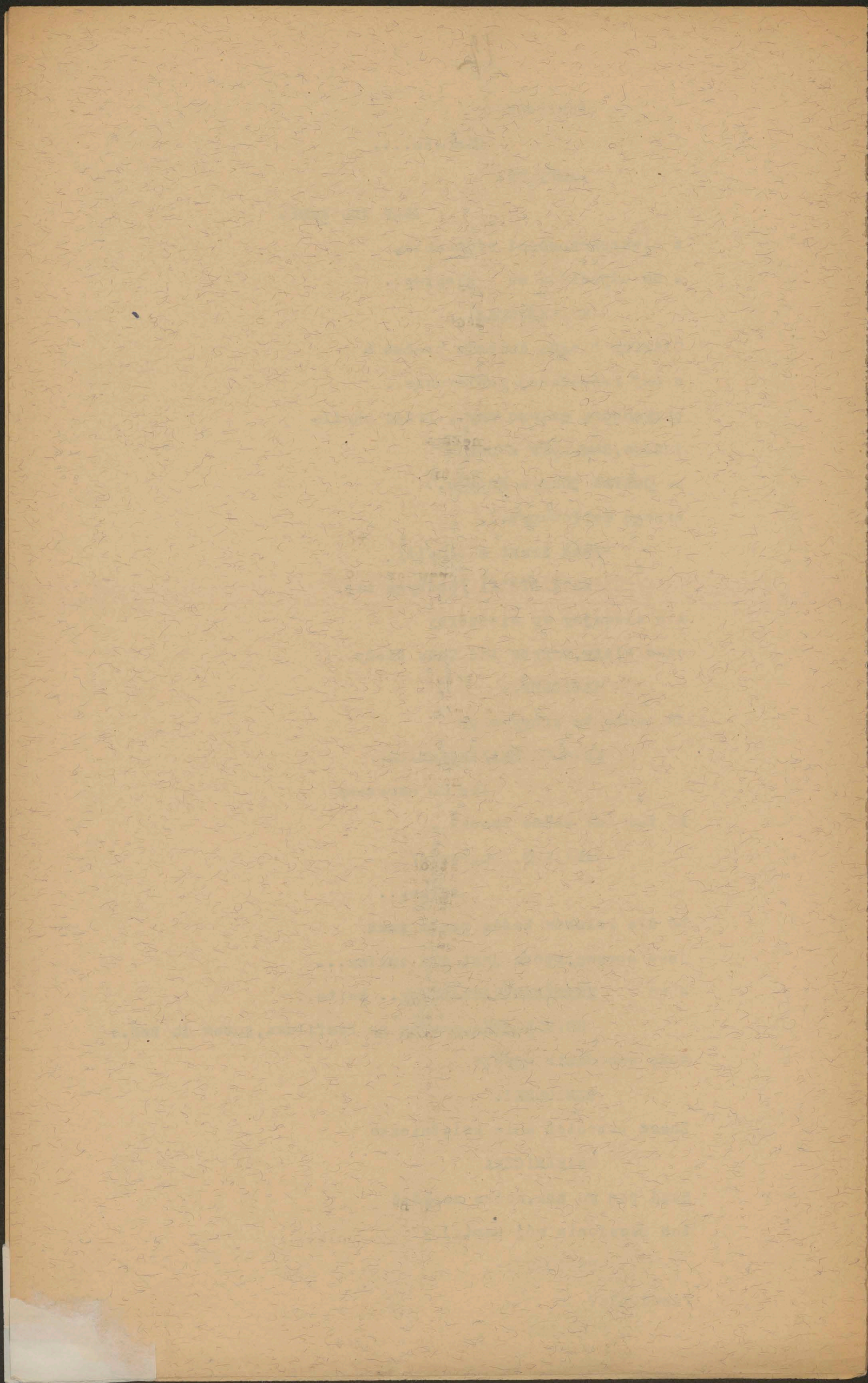
KSIEŻNICZKA

Skąd pan go zna, wolno zapytać
ten pseudonim mój partyjny?

BENIOWSKI:

Pseudonim?

PAMFILUS



Bo pan Beniowski także z partji

BENIOWSKI:

Incognito?

KSIEŻNICZKA: do Beniowskiego:

Pan z partji?

PAMFILUS, do Beniowskiego prędko:

Nie przecz!

BENIOWSKI:

Jestem z partji,

która od wielu lat

dla Polski wyciągnęła miecz.

Partja ta wzięła smutny ślub

i z szubienicą i z Sybirem.

Nie jeden w lodach sterczy grób...

Partja - to walka wbrew przemocy

o wolność ducha, wolność słów

i czynów wolność...

Porozpraszani - ze wszech stron

dążymy tysiącami dróg,

a jeden cel nam...

Nie jednakowy był nasz plon

raz szatan siał nam - a raz Bóg...

W rozpłomienionej atmosferze

bijących serc w największy dzwon

idziemy w imię hasła: wierzę...

Powiedzianego na Montblanc,

czy Kapitolu, czy Paryżu..

czyto w podziemiach czarnych katedr

przy czaszkach naszych poprzedników...

KSIEŻNICZKA:

Pan pięknie mówi...

PAMFILUS

Pan Beniowski

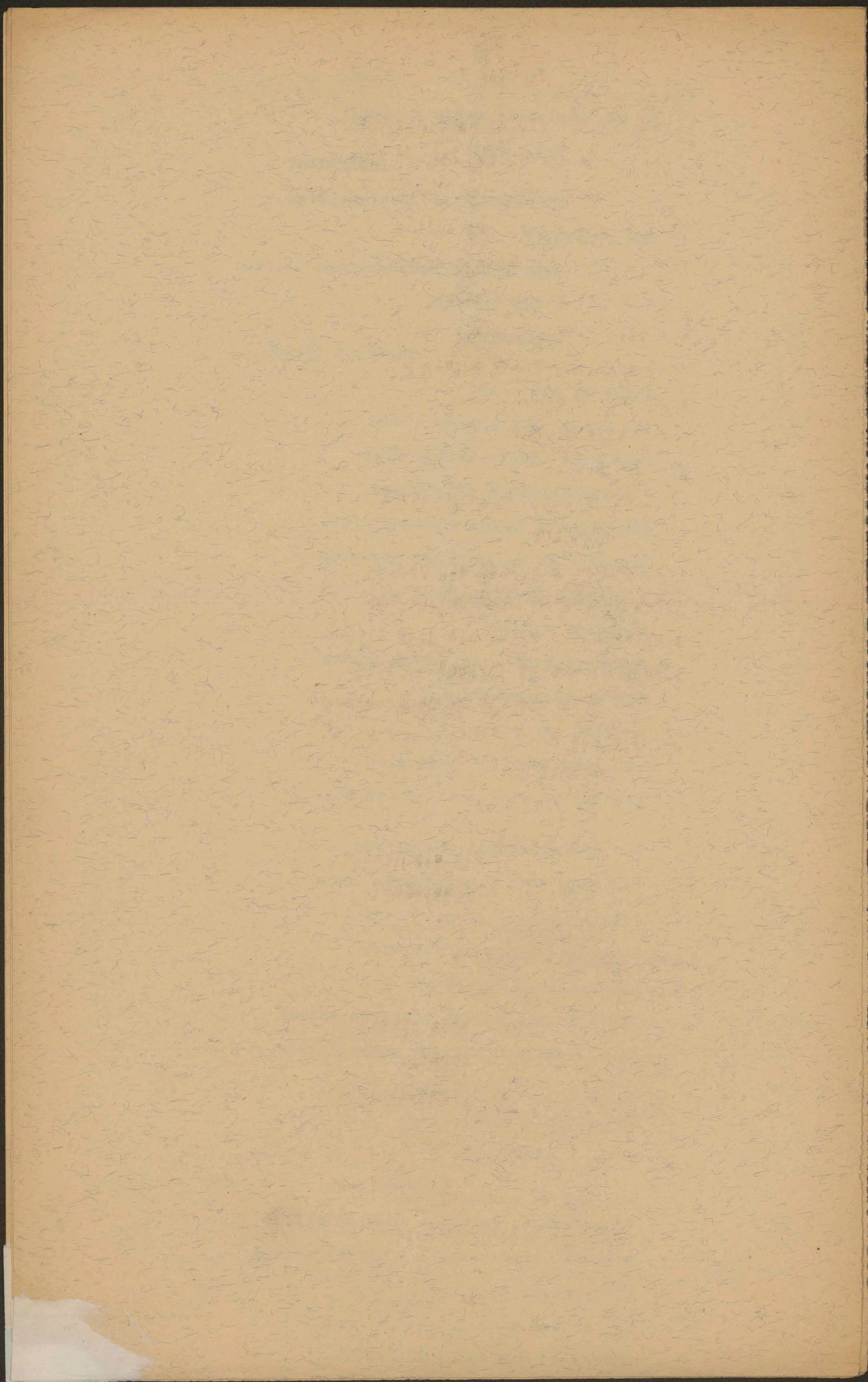
to szlachcic polski i duch polski.

Wszystko więc zamknął w cztery sciany:

Ojczyzna, wolność, walka, rany.

Nie zawsze umie patrzeć w głąb

rzeczy co się wokoło dzieją...



KSIEŻNICZKA:

Światy krwią dzisiaj czerwienieją
więc Polski w krwi tej szukać trzeba.

PAMFILUS:

Znów Polska... jacy oni nudni!
niech gdzieś daleko wóz zadudni
a każdy skacze... co? armaty?!
~~Nie pyta gdzie, co jak gdzie,~~
~~za karabole, chłopów znowa~~
~~i rusza w lasy...~~

KSIEŻNICZKA:

~~Nie~~ Nie rozumiem

Pan przyjacielem gospodarza?

PAMFILUS:

Tak. Lecz na przyjaźń się wyraża
w rozwiązywaniu szyfrów świata,
w których Beniowski nie jest biegły
i czytać zamiast "prawo" - "lewo"

KSIEŻNICZKA: do Beniowskiego

Pan już wie

BENIOWSKI:

Co?

KSIEŻNICZKA

Zle się dzieje

N-K-N- ciągle nam przeszkadza...

BENIOWSKI

Więc kto jest władzą?

PAMFILUS:

Gdzie jest władza?

Pytanie zadał lis w kurniku

gdy dusić kury stróż przeszkadzał...

KSIEŻNICZKA:

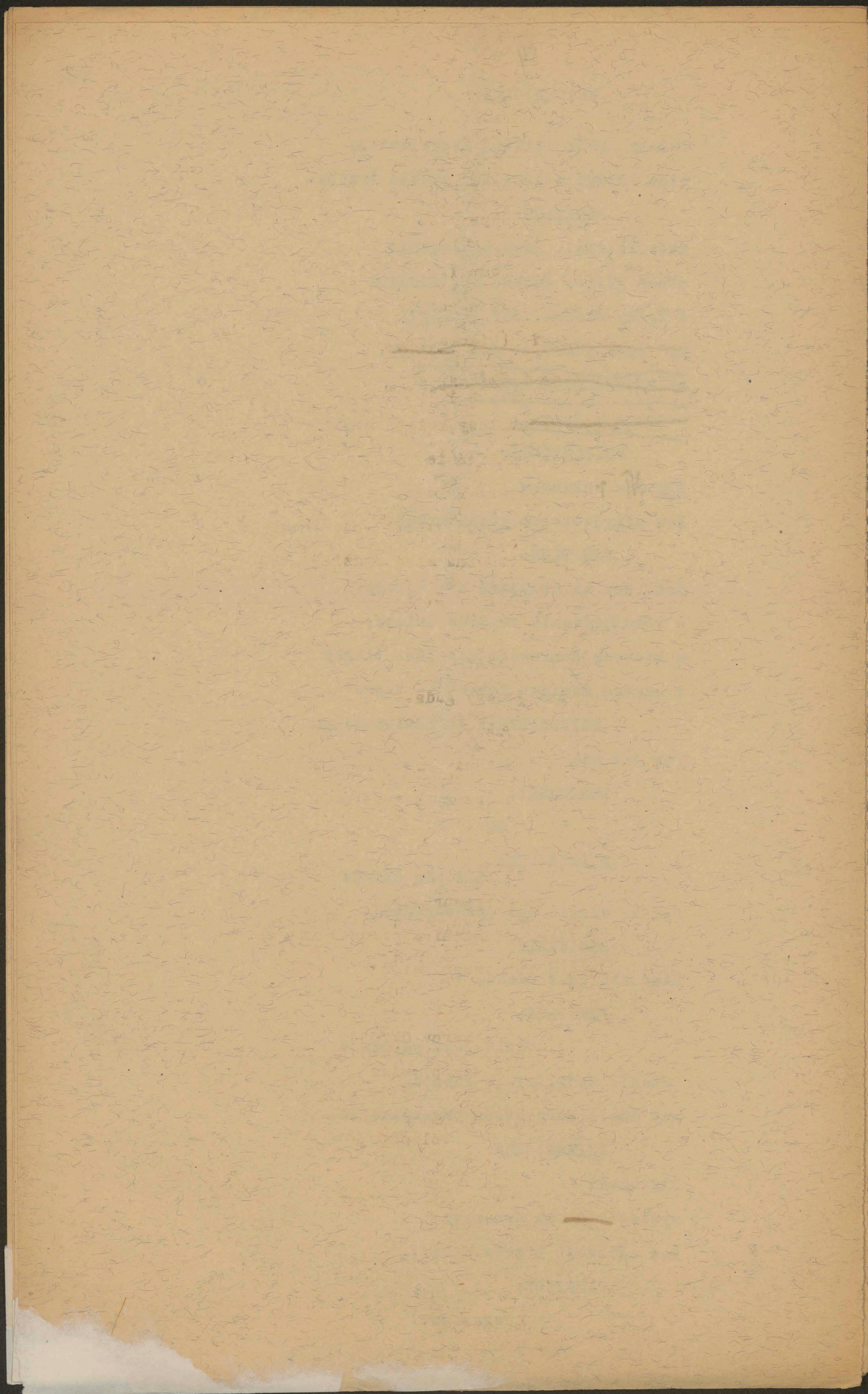
Piłsudski

wysłał ~~nią~~ do Warszawy

Tam agitacji trzeba. Spią...

PAMFILUS:

Warszawa..



Raczej sprawa wesoła.

Nienapróżno szukając oceny
jakiś dowcipniś dorobił jej w herbie
postać i twarz syreny...

Wabi...bawi się...smuci...

Wczoraj z polskim ułanem,
dzisiaj z księciem Mikołajem.

Nawet martwi się, że ją porzuci...

Zresztą, o dobre losy, książkę raczył
użyć w swoim manifestcie

słowo: Polacy!

Podkreślił narodowość, uznał - że istnieje.

Sądzę że dnieje. Można mieć nadzieję...

BENIOWSKI:

Pleciesz!

KSIEŻNICZKA:

Pan straszne rzeczy gada.

Pan niezna Warszawy.

To nie jest Warszawa

co w fotelach skórzanych zasiada

i siedzi...

Tam też biją serca!

Serca jak dzwon zyguntowski, ~~ogromne~~.

Gorzej duchy, płomienie palone ~~harkim~~..

Nie ~~zadzi~~ ^{zgłupny} żaden szmer salonów

grzmotu krwi

zduszonej w sercu Okrzeji!

Pełna jest jej każdy piwnica

każdy dom..

Panie! Warszawa to stolica!

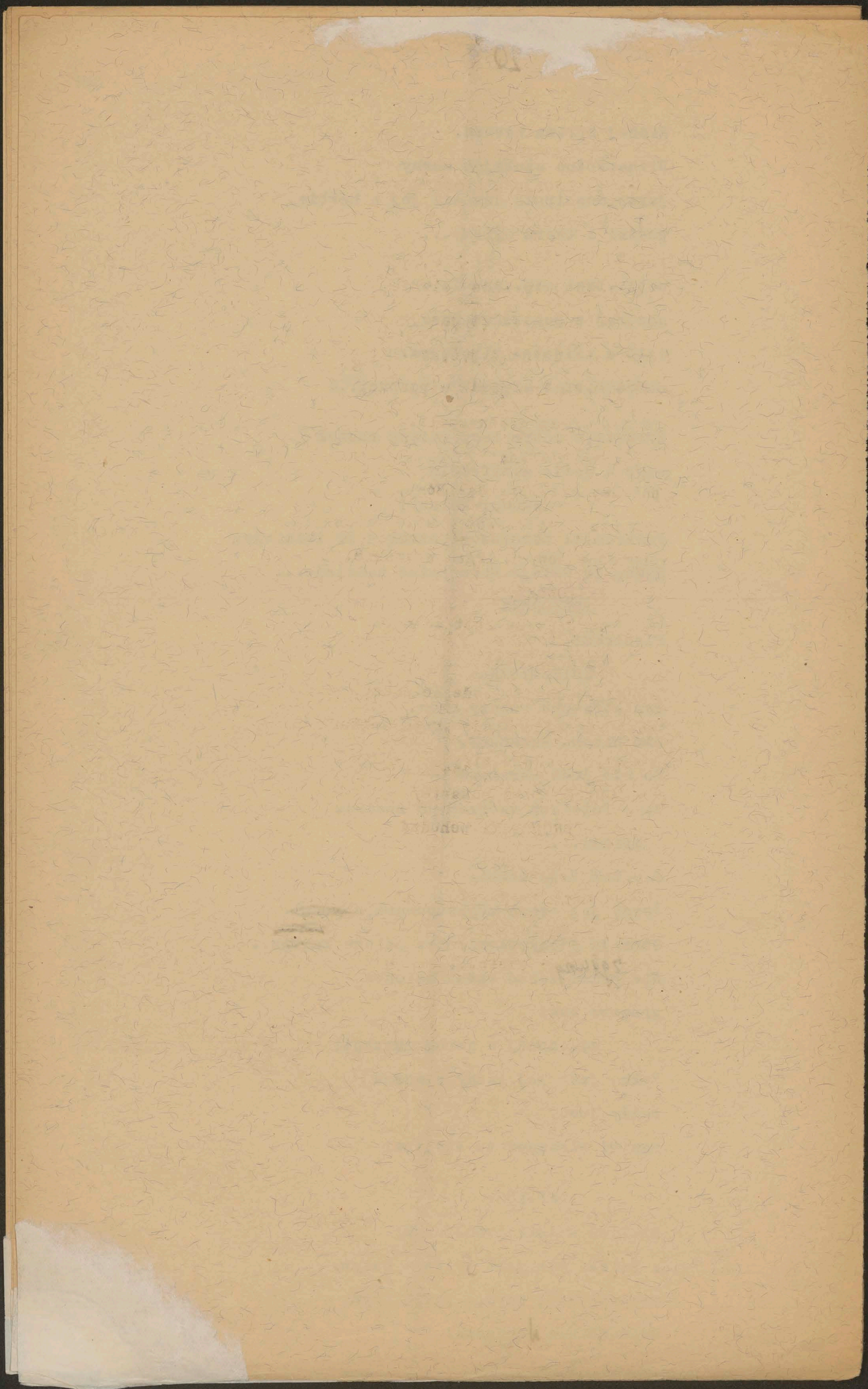
PAMFILUS:

Stolicą świata ponoć Rzym,

a Polska nie jest światem całym.

Zresztą dzisiaj Rzym, a jutro Krym.

Napewno nie Warszawa!



KSIEŻNICZKA:

Już muszę iść. Dość wypoczęłam..

BENIOWSKI:

Jeszcze chwilę..

Po latach znowu widzę ciebie,
nad skrzyżowaniem stojąc dróg
i znów swe serce, żyjąc, grzebię
znów po nim przejdzie wiele nóg
a ogień trawy grobu spali..

KSIEŻNICZKA:

Spotkamy się..oby dał Bóg.

Lecz czas ucieka..czas mnie bierze
w potężne nowych drgań, władanie..

BENIOWSKI:

Obym cię jeszcze spotkać mógł

KSIEŻNICZKA:

Zegnaj..odchodzę..odejść muszę,
trzeba przejść linje przed switanem.

Zegnaj... /odchodzi/

/ u innych drzwi pukanie/

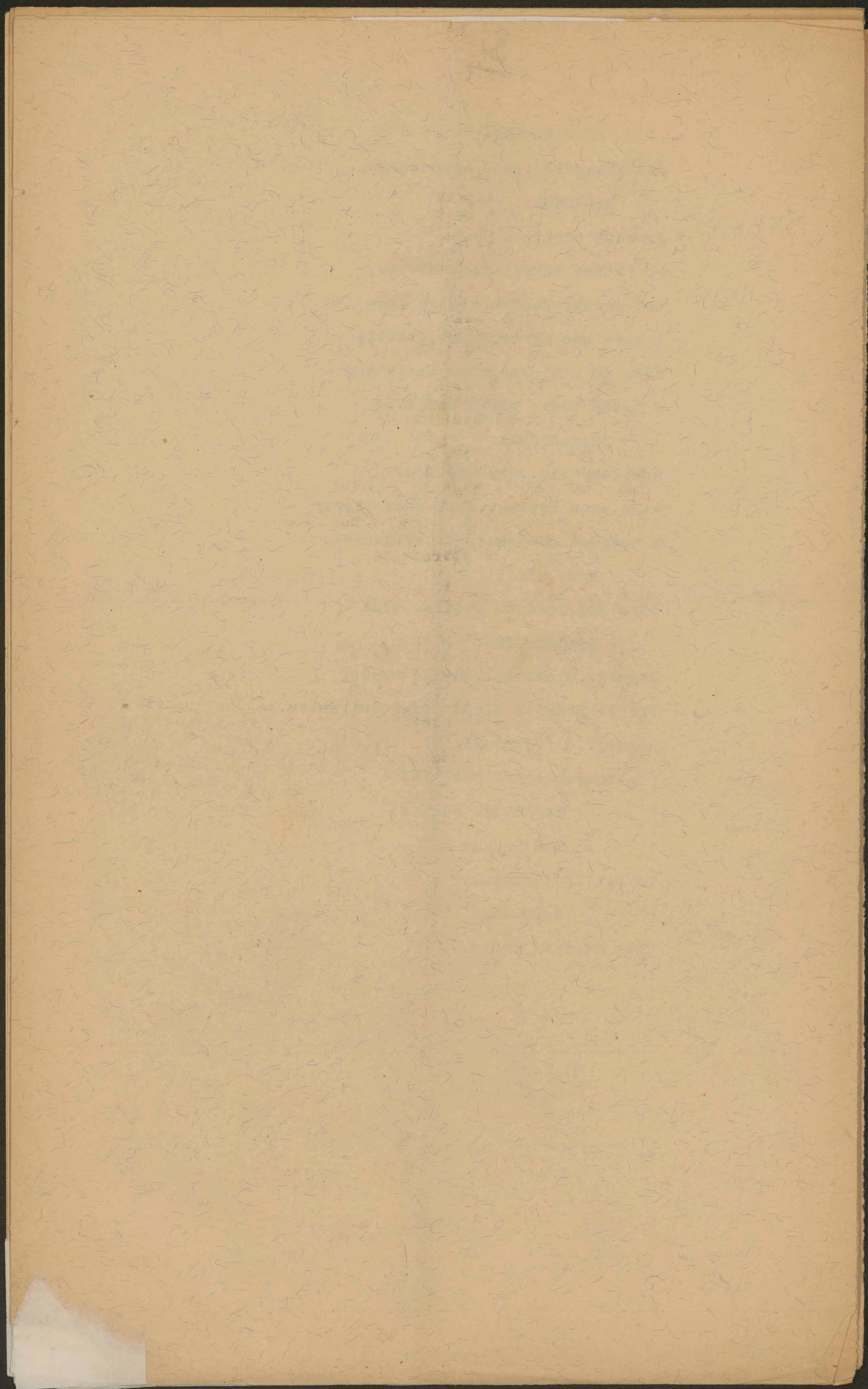
BRONOWSKI wchodzi

BENIOWSKI:

To Pan? Już czas...?

BRONOWSKI

Czas siodłać konie....



OBRAZ III-

NA WARCIE.

Okopy w dal idące
Cisza biała w okopach.
Schrony sniegiem odęte,
okienkami niskimi świecące,
Rzekłbyś: z bajki wyjęte
Chatki na kurzych stopach.

Front na wschód - na mroczne pola-
Na prawo majak lasu
A поблиз okiść gałęzie
Przeszyta fioletem brzasku.

Tamto, na skraju boru,
Na granicy ciemności i świtu
Żołnierz polski stoi na warcie.

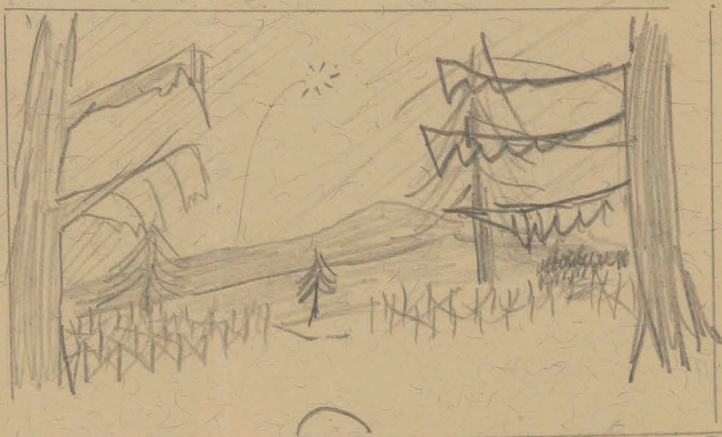
~~Tamto, na skraju boru
Na granicy ciemności i świtu
Żołnierz polski stoi na warcie.~~

On, ten sam zawdy, na straży honoru,
Na rozstaju bytu i niebytu,
W mrok wpatrzony uparcie...

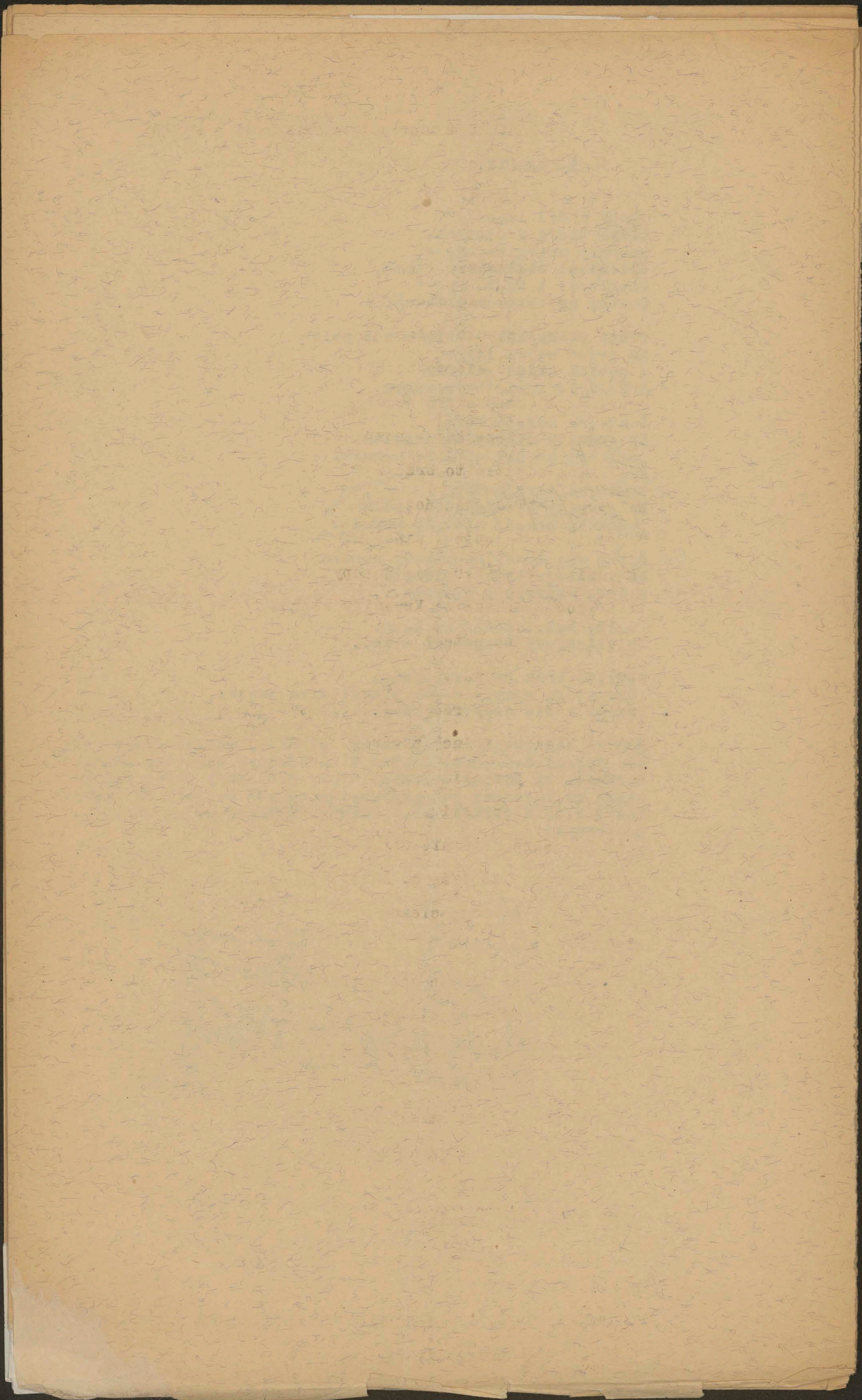
Posłkę sni...Wciąż to samo.
Polskich wód bezowocna męka...

Tędy, tą mroczną lasu bramą,
Poza którą wysyła wzrok przesłzką krwawą,
Przemkną się dręczące jawy.../

/ Szkie dekoracji do tej sceny jak niżej. wzdłuż linji dru-
tów chodzi żołnierz. Karabin z nasadzonym bagnetem. Długa
baranica na nim, na baranicy biały płócienny płaszcz. Koł-
nierz od baranicy podniesiony. Na nogach buciary ze słomy.
Tak w ziemie zwykły być, w czasie wielkiej wojny ubrane
posterunki.



to było drzewo - w Narodzie
w Narodzie, w górze Równy



ŻOŁNIERZ, słucha potem chwytając za karabin

Stój kto idzie?

WIDMO I.

Litości!

Upadam ze znużenia.

Z dalekich dążę włości.

Przez trzy, idę, pokolenia.

Wszereż i wzdłuż mierzę te nieszczęsne ziemie

Krwia ślady stóp swych znaczę.

Zbieram po drodze łzy - rozpaczę.

Ach! Któż odejmie to brzemię?

Na obcych stoję gościńcach,

Pokazuję ramię moje w sińcach,

Litości! - błagam. U bram Europy

Wielekroć żebracze me krwawiły stopy.

Bo cóż my wobec potęg? - Karli!

Wielkość nas mami...

Czy my sobie damy radę sami?

Synowie nasi na polach powarli

a wnuki nie dorośli.

I oni... i oni poszli

Poginę... marzonego nie osiągną bytu.

Tak od wieka już dążę do świtu,

Przez noc wypatruję ciemną -

Baranno!

Światło ledwie od wschodu wybrzaśło,

Już zgasło - zaszło chmurami.

Ciemności, wszędzie ciemności...

ŻOŁNIERZ:

Spójrz: Świt przed nami!

Wyprostuj ducha! Sięgnij dłonią!

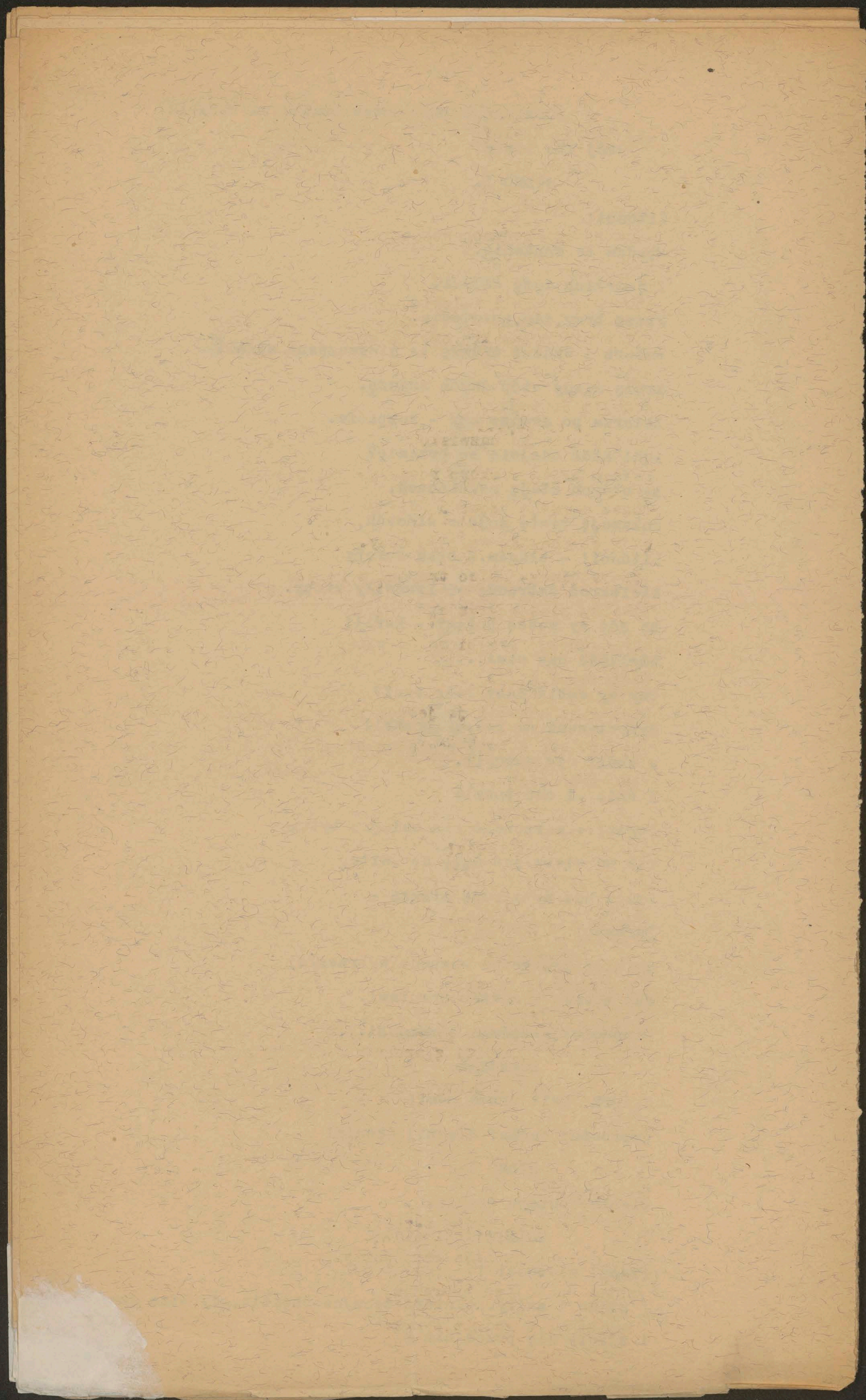
WIDMO I :

Cienie dostępu bronią...

ŻOŁNIERZ:

Precz! słabości!

/ Widmo I znika. Żołnierz zaczyna chodzić, gdy wtem szmer
i zjawia się przed nim : /



ŻOŁNIERZ:

Kto idzie? Hasło?

WIDMO II:

Ciszej! Ciszej!

Jeszcze nas podmuch usłyszysz.

Doniesie -

Strach na polu i w lesie.

Hasła nie można krzyczyć - wróg blisko.

Ach, ta noc...

Podejdz bliżej...

Powiem na ucho nazwisko,

Powiem hasło - skoro rozjaśni się nieco.

Pocoż narażać głowę o byleco?

Wróg czycha. Drzewa mają uszy.

Trzeba odwagę umieć trzymać w ryzie.

Odważny piasek gryzie,

Gdy ostrożny przybiera na tuszy.

Jesteśmy sami...

Powiem na ucho: i ja jestem z wami.

Choć to się z moim poglądem nie zgadza -

Jeno żeby nikt...

ŻOŁNIERZ:

Bładość cię zdradza!

WIDMO II:

Nie, to nie ja, lecz...

ŻOŁNIERZ:

Tchórzostwo, prezz!

/ Znikła mara
przeszyta grotem piorunowym wzroku,
gdy nowa wychodzi z mroku. /

Żołnierz, podrywa znowu karabin:

Hasło? Stój!

WIDMO III.

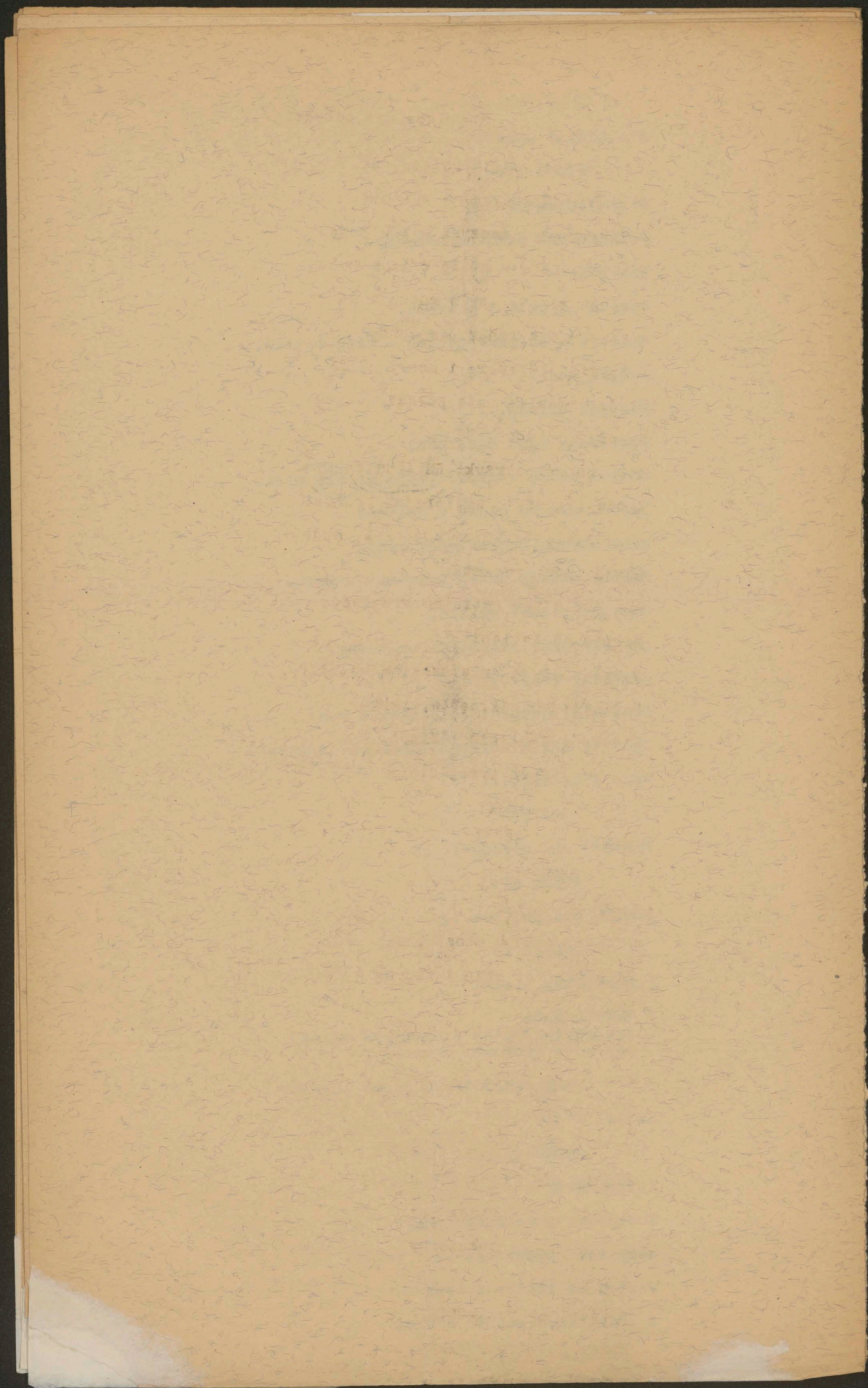
Wolne żarty

Swobodnie przechodzę wszędzie,

Wszystkie puszczają mnie warty.

Jestem na każdym zebraniu,

W rodzinie, w gminie, w urzędzie,



Nie się bezemnie w Polsce nie odbędzie.

Co się w ład układa - splączę,

Co się łączyć zaczyna - rozłączę.

Jestem siewcą - mówię o zbrataniu

A sieję zamęt... żyję rosne z zamętu!

Hasła? - Mam ich zapas spory,

Przebrzmiały, stare i nowe.

Są już rodzime nato, polskie wzory,

Wysokie ideowe.

Ktoś wznosi okrzyk: NNiepodległość!

Zgoda krzyczę : wybierajmy Piasta!

Ot, gdy się tylko małą wstawkę doda,

Partja nowa wyrasta.

Mam już w tem wytrawną biegłość,

Nabytą od stuleci

Z nieustálych szlacheckich sejmików.

Najwięcej hasła, ~~motów~~, krzyku

A całość sama się rozleci.

/ ruch przejścia/

ŻOŁNIERZ:

Dokąd?

WIDMO III:

Do obozu dążę.

Lubię gościć w obozie, ruch, kłótnie...

I ty zamiast stać tutaj na mozie pokutnie,

mógłbyś....

ŻOŁNIERZ

Prez! Zwiążę!...

WIDMO III-

Ha!Ha!

Jestem jak wrzeczono, nieujęta,

Wszędy się wkreję.

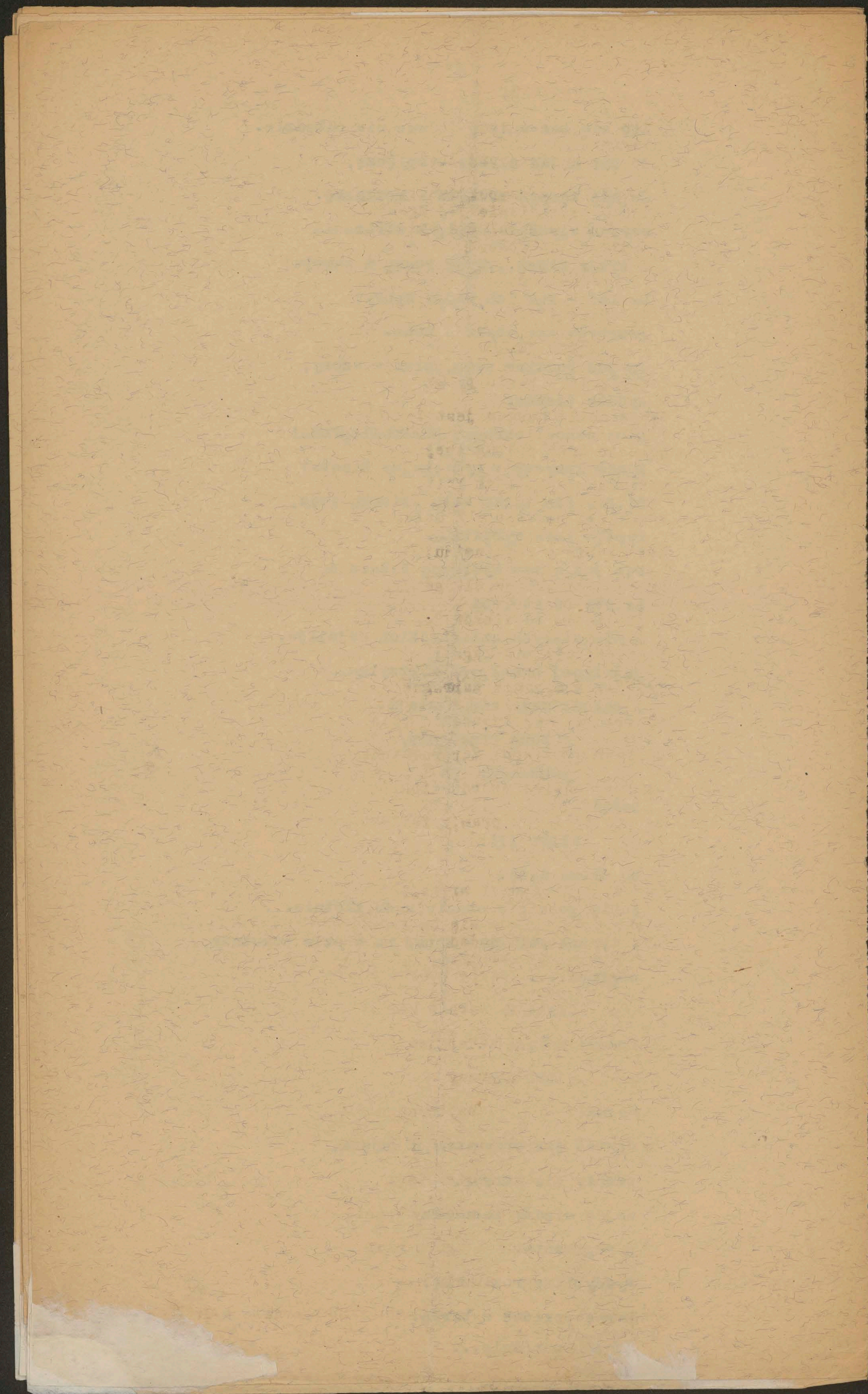
Wejdę między żołnierzy

W regimenta.

Dyscyplinę rozluźnię.

Barwę pokłócę z barwą.

Wodzów poróżnię...



ŻOŁNIERZ:

karabin ujmie w ręce
zmierzy:

Przepadnij przeklęta larwo!

/ Ledwie ta w zamrok uchyli się broni,
ledwo próchnienie jej zgasko,
Gdy nowa z tajni się wykona,
naprzód postąpi.../

ŻOŁNIERZ:

Stój! Hasło!

WIDMO IV.

Kto się tu o hasło pyta?

Samam sobie hasłem jest i kwita.

Wolność dróg podług swej woli.

Wyrosłam na polskiej roli,

Mam wieki pomarte w rodzie,

Kpię sobie z regulaminu!

Prawa - są prawem dla gminu,

A ja jestem od wieków SWA WOLA.

Niczyjej się nie nagnę,

Przejeżdżam, gdzie zapragnę -

Otwarte są mej swobodzie pola

Od Tatr do stepów Zaporoskich.

Jam to wodziła Zborowskich,

którzy drwiąc z praw, z fanfarą...

ŻOŁNIERZ:

Precz! Przeszłości wracające maro!



224
/złączony, opiera się na karabinie. Chwila ciszy.
zdaleka słychać pojedyncze strzały. Zaczynają wypływać
nad horyzont rakiety./

Przeszły kołomnie czarne zjawy

Mimo iż tu na warcie stał.

Nie mogłem moim karabinem

Zarzucone! dać odprawy

Właścicielom nieuchwytnych ciał.

Czekałem innych większych gości,

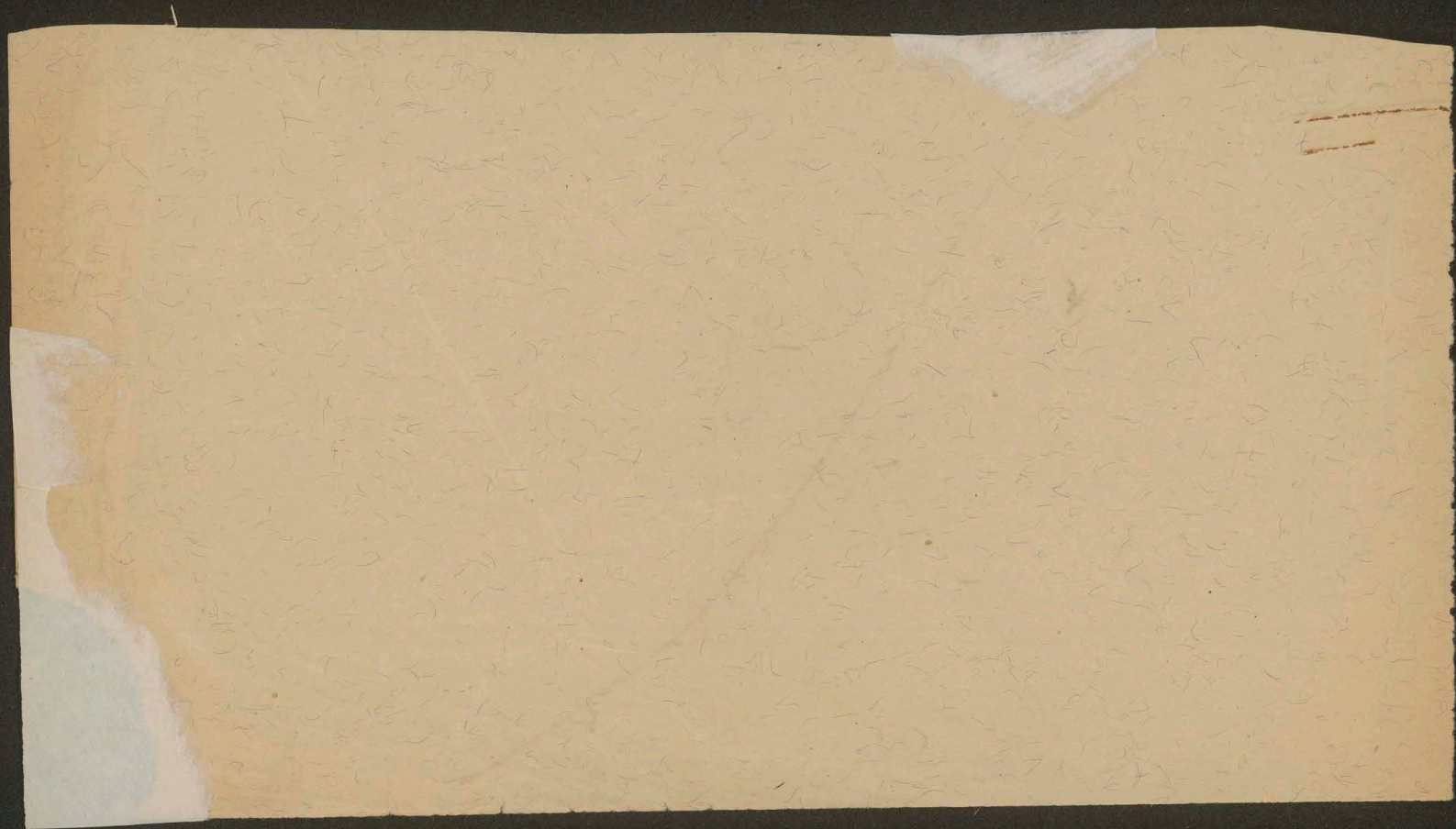
Myślałem: rozpali ciemności

Czołem nad wyrost mroku sięgnie

Stanie przedemną - ognia słup

I spali rosnącą niewiarę....

/szaleł w krzakach. Rakietą oświetla dwie sylwety skra-
dające się/



Stój ! Kto idzie?!

/ Milczenie/

Kto idzie, pytam po raz drugi, potem strzelam!

/Milczenie/

Kto tam /nikt nie odpowiada/

/ strzela/

PAMFILUS, występuje z mroku:

Żołnierz nie rozumuje,

Rozumem jest regulamin,

Potem karabin gada.

Wyćwiczili cię w strzelaniu!

Strzał był celny.

Gdybyś był śmiertelny...

Byłoby już po mnie...

Niebój się - twoich nie zdradzam

Mój ty arcylegjonisto.

Zasłużyłem na twe względy.

Patrz kogo ci prowadzę...

/ pokazuje się KSIĘŻNICZKA/

KSIĘŻNICZKA:

Proszę mnie wieść do komendy...

ŻOŁNIERZ - BENIOWSKI:

/ przysuwa się do Księżniczki/

Nie poznajesz mnie Księżniczko?

KSIĘŻNICZKA: /zdziwiona/

Nie poznaję. mundur zmienia

twarz znajoma...

BENIOWSKI: .

Tanec w cieniach.

Zamek w górach..Progi skromne

Kiedys szła na tamtą stronę.

Nie poznajesz?

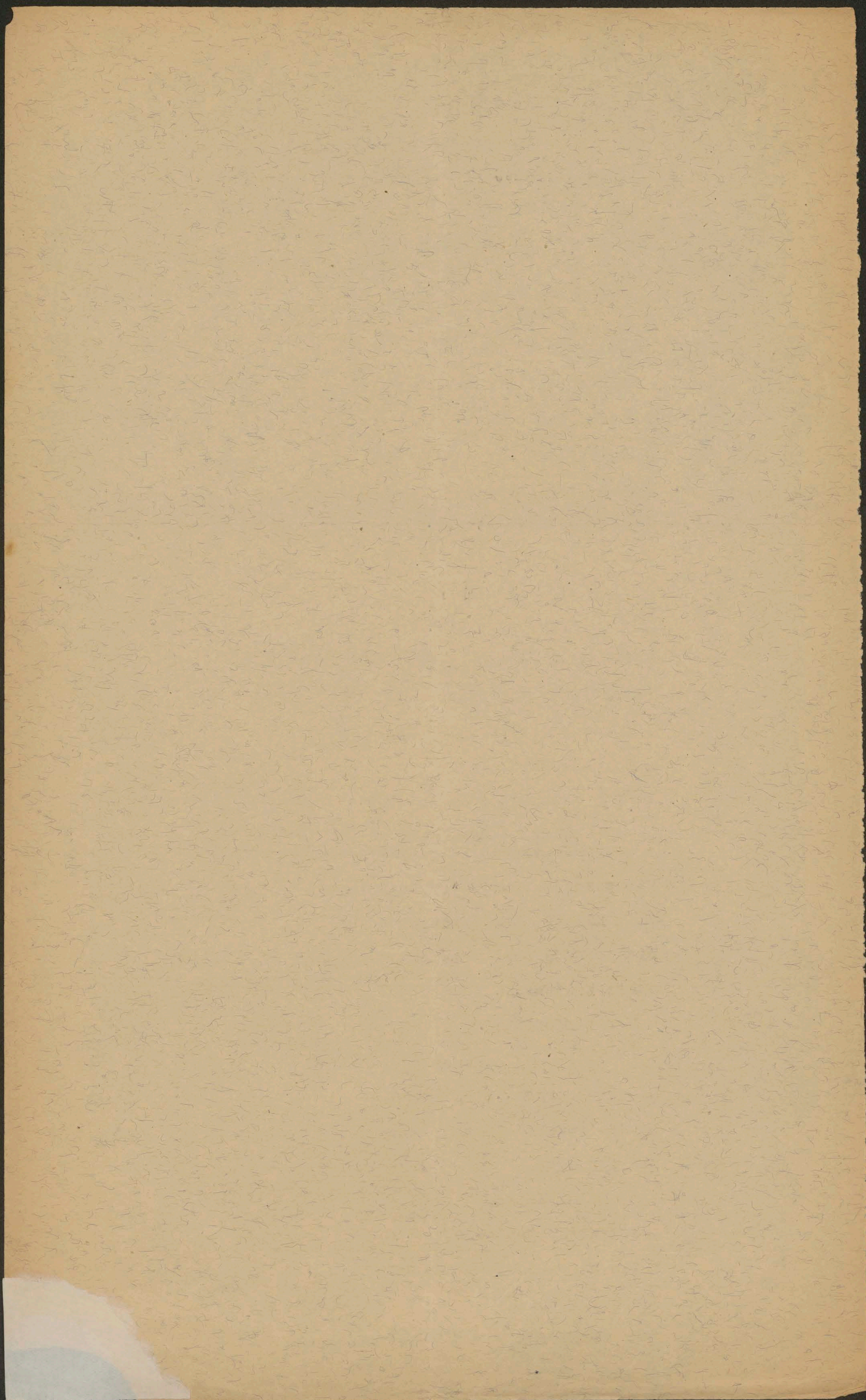
KSIĘŻNICZKA

Byłem wtedy tak zmęczona.

A pan mi odpocząć pozwolił...

Pan w legjonach?

BENIOWSKI



Tęsknię dalej..

Ze widzę cię księżniczko

Znowu cało, między swemi.

Wskazując na niego, powiedział: Jakież wieści z tamtej strony?

KSIEŻNICZKA:

22e

~~REMOVED:~~

Kiedy wróci, rzuci się?

~~WESTERNIZATION~~

Z tantej strony też legjony...

BENIŌWSKI

Z Moskalami...

KSIEZNICZKA:

Z Moskalami:.

Zle przyjęto mnie.

⁴Mało ludzi do roboty

Mało sere niezłomnych, pewnych.

Wierzą w inne zmartwychwstanie

Słapią ich wciąż żuny złote.

Ruskie bagnety i roty.

W Paryżu organizacja

Fewne (nie) wieści doszły...

Znów stronnicy. Każdy sobie

Trudno w Polsce Polskę robić!

BENIOWSKI:

Jezus Marja! To zwątpienie...

KSIEŻNICA:

Nie mam czasu na gawędy

Proszę mnie wieść do Komendy.

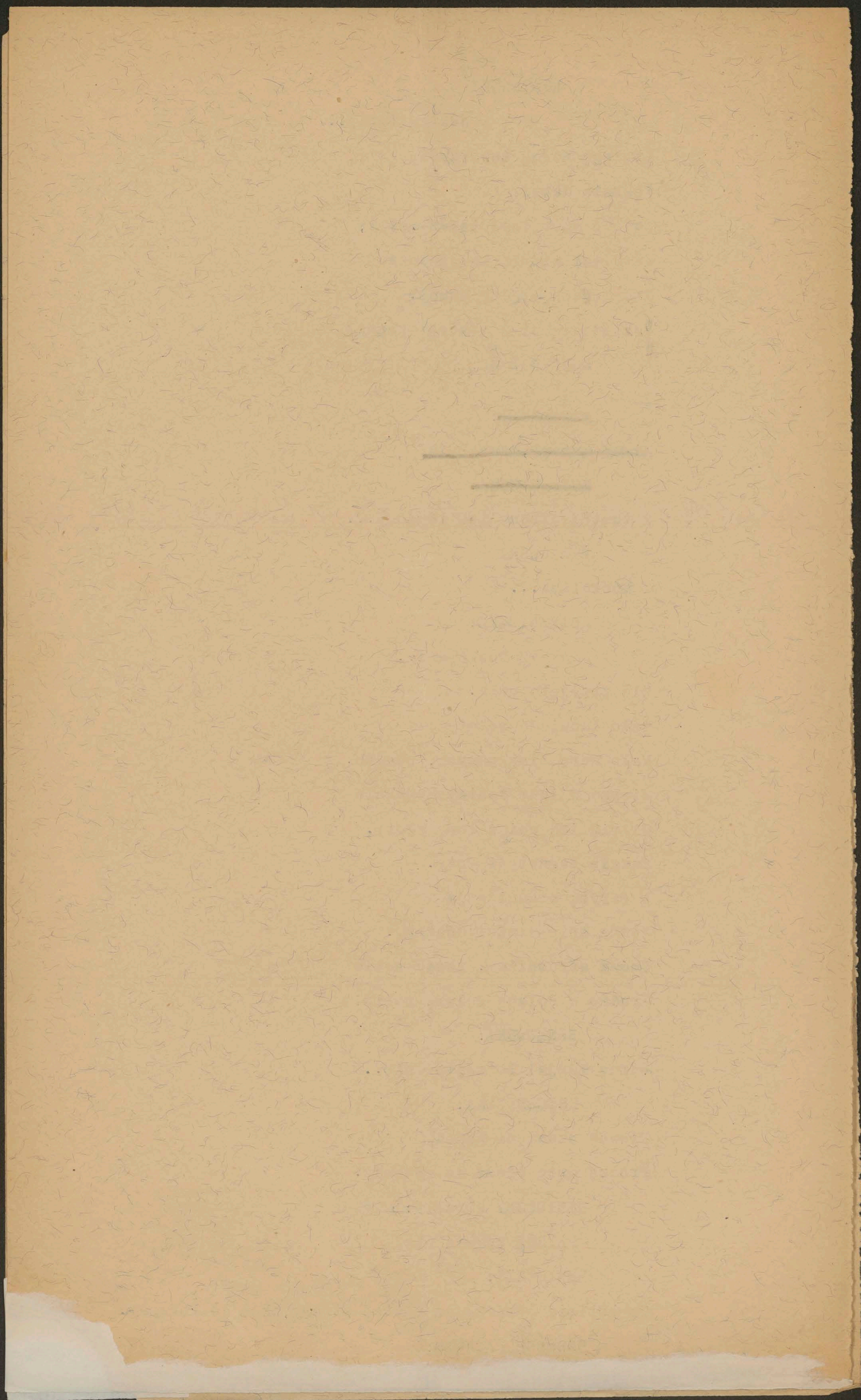
BENIOWSKI strzelał cię!

PATROL zjawia się,

BENIOWSKI:

Ta kobieta przeszła z tamtej strony, chce do komendy.

DOWODCA PATROLU:



KSIEŻNICZKA:

Niemam żadnych. W Komendzie mnie znają

DOWODCA PATROLU:

„Związać babie oczy i prowadzić zasnę...”

/ odprowadzają księżniczkę /

BENIOWSKI:

Więc niewiara i rozpylanie się. Wszystko po dawnemu.

Zdaje mi się, że na próżno się budziłem. Noc czarna na świecie i we mnie... I ona też zwątpiła.

PAMFILUS:

Waćpan bliżej przyszłes kumnie.

To rozumnie, to rozumnie...

Wiesz co? Póco tyle męki

i wędrowań po tym świecie.

Zasnij.. Umrzyj.. Co chcesz - zrobię...

BENIOWSKI:

Nie, zobaczyć wszystko trzeba.

PAMFILUS:

Jestem twoim przyjacielem,

chcę szczerzyć gorzkiego chleba

i przykrości...

BENIOWSKI:

Smutek i żal, zwierzęcy smutek

Rozdartych dusz, zszarganych serc

I krwi wylanej nadaremno.

Wszędzie ponury pelza mrok.

Ciemno...

Czy niema nocy, co by już

wyprowadziła nas z wichury.

Co dmie nam w twarz

szerugę swą codzienną.

Gdzie spojrzę - czarność, mgły, i noc.

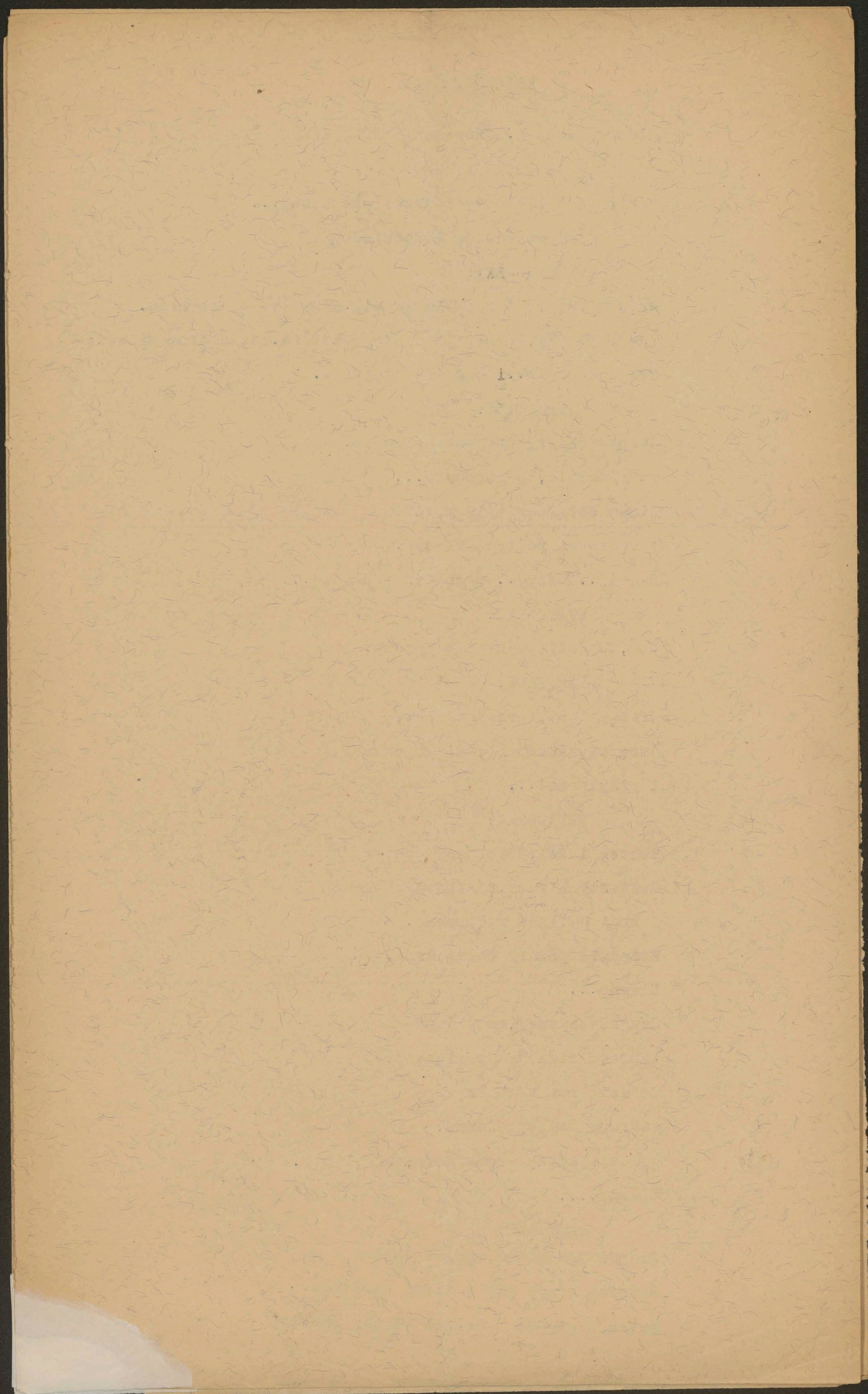
Ciemno....

PAMFILUS:

Czegoż pragniesz, czegoż chcesz

Widzisz - noc się w dzień zamienia.

Patrz - wschód - czegoż więcej chcesz?



BENIOWSKI:

Odrodzenia...

PAMFILUS:

Odrodzenia . patrzysz - świta!

BENIOWSKI:

Tylko słońce wstaje z gór.

Słońce nie jest odrodzeniem.

PAMFILUS:

Słońce zawsze dzień rozświeci

i przez najciemniejsze z chmur.

BENIOWSKI:

Co ma słońce z odrodzeniem.

Pleciesz djable!

PAMFILUS:

Niechże więc ci djabeł powie

Mój ty chmurnych dni Polaku,

Ze w słonecznym leży szlaku

Cała mądrość odrodzenia.

Zabraliscie się w noc

I w noc czarną z krzywą gębą

Ponure historie anujecie....

Dnia boicie się i słońca.

D
Własnej gęby się boicie,

Bo w noc jest zachwycająca,

Mężka, poważna, dostojna.

Boicie się trochę życia

W północ każdy z was wyłazi

by nie stracić

na uroczystym wyrazie!

Własnej gęby nie poznacie

Gdy wam konterfekt podany

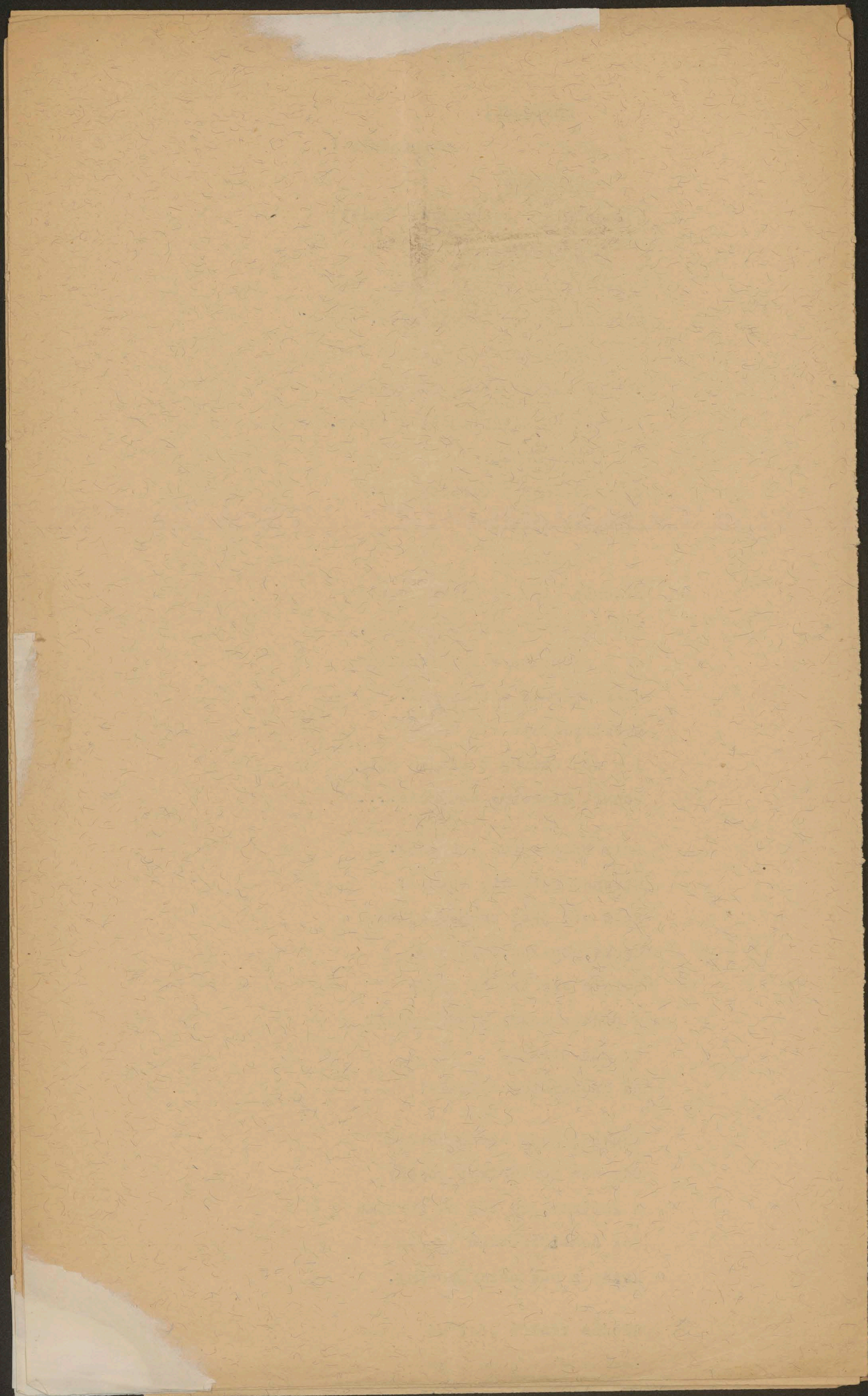
W lustrze, czy też na obrazku

Tak dostojnictwem i męką

Każdy z was oszminkowany.

Słońce realne jest mój drogi

realną siłę wnosi nam.



Umieraj - bodzień...

BENIOWSKI

/ ostatnich słów nie słucha, patrzy na rodzące się światło
wschodu. /

~~Patrz, patrz! Tętno wśród gór!~~

/ Niebo na wschodzie poblądło.
Rozwidniła się droga
Tedy przed zmierzonym męką
Postać olbrzymia wyrasta.
Mąż - Niewiasta...
Ciałem nad wyrost roku sięga
~~W aureoli słonecznej staje /~~

Patryk

~~RAMELIUS:~~

~~DZIEWIE są czasem igry chmur....~~

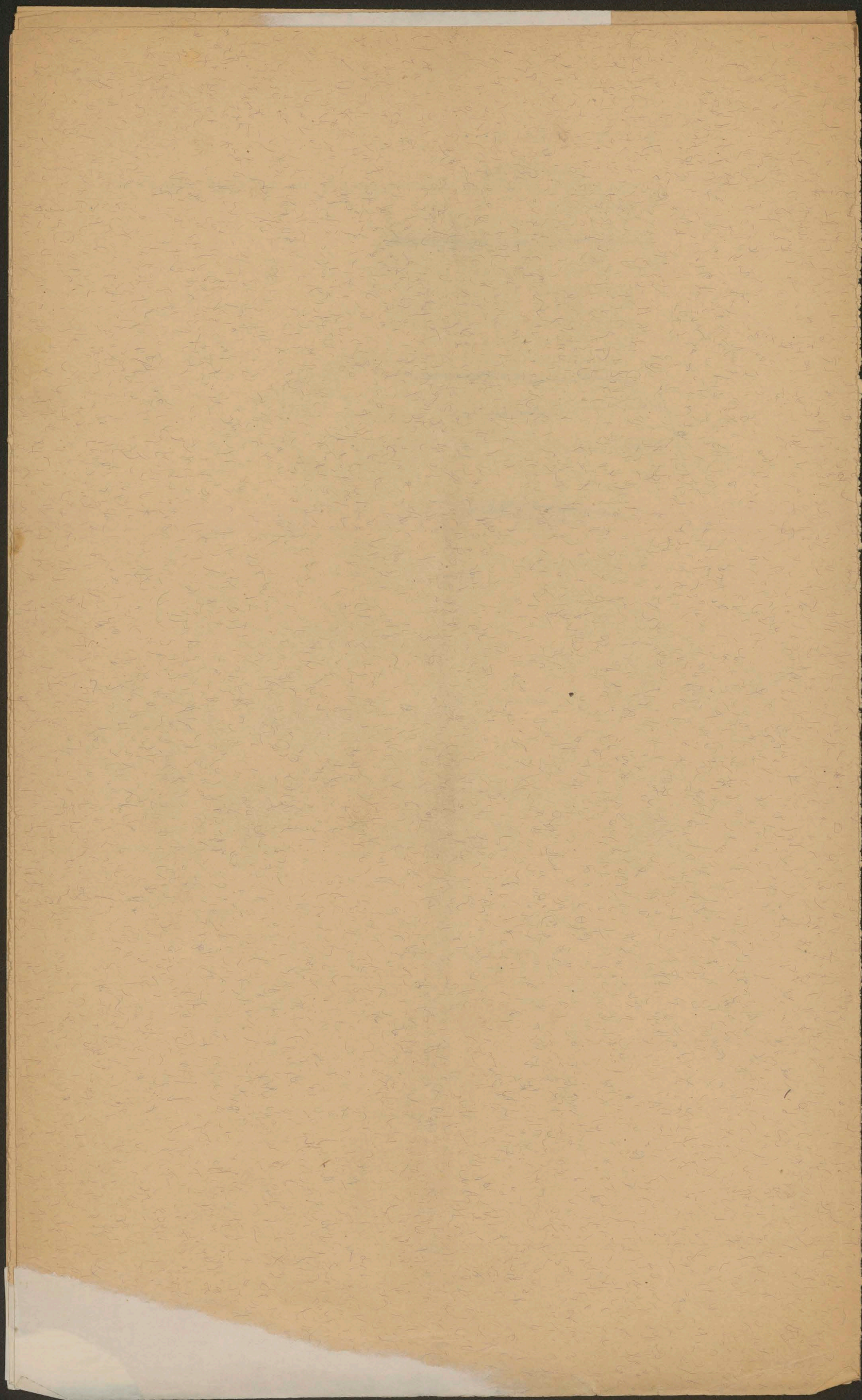
~~Koniec obrazu.~~

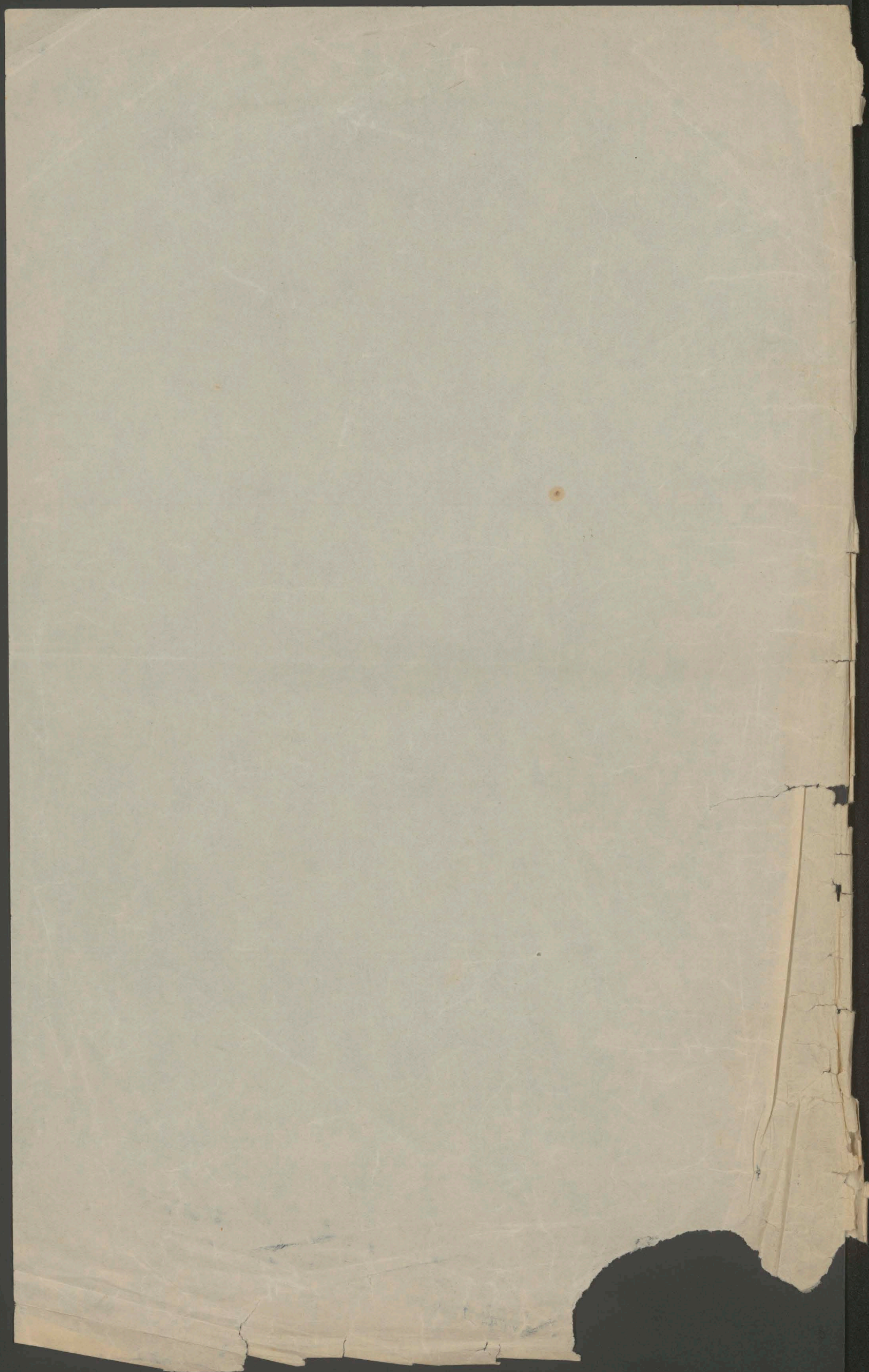
Żitnie! Harcer

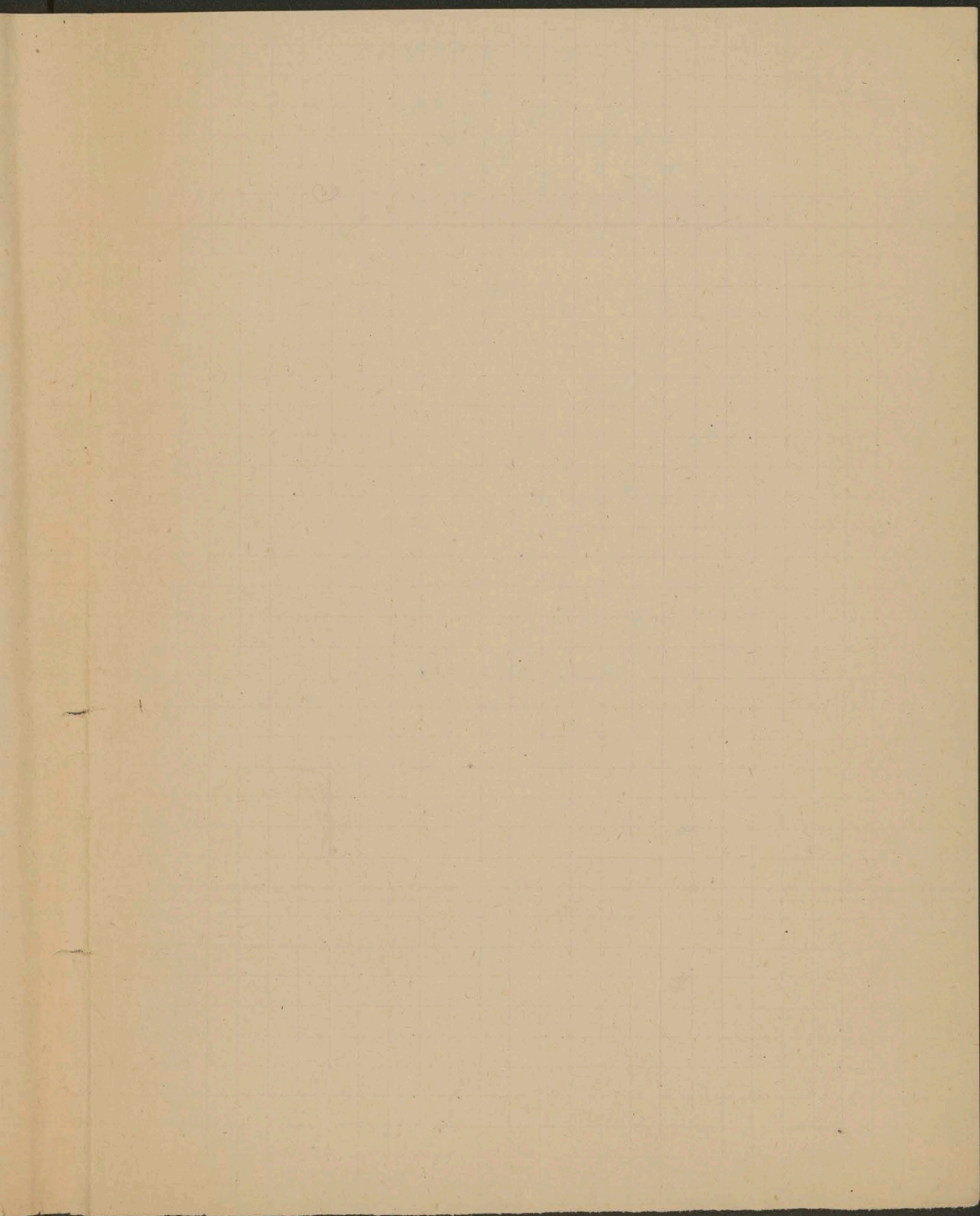
Tostai' obdunie

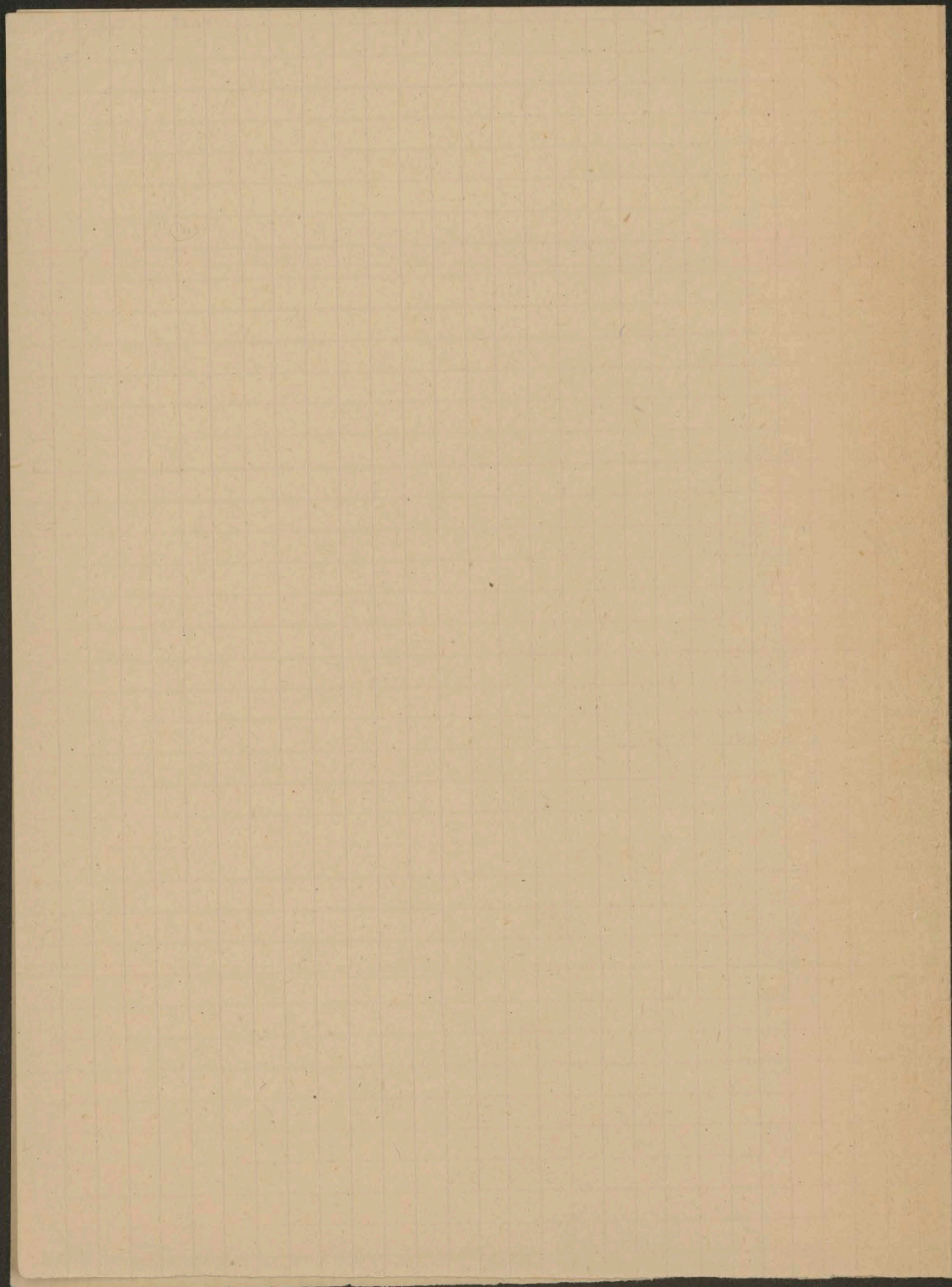
Żob. - Wiem! (solutye) Inejk!

KONIEC





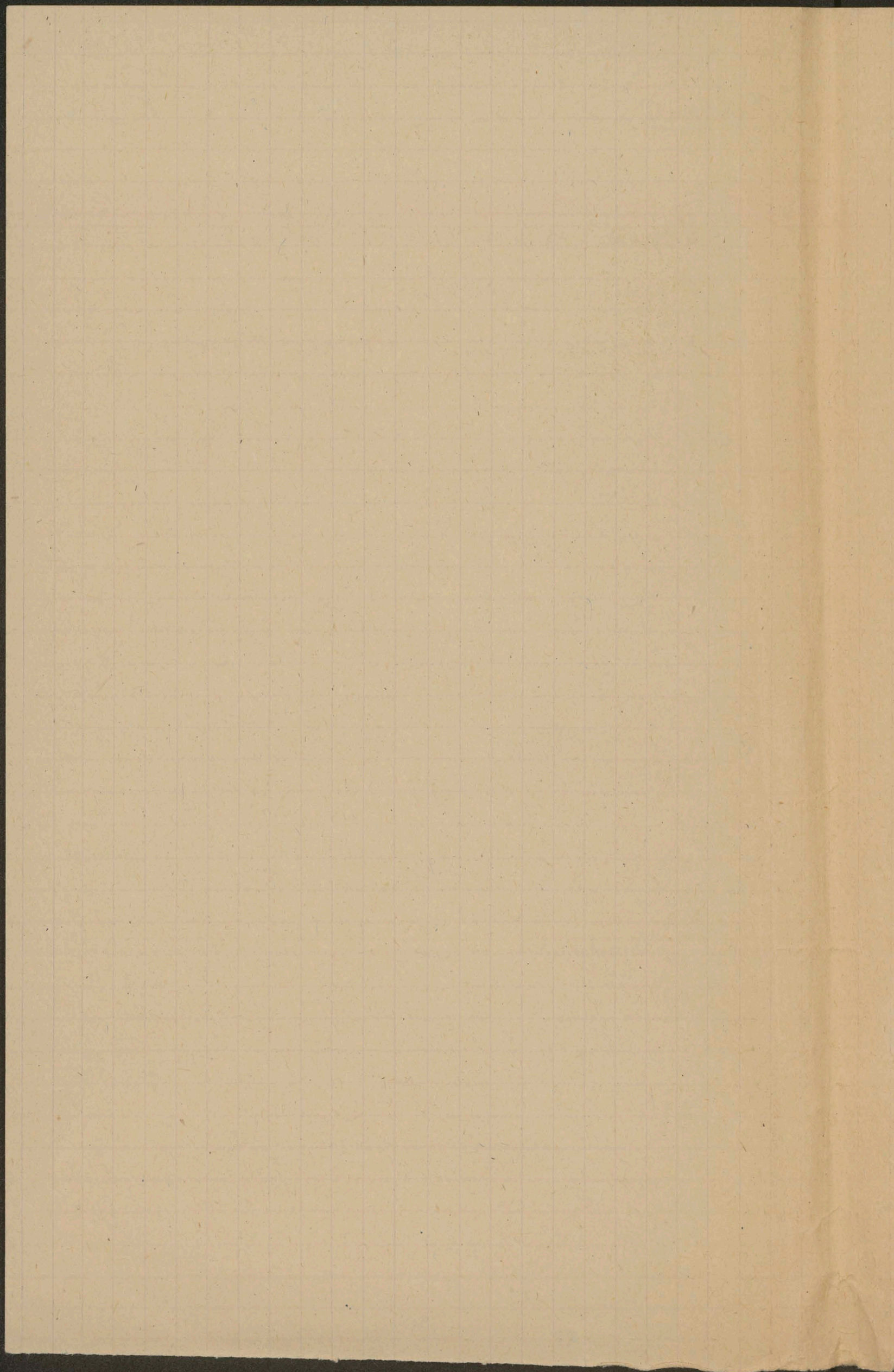




Widma

E

Kopia memora phenoi
dyspocyj, which
7 poprochoni Bron. Insects.



W I D M A .

/Dramatu polskiego ciąg dalszy/.

A k t I.

Sc. I. Na Zamku Czarnym w Karpatach i w okolicy.
Przebudzenie po latach. ^{Pamfilus} Beniowski. Obraz
boju.

Sc. II. Komisarz wojska polskiego. Legjony.
Jedność w narodzie. Mowa komisarza na
komitecie. Generał /V/

Sc. III. Komitety narodowe. Warsztaty. - W kuźni:
pierscionki żelazne. - Ambulatorjum:
opaski sanitarne. - Intendantura niewieśzcia. -
Kłótnia. Szef sanitarny.

/Scena 7/ 2 komendantów instruktorów do 150tu
werbowanych. - Komisarz. Sanitarjuszka.
Beniowski. /Ty raz linją a ja z tobą.../
Pamfilus.

Sc. IV. Werbunek. /Chłopi/.

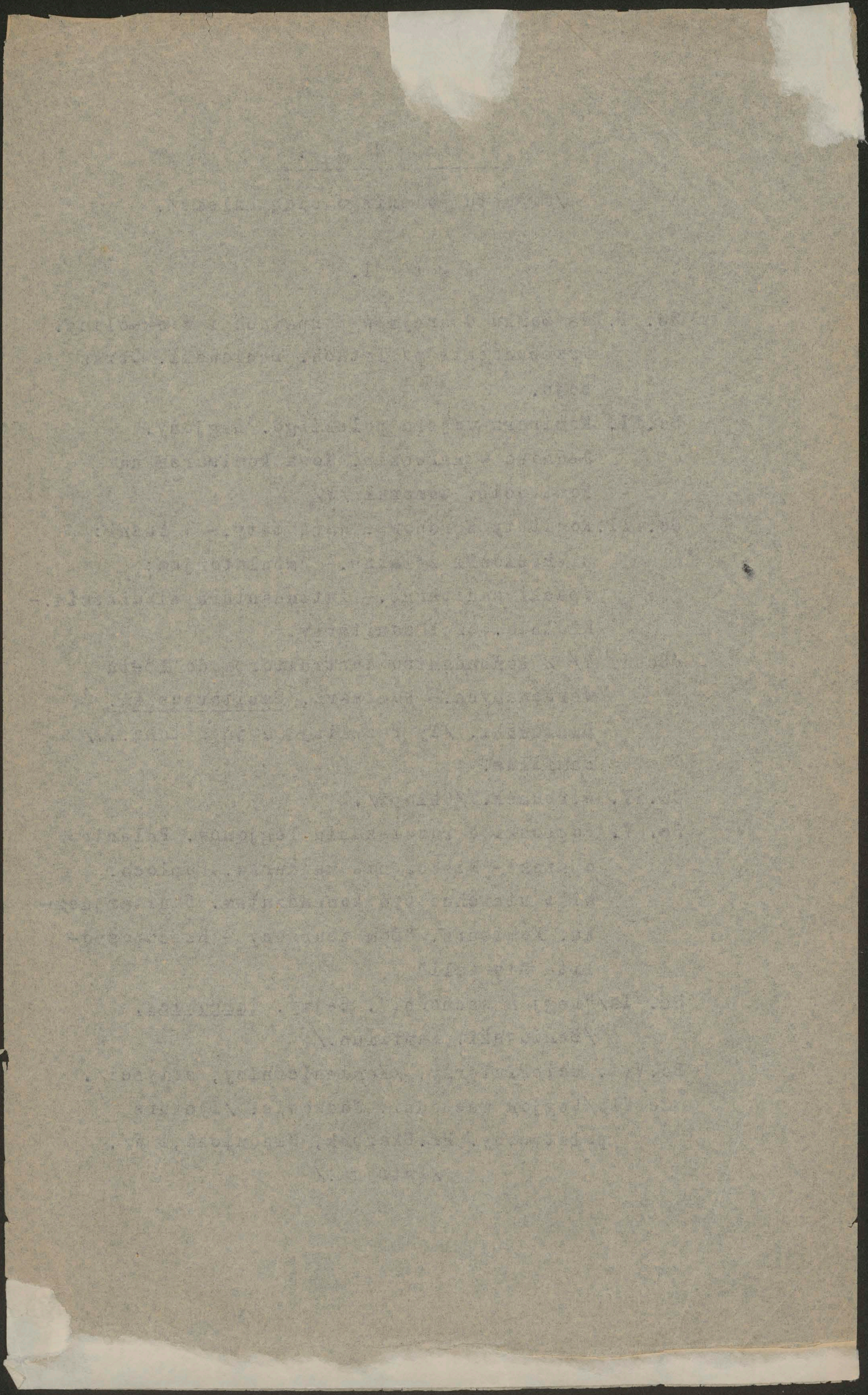
Sc. V. Pogłoski o rozwiązaniu legjonów. Palenie
opasek - Niszczenie mundurów. Popłoch.
Nikt nie chce być komendantem. Sanitarjusz-
ka. Komisarz. "Dom zburzony - Rzeczpospo-
lita się wali"

Sc. VIa/"Legjon wschodni". Sejmy. Targowica.
/Beniowski. Pamfilus./

Sc. VII. Uciekinierzy. /Kamienicznicy, artyści/.

Sc. VIb/Legjon wschodni: Wodzowie. /Dyskurs
polityczny. Hr. Skarbek, Miednicki, i W/.

/Intryga./



A K T II.

Scena I.

W obozie strzelców. Duma o Piłsudskim.

Szef Sztabu.

Sc. II. P.O.N., a N.K.N.

Sc. III. Armja /Kobiet/ Zbawienia.

Sc. IV. Kraków zagrożony.

Sc. V. Na obcym bruku.

Sc. VII. Polska tratowana. /Rana krwawa wzdłuż: rowy/

V V V /Obrazy/

Sc. VIII. Brygada I, a Brygada II /Bo my żołnierze
są jak psy.../

Sc. IX. Bohaterzy - a myśl polityczna.

W garderobie narodowej

Polka: Sanitarjuszka, Legjonistka, wywiadowka,
socjalistka, konserwatystka, zwolenniczka I,
II brygady. Serce gorące - umysł płynny.

A K T III.

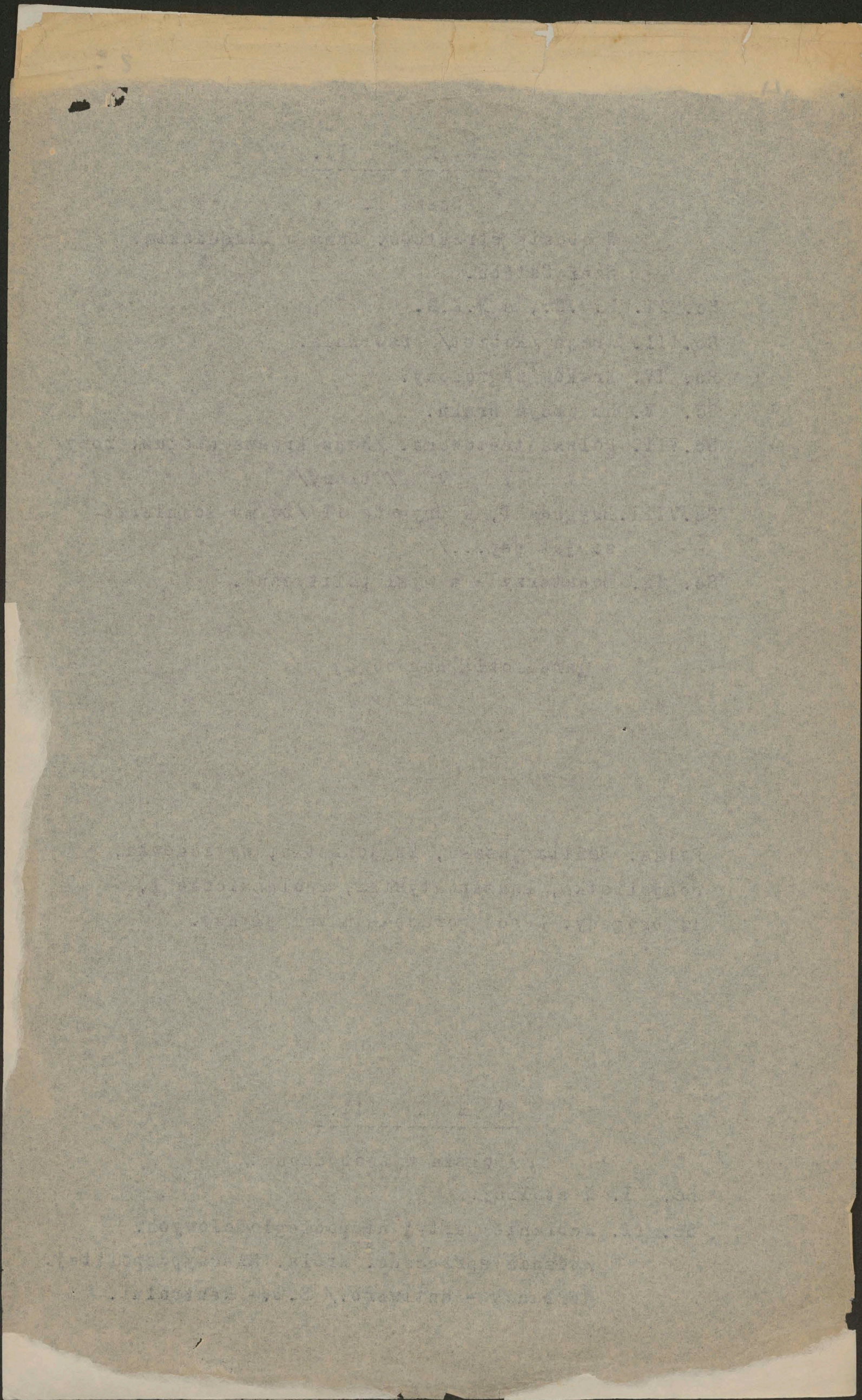
/Polska wyzwolona: /

Sc. I. W stolicy.

Sc. II. Zebranie partyj niepodległościowych.

/Zdania sprzeczne. Króla. Rzeczypospolitej.

Werbunek - antiwerb. / S.D. - Neutralni.



15
32
220
Czyści niepodległ: na 3 fronty - 33 partji.

Sc. III. Chłopi.

Sc. IV. Liga kobiet.

Scena IV. Śmierć Kaszubskiego.

Sc. V. Szarża pod Rokitną.

Sc. VI. Tragedja niebytu: miljan bez imienia

/warunk obcych/.

Sc. VIIb/Jeniec - ojciec, syn - legjonista

a/ w karczmie w Ratoszynie. Żyd: oficer-
legjonista. "Byli wczoraj takiesame pano-
wie z Warszawy"... /Targowica/.

Sc. VIII. Kanonier. Do wieży swego kościoła.

Sc. IX. Gehenna powrotu na zgliszczą domostw.

Dzieci. /Aniołowie płaczą/.

V. W garderobie narodowej
/zakurzone sztandary emblematy, które si-ę na
Święto odkurza/.

A K T IV. /V/

Sc. I. Boże Narodzenie na linji. Msza Pas-terska
w lesie.

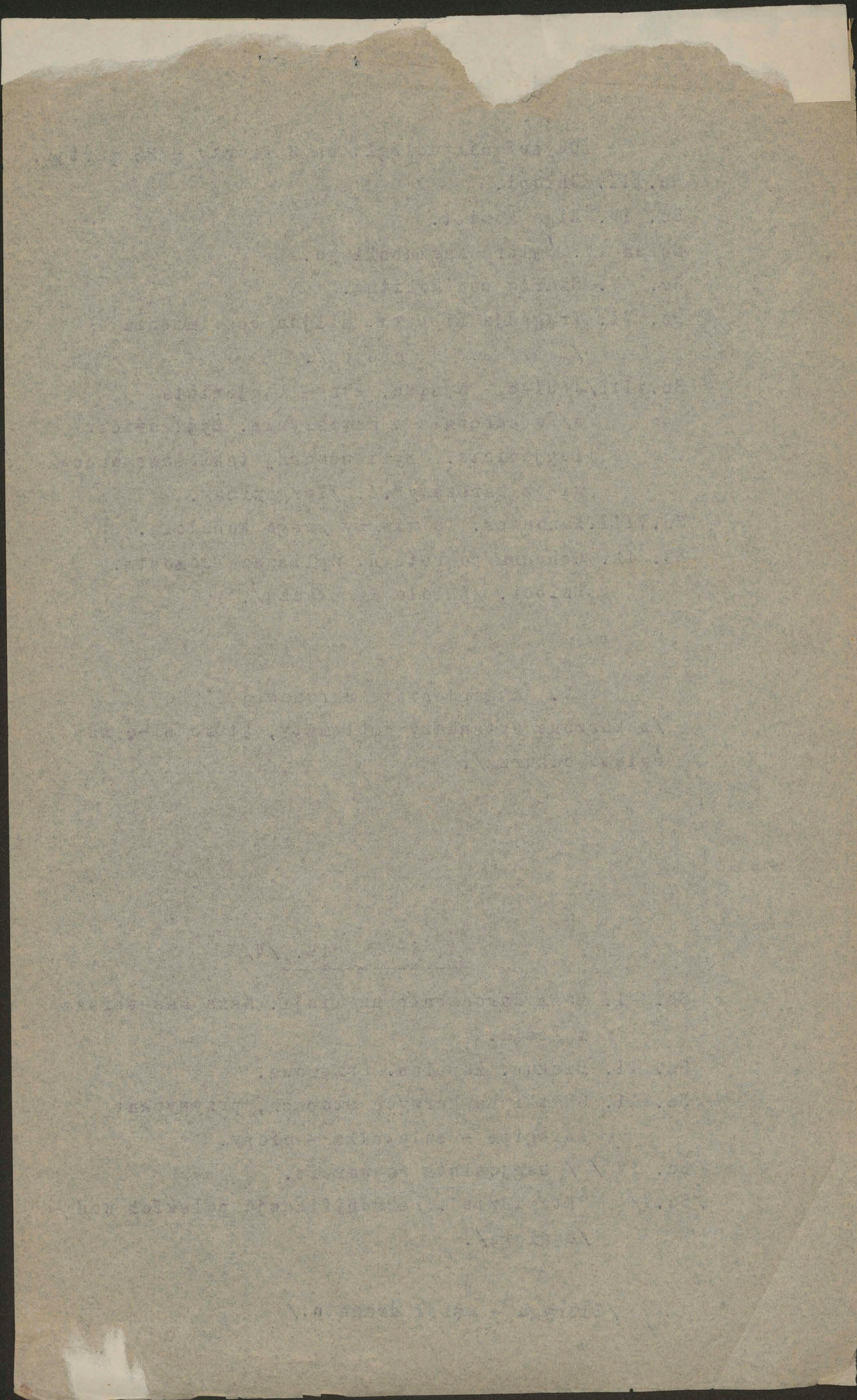
Sc. II. Biskup. Kapelan. Przemowa.

Sc. III. Chatki na kurzych stopach, przysypane
śniegiem - swiatełka - okopy.

Sc. IV / / Legjonista na warcie.

/Sc. V/ "Kto idzie". Personifikacja polskich wad -
/djalogi/.

/Intryga - węzeł dramatu./



P l a n .

/„Widma” - scen dziewięć/

- I. W czarnym zamku w Karpatach.
- II.a/ Na warcie. Widma. Ben.Pamf. Księżni.
- II. W karczmie. Komenda pułku. Walka. Ranni.
Beniowski. Sanitarjusze. Raport telef.
/bataljon śląski/. Salutowanie Śmierci.
- III. W garderobie narodowej. /Duch Wyspiańskiego/.
- V. a/ Rada Trzech. Plac Saski. Zamach.
- VI. b/ W Stolicy /Pamfilus - Beniowski - Ochotnik/.
- VII. W Wyszkanie / Cud nad Wisłą/.
- VIII. Jarmark polski. /Dancing. Księżniczka/.
- IX. /W Spale/ a/Dożynki.- b/w słońcu Beniowski,
Pamfilus /w mroku/ /rozstrzygnięcie układu/.
/Dożynki: Księżniczka przodownica/.

Uw. „Noc Listopadowa”.

/Koniec/:

- Widziałeś V ...
- Widziałem Śląsk „pod polską górą”.
- Widziałeś garderobę narodową/-
- Widziałem V ...
- Widziałeś Radę truposzów ?
- Widziałem Konrada - Wodza...
- Widziałeś „Rząd” w Wyszkanie.
- Widziałem „Cud nad Wisłą”.
- Widziałeś Jarmark polski...
- Widziałem Święto żniw...
- /Wieś, jak kłosa, co się słońcu kłoniu/.
- Pamfilus: Ciebie anieli polscy bronią.

THE HISTORY OF THE

REIGN OF

CHARLES THE FIRST

BY

JOHN BURNET

OF LINCOLN

IN TWO VOLUMES

LONDON

Printed by J. Sturges, at the

PRINTERS

OF THE

UNIVERSITY OF

OXFORD

1704

THE

REIGN OF

CHARLES THE FIRST

BY

JOHN BURNET

OF LINCOLN

IN TWO VOLUMES

LONDON

Printed by J. Sturges, at the

PRINTERS

OF THE

UNIVERSITY OF

OXFORD

1704

THE

REIGN OF

17
IX /II/ W parku...

Beniowski:.... O dniu czekamy. /O żniwo. O święto/
o słoneczny kraju.

Pamfilus: /z zmroku drzew/ zachwył ~~z~~ szary -
Słowa do opery: "Nareszcie" albo
"Polak w raju". Nareszcie cię spo-
tykam. Zniknąłeś mi w uniesień
niebie. Już ci nie po mnie w ten
raz... Umieslnie przybyłem do Spały--

Ben.: Cóż acan chcesz.

Pamf.: /przymilnie/ przypominam...

Ben.: Nie rozumiem - o co chodzi.

Pamf.: /ironicznie przedstawia cyrograf/
Drobiazg mały...

Ben.: /przebiega okiem/

Więc cóż...

Moje nad ... zwycięstwo
wygrana...

Pamf.: Chwali się acanu męstwo -
Lecz sprawa po mojej stronie.

Ben.: Jakoż.

Pamf.: Zważmy bronie - :

- porównują - -

Na wedecie.

.....

/nie odpowiesz/

- Zdrada. /strzał/

.....

Pamf.: Żołnierz nie rozumuje -

Karabin zeń...

Strzał był celny -

18

62
113

Gdybym był śmiertelny

Już by po mnie...

Tych nie zdradzę -

- Patrz, kogo ci prowadzę...

Zasłużyłem na twe względy

/Za nim księżniczka/.

Księż.: Proszę mię wieść do komendy.

V

/Przy układzie/

Ognie krzesze kopytem. Zjawia się
sekretarzyk.../

Ben.: - Że też zawsze trzymają się...

Djable sztuczki -

- Zawdy imponuje się...

Cudownym aparatem -

- Mógłbyś coś nowego...

Z twojej rekwizytorni -

- W zasadzie forma się nie zmienia -

Są tylko pewne odchylenia -

/Chucha płomieniem na cyrograf -

czyta:/

-

Na końcu:

IV. /Pamiętaj o układzie/.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

1000 GILLESPIE DRIVE

CHICAGO, ILLINOIS 60607

TEL. 733-4331

1968

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

1000 GILLESPIE DRIVE

CHICAGO, ILLINOIS 60607

TEL. 733-4331

1968

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

1000 GILLESPIE DRIVE

CHICAGO, ILLINOIS 60607

TEL. 733-4331

1968

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

1000 GILLESPIE DRIVE

CHICAGO, ILLINOIS 60607

TEL. 733-4331

1968

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

1000 GILLESPIE DRIVE

CHICAGO, ILLINOIS 60607

TEL. 733-4331

1968

S c e n a

Sc. I. /Dzwony kościelne/

- Jesteśmy w garderobie narodowej....

- Jak tu pusto...

A gdzież tu... /mowy.

- Zaraz będą.

Dziś święto.

- Cóż Polska czci.

- Odprawia pogrzeb powstańczy -

Z trumien podnosi wieka

/Czemuż nie tańczy./

/Nakadza/ /Naziewa/ się oparem trumień

- Wstrząśnienie sumień

- Nie z tego.

Dziś święto.

Jutro wróci...-

Jutro dzień powszedni.

- A cóż naród polski. *postać*

- W tem udziału nie bierze

Stara mówi pacierze

Rzym - Krym.

etc.

Sc. II. /Wchodzą cechy - składają chorągwie/

- Ładnie się święto udało -

- Dzięki prezesowi...

- Obchodziliśmy z chwałą.

- Wspomną potomni... itd...

/Czyż oni... nie pomni.../

- Do widzenia, prezesie.

- Sługa.

- Do drugiego trzeciego Maja - -

- Gdzie się spotkamy

- Trzeba uczcić prezesa...

- ..^u Suskiego, czy Kosza.

... ..

1. Wzrosty kochajcie...

- Jesteśmy w gorstach narodowej...

- Jak tu było...

- Gdzieś tu...

- Teraz będzie...

- Dnia święte...

- Dni święte...

- Opatrzność bogów...

- W tym dniu...

- Coś nie tak...

Wzrosty kochajcie, nie opatrzność...

- Wzrosty kochajcie...

- Nie a tego...

- Dnia święte...

- Dnia święte...

- A co będzie...

- A co będzie...

- W ten dzień...

- W ten dzień...

- W ten dzień...

Te

2. Wzrosty kochajcie - siłami...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

- Wzrosty kochajcie...

Sc. III.

- Jesteśmy w garderobie narodowej...
- Jak tu pełno tych /emblematów/
- Jesteśmy w garderobie narodowej..
- Ani wyrazić słowy -
- Coś się kraje -
- Coś przez serce przechodzi -
- Myśl... się rodzi.
- Śmieszne
- Zawdy tak bywało
- "Obchodziliśmy z chwałą" - -
-

/Majaki - maski/

Sc. IV. /Maski/

- Dziwne,
- Tak jakby było wczora...
-
- Cóż Pan tu robi.[?]
- Żyje.
- Nie u Kosza.
- Sumienie mię tu przygnało...
- "Obchodziliśmy z chwałą".

| | | | |
|--------------|---|---|-----------------------|
| - | - | - | - Księżniczka. |
| /inne maski/ | - | - | Sprzedaje zn-aczki... |
| | - | - | /Działaczki/ |

/Dialog masek/

Sumienie ich tu przygnało -

Sc. IV. "Gęste przemowy

Pogrobne pienia...

...
- ...
- ...
- ...
- ...
- ...
- ...
- ...

... - ...

... - ...

...
- ...
- ...

...
- ...
- ...
- ...
- ...
- ...
- ...

...
- ...
- ...
- ...

... - ...

... - ...

...
- ...
- ...

.....
 Wszystko się mieści
 W słowach bez treści
 W tej glori /smutnej /hucznej/ niedołęstwa!

- A cóż Pan.
- Nic, ja patrzę -
- Jesteś jak na teatrze..
- Trza czynić
- Czynić -.

"- O, gdyby ująć słowa - biecze
 I ciąć nimi przez to Polski oblicze
 Ażby...."

- - / i i nic/ Kłamią... /Leo - Kosobudzki/.
 Opłatkiem polskim się łamą
 Za zgodę -
 By jutro znowu wszcząć kłótnię..
 - Zatrzasnąć wrétnie.

- -

Ludowcy,
 Socjaliści
 Zapewne się już zeszli
 Gdy postęp w kraju.../

- Jestem z tych, co czynią.
 Jedni drugich winią
 A nikt nic...
 - Powiedz prawdę.
 - Gdzie prawda.

- Sumienie.

Polskie sumienie.

- Znasz Polski duszę.²
 Polskę Mickiewicza
 Tę górną V wolną
 I tę drugą, podolną

22

4

Co zyski... rozlicza.

- - - - -

O to jest tragizm rzeczy.

Tych ofiarników
/leechce/

I ten tłum,

Co tamtych nie chce.

O to ten jeden

Za "miljony cierpi".

- - i tak do dziś dnia zawdy

- Prawdy! prawdy!

- Żądam prawdy.²

Prawdy jakiej.

. . . . się nie nagnie

Každy inakszej pragnie.

Pytaj się przemysłowca

/Też Polak, jeszcze jaki./

Jeden -

. . . rudę kopie - -

A inny zbawienie Polski

widzi w ropie.

Wszystko prawda.

Nie o ~~to~~ chodzi.

/Czy się naród odrodzi./

- Mówisz komunały - -

Polak gdy się raz 100 odrodzi

To jakby pierwszy raz w świat wchodzi -

- Naród we chwale, cały -

- Całego narodu nie ma. - - -

/Duch Wyspiańskiego/

Duch Wyp. - Czynu.

- Czyn spełniony.

- .

- Legjony.

Go znowu... rozdział.

O to jest przegrana rzecz.

Ten człowiek
\niech\

I ten ten.

Go tamten nie chce.

O to ten jeden

do "miliony ciębie".

-- i tak do tego dnia

- prawdy, prawdy!

- Jedną prawdę?

Prawdy jakiej?

... nie ma takiej

Każdy ma swoją prawdę.

Tyle, że przetrwał

\Ten jeden, jeden jak\

Jeden -

... i ten jeden -

A inny odpowiedział

wielki w topic.

Nawet nie

Nie o to chodzi.

\Oczywiście nie chodzi\

- Nowina komunisty -

Polak był się tak 100 tysięcy

To jest pierwszy raz w historii

- Niekiedy nie chce, czy -

- Głęboko nie ma...

\Ten jeden, jeden jak\

Don't say -

- Czy nie jest...

- Jedną...

25
 /To jest właśnie tragedia -
 /~~Ma~~ Mieć siły i rozsypać
 /Mieć... i /
 /
 / o!

S c e n a II.

/Wchodzi mąż, o szlachetnym goście, w formie
 oficera legjonów, przy szabli, jedyna oznak-a:
 sznurek na piersi czerwony. Skroni i wasy siwizną
 srebrzone./

Gość. - Cześć waszmość Panom.

Ben.: - Wzajemnie. Kogo mam zaszczyt witać.

Gość: - Bronowski do usług.

Ben.: - Miło mi... Z czym waszmość w nasze
 górskie strony.²

Gość: - Z nowiną dobrą.

Ben.: - Konfederacja.²

Komisarz: /gość/ Legjony!

Ben.: - Legjony. Śniłem legjony...

/Komisarz: Posłany tu jako komisarz wojskowy dla
 werbowania górali...

/Ben.: - Naród bitny - stanie.

/Beniowski deklaruje się do
 legjonów/

\To jest wino i kupa -

\Wiedzieliśmy i kupa

\Wiedzieliśmy i kupa

\o!

2 o n a l i

\Wiedzieliśmy, o kupa i kupa, w kupa

\Wiedzieliśmy, kupa i kupa, kupa i kupa

\Wiedzieliśmy, kupa i kupa, kupa i kupa

\Wiedzieliśmy

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa, kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa, kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa, kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa, kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy - kupa i kupa

\Wiedzieliśmy

/Bronowicki/

Bronowski: Zdaje mi się, iż znam waszmości od dawna, jak brata.

Beniowski: I mnie waszmość nie obcy.

Pamfilus: To tak się polska uczuciowość splata-

ta-

Bractwo różańca.-

Bronowski: A kto waćpan jeśli spytać woln-o.

Pamfilus: Równie znajomy choć nie bratni -
w różańcu polskim pierwszy - ostatni.
Początek koniec.

Bronowski: Waćpan bluźnisz -

Te przymioty jedynie przyjemne są
Bogu.

Mówisz... sofizmę sprzeczną.-

Pamfilus: O to też asan do Niego pretensji
nie nasz.

Wróćmy jednak do polskich przymiotów.
Zaświadczyć jestem gotów,
iż...

S c e n a II.

Gość: Cześć waszmość panom.

Ben.: /cześć/. Prosimy dalej.¹
Kogo mam zaszczyt witąć.²

Gość: Bronowski do usług.

- Beniowski, wzajemnie.

Ben.: Miło mi... Z czym waszmość w nasze
dzikie strony.²

Br.: Z nowiną dobrą.

Ben.: Konfederacja.²

Br.: Legjony.¹

- Ben.: Legjony... Śniłem legjony...
 Sen waszmości stał się oto jawą.
 Barwy polskie,
 Francuskie... V - znaki -
 Wiódł je wódz, którego sławę
 Cała ziemia dzwoniła -
 - Majaki.
 Realność rzeczy dziś.....

 aby zaciąg z górali -
 - Przeciw komu?
 - Przeciw Moskalom -
 - Ręka. jestem z wami.)
 Pamf.: - Decyzja...
 Bron.: W pacierzu polskim: "O wojnę powszechną
 ludów prosimy Cię Panie..."
 /Rzecz się oto spełniła. świat spłonął
 pożogą...
 - Sami Polacy./
 - Czyżby to miało się stać.
 - Rzecz się ości.
 Błogosławie...
 Ben.: O szczęsny ~~dnia~~ dzień! iż żyję w tym
 czasie -

S c e n a III.

- /Zł mroku drzwi wchodowych wychodzi na jasnie
 sali postać kobieca./
 Ben.: /odwraca się od okna - ukłon/
 Kobieta /uśmiecha się/
 Ben.: /dłoń do oczu/: - Przebóg. Księżniczka.

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Legion... Legion...

Skąd /z dalekiej strony./ Z jakiej krainy.²
 Zapewne z Rzymu.
 Jakiż zaszczyt dla mojej szarej gontyny...
 A gdzież brat-książę. Czy jedzie.²
 Ten cień na czole... Czyżby książę-
 Kobieta: ... Dokąd.
 Nie tamtą stroną dążę.
 Chcę pomocy...
 Przeczekać pragnę tu - do nocy.

S c e n a I I I .

Żniewczyna staje we drzwiach/
 Ben.: /ukłon/
 Dziew.: /uśmiecha się/
 Ben.: Przebóg księżniczka...
 Pamf.: /n.s/ Masz babo redutę
 Twój fantom Będzie widział w każdej....
 /kłania się z grandezzą/
 Ben.: /przystępuje bliżej/ Skąd z jakiej krainy
 Czy z pod nieba Włoch, z kraju bóstw...
 W naszą Syberję.
 Jakiż zaszczyt dla mojej szarej gontyny -
 A brat-książę.²² Czy jedzie...
 Ten cień na czole... Czyżby książę² - - -
 Dziew: /tajemniczo/
 ... na tamtą stronę dążę.
 Pan tu właściciel, nie odmówisz mi Pan
 pomocy -
 V
 Przeczekać pragnę tu nocy - -
 Ben.: Wszystko tu do usług jej.

1950 JAN 10 11 1950

... 1905 ...

27

9 6
m2

Zechciej rozkazywać Pani -

Szczęściem to dla mnie będzie -

Dziew.: O, wiele nie....

Tylko by się gdzie...

Ben.: Ach, znużona musisz być podróżą -

Zaraz każe ...

/posiłek, dialog/

/do Pamfilusa/: Pomóż.

Pamf.: Tak zawsze... niby to owo V broń...
szable

A kiedy kłopot z babą: "pomóż, djable."

VI. W stolicy.

Sc. I. /Ulica w Warszawie - Nowy Świat/

- Jak się masz Artur. /obejmują się/

- Nie mam czasu. Spieszę się. Staram się
o posadę.

- Gdzie pędzisz Janie.

- Witaj. do widzenia

Ani chwili nie mam do stracenia -

X.Y. może mnie ubiec -

Staram się o posadę.

.

- Co widzę.... dawno nie widziany...

Jak tam smary... czy idą.

Tak, tak, /kwaśno/ historia dawna -

Obecnie jestem szefem Wydziału w Min.

- Ty? Ksawery?..

- Tak, ja - coś cię tak dziwi -

Spieszę się - do widzenia -

Gdybys co - to licz na mnie...

i t.d.

b/ - (...)mój drogi!

Też pomyślisz tam o mnie - żyć trudno ...
co się miało grosza, to w tych czasach...
fiu.

Jakaś posadkę skromną,
Naczelnictwo kancelarji, czy coś w tym rodzaju.

.....

- Panie X...

- Wybacz Pan spieszę się do biura spraw dużo
czeka już jedynasta

- Nie uciekać... na skromną pulardkę p-od Rybę.
Mam dobrodzieja kuzyna..

- Ale chyba na momencik.

Sc.II. /Wchodzą trzej obywatele. Kuja się po głowach -
w przestankach/

a/ Abyś wiedział co Poznaniak znaczy.

Masz! masz! Galicjaku.

- C.....

b/ Dama: "Pan jest całkiem sympatyczny,

Pan wcale na Galicjanina nie wygląda."

Sc.III.

Głos: - Naprzód Konstytucja. /Bałagan/

- Naprzód samorządy, sejmiki wprowadzić...

- Nam trzeba mocnej ręki...

- Ludowładztwo. To jest jedyny... i t.d.

.....

- Pierwszy Śląsk...

- Pierwsze Pomorze.

- Nikt nie zwraca oczu na Mazury...

- Cieszyńskie ...

- Spisz i Orawa przedewszystkiem!

- Wschodnie Kresy...

.....

IV. (not done)

The possibility of a sale - the problem...

to the state government, to the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

Se. 11. (the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

Se. 111.

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

the...

a, b / - Na Kresach się umocnić.
 / Litwinów, Ukraińców pod but...
 / Zająć jak najwięcej i mocną garścią
 trzymać... Historia nas nie nie nauczyła -
 - Federacja to jest jedyna ...
 Warszawa Wilno Lwów Kijów..
 Za naszą i waszą wolność...

Refrain: - "Od morza do morza" /Kołysanka/
Chmury.

III. W karczmie /w Ratoszynie/.

/Żyd porządkuje szynkwę. Monolog: "Hm, hm...
 wojna. Żeby mieć zapas... dobrze możnaby
 zarobić. Kadryl. "Co jedni wyjdą - drudzy
 przyjdą". Wpadają oficerowie./

- Żydzie masz gorzałkę?
- Z chęcią radbym usłużyć, ale niema, Moskale
wypili.
- To może masz co do jedzenia
- Było, było... ale zjedli panowie co przed
wami byli. Takie same panowie, bardzo
eleganckie, z Warszawy. Mundury mieli też
podobne, orzełki - tylko... inne.
- Okropność./Legjon Gorczyńskiego./ Dawn-o
wyszli.
- Dziś rano - przed paru godzinami. Żebyście
panowie szybciej szli, /tobyście ich tu
jeszcze byli zastali/. Panowie się smućą -
że ich tu już nie zastali. A może oni
jeszcze wrócą.
- Sługi Moskali.
- Każdy komu może służy -
- Co ty mówisz..

- Mówię że rozgardjasz to duży,
Ta wojna. Nie wiedzieć gdzie...
Najlepiej byłoby sądzić asekurować się
Na wszystkie fronty.

/armaty/

- Bum. bum. To tak już od...
Mało człek nie ogłuchnie.
Ale to blisko gdzieś

/Wchodzą dalsi witają się/

Gorszy się dzień zapowiada.

Dyspozycje wyszły...

Pułk się podsunął pod sam...

Wnet wejdzie w akcję...

- - -

Tyle tych bitew... i nie - wszystko jak
w otchłań... wpada...

Gdzie... którycheśmy się uczyli.

Napoleoński.

.....

My jeno taksamo - "Legjony" - tamci...

- Jesteśmy, jak /tragizm kombatantów.../

/San Domingo/

Ta~~x~~ jedynie wiara nas prowadzi... Ta na-
dzieja... /rozmowa polityczna/

Pułkownik/wchodzi /

- Panowie /wydaje dyspozycje.../ ten tu a
ten tu/ "Rozkaz panie Pułkowniku."

Żyd "Czy pan Gienierał" /idź/ zdejmuję jarmułkę -
/z adjutantem i paru. O rozdwojeniu/.

/Strzelnina się wzmagą/ Głaz V telefon -
/Ślask/

Pułkownik. Trzeba iść ku swoim... /wychodzi/

Żyd /monolog/ -

/wnoszą rannych/

/Beniowski - Księżniczka jako sanitariuszka/

*Bratwa le dnie -
cechująca -
ryd -*

Wojna to tragedia dla ludzi.
To wojna. Właściwie wojna...
Kajdacy byli w tym czasie...
W tym czasie...

Wojna...

Wojna... to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

Wojna to jest wojna...

- O, gdyby ująć biczem,
Co mówią: płomienie.
I ciąć nimi przez polskie oblicze,
Ażby...

III. W Karczmie w Ratoszynie.

I. Wpadają oficerowie, adjutant, ordynansowy i ...
Rozmowa z żydem. Żadają jeść. "Jest mówi żyd
co panowie pozostawili. Takie same panowie
jeno bardziej elegancy, z Warszawy..."

II. Grzmot armat./Wchodzą dalsi/. Rozmowa legjo-
nistów. O Polsce. O swej wierze - nadzieji.

V Pułkownik - o rozdwojeniu.ś.

III. Strzelanina bliska. Pułkownik wychodzi.

Znoszą rannych. "Beniowski - księżniczka-a".
Wyznanie ... /Księżniczko! Za tobą.../

XV. W garderobie narodowej. /Beniowski rekonwa-
lescent prowadzony przez księżniczkę, która
go opuszcza dla kwesty. Zjawia się Pamfilus...
DIALOGI./

VIII. Scena /Jarmark polski/.

Sc. W odstępach pewnych odzywa się muzyka dan-
cingu - widać przez okno wirujące pary -
i przechodzą poprzód dom i wchodzą.

Sc. Przy kramach wywoływania /licytacje/ kłótnie
prezes: "Panowie. Uwaga na dobro Państwa...
My chłopci.- /z boku: "panie prezesie"/
szepty/ - "Pomyślmy..." Drugi:
"panie prezesie" /szepty/ - - "Zrobi się"...
i t.d./

Sc. "Wysprzedaż haseł"

W karczmie
(Stank)

Przy kramach "Chłopak..."^{na d} licytacja ziemi
/bez odszkodowania/

Sc.c/ Przechodzi chłopina biedny: a/ przy pierwszym
kramie "Kat.Lud" - pytanie - odprawa -
gazetka - b/ idzie ku drugiemu - "Piast" -
odprawa - gazetka c/ Ku trzeciemu "Sztan-
dar lud." - to samo - pytanie, klótnie kra-
mikarzy - d/ "N.D. to samo "P.P.S." to samo -
chłop odchodzi z pliką gazet.

Sc.b/ Przechodzi chłop-spryciarz /polityk/.
Kręci się koło kramów - tu i tam przychwa-
luje: "Ja wasz". Klepią go po ramieniu,
ściskają. /Zysk?/

Sc. P.P.S. Przewodniczący jak ochrypły lew.
Agitator osiwiwały. Zachwala program jak
z obowiązku - /w stronę Rządu/

V Żydzi. Mniejszości /razem.

Sc. Rozgwar się wzmacza - klótnia - - na to
wkracza na scenę mąż z batem /zanim wytasta
szyla "Monarchistów"/ /furman/

Konsternacja. Po tem grupowanie. Ci - owi z-bli-
żają się chyłkiem - prezes niby nie...
odwrócony - N.D. - obrażona, wroga.
Pamfilus puszcza duże bańki mydlane.

Ben.: wyciąga dłoń do wchodzącego:
- Wodzu!

Pamf.: - /widać.... tata/

Gdy optymizm z... się brata. ... pana.
Lecz jeszcze stawka nie przegrana -

/Kurtyna/.

1/

V Scena /z księżniczką, która podbiega:/

Ben.: - Nie pojmuję...

Była V tu... tam..

Pamf.: - Cóż - Polka.

Przez los ~~przesuwane~~ ^{przesuwane} wrzeczono: -
Chcesz by tu... była twoją żoną.²

2/

V Scena: Na Jarmarku - poważna dyskusja -
w takt dolatującej muzyki parę-taktów
schimmy - potem dyskusję dalej się
prowadzi.

VII. W Wyszkanie.

I. Rozmowa z widmami. /Mickiewicz/ itd. /
Doktryner. Fanatyk. Wieczny tułacz.
/Mściwy tułacz/.

II. Raporty z frontu niepokojące. Co za przy-
czyna oporu. Wszystko rozumem wyrachowane.
Niewiadome X. /Siła uczucia patriotycz-
nego/. O dwóch Rządach /w Warszawie i
Poznaniu/. Nadzieje wejścia do stolicy.

III. Cud nad Wisłą.
Beniowski - scena dramatyczna.
Kłótnia.

A ~~tu~~ tu jakim prawem...

Grożą o... /Daszyński/ o niewiadomem X
Ocala go raport niepokojący... /

← VI. W stolicy. I ulica. Poznaniak, Królewski
i Galicjanin. Kuja się po głowach.-

Prymityw.- II. Wyścig do posad. Zalecania:
... III. Bałagan. Kołysanka: "Od morza
do morza." Dniepr. IV. Chmury... V. Złe

[Faint, illegible text]

wieści... VI. Popłoch. VII. Do broni...
 Beniowski: "Wiedziałem że cię spotkam...
 Z imieniem twem: Księżniczko."

V. Saski plac.

I. Sala. Rada trzech truposzków.

Kiwają się, radzą... Referenci przynoszą wnioski, wnioski... Rada potakuje ~~mm~~ w takt stąpania warty pruskiej.

II. Pauza długa. Cisza. Tylko stąpanie warty na placu. W pikelhaubie.

IV. Nagle - V rum - pękają podwoje -
 Wpada tłum: na czele księżniczka-Beniowski.
 Rada trzech przemienia się w trupy.

VIII. Jarmark polski:

si kic sceny

Scena I. Wywoływacze, wróżbiarze.

Scena II. Chłop, inteligenci, młodzież sportowa.

Sport, dancing, inwalidzi. *(Przechodzą • kulach, gapią się • oknem dancingu)*

Scena III. Pamfilus /puszcza bańki mydlane/

Beniowski. Rozmowa. Księżniczka wychodzi z dancingu.

B. dziwi się.

Scena IV. Kłótnie. Fajerwerki. Ostrzeliwania.

Rządy /~~mmmmmm~~ zmiana konfiguracji/

Furman z batem.

15 Nov 1907

Agave (Agave)

35
VII. W Wyszkuwie.

/Izba w zajazdzie. Mapy na stole. Tele-fon.-
Siedzą Komisarze: Rząd sowiecki na Polskę.
Gierzyński, Warchlewski, Kosz./ Zagadują
z rosyjska.

a/Warchl. /doktryner/ W myśl idei proletarjac-
kiej...

b/Gierz. /fanatyk/ We krwi trza zatopić resztki
szlachetczyzny. Wypalić ogniem wrzód...

By zdrowe ciało zostało...

c/Kosz /talmudysta/ Jeżeli oko zgorszenie przy-
nosi, słuszną by je wykupano.

a/.....

b/.....

c/.....

Po naszą władzę dopiero odżyje ten kraj...

.....

- Jeszcześmy nie w stolicy

Ale już pod stolicą.-

- Jakież ostatnie....

- Rząd w Warszawie gotuje się do ucieczki.

W Poznaniu drugi Rząd -

- A my tu trzeci Rząd, czekamy na wejście...

Jak w operetce...

- By się /nam/ w dramat nie obrócił.-

- Jakże... proletarjat za nami...

Inteligencja - piesek...

- A lud.

Pójdzie za tem, co w miastach się zd-ecyduje -

- Jeszcze wojsko...

.....

V

- Nie wiadomo, co trzyma nas, żeśmy dotąd nie
/w stolicy/ -...

... 0018 1000 5 156

... ..

金 色 的 年 代

... 1951/10/10 ...

/..... "Wspomnienia - V V
Czkawki ostatnie mesjanizmu".

/Beniowski/ poseł.

Telefonem /do Główno-dowódcy/: Jaka przy-
czyna, że dotąd nie możemy...

- Co, odpowiedz!

- Mówi, że sam nie rozumie... Wszystko było
tak pewne... i naraz przed samą stolicą -....

- To rzeczywiście dziwne: wszystko obr-acho-
wane, jak 2 a 2 - 4. - A tu niewiadome X

/Beniowski: o tem niewiadomem X/

VI. /W stolicy/ a/ Chmury. b/ Złe wieści.

Grupa - entuzjazm:

- Nasze wojska w Kijowie.' /Pachód z muzyką/

Znów grupy. Komunikat:

- Oddziały opuściły Kijów -

- Nakazany odwrót.'

- Jazda nieprzyjacielska ukazuje się na
tyłach wojsk.'

Odwrót pospieszny..

W Grupach.

- A nie mówiłem?

Poco było do Kijowa leżeć.?' /

-

Komunikaty.

- Nasze pułki w odwrocie dosięgnęły Winnicy.

- Są już nad Styrem.'

- Budjenny pod Lwowem!

Wieść - grom.

- Wojsko rozbite.

Bolszewicy idą na stolicę. /Warszawa/ Strach.

. . . . /fale w popłochu przebiegają ulice/.

Słychać bęben. /Pan W... obwieszcza/

"W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wiadomo czyni się

że kto ochotnie piersią swą w tej potrzebie za ojczyznę stanie, to ojczyzna nie zapomni o nim. /żołnierze przechodzą, przystają/.

Obywatele. Kto jako żołnierz się zgłosi, kto ... to po skończeniu wojny otrzyma nagrodę jaką ojczyzna swym obrońcom dać może, ty: ziemię na własność.

/Głosy: a czy z...

Antki: Dobrze. Idziemy.

- Zjawia się grupa chłopów /Delegacja fernali/

Występuje do nich pan w tużurku - obwieszcza:

- Obywatele Włościanie. Nie dajcie posłuchu obietcom rzucanym przez... Ojczyzna o was pamięta. Mogę was z urzędu zapewnić, że /gdy tylko wojna się skończy/ wszyscy bezrolni i małorolni otrzymają ziemię z obszarów wielkiej własności. Rząd słowem gwarantuje.

Joanna D arc:

- Do broni. Do broni.

/przechodzi młodzież w szeregach/

/przechodzi szereg inteligentów/

Beniowski:/Z szeregu/ Z Twem imieniem: Księżniczko.

/Głos: Precz z tytułami./

/Ben.: Hołota też jest tytułem/

Scena VII.

Polska tratowana.

I.

Polsko, stałaś się wreszcie głośną w E-uropie,

Zaś pomyśl auto wyświec odczytane

Handwritten text in a cursive script, likely a signature or name, oriented vertically.

to be discussed in detail in the next section.

Twe imię na wszystkich ustach - - /wszystkie usta/
Lecz bogdajby - -

Najsrodsze młoty wojny spadają na twoje...

.....

Zburzone miasta, kościoły, gmachy
Idą w ruinę...

Na miejscu chat... pustynia rośnie
Lud w nędzy...

V

I o okrutna ironjo - żołnierze twoi
W trzech armjach
Stać się może...

Gdy uderzy: wolność.

Nie będzie komu wyjść na przeciw.

II.

Żołnierze twoi w trzech armjach:

I w czwartym legjonie.

A bezmała Legjon w Warszawie -

I w Paryża.

Nie dość dwuramiennego krzyża.

-

Taksamo myśl polska rozsypana....

Jedni nad Dunajem - drudzy nad Newą widzą Pana.

/Zapewne teraz się już... ziści,

Gdy postęp w kraju objęli... konserwatysty/

-

V Serce boli... myśl...

Na w.... ten, co się dzieje - -

Tem ciężej, że wobec tego

Widzi się niemoc swoją.

Two imię na karkach mój - / wargach nie...

... - - -

Wszystko się włoży w jedno na jedno...

...

Wszystko się włoży w jedno na jedno...

... w rym...

Wszystko się włoży w jedno na jedno...

... w rym...

V

... o czymś innym - coś innego...

... w rym...

... w rym...

... w rym...

... w rym...

II

Wszystko się włoży w jedno na jedno...

... w rym...

... w rym...

... w rym...

... w rym...

-

Wszystko się włoży w jedno na jedno...

... w rym...

... w rym...

... w rym...

-

V. Serce boli... w rym...

... w rym...

... w rym...

... w rym...

III.

At - Wolność sniona,
 Niesiona w sercach legjonistów

 Gdy nie wybuchnie z rdzenia narodu
 Wysokim słupem ognia ofiary -
 Niewiedza, z której spodziewać się ~~nam~~ strony...
 Ciemno...
 Im większe morze krwi..
 Tem więcej
 Losy Polski się załamia.

Układ.

Sceny.

Pamf.: ... Widzę, że cofnąć cię... nie dam rady.
 Więc zawrzemy układ:
 /..... żeś na Polskę chory.
 Najgorzej zakochać się ^w marze - w ideale -/to.../
 Aby cię z tej... wyleczyć /miałem takich.../
 Ujrysz ją.... we dnie -

Ben.: - Wolną, niepodległą.
 Za to gotówem oddać V duszę...

Pamf.: Nie korzystam z twojej gotowości uczuciowej -
 Znaj uczciwość diabła.
 Zresztą takie oddanie zgóry ^{/mało/} nic nie znaczy
 Pewniejsze, gdy się zrodzi z wątpienia,

Ben.: Znalesć się w wolnej Polsce - ^{rozpaczy} -/w rajū/
 Choćby czyścić ^{/w zamian/} za to cierpieć padłom
 Choćby piekło.

Pamf.: Oddajesz się V jak głupiec.
 Ja jestem solidny kupiec.
 Co łatwo..... nie cenię -

40
/Trudność nadaje... wartość cenie/
Tobą specjalnie się...
Ale nie chcę protestów
A miałem ich z powodu
Zatem skoro cię /czyn/ mamy
Taki układ stanie między nami:
Zostawię ci kroków ... spobode
Idź za swoim ~~impnk~~ ... impulsem -
Niechaj cię... niesie -
Przejdiesz przez tę marzoną Polskę
Zobaczysz ją... w jawie -
Nie będę nic przed tobą słoń
Same układa ci się światła - cienie -
Co najwyżej zwrócę tu tam twe spojrzenie -
Jeśli przeszedłszy przez...
Będziesz miał dalej wolę czynu
To przegrałem możesz swobodzić się...
A jeśli V
Żałować będziesz...
Jeśli popadniesz w zwątpienie,
Toś mój...
Cóż, przystajesz na układ ?

Ben.: - Zgoda.

Pamf.: Aby zaś większą ... wagę
Bzecz spiszemy.

Ben.: Nie ufasz mi ?

Pamf.: Gdzieżby. Lecz ja chcę wszystko prawnie.

.

Krwia serdecznego palca.

- Oto ręka /moja/

- Znadto jesteś pewny. /odczytuje cyrograf/.

Ben.: - Jeszcze jedno /księżniczka/.

Pomóż mi..

Pamf.: Pokażę ci ją... Tu i tam... /- taksamo/
jeśli nie zwątpisz to twoja.

Pamf.: - Mnie to obojętne.

Ja nie będę z nią żył

/D.s./

Och, ci uczuciowi!

/Mam już duszę jak w kieszeni/

/kurtyna/

V. Rada.

/Sala duża. Portrety - mapy. Przy stole na środku trzech staruszkowie: jeden w fioletach, jeden z gwiazdą na piersiach, jeden z szarfą. Przez szerokie okna na wprost widać zbliżony, do okien wydzwigniony Plac Saski. Na placu tuż za oknem, jakby za ścianą więzienia, kroki kiarowe - /stap, stap/ - warty pruskiej z karabinem na ramieniu w pikelhaubie/.

/Cisza w śród której tylko słychać - stap, stap - warty pruskiej/. Z bocznych drzwi wychodzi referent, podchodzi z ukłonem do stołu - na skinienie czyta:/

"Wniosek o przemienienie poręczy przy szosach z drzewa miękkiego na twarde:

wobec tego, że i t.d./ uzasadnienie/

/Radę kiwa głowami w takt do kroków warty/.

/Referent składa tekę - oddala. Wychodzi referent drugi. Czyta wniosek podobnie ważny.../

V V

Rada /kiwa trójgłowa/

Referent trzeci staje /wniosek/

Rada aprobuje potakiwaniem -

Referent czwarty, tuż za nim piąty, szósty...

Ogon referent

Pierwszy zaczyna czytać -

... - Wniosek o pozwolenie.

Ja nie będę z nim żył

(G. S. S.)

Ona, ci powiedzieli!

(Kam już denerż, jak w Warszawie)

(Kartyna)

V. Baga.

(Nala duka. Portret - męży. Iż się nie na

erodna traci staruszkowie. Jeden w iściele,

jestem a wyjechał na pociąg. Jeden a szuka,

itak starość owa na wprost widać widać,

do ołtarz wyprawiający. Iż Baga. Na pias

tek za ołtarz. Iż się na pociąg wsiadł, ktoś

światło - (stap, stap) - warty pociąg - a ka-

zabawa na ramieniu w pociągach).

(Głowa w górze, ręce tylko widać - etap, etap)

warto pociąg. Iż Baga. Iż Baga. Iż Baga.

referent. pociąg. Iż Baga. Iż Baga. Iż Baga.

existencja ołtarz.

"Wniosek o pozwolenie pociąg przy pociągach

a Baga. Iż Baga. Iż Baga. Iż Baga.

wobec tego. Iż Baga. Iż Baga. Iż Baga.

(Kam już denerż, jak w Warszawie)

(Referent widać Baga - ołtarz. Iż Baga. Iż Baga.)

Iż Baga. Iż Baga. Iż Baga. Iż Baga.

V

Baga (Kam już denerż, jak w Warszawie)

Referent traci etap (Wniosek)

Baga Baga Baga Baga Baga Baga Baga Baga

Referent ołtarz, Iż Baga. Iż Baga. Iż Baga...

Ołtarz Baga

Pociąg Baga Baga Baga Baga Baga Baga Baga Baga

42

W tenór jego wpada drugi, czytając -
Potem trzeci - czwarty -
Nagle trąbka, jak piorun - wszyscy milkną.
Na placu zmiana warty.
Poczem znów de/capo - aż do wyczerpania
/Rada zasypia/

Zmiany warty. Okresy. Aż.

D Y S P O Z Y C J E.

W I D M A .

/ Dramatu polskiego ciąg dalszy /

Akt I.

Scena I. Na zamku Czarnym w Karpatach i w okolicy.

Przebudzenie po latach. Beniowski. Pamfilus.

Obraz boju.

Scena II. Komisarz wojsk polskich. Legiony. Jedność w narodzie. Komitety narodowe. "Mowa komisarza na komitecie. / Generałowie /

Scena III.

Warsztaty. - W kuźni: pierścionki żelazne. - Ambulatorium. opaski sanitarne. - Intendantura niewieścia. Kłótnie. Szef sanitarny.

/ Scena 7 /

Dwóch komendantów-instruktorów. Do piętnastu zwervowanych. Komisarz. Sanitariszka - Beniowski. / Ta na linję - a ja za tobą /

Pamfilus

Scena IV. Werbunek. Chłopi.

Scena V. Pogłoski o rozwiązaniu Legionów. - Palenie opasek. Niszczenie mundurów. Popłoch. Nikt nie chce być komendantem. Sanitarjuszka. Komisarz. "Dok ~~zobacz~~ ^{zburzony} - Rzeczpospolita się wali"...

Scena VI. Legion wschodni: Targowica / Beniowski - Pamfilus /

Scena VII.

Uciekinierzy - / Kamienicznicy, artyści /

Scena VI. b /

Legion wschodni: wodzowie - / dyskurs polityczny. Hr. Skarbek, Miednicki i W. /

/ Intryga. ² /

AKT II.

Scena I. W obozie strzelców. Duma o Piłsudskim. Szef sztabu.

Scena II.

Ręka P.O.N., a N.K.N.

Scena III.

Armia / Kobiet / zbawienia.

W. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K.

Akt I.

Scena I. W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
Przebieganie po latach. Benkowski. Pamiłki.
Góra pojm.

Scena II. W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
na komitacie. W. J. S. P. O. J. K.

Scena III. W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.

Scena IV. W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.

Scena V. W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.

Scena VI. W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.

Akt II.

Scena I. W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.

Scena II. W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.
W. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K. w. J. S. P. O. J. K.

Scena IV. Kraków zagrożony.

Scena V. Na obcym bruku.

Scena VII. Polska tratowana/Rana krwawa wzdłuż:rowy/

Scena IX Bohaterska a myśl polityczna.

V V V /Obrazy/

Scena VIII. Brygada I, a brygada II./Bo my żołnierze są jak psy/

-W garderobie narodowej.

Polka: sanitariuszka, I legionistka, wywiadowka
socialistka, konserwatystka, zwolenniczka I, II
Brygady. Serce gorące-umysł płynny.

A K T III

/Polska wyzwolona/

Scena I. W stolicy.

Scena II. Zebranie partii niepodległościowych/zdania sprzeczne króla. Rzeczpospolitej. Werbunek-antiwerbunek./
S.D.-Neutralni. Czysti. Niepodlegli. Na trzy fronty-
33 parji.

Scena III. Chłopi. Scena IV. Liga kobiet.

Scena IV. Śmierć Kaszubskiego.

Scena V. Szarża pod Rokitną.

Scena VI. Tragedja niebytu: miliony bez imienia/war.....
obcych/

Scena VII. b/Jeniec-ojciec, syn-legionista.
a/W karczmie w Ratoszynie. Żyd: oficer-legionista
"byli wczora takie same panowie z Warszawy"aaa.
/Targowica/.

Scena VIII. Kanonier. Do wieży swego kościoła.

Scena IX. Gehenna powrotu na zgliszcza domostw. Dzieci.
/anioły płaczą./

V. W garderobie narodowej/Zakurzone sztandary,
emblematy, które się na Święto odkurza/

A K T IV/V/

Scena I. Boże narodzenie na linji. Msza pasterska w lesie.

Scena II. Biskup. Kapelan. Przenowa.

Scena III. Chatki na kurzych stopach, przysypane śniegiem-
świąteczka-okopy

Scena IV./Legionista na warcie.

/Scena V/"Kto idzie". Pezonifikacja polskich wad-/DIALOGI/

/Intryga-węzeł dramatyczny/

Joana IV. Książka zagrożeń.

Joana V. Na obczyźnie.

Joana VII. Polska trójstronna. (Lata 1793-1795)

Joana VIII. Pręgiel, 1. a przegada II. Po myśleniu są jak

W. Gierochie (młodość).

Polak: emigracja, 1. Legionista, wyjechał
socialista, komunistyka, zwolenniczka I, II
pręgiel. Głównie górze-młodzi piny.

A T III

Polska wywobozona

Joana I. W stolicy.

Joana II. Gieranie partii niepodległościowych, zdanie sprzeczne
nie króla. Niepodległość. Wierzenie-antywierzenie.
E. D. Wierzenie. Gieranie. Niepodległość. Wierzenie-antywierzenie.

Joana III. Gieranie IV. Lige kochanie.

Joana IV. Gieranie Kierowanie.

Joana V. Gieranie pod Kierowanie.

Joana VI. Tragedia niepodległości. Wierzenie-antywierzenie.

Joana VII. Gieranie-ogłoszenie, wy-legendowanie.
Wierzenie-antywierzenie. Wierzenie-antywierzenie.
Wierzenie-antywierzenie. Wierzenie-antywierzenie.

Joana VIII. Kierowanie. Do wierzności kochanie.

Joana IX. Gieranie powrotu na emigrację. Kierowanie.

W. Gieranie Kierowanie. Wierzenie-antywierzenie.
emigracja, które nie na wierzności kochanie.

A T IV

Joana I. Boże narodzenie. Wierzenie-antywierzenie. Wierzenie-antywierzenie.

Joana II. Kieranie. Kierowanie. Wierzenie-antywierzenie.

Joana III. Chęć na Kierowanie. Wierzenie-antywierzenie. Wierzenie-antywierzenie.

Joana IV. Wierzenie-antywierzenie. Wierzenie-antywierzenie.

Joana V. Kierowanie. Wierzenie-antywierzenie. Wierzenie-antywierzenie.

Wierzenie-antywierzenie. Wierzenie-antywierzenie.

IX. Pod zamkiem Herburta.

Sc. I. Beniowski z Księżniczką przechadzają się po parku opuszczonym. - Dialog. -

Sc. II.

Sc. III. Beniowski/sam/. Zjawia się Pamfilus z cyrografem.
Bilans. Beniowski/Dzięki Księżniczce/wygrywa.
Pamfil. Wtrącenie to nie było przewidziane.

- Ale jest.

- Niech już ja z krzywdą zostanę/
...napróżno trudzę się, móżolę-
- Jak łatwo djabła wywieźć w pole.

Scena z WIDM.

"Pod Polską Górą"

c. d. V.

Kwatera komendy pułku/w karczmie/
Kompanja śląska na pozycję-
Zadnej wieści długo.
Niepokój w sztabie pułku./Rozmowy/
Nawiązano wreszcie połączenie.

Telefon

Adjutant wzywa do telefonu:k
kolejno.....++++++

Oddaje słuchawkę drugiemu/

-Pytaj ty, ja nie mogę...

Dalsze relacje.....++++++

/Wszystkie szarże+/

Sztab cały powstaje-salutuje.

Pułkownik:

-Cześć synom śląskiej ziemi.

XXXXXXXX

Scena I. Rozmowa z żydem

Scena II. Rozmowa oficerów

Scena III. Wnoszą rannych. Księżniczka./Ranny Beniowski/

Scena IV. Pułkownik/Dyspozycje/
-Bitwa-relacje

Scena V/ Kompanja śląska/

Uw.

I. Zawdy to samo: mały od setek ofiarników i tłum milionowy egoistów:

II. Polska Kościuszki, Mickiewicza--

--i miliony, których ojczyzna jest, gdzie dobrobyt /który zyski zbiera/

III. Inaczej myśli, inną widzi drogę: "zdrajca. powieścić."

IV. Spełnił się pacierz polski. /"O wojnę powszechną ludów prosimy Cię Panie"/

V. Polak zawsze ten sam gdy po stu latach się odrodzi jakby raz pierwszy w świat wchodzi.

/Konwetykles/

?? St. Quotim wzięte....+
Polska.....

IX. Pod zamkiem Herborna.
Ge. I. Benionowski z Książnicą przeszedł się po parku
opracowania. - Działo. -
Ge. II.

Ge. III. Benionowski sam. Zjawia się Bamilina z cygankami.
Bilana. Benionowski. Zjawia się Książnica. Wyrwa.
Pamil. Wtręca się do niej i ją przewiduje.

- Ale jest.
- Niech już ja z krzywdą zostanie.
- ...nagrodo trzask się, nokoło.
- Tak i tak djabla wywieść w pole.

Scena z Wilm.
"Pod Polską Górą"

Ge. IV. Kwatera komandy pułku w karczmie.
Korporant. Alaka na pozycję.
Kasner. Właściwie djabło.
Niedźwiedź w szatnie pułku. Rozmowa.
Kawiarz. Właściwie podłogę.
Telefon.
Adjużant. Wyjechał do telefonu.
Kolejno.
Odbiera słuchawkę drugą.
- Pytaj, ja nie mogę.
Dalsze relacje.
Wszystkie narodziły.
Głęboko cały powstała - siłuj.
Pułkownik.
- Głęboko synom Alaka. Alaka. Alaka.

Scena I. Rozmowa z synem

Scena II. Rozmowa oficera

Scena III. Rozmowa zamyślonej. Książnica. Panny Benionowska

Scena IV. Pułkownik. Dyskusja.
- Błaga - relacje

Scena V. Korporant. Alaka

Uw.
I. Kłody. Losy. Mamy. Co. Zetek. Oficerów. I. Tłum.
Milionowy egzemplarz.
II. Polska. Książnica. Właściwie.
- I. Miliony. Książnica. Ojciec. Jest. Głęboko. Dobry.
Który. Książnica. Alaka.
III. Książnica. Właściwie. Inna. Właściwie. Alaka.
Głęboko. Djabło.
IV. Benionowski. Alaka. Polska. Właściwie. Właściwie.
Indywidualny. Ciepły. Panna.
V. Polska. Właściwie. Ten. Właściwie. Właściwie. Właściwie.
Właściwie. Właściwie. Właściwie. Właściwie.

Właściwie.
St. Właściwie. Właściwie.
Polska.

Scena I. /Księżniczka - polska dziewczyna.

Zobaczysz ją jako....

-Na pokuszenie:

Przejdiesz przez polską nędzę /-przejdiesz przez jarmark polski, będziesz w garderobie narodowej, ujrzysz zbliżka to, czego ni widzą.... / i jeśli... /zobaczysz mnie... /

/Zostawię cię, lecz nie opuszczę....

chodźmy.

Ty w swoją a ja w swoją stronę.

Vscena VII.

/Pamfilus - Beniowski/

-Cóż, widziałeś jarmark polski.

-widziałem bunt /Konrada/ Ducha polskiego w okowach,

-widziałeś garderobę narodową-

-Widziałem niezłomnego żołnierza na warcie

-widziałeś na zamku śpiący rząd

-widziałem wodza, który uchwycił ster krzepką dłonią.

/-Ciebie anieli polscy bronią/

War. Jakże to... walczysz bronią/

-a cóż księżniczka

-była wszędzie

-przez los puszczono wrzeczono-

żoną/

/...żoną/ Cóż byś ty robił z taką

Uw. Beniowski = Obyw. Konrad.

c/Męczeństwo polskie

Co będzie robić literatura gdy....

b/-Cóż cię czeka.

-Czynu, Czynu

-Czyn dobry jest dla gminu

Czyn Polski, to piosenka. /Chcesz zaśpiewać/

A K T I.

scena II. komisarz wojskowy.

Scena I.

/W czarnym Zamku w Karpatach/

Beniowski/budzając się/

Ha. Jakiś kamień cięło mi ocięża.

Cóż się to dzieje. Grzmoty. Szczęk oręża.

/Zrywa się/

Gdzie mój kord. Gdzie moi wierni górale.

/Chce biec/

Pamf. /Występując z mroku, wstrzymuje go/

Zawsze ten sam

gotów z okna wyskoczyć w zapale

Ben. Skąd te grzmoty. /mury się trzęsą... I. st

Pamf. Moskale strzelają z dział

Ben. Tu pod zamkiem

/krok czyni do okna/

Pamf. Uważaj

możesz dostać granatu odłamkiem

i już się duch nie ocknie

Ben. Tam bój.

Tam się Polaki spława waży.

Pamf. /wstrzymując go/

Przyjaciel twój

muszę stać myślom na straży

usiadź i pomyśl.

Ben. /siada bezwolnie/

Pamf. Nie zapominaj że masz wiek cały za sobą,

/i że wciąż/ trudno być rycerską światła ozdobą.

Zgć należy współcześnie.

5.

Ben.... Coś mię dręczyło we śnie-
 Jakieś wizje dzikie/straszne...byłem w grobie.
 Nademną naród sunący w obłoku,
 naród polski...potrzykroć otwierano trumny,
 wstać nie mogłem.
 czułem, że przechodzą nademną,
 dudniące nad moją piersią kroki tłumne
 Jakieś wzloty, upadki, powstania,
 słyszałem zegar, jak czas idący wydzwania,
 a wstać nie mogłem.
 Potem się/długo/strasznie uczyniło ciemno,
 nie wiem, kaźnia, niczem loch Sybiru...
 i żadnej od ducha wieści
 śmierć jakby...
 Dotąd mam w oczach pełno tego kiru-
 musiałem długo spać-
 Pamf. Lat sto trzydzieści.

Beniowski. Huk się oddala-
 Pamf. Wróci...

Ben. /W oknie/
 Mgły w dolinę zeszły,
 kryją walkę...
 Lecz tam się coś straszego dzieje.
 Jaki huk, jakby się góry waliły.
 /-Pauza/
 Huk się oddala
 Kto zwycięża, kto goni
 Pamf. Słysz, widać, boje dawnego oręża-
 Piersć o piersć zbroja
 -Patrz.../Ruchem dłoni..mgła ^{zmiała} ~~znikła~~ i widać: linje
 strzeleckich rowów/
 Ben. O dziwo.
 Walczą z okopów, jak pod Troją.
 B. Rowy wzdłuż...
 Pamf. Cała polska nimi przeorana.
 Jak mszał linja krwawa ornamentu...
 Ben. Przez ciało Polski, jak otwarta rana--
 Jezu, wichru, tententu./Ruch ku drzwiom/
 /Drzwi w ten raz otwierają się/staje w nich mąż o
 siwiejących włosach, w mundurze szarym oficera
 Legionów/w maciejówce/z odznaką: czerwony przez
 piersć sznurek/
 Gość./ze drzwi/
 Cześć, Wmość Panom.
 Ben. /cofnęty zjawia/
 Cześć. Prosimy dalej
 Gość./wkracza w izbę-krok ku Beniowskiemu/
 Ben. Kogo mam zaszczyt witać.
 Gość. Bronowski, sam wściekły honestus moskali
 Ben. Miło mi...
 Z czym Waszmość w nasze górskie strony.
 Bron. Z niewiną dobrą...
 Ben. Konfederacja?
 Bron. Legiony!
 Ben. Legiony! Śniłem Legiony...
 Bron. Sen Wmości stał się oto jawą.
 Ben. Barwy polskie-
 francuskie na sztandarach znaki...
 Wiódł je wódz, którego sława
 cała ziemia dzwoniła...
 Bron. Majaki.
 Cienie dążących za gwiazdą uludą
 pośniętych na rubieży...
 Realność rzeczy dzisiaj.....

V. Dział dalszy: zawiazek akcji:

Czyn-krytycyzm.

Ben.-Dziw.

Walczą z za okopów, jak pod Troją.
Rowy przez Polskę wzdłuż...
-jak rana.

HASŁA.

Chłopi/rozdział ziemi/
narodowi egoiści.
Bolszewizm.
Pyskacz narodowy.
Wizja:
wycięte lasy-domy pruskie.

Widmo Wyspiańskiego:

-a gdy będę was mijał,
podejmę jeszcze raz
ten trud, co mię zabija.

/z dramatu./Polska zmarwych stała.

Ben. O gdyby ująć słowa bieżę
i ciąć niemi przez to polskie oblicze,
ażby trysnęła krew,
ażby zaszczerknął gniew
obrazy,
ażby zadrgnęło to cielsko--
a potem mową anielską
najgórniejszymi wyrazy

"Z"burgów" wypadły Zbrodnie
cwałują, z hukiem, tętente, m-
w dłoniach dzierżą pochodnie

-to co się zowie narodem . . .
/odziane we frak czy lachmany/
co sie jak.....mrowi
to jest.....ducha zwodem,
to jest gmach przeciw duchowi.

Brzoza. Jestem tu cto posłany, jako komisarz wojskowy, aby
werbować górali.

-naród bitny, chętnie na apel pospieszy —

-a waszmość czy z nami?
-przeciw komu?

-przeciw komu?

Przeciw moskalom/najgorszemu uciskowi dusz/

-reka, jestem z wami.

Pamf. V- /chce zaprotestować/

-toś mi waść brat

-proszę się u mnie rozgość cić-

—з саја...једно

-zda się znam waszmości, jak brata —

-i waszność mi nie obcy.

Pamf.:.:V...

V. Działek białej: zawiadanie ekologiczne

Uwaga: Wyjątek

Den. Działek białej: zawiadanie ekologiczne
Działek białej: zawiadanie ekologiczne
Działek białej: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne
Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

Wszystkie białe: zawiadanie ekologiczne

.....

Bron. -Waszmość tu siedzisz, jakby.-
a zamek tak eksponowany?

+...
Dziś ~~xxxxxxx~~trudno być neutralnym
gdy cały świat...

Ben. zdeklarować się musisz-/trzeba/
Już jestem zdeklarowany-
oto ręka.

Bron. Toś mi brat,...dejże pyska.../całują się/
Pamf. /wzrusza...taka decyzja.../

Bron. zda mi się, że znam waści, jak brata
-i waszmość mi nie obcy-

Pamf. To się tak polska uczuciowość splata-

I. Na zamku CzaŃnym w Karpatach.-
/nieistniejącym/

Beniowski.Pamfilus.-Ciż, Bronowski.-Księżniczka.

